



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGIELL.  
CRACOVENSIS

Kat. Komp.

586129

Mag. St. Dr.





586129

Mag. St. Dr.



# S P O S O B

*ODPRAWOWANIA SWIĄTOBLIWIE*

CZASU ADWENTU.

30303

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX AND TILDEN FOUNDATIONS



# S P O S O B

ODPRAWOWANIA SWIĄTOBLIWIE  
CZASU ADWENTU

Gdzie się znajduią na każdy dzień du-  
chowne Cwiczenia, Uwagi, Affekta,  
Zdania z Pisina Sgo y Oycow SS.

y Punkt

O WCIELENIU CHRTSTUSOWTM  
PRZEZ W. XIĘDZA AWRYLONA  
Zakonu S. Franciszka à Paulo  
na Polski ięzyk z Francuskiego  
PRZETŁUMACZONY

w Roku PANSKIM 1776.

Za dozwoleństwem Zwierzchności.

*Ta Księżka jest z naszego klasztoru  
Wnieśli ją N. Marija P.*



Biblioteka  
w WARSZAWIE 1777

w Drukarni XX. Scholarum Pi



586129

I Mag. St. Dr.


Bibl. Jag.

1964 K 48 St. Dr.



# PRZEDMOWA

## SŁUŻĄCA NA PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ADWENTU.

 Jest to wchodzić w umysł, y wstępować w ślady wielkiego Poprzednika, gdy się sposobi wiernych na szczęśliwe przyście Odkupicla. To albowiem było chwalebne Jana Chrzciciela przeznaczenie, który nie po co innego zdawał się przychodzić na ten świat, tylko dla wypłacenia tego tak znakomitego urzędu; Jakoż zaczął go jeszcze przed narodzeniem swoim. Wyśkakuie z radości w żywocie, w którym był noszony, y przyniewala Matkę, że toż, co on pierwszy uczuł, y ona czuć musi, to iest przytomność Boga y Zbawiciela swego, dla czego błogosławiony Oyciec Jego Zacharyasz uniesiony radością, oraz y duchem prorockim: rzekł: *O ty dziecię będziesz nazwany Prorokiem najwyższego, bo przed nim iść będziesz dla przygotowania drog jego. Luc: 1.*

Ten Święty Poprzedziciel, od pierwiastkowej młodości swojej poszedł na

puszczą, chcąc się doskonaley do wypełnienia tey powinności przysposobić, y z niey aż za natchnieniem Ducha S. wyszedł, dla przygotowania ludzi przez pokutę na przyście Mesjasza, ktorego był głosem; lecz głosem tak wymownym y obiającym się, że się w wołanie y okrzyki zamienił, aby tym lepiej był słyszany od wielkiej liczby ludu idącego za nim na puszcza około Jordanu. *Ego vox Clamantis in deserto, Dirigite viam Domini.* Joan: 1.

Zażyśmyż tu tychże słow: Nie masz innych, ktoreby właściwie bydź mogły położone na początku tego sposobu świątobliwego odprawowania czasu Adwentu. Duch Święty ie podał do ust Poprzedziciela. Prośmy, aby oneż y w serca nasze umieścić raczył; żeby odmieńniąc źródło swoje, nieutracały nic iednak z mocy, dokładności, y świętości swoiey do przygotowania nas godnie do narodzenia Boga uczłowieczonego, zstępującego z nieba; z miłości on przychodzi, aby się stał naszym Odkupicielem, wzorem, Prawodawcą, y naostatek nadgrodczynią naszym, przez nakład życia y krwi swoiey.

Oto są te przedziwne słowa Jana Chrzciela, słowa, ktore z taką dzielnością y

sku-



skutkiem obili się w okolicach Jordanu,  
a Kościół ie dzisiaj powtarza y ogłasza  
przez usta Kapłanow swoich po wszyst-  
kich świątnicach. *Ja iestem głos woła-  
jącego na puszczy, gotuycie drogi Pańskie,  
prawe y proste czynicie ścieżki iego: Ka-  
żdy padoł będzie napełniony, każdy pogo-  
rek będzie poniżony, drogi krzywe staną  
się prostemi, y każdy człowiek oglądać  
będzie Zbawiciela od Boga zesłanego.*

Szczęśliwym będę, ieżeli Bog zechce  
wylać błogosławieństwa swoje na ten spo-  
sob tu podany do odprawowania Adwen-  
tu, y na te dusze wierne, ktore go uży-  
wać mają, aby pod czas tego biegu Ad-  
wentowego, ktory nas zbliżać będzie do  
tak upragnionego wszystkim ludziom na-  
rodzenia Zbawiciela, mógł dopomoc do  
poniżenia niektórych pagorkow pysznych,  
ktore się przeciwko Bogu wzniosły, y nie  
są godne, żeby Bog uniżony dla ich mi-  
łości do wzgardzoney postaci dziecięcia,  
nawiedzeniem ich swoim zaszczycał, bo  
to, tym tylko zwykle oddawa, ktorzy  
są pokornego serca. Szczęśliwy byłbym,  
gdybym dopomoc mógł, do napełnienia  
niektórych padołow błotnistych, w kto-  
rych się tylko myśli podłe y ziemskie  
znaydują, zdania sprosne y żądze cie-  
lesne, przeszkadzające im do wyniesie-  
nia

nia się ku Bogu, y pogrążające ich w błoto, w którym nie masz istry, według wyrażenia Proroka: Szczęśliwy na koniec byłbym, gdybym naprostować y ugładzić mógł, niektóre drogi wykrętnie y krzywe, pełne ciernia y kamieni zgorszenia, gdzie bez upadku bezpiecznie iść nie można; te bowiem im przeszkadzaią przyiść do żłobu, gdzieby się uczyć mogli, y pożytkować z Tajemnicy Wcielenia, y niedopuszczają nawet temu rodzącemu się Zbawicielowi, zbliżać się do nich, aby ich rozumy oświecał, dusze ich poświęcał, y zapalał ich serca gorącym ogniem miłości swojej.

Używaj tego sposobu, ktoren tu podaę; przyjmuy go z tą dobrocią, z jakąś przyiął ten, co na czas Postu y na wielkie Święta roku był ci ofiarowany; podday się pod wyznaczone ćwiczenia, uczynisz przez to tyle krokow przybliżających cię do żłobu, bo z tych cnot są wybrane, które Zbawiciel wykonywał rodząc się w staience, w dziecinnych latach swoich, y w całym biegu życia swojego. Proszę Pana moiego, żebyś z takim Duchem wiary szedł do nieba, iako Pasterze y Mędrcomie, y abyś z niego takie iak oni, odniósł  
bło-



błogosławieństwa, skarb łaski, y miłości; aby o tobie mówić można, co Krol Prorok o wiernych mówił ludziach, których gorliwość wychwalał. Panie ucho twoje łaskawie wysłuchało przygotowania ich serca. *Preparationem Cordis eorum audiuit auris tua.*

Nieodwłacznie wstępuy w te przysposobienie serca, y żadney nieutracay chwili, upewniając się: że nie masz nadto czasu, bo ten czci naygodniejszy Zbawiciel zbliża się, mowi Bernard S. przychodzi do nas, olbrzymim idzie krokiem. Oto jest: czeka nas, woła, pogląda na nas, y mowi do nas: *Venit Christus, accellerat, appropinquat, adest, respicit, alloquitur.* Rzecz słusna: abyśmy przecież iakoweś czynili kroki na przeciw niemu. Już zstąpił z łona Oycy Niebieskiego dla zamknienia się przez czas dziewięciomiesięczny w żywocie Panny. Jest w nim teraz w osobności, w milczeniu, y w niewoli; Myśli w nim o nas, nami się zabawia, y o naszą szczęśliwość usilnie się troska. Rzecz więc słusna jest, abyśmy o nim myśleli; jest iuż naszym ciałem okryty, aby między sobą a nami ustanowił ściśle przymierza y święte towarzystwo naydoskonalszey miłości, w naydoskonalszym do nas po-  
do-

dobieństwo ; wziął na się podobieństwo  
nasze , abyśmy się starali być iemu po-  
dobnymi , y nie będzie winien temu ,  
jeżeli to przymierze na wieki trwać nie  
będzie.

Rodzić się ma w ubogiej staience y  
w żłobie , gdy się skończy czas dziewią-  
ciu miesięcy , czas szczęśliwy , czego  
pragnąć gorliwie powinniśmy , jeżeli ty-  
le czuiemy , ile nam czuć należy , nie-  
uchybną potrzebę którą mamy , mienia  
Zbawiciela : on sam czeka tego z świę-  
tą y miłosną skwapliwością , która sku-  
tkiem jest gwałtowney , że tak powiem  
chęci Jego do uwolnienia nas od grze-  
chow , oddania nam życia łaski , które-  
śmy utracili , y życia chwały , do kto-  
rego już żadnego niemamy prawa , y  
prawie go już spodziewać się nie mo-  
gliśmy.

Ten Zbawiciel spieszy z przyściem  
swoim do nas ; śpieszmy się y my , iść  
do niego ; bieżmy , y nic takowego z  
sobą niebierzmy : coby nas w biegu ta-  
mować miało. Zbliżaymy się do niego ,  
nie tak krokami ciała , iako raczey ser-  
ca , ktoremi więcej pośpieszyć można ;  
Idąc do niego naśladuymy tych wszyst-  
kich kroków , iakie on , aby do nas przy-  
szedł czyni , a prędko y szczęśliwie doysć  
do



do niego potrafiemy. Idźmy za gwiazdą,  
z taką wiernością y gorącością Ducha,  
z iaką szli Mędrcomie, a ieżeli pod czas  
zgaśnię, idźmy do niego choć przez  
ciemne drogi. Mowmy sami sobie co  
ci mowili Herodowi: widzieliśmy, *vi-*  
*dimus*. Nieuśtawaymy w biegu, a ta  
przygaszona gwiazda wnet zaisnieniu z  
nowym światłem nad głowami naszymi,  
y w sercach naszych, y zaprowadzi nas  
do Betleem.

Abys mógł lepiej przygotować się  
do narodzenia Zbawiciela twego, temi  
się zabawiaj myślami, żądzami, y strze-  
listemi modlitwami, cale ognistemi, kto-  
remi się często ku Niebu wznosili Pa-  
tryarchowie y Prorocy pochodzącemi z  
gruntu serc swoich, pomniąc na Taie-  
mnicę Wcielenia, aby pozyskali iey wy-  
pełnienie. Zażyway tychże samych wy-  
rażeń, ktorych masz w nich wzor;  
Duch Święty im ie podawał; oni na  
piśmie nam ie zostawili; staranie nasze  
będzie wybrać z nich iedne na każdy  
dzień tego Adwentu, żebyś onych uży-  
wał, y pragnienia swoje ku niebu wzbi-  
iał.

Łącz się z temi wielkimi ludźmi sta-  
rego Testamentu; Proś iako oni y z nie-  
mi, o upragnionego od wszystkich Na-  
rodów,

rodow, Wybawiciela ludu swego, który jest światłem pogan, Świętym, Zbawicielem wszystkiego świata, chwałą ludu Izraelskiego, zniszczycielem śmierci, spokojnym całej ziemi zwycięzcą: Jednym słowem: prosz o tego, który jest drogą prawdy y życiem; drogą bezpieczną prowadzącą, prawdą wszystkich ludzi oświecającą, y nigdy nie zawodzącą, życiem nigdy niepodległym śmierci.

Usiłuy przez czas ten Adwentu, chodźć we wewnętrznym Ducha żebraniu, y w obecności Boskiej. Podobay sobie w odludności y osobności, pamiętay na to; że Chrystus niewchodzi do rozsposzoney y roztargnionej duszy: Zmierzay do Zbawiciela, który się rodzić ma, w pragnieniach y żądaniach twoich, nayprzepaściwszy y nayserdecznieysze oddaway mu ukłony, już to w błogosławionym owym momencie, w którym za Boską y niepojętą sprawą Ducha Przenayświętszego, ten Bog Majestatu, stał się człowiekiem z miłości ku nam, z nayczystszej krwi Panińskiej, już w nayzacnieyszym żywocie Maryi Matki swojej zostającemu, już w drodze do Zacharyasza y Elżbiety będącemu, w ktorey chciał być niesionym tam przez Maryą, gdzie miał naypierwey pokazać się zwycięzcą, stając



iąc się przewodnią przez miłość swoją y  
łaskę tey, która miała szczęście niesie-  
nia go. *Portans à quo portabatur*: mo-  
wi Bernard Święty; iuż w drodze z Na-  
zaretu do Betleem, w ktorey tyle prze-  
ciwności poniosł od własnego ludu swe-  
go; iuż na koniec w staience, w ktorey  
się rodzić ma, iako nayuboższy z wszy-  
stkich ludzi, na odrobinie siana wpośród  
dwoyga bydła, w staience, którą oble-  
wać będzie łzami swemi, y napełniać  
dziecinnym płaczem swoim.

Lecz żebyś pokłony twoie godnieysze-  
mi uczynił tego czci naygodnieyszego  
Dziecięcia, ktoremu ie oddawać będziesz;  
Łącz ie; iuż to z affektem Maryi Ma-  
tki iego Boskiej, która naypierwszą y  
naydoskonalszą była Czciicielką tego u-  
człowieczonego Boga, iuż z tym, kto-  
re oddawał mu Jozef Święty, czyłty iey  
Oblubieniec, naygodnieyszy z wszystkich  
ludzi przybliżenia się do słowa Wcielo-  
nego, ktorego staraniu ma być powie-  
rzone, iuż z affektami Aniołów, którzy  
zstępuią z nieba dla obchodzenia tych  
narodzin świętymi pieśniami swoimi. Nad  
to oddaway mu podarunki z Pasterzami  
y Mędrcami, czcicy to ubóstwiowe Dzie-  
cię, z taką wiarą, uszanowaniem, y mi-  
łością, iako ci naypierwsi czci oddawcy.

Bądź

Być współcznikiem w podarunkach ,  
które mu czynią , a staraj się wpośród  
tych darów , pomieścić serce twoje , ten  
albowiem , najprzyjemniejszym mu jest  
z tych wszystkich , które mu dać mo-  
żesz.

Nieopuszczaj dnia żadnego z czasu tak  
świętobliwego y szacownego iako jest Ad-  
went , żebyś iakowego nieczynił ćwicze-  
nia w umartwieniu , tak wewnętrznym  
iako y powierzchownym , na uczczenie  
cierpienia Chrystusowego w stańce :  
Często mu tam czyn y serdeczne nawi-  
dzenia , z najgłębszym wielbieniem. Po-  
mnażaj ile możesz , dobre twoje uczyn-  
ki , dla zanieśienia mu ich na ofiarę do  
żłobu. Proś go codziennie o wykonanie  
w tobie Najświętszych wyroków , które  
go do przyodzienią się ciałem twoim znie-  
woliły , o obdarzenie cię wszystkiemi te-  
mi łaskami , które są do niepojętej Ta-  
jemnicy Wcielenia przywiązane , do dzie-  
więcio - miesięcznego w najzaciewniejszym  
życiu Matki Boskiej mieszkania , y  
do narodzenia w czasie spełnionego , tu-  
dzież ażeby ci częśćkę udzielił tego wszy-  
stkiego , co wyfluzzył u Niebieskiego Oy-  
ca , przez bieg życia swego śmiertelnego;  
Proś go żeby cię przychodził nawiedzać ,  
y przemieszkować w tobie , podług Bo-  
skiej



fkiey obietnicy, którą ci uczynił, przez ukochanego swojego ucznia, gdy mówił: Ten który mię kocha, Oyciec moy ukocha go. Przyjdziemy do niego, y mieszkanie u niego uczyniemy.

Proś go na koniec, żeby cię sam w tym przygotował, do tego nawiedzenia tak szacownego, świętego, y zaszczyt ci czyniącego.

Znaydziesz w tym Sposobie na każdy dzień Adwentu Cwiczenie, Uwagę, Pobudki wyjęte z Ewangelii, lub z Listów Apostolskich, zdania z Pisma Świętego y Oycow Świętych, stosując się do Uwagi, podług tego co czyniłem w Sposobie podanych do odprawowania Postu. Znaydziesz także każdego dnia Punkt o Wcieleniu Syna Boskiego, co wszystko zawsze kończyć się będzie na proźbie y westchnieniu wziętym z iednego z Prorokow, na uproszenie przyścia Messyasa, abyś go mógł zażywać przez dzień, iako strzeliłtych affektow.

Na dzień szesnasty Grudnia, który iest pierwszym z dziewięciu dni poprzedzających narodzenie Pańskie, y na idące po nim dni, przydane są krotkie wykłady na O. albo na wielkie Antyfony Nieszporow, z oddaniem czci każdodzienney Rodzącemu się Jezusowi. Na  
ko-

koniec dla zabawienia się przez dzień  
narodzenia, y przez dni następujące po  
tey wielkiej Tajemnicy, kładzie się tło-  
maczenie Ewangelii na ten dzień wy-  
znaczoney, przez kilka serdecznych wy-  
kładów; ktore są uwagami, pragnień-  
mi, y affektami miłości ku temu nay-  
ukochańszemu Zbawicielowi we złobie  
złożonemu; Naostatek dzieło to kończy  
się na kilku ćwiczeniach, służących do  
dobrego zakończenia y zaczęcia Roku.







S P O S O B  
SWIĄTOBLIWEGO  
ODPRAWOWANIA  
CZASU  
ADWENTU.



NA PIERWSZĄ  
NIEDZIELĘ  
DZIEŃ BOJAZNI  
CWICZENIE.



Onieważ boiaźń Boska  
jest początkiem pra-  
wdziwej mądrości, po-  
dług zdania Krola Pro-  
roka : będziesz ten bieg Święty  
A Adwen-

Adwentu zaczynał , ćwiczeniem się w tey cnocie , aby tym beśpieczniej kierowane były kroki twoie , ku tey Wcieloney Mądrości ; nie spuszczaay z pamięci twoiey straszliwego Sądu , którego dziś Ewangelia tak okropny wystawia obraz , Sądu mówię tego , który najzuchwalszych y najsświętszych przerażał boiaźnią , gdzie , Bog nie tylko grzechy , ale nawet y same sprawiedliwości rozsądzać będzie.

Czyń iednak aby boiaźń twoia nie była niewolnicza , lecz Synowska , a sprawuy się y rządź w myślach twoich , w słowach , y w mowie , iak gdybyś po nich zaraz miał przed Sądem Boga bydz sta-wiony. Ponawiaay do niego częstokroć przez dzień z Prorokiem : *Panie nie wchodź w Sądy z sługą twoim , bo ach ! ktoż iest ? któryby się usprawiedlinić mógł przed obecnością twoią ?*

UWA-



## U W A G A

*O Boiaźni Sądow Bożych wyjęta z  
Ewangelii*

### PUNKT PIERWSZY.

*Na ten czas widzieć będą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach z wielką mocą y Maieństwem.*

**J**AK okropny dziś się nam w oczach wystawia widok, y przez iaką straszliwą drogę, Kościół zaczyna nas prowadzić do Betleem, od naypierwszego dnia Adwentu, dla oddania serdecznego ćwiczenia y naygłębszych pokłonow, nie iuż Wielowładnemu Sędziemu żywych y umarłych, lecz Dzieciąciu łaskawemu y upokorzonemu, nie Bogu piorunuiącemu w obłokach, potępiającemu niepokutuujących grzeszników na wieczne męki, lecz, Zbawicielowi rodzącemu się, który przychodzi targać

A 2                      wię-

wieży nasze, czynić nam miłosierdzie, obdarzyć nas łaskami, otworzyć nam Niebo, y utorować przykładem swoim, cierpieniem, y Krwi wylaniem, drogę, która nas do niego nieuchybnie zaprowadzi.

Pilnie nad tym się zastanow: bo ieżeli iedna z tych przyczyn może naszą wzbudzać ufność, druga pewnie samę tylko boiaźń y postrach w nas sprawi.

W Staience Bethleemskiej, Ewangeliſta mowi: iż znajdziemy Dziecię, obwinięte pieluszkami, y złożone w żłobie, tu nam opowiada: że znajdziemy Syna Człowieczego w obłokach, z iasnością y wspaniałością straszną. Wſtaience ieſt Dziecię bez wymowy, łzami swemi wyrażające się, y wołaniem Dziecinnym; w obłokach Bog Wszechmocny, ktorego filnobrzmiący głos, całe się daie ſłyszeć ziemi. W ſtaience, znajdziemy Zbawiciela rodzącego się,

się, wyciągającego ku nam ręce, Wybawiciela który nas uwalnia y przychodzi wszystkę Krew swoją wylać, aby nas wybawił od grzechu, śmierci, y piekła. W obłokach będzie nieubłaganym Sędzią, którego zdaie się sprawiedliwość iedyną własnością, y prawie iuż miłosierdzia czynić nie umie, bo go nadto iuż uczynił; a grzesznik przez złe onego używanie ma się stać nieszczęśliwą ofiarą wieczney zemsty iego. Myśl o tym często, abys się tych nieszczęśliwości, ktoremi ci grożą, uchronił; lękał się teraz, mowi Augustyn Święty, tego straszliwego Sądu, a przez ten sposob, gdy przyjdzie, nie będziesz się go obawiał.

PUNKT DRUGI.

**N**ieoddzielay nigdy tych dwóch wielkich pobudek dnia dzisiejszego podanych tobie, wystawiających ci Zbawiciela rodzącego się w staience, y Boga Sędziego w obło-



obłokach , abyś z iedney strony , uniknął zuchwałości , a z drugiey , strzegł się utraty serca ; gdyż to są dwa sidła rownie niebezpieczne. Jedna pobudka , pociąga nas , cieszy , y wszystkiego się spodziewać każe ; druga , nas przestrasza , y wszystkiego sprawuje boiaźń. Jedna , wznieca w nas ufność , a druga , powinna w nas sprawuje ostrożność , do uchronienia się tych , ktoremi nam grożą nieszczęśliwości. Pierwsza , spodziewać się nam każe tyfiącznych ślodyczy , druga napełnia boiaźnią kary wieczney , y zniewala nas do unikania tego wszystkiego , cokolwiek się temu surowemu Sędziemu niepodoba ; rozmyślaj o tym uważnie.

Idź w duchu na ten Sąd okropny , a stawaj na nim często , tym sposobem codziennie Chrześcianin postępować sobie ma , zwłaszcza w tych okolicznościach , gdzieby mógł obrażać Boga. Nic bowiem  
sna-

śnadniey iego nie wstrzyma ręki,  
gdyby się do iakiey zakazaney pra-  
wem Bożym ściągać chciała spra-  
wy, y nie bardziey umocnić du-  
cha y serca nie może przeciwko  
rożnym zdarzającym się pokusom;  
pomniey na to, mowi Mędrzec,  
a pomniey szczerze, a nigdy nie  
przełapisz prawa Bożego. *Memo-  
rare novissima tua & in æternum non  
peccabis.*

Jako z naytęższego snu ockniy  
się na głos tey straszliwej trąby,  
ktora wszystkich zwołuie umar-  
łych, y z grobow im powstać ka-  
że, aby się na ten Sąd straszliwy  
stawili. Podnieś oczy, a uyrzysz  
tego sprawiedliwego Sędziego w  
całej iasności swojego Maiešta-  
tu; Krzyż przy boku iego, obto-  
czony wszystkimi Aniołami; słu-  
chay głosu obłaiącego się wszę-  
dzie, wzywającego sprawiedli-  
wych na nieśmiertelne uwięnczenie,  
mówiącego do nich, podźcie bło-  
gośławieni Oyca mego, podźcie  
odzie-

odziedziczyć Królestwo wam nagotowane od początku wieków, y tegoż głosu piorunującego do bezbożnych gdy mowi: idźcie przekłęci na ognie wieczne nagotowane szatanom.

W iak smutnym stanie będzie w ow czas grzesnik, mowi Święty Anzelm: z iedney strony w caley szkaradności widzieć będzie grzechy swoje, z drugiey, liczbę straszliwą czartow czuwających na pociągnienie go w przepaść; nad głową iego Bog w zapalczywości gotowy do ukarania y strącenia go w piekło, a pod nogami, to piekło otwarte, w ktore na całą wieczność pogrążony zostanie.

Gdzież pod ten czas ucieczesz nieszczęśliwy grzeszniku, mowi Bernard Święty. Ah! niestetyż! już do uciekania, nie będzie czasu; Lecz teraz chrońmy się, a chrońmy wcześniej; a gdzie? do żłobu. Idźmy szukać w Zbawicielu Dzieciąciu schronienia, przed  
Sę-



Sędzią Bogiem ; idźmy , przenieśmy się od Trybunału sprawiedliwości iego , do Trybunału miłosierdzia . Idźmy na koniec , uczyć się tam , co mamy czynić , dla uchronienia się od iego gniewu . Kochay go , upokarzay się , bądź tak iak on cierpliwy , a nie będziesz sądzony , albo przynajmniey sądzony będziesz łaskawie .

## P O B U D K A .

**P**Rzenikniy ciało moje , o Boże sprawiedliwości ! mowił Krol pokutuiący ; przeraż serce moje , przeraż duszę moję , y wszystkie iey własności , mieczem zbawienym boiaźni twoiey , bo drzę z boiaźni Sądown twoich , gdyż jestem grzesznikiem . Niech to ciało grzeszne , ktore cię tylekroć obraziło zbytnim szukaniem wygod , niedbalstwem , y buntowaniem się przeciwko duchowi , wkroś przeięte będzie teraz przynależytym żalem , y niech zacznie  
bieg

bieg pokuty , wypłacaiać się z grzechow , ktoremi iest obciążone , aby tym sposobem uniknęło wiecznego narzekania , ktoregoby się obiawiać powinno. Niech pamięć moja tak często napełniaiać się tylu niebeśpiecznemi wspomnieniami , niepodobaiącemi się tobie , nie zapomina nigdy straszliwego tego Sądu ; niech iedynie tylko pamięta o grzechach moich , abym ie opłakiwał , y o miłosierdziu twoim , abym go wyznawał. Niech rozum moy ktory cię tylokrotnie obraził myślami przeciwnemi prawom twoim Świętym , iuż o niczym niemyśli tylko o tobie , by tym sposobem mógł zgładzić błędy swoje , y niech serce moje z tey miary żywym ubolewaniem przeniknione zostanie.

Zbrodzień iestem o sprawiedliwy Sędzio moy ! wyznaię , iż na tyśiączne zasłużyłem śmierci , nie mogę ani uysć sądu twego , ani  
cię

cię nie uznać za mego Sędziego ,  
ani twoim opierać się wyrokom ,  
które masz na mnie wydać , lub  
do innego apellować sądu ; Lecz  
co w ten czas nie będę mógł ,  
mogę teraz ieszcze. Appelluie od  
ciebie do ciebie samego , od ostate-  
cznego sądu twoiego , do sądu  
twego ~~z~~ żłobu. Ah ! dopiero na  
nowo ożywiony iestem , niero-  
wnie mi miley znaleźć w staience  
Boga dobrotliwego, Pośrednika ,  
Dziecinę , y Zbawiciela , niżeli  
widzieć ciebie straszliwego w o-  
błokach w dzień zemsty twoiey.  
Ah Panie ! day mi tę łaskę ,  
abym cię tak serdecznie iako Zba-  
wiciela moiego ukochał , żebym  
nie miał przyczyny na ten czas lę-  
kać się ciebie iako Sędziego.

*Zdanie z Pisma S. y Oycow SS.*

O BOIAZNI SĄDU.

**B**OG iest Sędzią równie sprawie-  
dliwym, mocnym, y cierpliwym.  
*Psal.*



*Psal.* 7. Bog nam to rozkazał, abyśmy ludowi opowiadali, y dali o tym świadectwo, że Chryſtus Jezus ieſt uſtanowiony od Boga wielowładnym Sędzią żywych, y umarłych. *Aſtorum* 10.

Coż dla nas bydz może przyjemniejszego, iako widzieć przychodzącego na ziemię Zbawiciela, ktorego pragniemy? Boymy ſię przecież gdyż tenże ſam, co teraz ieſt obrońcą naszym, będzie dnia jednego Sędzią naszym *Auguſtinus S. Libr. 3. de temp.*

Chryſtus był pokorny y cierpliwy, w pierwszym przyſciſciu swoim, lecz poiąć nie można iak będzie wielki, mocny, y ſtraszliwy w powtornym przyſciſciu. *Hugo Cardinalis in Malach.*

## PUNKT O WCIELENIU

### SĘDZIA POSZREDNIK.

**B**OG ieſt pełnowładnym Sędzią Aniołów y ludzi, ieſt to nieroz-

rozdzielny podział przywiązany do  
 naywyższej wielkości istoty ie-  
 go, y do dostojności Stworecy. Są-  
 dził przewrotnych Aniołów y ztrą-  
 cił ich w piekło, które w zapal-  
 czywości swojej stworzył dla tych  
 zbuntowanych duchow, y te du-  
 chy chociaż tak doskonałe, nie  
 miały ani Pośrednika, ani Odku-  
 picielea. Więcey my nierownie  
 obdarzeni jesteśmy od Boga, niż  
 Anielska natura, gdy Pośredni-  
 ka y Odkupiciela mamy, w Bogu  
 uczłowieczonym z miłości ku nam.  
 To dobrodzieystwo wyznawać ka-  
 żdego dnia y momentu życia na-  
 szego powinniśmy.

Chrystus będąc Bogiem, nie u-  
 traca, stając się Człowiekiem,  
 dostojności iedynowładnego Sę-  
 dziego żywych y umarłych, nale-  
 ży mu ~~ta~~ ile jest Odkupicielem  
 y Synem Człowieczym, mowi uko-  
 chany Uczeń Jan S. zdać się ie-  
 dnak odstępować tej dostojności  
 w żłobie, y w całym śmiertelnym  
 swym

swym życiu , stając się Pośrednikiem naszym u Boga Ojca swego. Albo raczey , łączy cudem miłości swoiey tę dwoiaką dołtoyność Sędziego y Pośrednika , gdzie indziey niezgadzaiącą się cale. Y w ten to sposob ( mowi wielki Apostoł do Ucznia swego Tymoteusza ) Bog chce , aby wszyscy ludzie zbawieni byli : Jako nie masz tylko ieden Bog , nie masz też Pośrednika między Bogiem , a ludźmi , tylko ten ieden Pośrednik Chrystus Jezus , który się na odkupienie wszystkich wydał. Rzecz godna uwagi , iż aby ufność naszą w swoim miłosierdziu ugruntować , ten tylko ieden w żłobie wypełnia urząd Pośrednika , a postaci Sędziego nie weźmie , aż dopiero przy dokończeniu wieków.

Idźmy duchem do szopki Bethleemskiej , znajdziemy tam tego Boga Pośrednika , który lubo Dzieciąciem jest , może nas wspomódź , bo jest wszechmocny , y  
chce



chce nas wspomodź , bo nas kocha ; Jest Bog wraz z Oycem swoim , u ktorego o nasze stara się pojednanie ; Jest Człowiekiem z człowiekiem za którym prosi. Należy więc do iednego y drugiego , bo iest iednym y drugim , y tego właśnie było potrzeba aby się stał doskonałym Pośrednikiem. A przeto ufność nasza w Władzy y w miłości iego powinna być doskonała y nieograniczona , bylebyśmy ją dobrymi wspierali uczynkami.

Dziecinność , iego słabość , krzyki niemowlęce , łzy , ubóstwo , boleści , a co większa , serce iego pełne dobroci mówi za nami , y skutecznie się słyszeć daie Bogu Oycu swemu ; prosimy z nim , prosimy przez niego , prosimy iegoż samego ; żeby się za nami wstawił iako Pośrednik , żeby nas ochronił iako nasz Sędzia.

Mo-

# MODLI T W A

C Z Y L I

AFFEKTA STRZELISTE.

*Rorate Caeli de super & Nubes plu-  
ant Justum.*

Nieba ześliycie nam Rosę waszą.  
A niech Obłoki spuszczą na nas  
Sprawiedliwego, iako deszcz.

---

NA PIERWSZY

PONIEDZIAŁEK ADWENTU

DZIEŃ UFNOSCI.

C W I C Z E N I E.

**M**iey pamięć powstawszy ze  
śnu uczynić Akt ufności, o-  
bracaąc go do Jezusa rodzącego  
się, y spoczywającego w żłobie;  
usiłuy, abyś ten Akt dał uczuć ser-  
cu twemu, albo raczey, aby z ser-  
ca wynikał; kilkakrotnie go przez  
dzień powtarzy, tak iednak abyś  
zawżę miał przed oczyma y nie  
za-

zasadzenie się na słabości twoiej ,  
y boiaźń Synowską ku Bogu nie-  
skończenie sprawiedliwemu , y tro-  
skliwość o utrzymywanie tey ufno-  
ści przez dobre twoie uczynki , bez  
których ufność , iest szczególną zu-  
chwałością ; ponawiaj częstokroć  
przed Chrystusem z Apostołem Pa-  
włem te pełne miłości y pociechy  
słowa. Ufam w tobie Jezu Panie  
moy. *Confido in Domino Jesu.*

---

## U W A G A.

*O Ufności w Bogu , wyjęta z Nie-  
dzielney Ewangelii.*

### PUNKT PIERWSZY.

Wy zaś ( mówił Jezus Uczniom  
swoim , ) gdy te rzeczy zaczną się  
wykonywać , patrzcie w górę , y gło-  
ny podnoście , bo zbliża się odkupie-  
nie wasze. Luc. 21.

Jak przedziwna mądrość , y iak  
zbytkująca dobroć w Zbawicie-  
lu

lu świata ; iaka miłosierna pilność  
w ochranianiu słabości ludzkiej ,  
y rozmaitego ich serca poruszenia.

Przyzwoita rzecz była mądrości ie-  
go y sprawiedliwości, przerażać ich  
boiaźnią ostatecznego dnia sądu ; ale  
przystało niemniej y dobroci ie-  
go serca , pocieszyć ich ufnością  
w miłosierdziu y odkupieniu jego ,  
które przyszedł wypełniać na świat  
przez swoje Wcielenie , zaczym  
obiedwie te rzeczy , w iedneyże  
rozmowie łaskawie wykonywa.

Potrzeba było zatrwożyć Apo-  
stołów , którzy ieszcze w grubey  
byli prostocie , wyobrażeniem stra-  
szliwym ostatecznego dnia sądu ,  
aby ich zuchwałość niewiodła , y  
aby tym okropnym widokiem za-  
chęceni szukali ubeśpieczenia swe-  
go , przez pokutę , y dobre uczyn-  
ki ; lecz żeby zatrwożeni nie stra-  
cili serca , przynależało , nie za-  
cierając wyrazow , które tak prze-  
rażająca mowa w ich umysłach u-  
czynić mogła , podnieść ich zafla-  
biała



białą odwagę , dając im to do po-  
ięcia , że obraz tak straszny osta-  
tniego sądu , był tylko dla nich  
przestrogą , dla bezbożnych zaś rze-  
czywistością , a przybliżeniem od-  
kupienia dla sprawiedliwych , y  
nauczyć ichże tamtego unikać , a  
to pozyskać , by mogli. Coż sobie  
obierzesz między temi dwoma tak  
roźniącemi się stanami ? jeżeli po-  
znaiesz dobro twoie prawdziwe ,  
tak sobie postąp , przypatruy się  
z boiaźnią temu sprawiedliwemu  
Sędziemu , y słuchay go z przełę-  
knieniem piorunuiący wydaiącego  
wyrok , przeciwko niepokutuiącym  
grzesznikom ; ale zawsze bądź wier-  
ny łasce , y miej ufność , że oba-  
czysz przybliżające się odkupienie  
twoie , a tak umiey miarkować po-  
ruszenie twoie , żeby ufność prze-  
wyższała boiaźń.

Wiem że boiaźń iest przykaza-  
na , y że częstokroć ona wstrzy-  
muie chwiciącą się rękę , ktoraby  
się pewnie bez niej , ściągnęła do

nieprawości. Boy się więc, pozwalam, lecz tak się boy Boga, iak się obawiamy oyca, ktorego, dla tego że go kochamy, boimy się obrażać. Wiem także że y ufność iest przykazana, bo wynika z miłości, zatym częste iey ponawiaj Akty, zwłaszcza że iest nierównie przyjemniejsza, y więcej daleko pociechy w ćwiczeniu sprawuie, niżeli boiaźń; bo coż miłszego, iako porzucić się w Ręce Boga Zbawiciela, ktorego kochamy, y który nas kocha, y w iego dobroci ufać? ufayże więc, a nie będziesz zawstydzony. Nietracć ufności twoiey, mowi Paweł Święty, do ktorey wielką nadgrode Bog przywiązał. *Hebr. 10.*

PUNKT DRUGI.

*Gdy przyiście tych rzeczy oglądać będziecie, (mowi Zbawiciel) wiedzcie, iż bliskie iest Krolestwo Boże. Luc. 21.*

**U**Ważay te przedziwne słowa na po-

potwierdzenie zwyż wspomnio-  
nych , powiedziane , zdaia się one  
być tłumaczeniem y wykładem  
tamtych ; a dla wzniecania ufności  
naszey ku Bogu , y iego dobroci ,  
y dla zachęcenia iey tym , czego  
ona iako rzeczy nayprzyjemniej-  
szej y nayrozkoszniejszej żądać  
może , daia nam do wyrozumie-  
nia , że to odkupienie , ktore nam  
Bog obiecuie y ktorego się spodzie-  
wać każe , nic nie iest innego ,  
tylko Krolestwo Boże , na wieki  
trwaiące , y że nieuchybnie iego  
będziemy uczestnikami , iezeli  
wiernie w służbie iego dotrwamy.  
O iaka do ufności pobudka !

Przecież aby iakiey nie było o-  
myłki w tak znaczney materyi , w  
ktorey o mniey nie idzie , tylko o  
wieczność szczęśliwą lub nieszczę-  
śliwą ; powinienes pilnie uważać  
dwa początki , y dwie twierdze  
gruntowne y niewzruszone , z kto-  
rych ta ufność pochodzi , na kto-  
rych się wspiera , y z ktoremi nie-  
po-

podobna wpaść w iakowe omamienie, lub wykroczyć, a bez których też ufność upada y niknie.

Pierwszy początek tey ufności jest Bog sam; to jest: moc iego, dobroć, wierność, łaski iego odkupienie, zaślugi, cierpienia, krew, y śmierć iego. Dobroć Boska, która jest właściwą iego istotą, więcey ma upodobania czynić miłosierdzie proszącemu o nie grzesznikowi sercem skruszonym y upokorzonym, niżeli sam grzesznik w przyięciu go mieć może. Moc iego, która wszystko może, której nic się nie oprze, która z grzechu nawet umie wyprowadzić chwałę swoją, podług Apostoła Pawła, y która nigdy iaśniey nie wydać się, iako w odpuszczaniu grzesznikom, y w czynieniu naczynia łaski y wybrania naczynia, które iuż na wieczne karanie miało być skazane; wierność w Boskich obietnicach iego, które tak pewne są, iż iako mowi w Ewangelii, Niebo y  
Zie-



Ziemia przeminie, słowa moje nie przeminą. Na koniec Krew iego; ktorey nakładem zakupił nam Niebo, y te łaski ktorych nikomu nie odmawia.

Drugi początek ufności naszej: są dobre nasze uczynki; albowiem mieć nadzieję, iż można uniknąć straszliwego Sądu Boskiego, a nie prześławiać iego obrażać; nie czynić pokuty, y nie ćwiczyć się w cnocie, nie jest to ufność, lecz ośłatnia zuchwałość. Nie do takowych to zuchwalców mówił Chrystus: Podnieście głowy wasze, zbliża się wasze odkupienie: obawiać się im potrzeba, aby im nie powiedział: kazaliście mi służyć sobie w grzechach waszych pod pozorem ufności waszey. Idźcie przekłęci w ogień wieczny.

### A F F E K T A.

**B**Oże wszystko możny y miłosierny! Boże sprawiedliwości y Boże dobroci! nie mogę bez  
trwo-

trwogi zapatrywać się na ciebie w całe iasności strasznego twoiego Maieſtatu, y w gotowości do Sądenia żywych y umarłych, a ta boiaźń moja ztąd pochodzi, że ieſtem grzesznikiem; y wiem że dzień ten tak okropny będzie dniem ſprawiedliwości twoiey y zemſty, ktorey się żaden z ludzi uchronić nie potrafi, ieżeli przez grzechy ſwoie, ſciągnie na ſiebie gniew twój.

Ale y to wiem, żeś także Bogiem miłofierdzia, y że będąc Sędzią moim<sup>nie</sup>, przeſtaieſz być moim Zbawicielem, to mię ubezpiecza, y niedopuszcza, abym Cię ſtracił ufność, bo mi ią przykazuieſz, bo mnie kochaeſz, iako dzieło rąk twoich, y iako cenę Krwi twoiey.

Choćby gniew twój był gotowy do ſpełnienia się nad głową moją, będę z pomocą twoją umiał przed nim się chronić, od ciebie do Ciebie ſamego uciekać się będę,

dę , a od Sądu sprawiedliwości twoiej , udam się do Sądu twoiego miłosierdzia ; Zawsze obroniony będę , podług przyrzeczonego mi przez Proroka słowa twego ; bylebym tylko moiej nie tracił ufności ; a w tobie prawdziwie zaufać nie mogę , ieżeli ciebie nie kocham ; ani też kochać ciebie nie potrafię , ieżeli wkroś nie będę żalem przenikniony , żem ciebie obraził , ani tego żalu nie uczuję , ieżeli nie będę gotow szukać za ciebie zemsty nad sobą samym przez pokutę.

Ufam w tobie , o moy Boże y Zbawicielu , a pewny będąc , że mnie wesprzeć zechcesz , nie będę się lękał , chociaż nayliczniejszych y nayogromniejszych nieprzyjaciół , choćby wyciągnąwszy cięciwę , strzałami swemi razić mnie chcieli , podług wyrażenia tegoż Proroka. Tak ieść , o moy Jezu ! ponieważ miłość twoia ku mnie wyrownywa moc twoię. Położę  
mo-

moję ufność w tobie , a nie będę  
zawitydzony. *Psal. 10.*

*Zdanie z Pisma S. y z Oycow SS.*

O UFNOSCI W BOGU.

**C**I co w Panu ufaia , będą mieli  
poietność prawdy , a wierni  
w miłości ufać w nim będą. *Sapi-  
entie 3.*

Ufam w Jezusie Panu moim.  
*Rom. 14.*

Nie należy pokładać ufności tyl-  
ko w tym , co iest wieczne , a tey  
ufności odiać nie podobna temu  
ktory kocha. *D. Aug. 83. Quest.*

Ah ! Panie grzechy moje sa-  
mę tylko we mnie wzniecać mo-  
gą boiaźń , ale Dobroć twoia wzbu-  
dza ufność moję. *Id: Medit: C. 2.*

PUNKT O WCIELENIU

BOG Z MSCICIELA MIŁOŚNIK.

**M**Nie samemu przynależy zem-  
sta , y mnie karać przystoi ,  
mo-



mowi Pan przez Prorokow y przez  
Apostoła Pawła. Przynależy mu  
zemsta , mowi Święty Augustyn ,  
bo iest istotną sprawiedliwością ,  
iako też y naywyższą Mądrością ,  
wolny od wszelkiej namiętności ,  
a przeto nie może żadnego nie-  
sprawiedliwego w miłości czynić  
przekładania , ani żadney mieć nie-  
nawiści. Sam wie naylepiey ia-  
ki podział kary przyzwoity iest  
występkiowi. W prawie dawnym ,  
ktore było prawem surowości ,  
gdzie Bog prawie nigdy nie dał  
się słyszeć ludziom , tylko w po-  
środek piorunow y błyskawic , y  
częstokroć nawet kazał się nazy-  
wać Bogiem zemsty. *Deus ultio-*  
*num* : groził nią y częstokroć stra-  
szliwie ją wykonywał ; takim bo-  
wiem sposobem lud ow gruby y  
niekarny , ktorego był przewodni-  
kiem , przyprowadzał do zadosyć  
czynienia powinnościom iego.

Ale zdaie się , iż chce składać  
tę postać straszliwą Boga zemsty  
w no-

w nowym Prawie, które stanowiąc przychodzi Wcieleniem swoim, które jest Prawem miłości, y łaski, bo chce pozyskać serca nasze; czas zaś nowego przymierza, które z nami zawierać przyszedł, był to ten czas, o którym przez jednego z Proroków swoich przepowiedział, że w nim inne Prawo da ludziom, wyrazi go w ich wnętrznościach, zapisze, y wypiątnuje go sam w ich sercu.

Staie się więc Bogiem miłośnikiem ludzkim, im się podobnym staie, aby oni iemu podobnemi byź się starali; Staie się Człowiekiem, aby ludzie stali się Bogami, bierze z miłości co jest ludzkiego, aby człowiek wziął to co jest w nim Boskiego; nie mogła do wyższego stopnia doysć iego miłość, ani najwyższym affektem kochający miłośnik, mowi ieden z Doktorów Świętych, nie mógł nigdy nic mocniejszego w miłości wymyślić; Albowiem ten Bog  
Wsze-

Wszechmocny który stworzył człowieka bez pomocy człowieka, staie się sam człowiekiem dla miłości człowieka. Zazymy ieszcze z Świętym Fulgencyuszem, więcey obligujących y dokładniejszych wyrazow: Człowiek grzeszny (mowi ten Święty Oyciec) gardzi Bogiem, y od niego odstępuje, a Bog wszechwładny tak wzgardzony nie szuka iakby pomścić się, ale staie się człowiekiem dla iego miłości. Ah! uznaię (mowi Bernard Święty) że ponieważ człowiek nie miał nic w sobie godnego miłości, musiał Bog sam w sobie brać pobudki do swoiey ku niemu miłości, y to iest, co iego miłość gorętszą czyni; Jest więc, (kończy tak tenże Oyciec Święty) nie tylko miłośnikiem, lecz miłością samą. Czy moznaż nie kochać miłości?

Mo.

# MODLITWY STRZELISTE.

*Aperiatur terra & germinet Salvatorem.*

Ziemia , otworz się , y wydaj  
Zbawiciela , iako szacowne ziarno. *Isa: 41.*

---

## NA PIERWSZY WTOREK ADWENTU DZIEŃ CZUWANIA. C W I C Z E N I E.

**P**Owstań dnia dzisiejszego ze snu  
iak nayprędzey , strzeż się pilnie,  
abyś nie leniſtwu y niedbałości  
niepozwaliał , a zwłaszcza w  
tym dniu osobliwiey czułości po-  
święconym ; żadney powinności  
twoiey nie zaniedbuy , nie dozwala-  
y sobie utracania naymniejszey  
chwili czasu , bojąc się , abyś przez  
to nie wpadł w pokusę : wszystko  
cię



cię do tego pobudza , szacunek nieporównany czasu , który nie mniej jest drogi y kosztowny , że tak powiem , iak sama Krew Chrystusowa , bo tą ceną jest kupiony ; zbliżenie się twego odkupienia , a przeto śmierci y Sądu , który może bliższy jest , niżeli mniemasz. Niech czułość twoja na wszystkie myśli , chęci , czucia , pragnienia , słowa y sprawy twoie się rozciąga.

---

## U W A G A

*O czuwaniu Chrześcijańskim nawięta z Ewangelii.*

### PUNKT PIERWSZY.

Wiedźcie , ( mowi Chrystus Uczniom swoim , ) iż bliskie jest Królestwo Niebieskie. Luc. 21.

**N**ie dosyć było na tym najsświętszemu Zbawicielowi , że za-  
trwo-

trwożył Uczniów swoich boiaźnią Sądu ostatecznego , chcąc ich przez to od prezumpcyi ochronić , ani na tym nie dosyć , że ich trwogi umnieyszył ufnością y nadzieią bliskiego odkupienia , aby ta broniła ich od utraty serca , y rospaczy w miłosierdziu Boskim ; chce jeszcze z dobroci swoiey podawać im sposoby do uniknięcia surowości iego Sądu , y straszliwych iego skutkow , y do ubeśpieczenia sobie pożytkow odkupienia przez czułość , którą im szczegulniey zaleca , y do której podaje pobudki. Zażywa do tego podobieństwa Figowego drzewa , ktore wyborną wyraża wymową , y innych drzew , bliskość lata ogłaszających , gdy się na nich y obfitość owocow zaczyna pokazywać , tak mowi ten Zbawiciel : wierźcie że Krolestwo Boże zbliża się , gdy na świecie obaczycie wypełnienie tych Proroctw. Potrzeba więc czuwać y mieć na to baczenie , aby się to nie stało  
nie-

niespodziewanie , y aby dopełniać się w ten czas nie zaczęły , kiedy-  
byśmy się mniej spodziewali.

Człowiek z przyrodzenia skłonny jest do iakiegoś ospalstwa , względem nayznaczniejszych powinności swoich , czułość , praca y pilności przyłożenie , nie są mu przyjemne. Prawda to jest , że go groźbą obudzają y że boiaźń wielkiego nieszczęścia , ktore na niego przypaść może , lub nadzieia obiecanych mu znamienitych dobr czyni go pilnym y czuwającym : Lecz wpředce znowu z przyzwolitey sobie ociężałości , wpada w obojętność , lenistwo , y nieczułość , tak iż zdaie się , że te tak wielkie prawdy przez częste onych rozważanie powszednieją , względem niego całą swoją moc tracą , iuż go więcey nie wzruszając.

Sromotna rzecz człowiekowi Chrześciańskiemu , ktory się ma spodziewać Krolestwa wiecznego ,

C

y

y wiecznego się lękać piekła , byż tak zbytecznie czuwającym tam , gdzie idzie o próżny zysk ziemski , a tak ospałym pokazywać się , na pożytki duszy swojey , zwłaszcza , że ta czułość może mu to ubeśpieczyć , czego się spodziewa , a od tego go uwolnić , czego się lęka ; czuycie więc , mowi Chrystus , bo nie wiecie dnia ani godziny , dla naywiększey y naywięcey wszystkich interessującey sprawy , która wielowładnie decydować będzie albo o szczęśliwey , albo o nieszczęśliwey waszey wieczności.

PUNKT DRUGI.

**J**ezeli to iest nieodpuszczonym niedbalstwem w bohaterze ziemskim , który światowey nabyć pragnie chwały , nie mieć czułej pilności , gdy idzie o pozyskanie Krolestwa , osobliwie , kiedy na niczym mu nie zbywa do nabycia go ; iezeli zaśluguie na to , aby był z wszelkiey dostojności wyzutym ,  
gdy



gdy się sam gnusnością swoją y leniństwem gubi.

Nierównie sromotniejsza Chrześcianinowi, który się do potyczki urodził, zasypiać; gdy mu do pozyskania Krolestwo wieczne ofiarują, y wszelkie do tego podają sposoby. Ah! chyba że odwagi y wiary nie ma, zwłaszcza iż wie o tym, że jeżeli przez swoje niedbalstwo y nieczuwanie zaniedba dobić się o te Krolestwo, wiecznie nieszczęśliwym z własney zostanie winy.

Czyż zasypia skąpiec? gdy skarb czułości jego jest powierzony, ufilna bacność, praca, czuwanie, niećcie spoczynku y snu, czyliż go odstrasza gdy o jego idzie zbogacenie? Czyż zasypia pyszny? gdy ma na celu iakie dostojństwo, ktorego doysć jest pewien, jeżeli swoiey przyłoży pilności, starań, y czuwania? Gospodarz czyliż zasypia (mowi Zbawiciel,) gdy jest ostrzeżony że nocny zło-

dziey gotuie się wydrzeć mu dobra iego ? zaiste miłość którą ma ku ziemskim zbiorom , lubo go z nich lada przypadek może wyzuć , sen mu odbiera , o iak nierównie z większą pilnością czuwać powinniśmy o zachowanie dobr duchownych duszy naszej , które zawisły na łasce Chrystusowey , y na pozyskaniu dobr wiecznych , czuycie więc , ( mowi Święty Augustyn ) *S. August: de verb: Dom* , czuycie sercem , czuycie wiarą , czuycie miłością , czuycie dobremi uczynkami. Czuycie , mowi Piotr *S. 1. Petr. 5.* bo szatan krąży około was , aby was pożarł , y napadnie zdradliwie na was , ieżeli czuwać nie będziecie.

Wszystkiego się masz lękać , y wszystkiego spodziewać , te są dwie pobudki czułości Chrześciańskiej. Masz się spodziewać Krolestwa wiecznego , a chcąc go dostać , masz wiele grzechow do zgładzenia , y cnot do nabywania , więc nieprzestawaj czuwać.

A F F E K T A.

**C**Zemuż Panie prawdziwie przyznać sobie nie mogę , tak iak Krol Dawid *Psal.* 62. O Boże , Boże moy : Czuwam od wschodu słońca , myśląc o tobie , wzdycham do ciebie , pali się gorącym pragnieniem dusza moja ku tobie , ciało moje nawet ktoremu czuwać każe , tymże samym zapałem gorcie. Zapominam nawet pod czas pożywać chleba , czuwając nad powinnościami moimi , y chcąc tym sposobem oddawać ci ustawiczne wielbienia , y cześć którą ci winien jestem , boś iest Bogiem moim , Stworcą , y wszystką mocą moją. Czuwałem po całych nocach rozmyślając o wielkości twoiej , y wyśpiewując chwałę twoję ; przedstawiałem na osobności iako iaskółka na dachu.

Ale iak wysokiey doszedł doskonałości ten Krol pokutujący przez to czuwanie ? tak ia od niey da-

daleki iestem ? nie mając tey czułości nad sobą ! ah ! gdybym był wierny w czułości Chrześciańskiej , y gdybym był nie tak często y nie tak długo zasypiał w nayistotniejszych moich powinnościach w ow czas , gdy nieprzyiaciele szczęścia moiego pilnie na zgubę moję czuwali ; O iakieybym iuż był doszedł cnoty ? Jak wiele namiętności y złych nałogow byłbym wykorzenił ? ah ! niestetyż ? znam to dobrze ; że przez tę nieczułość nad duszą moją zostawiłem ją iako ziemię nierodzayną , w ktorey złe nałogi aż nazbyt wkorzeniły się , serce moje stało się łupem niezliczonym złym przywiązaniom , y bardzo wiele łask Boskich utraciło.

Gdyby Pasterze byli uśpieni , nie byłoby im ogłoszone przez Aniołów Narodzenie twoie Panie y Zbawicielu moy ! chcę iako oni czuwać , abym z niemi także pożytkował. Lecz Panie , obudź ospałą duszę mo-



moię, y utwierdź ją, w czułości  
Chrześcianańskiej, dzielnością słowa  
twego Boskiego mówił Krol Da-  
wid : *Dormitavit anima mea pro  
tadio, confirma me in verbis tuis.*  
*Psal. 118.*

*Zdanie z Pisma S. y Oycow SS.*

O CZUŁOŚCI CHRZESCIANSKIEY.

Ja śpię, ale serce moje czuwa.  
*Cant 1.*

Ten który od rana czuwa, aby  
nabył mądrości, bez trudności  
znaydzie ją siedzącą przy drzwiach  
swoich *Sap. 6.*

Im więcej nieprzyiacioł czuwa  
dla uszkodzenia, tym bardziej  
Chrześcianin czuwać powinien, aby  
odniósł z niego zwycięstwo *D. Aug.  
kom. 46. Ex : 50.*

Ten czuwa, który ma zawsze  
otwarte oczy duszy na prawdzi-  
we światło, y na własne powin-  
ności swoje *V. Beda in Proverb.*

PUNKT

# PUNKT O WCIENIENIU

## WCIENIONE SŁOWO MILCZĄCE.

**N**A początku było Słowo, mo-  
wi ukochany Uczeń Chrystu-  
sa *Joan: 1.*, a to Słowo było Bo-  
giem ( tak iako Oyciec Niebieski,  
ktory go przed wieki zrodził; )  
Przez to Słowo stało się wszystko,  
a to Słowo było życiem y począt-  
kiem życia, było światłem wszy-  
stkich ludzi, to światło świeciło w  
ciemnościach naszych, a ciemno-  
ści go nieogarnęły. To Słowo  
miało moc uczynienia tyle Synów  
Boskich, ile było ludzi na ziemi  
ktorzy go przyięli, y w nie wie-  
rzyli. Na koniec, to Słowo stało  
się Ciałem z miłości ku nam. Ta  
jest przedziwna y wysoka Teolo-  
gia Słowa, z natchnienia Ducha  
Świętego podana, y przez ukocha-  
nego Ucznia napisana, ktory miał  
powierzoną tę tajemnicę, y był  
iey wykładcą.

Przy-

Przydaymy ieszcze y to podług Oycow Świętych , że to zrodzenie Słowa Boskiego iest niepoięte y niedościgłe ; bo Oyciec ktory rodzi , iest Bog , Syn także zrodzony iest Bog , y ten Syn iest tak dawny , tak mocny , y tak wielki iak Oyciec. Jest zrodzony Duchem , a przeto iest myślą przez którą Bog Oyciec siebie samego poznać ; Jest mowię myślą iego , Słowem iego , Synem iego , Istotą iego ; Bog z Boga y istotne wyobrażenie iego. O ! Jak niepoięta wielkość ; Wierż w nią , czciy ją , kochay ją. Wiara , cześć głęboka , y miłość , mają prawo przybliżania się do tego Słońca sprawiedliwości.

Lecz te Słowo ktore iest Bogiem , ktore iest tak wielkie , tak czyste , y Święte , stało się Człowiekiem , stało się Ciałem , stało się Dziecięciem z miłości ku nam ; Zrodzone z Boga przed wieki , chce bydź w czasie zrodzone z Panny przez niepo-

poiętą sprawę Ducha Świętego. To Słowo, które jest słowem żywym, y istotną wymową całego Bóstwa, chce się stać słowem niemym, y bez wymowy. O ! iaki cud pokory oraz y miłości !

Oddamy najprzód cześć naszą temu nieporównaney godności Słowu, zostającemu w żywocie Najświętszey Panny Maryi ; Zamknięty w nim jest iako niewolnik miłości, iako Słowo bez Słowa, y to dobrowolne iego milczenie, które w nim zachowuje, jest równie godne, naszej uwagi y poszanowania, iako y te wyroki, które najzacznieysze usta iego wydawać będą, na ten czas gdy już po między ludźmi obcować będzie, podźmy po tym do żłobu dla oddania tam pokłonu temu Słowu w postaci niemowlęcey okazującemu się ; ma usta ale niemowlęce, wysłucha nas ; a lubo mówić nie może, właściwym atoli sobie sposobem potrafi mówić do serc naszych



szych , albowiem milczenie iego y  
płacz dziecinny , mają swoją wy-  
mowę , skuteczność , y wyborną  
dzielność.

## MODLI TWY STRZELISTE.

*Qui sedes super Cherubim , excita  
Potentiam tuam & veni , ut salvos fa-  
cias nos. Psal. 79.*

Ty który nad Cherubinami sie-  
dzisz , okasz dzielność twoię y  
przyjdź zbawić nas. Psal. 79.

## NA PIERWSZĄ SZRODĘ ADWENTU DZIEŃ WIERNOSCI CWICZENIE.

**P**Onieważ punktualna we wszy-  
tkim wierność z iaką Bog ku  
tobie oświadczyć się raczył , y ia-  
kiedy on ma prawo dopominania się  
od

od ciebie , bo wszystko iemu wi-  
nien jesteś , wyciąga od ciebie oso-  
bliwszey wzajemności y wielkicy  
przytomności , zatym iak tylko  
ockniesz się , zaczniey zaraz obie-  
cywać mu ią y prosić go o nią.

Miey ostrożność , abyś w prze-  
ciągu dnia tego , żadney , by nay-  
mnieyszey nie popełnił niewierno-  
ści tak w małych iako y w wię-  
kszych rzeczach , y gdyby ci się w  
iaka wpasć trafiło , natychmiast  
staray się o iey nadgrozdenie. Po-  
każ wierność twoią przed Bogiem  
w do'konanym wypełnieniu wszy-  
stkich powinności twoich , w na-  
tchnieniach , w modlitwie , w u-  
martwieniu y w miłości bliźniego.  
Bog , ktoremu służysz , jest Bogiem  
wiernym , ułatwi ci wykonanie  
iey , y obficie ci ią nadgrodzi.



U W A G A.

*O wierności njięta z Ewangelii.*

PUNKT PIERWSZY.

*Niebo y Ziemia przeminą : ( mowi Chrystus ) a słowa moje nie przeminą.*  
Luc. 21.

**T**O pewna, że Niebo y ziemia chociaż się tak stałe y niewzruszone zdają, prędzey przeminą, niżeli słowa z ust Jezusowych pochodzące, tak te, których w Ewangelii użył, mówiąc o sądzie ostatnim y o okropnych iego skutkach, iako y te w których obiecał wieczną nagrodę tym którzy mu do śmierci wiernemi się pokażą; y iedne, y drugie są niezawodne, y skutkiem usprawiedliwione będą przed niebem y ziemią. Bo Bog nasz jest Bogiem wiernym, ale dla tego też ma prawo upominania się wierności od ludzi, ponieważ on im ją dochował aż do śmierci.

Człó-

Człowiek który ślatacznie docho-  
wuie wierności przyjacielowi swe-  
mu, który kosztem swoim dopo-  
maga interesom iego, czyni mu  
wiele znacznych usług, wszędzie  
się za niego zastawia, powierzonych  
sobie sekretów dochowuie, obie-  
tnic dopełnia, y nigdy w niczym  
od swoiey nicodstępnie wierności,  
chociażby go to przykrości y prze-  
ciwności pod czas nabawić mogło;  
Czyliż nie ma prawa domagać się  
wierności od tego, ktoremu tak o-  
bligowanym być powinien?

Chrystus Jezus jest tym wier-  
nym, aż do śmierci, przyjacielem,  
wzywającym nas do podobneyże  
wierności. Wierny jest, mowi  
Krol Prorok *Psal.* 88. 110. 114. w  
słowach swoich, wierny w obie-  
tnicach, wierny w drogach swych,  
wierny w wykonaniu ostatniej woli  
swoiey. Y żeby wierność swoią ku  
mnie okazał, wszystkie Krew swo-  
ią kosztowną, na tołożył, tak he-  
roicznym dziełem dopełniając iey,



a na dowód tego iak sobie ią po-  
waza , w Xięgach objawienia , czy-  
ni zaś to z dwóch powodów ; nay-  
przód wzniecenia ufności w do-  
brych , y dla zatrwożenia złych ,  
powtore dla pociągnięcia nas swym  
przykładem , abyśmy mieli sobie  
za powinność y za osobliwszy za-  
szczyt być Bogu wiernemi.

Jestem grzesznikiem , winnym  
stałem się wielorakiey niewierno-  
ści , lękać się powinienem tego  
Boga wiernego , ktory mi karaniem  
grozi , a próżnych nie czyni po-  
grozek ; ale ieżeli starać się będę ,  
abym zadosyć uczynił sprawiedli-  
wości iego , ieżeli mu odtąd wier-  
ny będę , wszystko sobie obiecy-  
wać mogę po iego wierności , y  
dobroci , albowiem mi wielkie  
przyrzekł nadgrody , a pewny ie-  
stem , że raczey niebo y' ziemia  
przemienie , niżeliby mi miał słowa  
nie dotrzymać.

**M**asz wielkie obietnice Boga twoiego , imaginuy sobie , że tobie samemu są uczynione , y że chce do ciebie Pan mówić , aby cię zniewolił , do dotrwania w wierności aż do śmierci. Bog mowi przez Proroka *Psal.* 100. że oczy jego będą obrocone ku wiernemu człowiekowi , y że go uczyni uczestnikiem swego Królestwa , posadziwszy go przy sobie. Powtarza znowu po Wcieleniu swoim , dla iegoż pociechy te obietnice , a co większa , łaskawą swoją ku niemu obraca mowę w tych pełnych dobroci słowach : o ! dobry y wierny sługo , iżś nad mało był wierny , wnidź do wesela Pana twego *Math.* 25.

Nie sądz iednak , aby wierność którąśmy winni Bogu , być miała na ieden dzień tylko , albo z przyczyny Święta przypadającego , albo lat kilka ; Bo iako niemasz żadnego dnia , ani momentu w całym

łym życiu naszym , w którymby nam Bog nie był wierny ( chociaż nic dla nas czynić nie powinien ) y w którymby nie pokazywał ustawney nad nami opieki , y nie był zawsze gotow dobrze nam czynić , bylebyśmy przez niewierności nasze nie czynili mu przeszkody , tak też wierność ktorey po nas wyciąga , ma byđ trwająca w całym życiu naszym , o czym on nas upomina temi słowy *Apocal.* bądź wierny aż do śmierci , a będziesz miał Koronę żywota.

Uczyn tu uwagę , nad nieskończonemi łaskami , ktoreś od Boga odebrał , y niezliczonemi niewiernościami twoiemi , w onych uznawaniu , w korespondowaniu im , y w pożytkowaniu z nich tyle , ile Bog po tobie wyciągał , y ilebyś mogł być z nich korzystać , a wyznay , że to rozważając powinieś się sprawiedliwie zawstydić , y być wskroś przeięty żalem , oraz słuszną wzbudzić w sobie boiaźń

D

przy-

przyszłości straszliwej , y nierównie ściślejszego , niżeli jest twoje , roztrząśnienia , z strony Boga , ieżeli wszelkiedy na potym nieprzyłożysz usilności , do obżałowania ich y poprawienia. W szczególności zaś rozważay przyczyny , dla których naywięcey niewierności popełniłeś. Oskarżay się zaraz o to w sądzie sumienia twego , abyś tym sposobem sąd Boski poprzedził ; żałuy , lecz nadgradzay , naostatek , mocne y odważne przed się weź postanowienia , bydź wiernym Bogu aż do śmierci.

A F F E K T A.

**O** Boże wierny ! czyliż się mogę bez zawstyżenia w oczach twoich pokazać po tylu niewiernościach , ktoremi się sądzę bydź obwiniony ? Zawsze dla mnie byłeś wierny , abyś mnie , do tey powinney pociągnął wierności ; Przyobiegałeś mi Koronę życia ; Tak Panie , chociaż mi nie jesteś  
nic

nie winien , zawsześ mi wierny  
był w słowach , y przyrzeczeniach  
twoich , y dotrzymałeś ie zawsze.  
Wierny w udzielaniu wszelkich  
potrzeb , tak ciała iako y duszy mo-  
iej ; wierny , w przyjaźni twoiej ,  
którą nigdy , tylko chyba przez wła-  
sną moję utraciłem winę. Wier-  
ny w łaskach , na których mi nie-  
zbywało nigdy ; Nie dosyć na tym  
żeś sam na siebie wziął chwalebne  
imię wiernego , abyś moję w do-  
broci twoiej wzniecił ufność , da-  
iesz mi także też imię wiernego ,  
abym był rozeznany od niewier-  
nych , którzy nigdy mieć nie będą  
częstki w Niebieskim twoim Dzie-  
dzieństwie.

Lecz ah ! o iak niegodnie to imię  
wiernego nosiłem , kiedy nie peł-  
niłem tego , co to imię oznacza , y  
owszem , zaparłem się go , y  
zhańbiłem go tylu niezliczonemi  
niewiernościami ? albowiem nie-  
wiernym pokazałem się Boskiemu  
słowu twemu , po tysiąc razy bez-



pożytecznie słuchając go ; niewiernym byłem natchnieniom y ślaskom twoim , które zaniedbywałem , niewiernym w własnych moich najświętszych postanowieniach , które częstokroć u Ołtarza czyniłem , natychmiast prawie one gwałcąc. Niewierny , w obowiązках wiary y stanu mego , które jako przynależało nie wykonywałem , ile było można , ilem byłem powinien , ilem do tego miał od ciebie pobudki , y tak jako przyrzekłem tobie. Opuść , o Boże wierny ! daymi odtąd taką odwagę , abym uczyniwszy obietnicę że chcę ci być wiernym , mógł iey nieodstępnie aż do śmierci dochować.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O WIERNOSCI.

Ten który iest w małych rzeczach wierny będzie y w wielkich.  
*Luc. 16.*

Bądź

Bądź wierny aż do śmierci , a  
dam ci Koronę życia. *Apoc. 2.*

Jeżeli słuchać będziesz słowa Bo-  
żkiego , ze wszystką ducha gorąco-  
ścią , y z taką , iako powinienes ,  
zachowasz go wiernością , te slo-  
wo stanie ci się tym wszystkim co  
pragniesz. *Orig. hom: 16. in Exod.*

Prześlawiają spływać z Nieba na  
dusze nasze łaski , jeżeli przez na-  
szą niewierność , ustaiemy kiero-  
wać ie do ich początku. *S. Ber-  
nard. Ser. 1. Quadrag.*

## PUNKT O WCIELENIU

### ODKUPICIEL WYKUPIONY.

**D**Ostroyność Odkupiciela jest ie-  
dna z naysławiejszych  
przymiotów Bożkich , imię to Bog  
bierze , y często ma go sobie przy-  
znane od Proroków w starym za-  
konie , aby w ludziach cześć ,  
wdzięczność , ufność , y miłość  
wzbudzało. Ty jesteś ucieczką mo-  
ją , y Odkupicielem moim , o moy  
Bo-

Boże ! mówił Prorok. *Psal. 18.*  
 Odkupiciel nasz iest Bog zastępów ,  
 Święty w Izraelu ; to iest imię ie-  
 go , mowi Izaiasz Prorok , prze-  
 to Duchem Boskim napełniony Za-  
 charyasz Kapłan widząc Maryą no-  
 szącą w Żywocie Chrystusa , po-  
 znał go , nim na Świat się poka-  
 zał za Odkupiciela Izraela , ogła-  
 szając w Świętym pieniu swoim.  
 Niech będzie Pan Bog Izraela bło-  
 gosławiony , bo przyszedł nawie-  
 dzić lud swoy , y stać się iego  
 Odkupicielem. *Luc. 1.*

Potrzeba było w rzeczy samey ,  
 mowi Augustyn Święty *Serm. 145.*  
*de Temp.* , aby słowo Boskie przez  
 ktore wszystko się na świecie sta-  
 ło , przyszło na odkupienie całego  
 świata ; Atoli iakoby nie dosyć  
 było na tym , że ten chwalebny  
 bierze na siebie urząd dla dania no-  
 wego y oczywistszego dowodu mi-  
 łości swoiey , chce wprzod byź  
 wykupionym , aby tym skuteczniey  
 urząd Odkupiciela wykonać. Sta-  
 ie

ie się człowiekiem dla odkupienia  
wszystkich ludzi , przyjmuie po-  
stać sługi , aby nas z niewoli o-  
swobodził , bierze pozor grzeszni-  
ka , y ciężar grzechow naszych  
przyjmuie , aby nas odkupił od  
grzechow , y od karania , na ktore  
zasłużyliśmy. Naostatek śmierć po-  
deymuie , aby nas od śmierci wy-  
bawił. Jakież bydz może większe  
miłosierdzie , mowi Kasyodor , o  
iakże przedziwne odkupienie ? y  
iakiż to cud miłości ? widzieć  
Stworcę w postaci stworzenia , wie-  
lowładnego Pana stającego się słu-  
gą , istotną wielkość poniżoną , wy-  
należęc życia dobrowolnie się po-  
dającego na śmierć , a z jakim ko-  
sztem ? o to z wylaniem całej Krwi  
swoiey. Bądźcie pewni , mowił  
Xiążę Apostołów , *1. Petri 1.* że  
nie przez rzeczy skażytelne iako  
złoto y srebro , iesteście odkupie-  
ni , lecz przez szacowną Krew Je-  
zusa Chrystusa. Za ledwie ten Nay-  
świętszy Zbawiciel pokaże się na  
świat,

świat , sam wykupiony będzie ,  
a to osobliwym sposobem , bo  
przez własne stworzenia swoje. He-  
rod na zabicie szukać go będzie , w  
ten czas on ocalenie życia swoje-  
go winien będzie Jozefowi ; kto-  
ry wybawi Zbawiciela swego u-  
cieczką do Egiptu. Ofiarować go  
będą w Kościele , a Marya Matka  
iego Boska okupi wolność iego o-  
fiarą dwoma Synogarlic.

## M O D L I T W A

### STRZELISTA.

*Adjutor & Protector meus es tu ,  
Deus meus ne taceveris.*

Panie jesteś wspomóżeniem y  
opieką moją , Boże moy nie opo-  
źniaj się przyść , y potargać wię-  
zy moje.



Na



---

NA PIERWSZY  
CZWARTET ADWENTU

DZIEŃ GORĄCOSCİ DUCHA

C W I C Z E N I E.

**G**DY obudziwszy się będziesz od-  
dawał serce twoie Bogu, co  
wykonasz przez akt miłości Pana  
Boga, ktorem codziennie każdy  
Chrześcianin jest obowiązany czy-  
nić, zwłaszcza dzień zaczynając;  
Uczyn go naydoskonaley, nayczy-  
ściey, y iak bydz może naygorli-  
wiey, a chcąc to dobrze wypełnić,  
z pokorą dopraszay się o pomoc ł-  
ski Pana Boga, bez ktorey nic nie  
możesz. Powtarzay ten Akt ile  
możności przez dzień iak nayczę-  
ściey, y niech wszystkie myśli two-  
ie, czucia, słowa y sprawy tchną  
gorącością ducha.



UWA-

U W A G A.

*O gorącości Ducha wyjęto z lekcya  
Niedzielney*

PUNKT PIERWSZY.

*Przyszła godzina obudzenia się ze  
snu naszego, gdyż bliżej naszego ie-  
steśmy zbawienia, niż wtedy gdyśmy  
wiarę odebrali. Rom. 13.*

**U**Waż że ten wielki Apostoł y  
sam cały pałając ogniem mi-  
łości Boskiej, y chcąc, aby wszy-  
scy wierni, z taką ducha gorąco-  
ścią iak on, kochali Boga, y by-  
li gotowi na przybliżenie tego dnia  
wielkiego; bardzo mądrze zaczyna  
nayprzod poprawiać ich serca, y  
ostrzega, aby wszelkie oddalali  
przeszkody sprzeciwiające się go-  
rącości ducha, a te są, ospałość  
 duchowna, oziębłość y gnusność;  
bo lubo jesteśmy przekonani o po-  
trzebie kochania Boga z całego ser-  
ca,

ca, z całej duszy, y ze wszystkich sił naszych, znajdziemy się jednak podczas w tak nikczemnym stanie, który nas trapi y dręczy, czujemy się ospałemi, niesposobnemi do uczynienia aktu miłości Pana Boga z wewnętrznym uczuciem, chociaż do wzbudzenia go w sobie gwałtownie się wysilamy, y iestemy w stanie iakoweyś obojętności, lenistwa zaćmienia, oschłości, nieczułości, y niesmaku, który nas trwoży.

Wielka część Świętych przez też ostre przechodziła doświadczenia, które czasem bywały najmniejszych ich niewierności ukaraniem, atoli w ten czas największej pracowali, aby z nich, powstać, pewnemi tego będąc, iż nie mogli Bogu większego wierności swojej y gorliwej miłości okazać dowodu, iako gdy tak sobie postępowali.

Bo kochając Boga czuć pociechę z oświadczenia mu, że go całym  
ko-

kochamy sercem , iest to zażywać  
 słodczy miłości , ale kochać Bo-  
 ga , bez uczucia skutkow miłości ,  
 dzwigać się z tego ospalstwa , y z  
 oschłości swoich , y ustawnie go  
 szukać w ten czas nawet , gdy on  
 nieprzestaie się ukrywać , to iest  
 naydoskonalsza y naygorętsza mi-  
 łość.

PUNKT DRUGI.

*Przyobleczenie się Panem naszym Je-  
 zusem Chrystusem , ( mowi wielki  
 Apostoł. Rom. 3.*

**N**Aylepsze y naywyborniejsze  
 lekarstwo , do powstania z o-  
 spalstwa y lenistwa swego , iest  
 wziąć Chrystusa za wzor , do nie-  
 go się udać y iego przyodziać się  
 duchem , gdyż on nas gorliwie u-  
 kochał , y przyszedł na ziemię ,  
 aby wszędy ten ogień miłości swo-  
 iey zapalił. Wszakże ta gorliwość  
 nie iest niczym innym , tylko tym o-  
 gniem Niebieskim , ustawicznie  
 trwa-

trwającym , który z serca Jezusowego iako z ogniska swego y z pieca rospalonego wynika , zapala nasze serca , zagrzewa je Świętym swym zapalem , który iasność y światło wszędzie zanosi , wzrusza duszę , aby dążyła do Boga , szukała Boga , y odziedziczyła Boga ; czyni ją czuwającą , skorą , y odważną , na podejmowanie wszystkiego y wypełnienie przykazów Boskich , chociażby te przytrudne się zdawały. Pilnie roztrząsay , czyli się w takich znayduiesz dyspozycyach ? Czuł w sobie ten ogień Prorok Pański , *Psal. 38.* gdy sam o sobie mówił : rozgorzało się wemnie serce moje ; gdym rozmyślał , ogień iakiś w nim się zaiął.

Ten to jest ogień , którym zapaleni byli Uczniowie w Emaus , gdy się im po Zmartwychwstaniu swoim Chrystus pokazał ; mieli ztąd pobudkę mówić między sobą ieden drugiemu : czy niepałałoż  
w nas



w nas całe serce nasze , gdy mówił z nami w drodze ? Byłbyś szczęśliwy , gdybyś przyjmując Świętą Komunią , podobne czuł serca zapaly.

Wiem : iż bardzo trudna rzecz jest równą zawsze mieć gorącość ducha , albowiem podczas , dusza ciężarem ciała , które ożywia , przyciśniona , wpada niekiedy w pomniejsze iakoweś ociężałości , ale natychmiast poznać powinna tę słabość swoją , z niey się upokarzać , a wszelkiego używać usiłowania , do powstania z tego ospalstwa , y zbliżenia się do Chrystusa dla odnowienia gorącości ducha swego. Pochodnia przygaszona , gdy dymi ieszcze , łatwo zawezmie znówu płomień , byle nieco do ognia , y światła była zbliżona , y świeci tak iak pierwey , bo ieszcze część gorącości swojej zachowywała , y skłonności do ognia ; w prędcie odnowisz pierwszą gorliwość twoią , gdy często zbliżać się będziesz do Chrystusa.

AF.

A F F E K T A.

**C**Hcesz o moy Boże ! abym cię kochał, czy możesz bydź większy zaszczyt dla mnie ? który iestem niczym, a ty iesteś Bogiem, Stworcą y Zbawicielem moim ; coż sprawiedliwszego nad to ? tyś mię wprzód ukochał, Krew swoją dla mnie na Krzyżu wylałeś, y codziennie daiesz mi Ciało twoie, duszę, y Bostwo za pokarm, u słońcu twoiego ; obiecałeś mi Niebo za odpłatę miłości moiej. O iakżebym był niewdzięczny niekochając Ciebie ? a do tego, co za ślepotą moja byłaby, gdybym to niekochał, co iest nayukochańszego y iedynie godnego miłości ?

Lecz żądasz po mnie Boże abym cię z całego kochał serca, z całej Duszy, y z wszystkich sił moich, co się nazywa naygorliwszą miłością. Ah Panie ! wszak to iest czego szczegulnie pragnę. Pomoż mi, abym ciebie tak kochał, iak ty  
chcesz

chcesz byđź odemnie kochany ;  
 piaśtuy w Rękach twoich serce mo-  
 ie , mowił Auguśiyn Święty , ie-  
 żeli całkowite mieć chcesz , bo się  
 boię , aby od ciebie nie odstąpiło ;  
 sam rządz duszą moją , aby po-  
 śzrod widokow stworzonych , od  
 ciebie się nie oddalała , rządz ro-  
 zumem moim , aby w myślach swo-  
 ich nie zbłądził ; wznieś tak ku so-  
 bie miłość moję , abym przywią-  
 zawszy się nią do ciebie , nigdy się  
 od ciebie nie oddalał , kieruy tak  
 wszystkimi władzami duszy moiej ,  
 wszystkimi zmysłami moimi y  
 tym wszystkim czym jestem , abym  
 się do żadney rzeczy nieprzywią-  
 zał , która nie jest tobą ; Pociągnij  
 mię do tych Niebieskich potokow  
 naygorętszey miłości , ktorych ty  
 żrzedłem iesteś , y ktorych gorąco  
 pragnie dusza moja.

Zda-

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O GORĄCOSCİ DUCHA.

**C**Zy nie byłoż serce nasze cale w nas rozgorzałe gdy do nas mówił w drodze Chrystus , y tłumaczył nam Pisma? *Luc. 24.*

Nabyway ducha gorącości , y wspomniy sobie że służysz Chrystusowi *Rom. 12.*

O miłości ! która zawsze goreiesz , a nigdy nie gaśniesz , zapal mię Świętymi płomieniami twemi. *D. Aug. lib. 10. Conf. c. 29.*

Coż bydz może godnieyszego miłości , iako istotna miłość którą kochasz , y którą kochany jesteś. *S. Bernard. lib. 5. de Confid.*

PUNKT O WCIELENIU

PASTERZ STAŁ SIĘ BARANKIEM.

**N**ie masz nikogo , komuby przyzwoitszym y słusznieyszem prawem przynależał urząd Pasterza Dusz , y ktoby mógł go znakomi-

E                      ciey

ciey wypełniać, iako Bog Wszechmocny, który ich jest Stworcą; wyprowadziwszy ich z niczemości, zna ich doskonale, bo jest najwyższą mądrością; Sam wie iedynie sposob rządzenia niemi, kocha ich iako dzieło Rąk swoich; dać im co sądzi potrzebnego, karmi ich, do trzody naprowadza, gdy się obłąkają, nosi ich gdy są słabe, leczy, gdy chorują. Przeto Krol Prorok mówił, *Psal. 118.* Ah Pannie! obłąkałem się iako owca zgubiona, szukay flugi twego.

Nieprzestał Bog przez swoje Wcielenie być Pasterzem naszym; sam osobie powiedział; że jest dobrym Pasterzem, który na śmierć się wydał, y życie za owce swoje położył, dopełnił to na kalwaryi; lecz na dowod większey miłości, łączy ten przeczacny Urząd Pasterza, z postacią Baranka. Coż nad to łagodniejszego, miłości godniejszego?

Idź, odday mu cześć twoię w zło-  
bie;



bie , y pieść się z tym Barankiem ;  
 pozwoli bez ułkarzania się strzydz  
 wełnę swoją , aby cię nią przyo-  
 dział , mowi Jzaiasz Prorok c. 53.  
 znaydziesz tam tego Baranka ,  
 ( mowi tenże c. 16. ) ktory cho-  
 ciaż na pozor słabym się wydaie ,  
 iest iednak iednowładnym całej  
 ziemi Panem ; Baranek ten tak pe-  
 łen iest dobroci , mowi Jeremiasz  
 c. 11. iż da się prowadzić na ofia-  
 rę , y zabitym chce być , aby two-  
 ie życie ocalił.

Baranek Boży ; mowi Jan Świę-  
 ty , obciąża się grzechami Swiata ,  
 aby one zgładził , y zadosyć za-  
 nie uczynił. Idź mowię , dla od-  
 dania mu czci winney , y dla mi-  
 łego z nim bawienia się , łaskawy  
 iest , pozwoli na to. Lecz pamię-  
 tay na to , że ten Baranek osiadzie  
 Tron Niebieski , bo iest Panem nie-  
 ba y ziemi. Potrzeba abyś był na-  
 znaczony Krwią Baranka , tak ia-  
 ko byli Jzraelitowie przed wyi-  
 ściem z Egiptu , ieżeli chcesz byc

w dzień ow straszny od zemsty ie-  
go ochronionym , pomniy ieszcze  
y o tym , że ten Baranek ma Xię-  
gę Zywota , w ktorey imie wybra-  
nych zapisał , szczęśliwi ktorzy się  
tam znaydą. Naśladuy go teraz  
w cierpieniach iego , ieżeli go  
czcić chcesz wiecznie na Tronie  
niebieskim.

M O D L I T W A  
STRZELISTA.

*Deus converte nos. Ostende fa-  
ciem tuam & salvi erimus Psal. 79.*

Panie nawróć nas , pokasz nam  
oblicze twoie , a zbawieni bę-  
dziemy.

---

NA PIERWSZY  
PIĄTEK ADWENTU  
DZIEŃ SWIATŁOŚCI  
CWICZENIE.

**P**owstawszy z łożka y z ciemno-  
ści nocnych , abyś iasność dnia  
oglą-

oglądał, proś Boga, oddając mu serce twoje, niech rosproszy ciemności jego, y Boskim swoim oświeci go światłem. Często przez dzień powtarzay z Krolem Prorokiem: moy Boże, oświeć ciemności moje. *Deus illumina tenebras meas. Psal. 17.* nie dufay własnemu światłu, nie nieczyń, ani przed się bierz, poki nayprzod o pomoc Ojca światłości prosić nie będziesz.

---

## U W A G A

O ślepcie oświeconey, wyjęta z Lekcyi  
Niedzielney

### PUNKT PIERWSZY.

Dzień się zbliża, porzućmy więc uczynki ciemności, a przyodziejemy się zbroię światła. *Rom. 11.*

**D**zień wielki Narodzenia Zbawiciela zbliża się, jest to dzień z wszystkich najszcześniejszy; pragniemy go, oczekujemy, y przy-  
spo-

sposabiaymy się iak naylepiey do niego, wprędce uyrzemy ciemności nasze rozproszone światłem nadprzyrodzonym y dobroczynnym tego, który przychodzi wszystkich oświecać ludzi; gdy intrzenka wschodzić poczyna, wszystka ziemia smutną postać odmienią, rozchodzą się ciemności nocne, cała natura powraca do swoiey ozdoby y Światła, pocznie się zorze pokazywać nad Betleem y nad wszystką ziemią; ukaże się słońce sprawiedliwości, wyzuymy się z uczynków ciemności, a zbroją światła przyodziejemy się.

Uważ y roztrząśniy, ieżeli nie jesteś w ciemnościach, a wszelkiego przyłoż uśłowania, abyś z nich wyszedł. Chcąc iednak to rostrząśnienie dokładniey czynić, uznay że człowiek każdy w ciemnościach się rodzi, bo jest w grzechu zrodzony; y chociaż nam Chrześ S. przvwrocil światło, udzielając nam łaski, przecieź grzech pierworodny

dny, chociaż co do winy odpuszczony, nie uwalnia nas od pożądliwości, która jest w nas ślepoty źródłem.

Jest iedna ślepotą, która obeymuie rozum, druga obeymuie serce, inna zaś która jest skutkiem tamtych, znayduie się w uczynkach, którą Apostoł nazywa, uczynkami ciemności. Jak naysilniey to rozstrząsay. Uważay przesady rozumu twego; iego upory, wytworną pychę, fałszywe iego światła, płochość, rozsproszenia, y niewiadomość. Rostrząsay przywiązania serca twego, iego nienawiści, iego zbytnią dotkliwość, iego miłość własną, y błędy w ktore przez nią wpadasz. Rostrząsay także y uczynki twoie, może w nich tylko uczynki ciemności znaydziesz, iuż to dla próżney chwały, iuż dla szukania zbytnich wygod, iuż dla ospalstwa, iuż dla utraty czasu; Rostrząśniy ie, staray się w nich *opoprawę*, a nie miey iuż odtąd  
tyl-



tylko myśli, zdania, y uczynki  
światłości, bo bliski jest dzień  
Pański.

PUNKT DRUGI.

*Przyodzieimy się zbroią światłości,  
postępujemy przystojnie y z uczciwo-  
ścią, tak iako się w dzień chodzić  
zwykło Rom. 13.*

**J**Eżeli na szali Świątnicy, te sło-  
wa wielkiego Apostoła ważyć  
będziesz, znajdziesz w nich dwie  
znamienite prawdy, w szczupłości  
tychże słów zawarte, które wiel-  
ką ci przyniosą korzyść; pierwsza  
ta jest: że mocny jest człowiek kto-  
ry za światłem od Boga pochodzą-  
cym idzie, zaczynając w ciemno-  
ściach chodzi, słabieje! albo gdy  
idzie za przyrodzonym rozumem sa-  
mego światłem, ~~bo~~ to ani beśpie-  
czeństwa, ani stałości, żadney nie  
ma. Przyodzieimy się ( mowi Pa-  
weł Święty ) zbroią światłości,  
światło więc, jest uzbroione, ma  
moc do dania odporu nieprzyacio-  
łom.

łom. O iaka ztąd dla mnie pociecha! iaka pomoc! dobrze tego doświadczył Krol Prorok, gdy mówił: Pan jest oświeceniem y Zbawieniem moim, kogoż się lękać będę? *Psal. 26.* gdy więc uczuję słabość moję, powinienem biec do tego światła, przyodziać się tą zbroją, a pewny będę zwycięstwa,

Druga prawda jest, że chcąc bezpiecznie postępować w drodze zbawienia, potrzeba, mówi Apostoł, iść tak, iak się w szrod dnia chodzić zwykło, to jest, gdy światło przyświeca; a nie śmiało, ani bezpiecznie, iść nie można podczas ciemności nocnych, łatwo się potchnąć, łatwo y upaść można. Gdy dusza nasza od Oycy Swiatłości, jest oświecona, gdy nie nieczynimy bez proszenia o też światła, y bez rady iego. Gdy pilnego przykładamy starania, aby zawsze Boska obecność tego słońca sprawiedliwości nam iaśniała, idziemy  
be-

beśpiecznie ; Stoi na prawicy naszej Pan ( mowił Prorok , *Psal.* 15. a nie będziemy wzruszeni ; więc przybliź się do Boga ) kończy tak Krol ten Święty *Psal.* 26. bądź uczestnikiem światłości iego , a nie będziesz zawstydzony. Wyznay , iż ieżeli kiedy ci się zdarzyło to nieszczęście , że wpadłeś w znaczną iaką winę , to dla tego stało się , żeś się od tych Swiatłości Boskich uchylił. Tym oddaleniem , zapędziłeś się w ciemność , a w tych ciemnościach nie mogłeś tylko uczynki ciemności wypełniać.

# A F F E K T A.

**P**Anie Wszechmocny , *Psal.* 18. Oycze Swiatłości , któryś w słońcu przybytek twoy założył , oświeć oczy duszy moiej ( mowił Prorok , ) *Psal.* 12. abym nigdy w czasie śmierci niezasypiał , albowiem obawiam się , żeby się nieprzyjaciel nie chełpił z iakich nademną zyskow. Zrzodził światłości ,

ści, oświeć ciemności moje, w które się sam zapędziłem, odieży mnie one światło, wyzuwszy mnie z łańsk twoiey; bo ah! czyliż podobnie niepowinienem mówić, iako ten Krol pokutujący mawiał: po popełnionym grzechu, Panie, pomieśzane jest serce moje, opuściła mię siła moja, a oczy duszy moiey utraciły światło od tego momentu, iak tylko śmiałem cię obrazić.

Ale ty, o Boże światła! który naygrubsze ciemności rospraszasz, bo z wysokości gor wiecznego mieszkania twego oświecasz, obdarz mię Boskim twoim weyrzeniem, aby to wykorzeniło, rosproszyło, lub naprawiło ciemności uczynkow moich, a naygrubsze y nayokropnieysze nocy nieprawości moich, staną się dniem naypięknieyszym, y ciemności w iasność się zamienia.

Spuść na mnie ozdobne światło  
Oblicza twego. Naucz mię Bo-  
skich

skich Praw twoich , a nauczając  
ich , day mi one poymować , a  
oświecając rozum moy , serce mo-  
ie , ogniem naygoretszy do zako-  
chania się w nich miłości zapal ,  
abym olbrzymim biedz mógł kro-  
kiem w drodze przykazań y rad  
twoich.

*Zdunia z Pisma S. y z Oycon SS.*

O SLEPOCIE OSWIECONEY.

**B**łada wam , ktorzy ciemności  
za Swiatło udaiecie , a Swiatło  
za ciemności *Isaie 9.*

Przyszło na świat Swiatło , a lu-  
dzie obrali raczey ciemność niż  
Swiatło *Joan. 3.*

Człowiek iest oświecony ; iak  
tylko w Obecności się Boskiej znay-  
duie , a w ciemnościach zostaie ,  
iak prędko Boga przytomność tra-  
ci. *D. August. lib. 1. de Gen. ad  
lit. c. 6.*

Jeżeli chcesz widzieć światłość  
wieczną , miej nayprzod staranie  
na-



nabycia światłości przez czystość ciała , ta bowiem jest kondycją koniecznie potrzebną. *Hug. Card. in Genes. 4.*

## PUNKT O WCIELENIU

### SWIATŁOSC W CIEMNOSCIACH.

**B**OG jest istotnym Światłem , y nie masz w nim żadney ciemności ; zaczym gdy mowimy , że mamy z nim współcześnieństwo , a w ciemnościach chodzimy , kłamstwo popełniamy. Jeżeli zaś w światłości chodzimy , wchodzimy z nim w społeczeństwo , bo on jest światłem. Ta jest przedziwna Theologia , ktorey że ukochany Uczeń od samego Chrystusa nauczył się , świadczy o tym. *Joan. I. c. I.*

Wszystko jest światłością w Bogu , przemieszkiwa on w niedostępnym świetle. Oyciec Niebieski jest Oycem światłości nazwany , od którego wszelki dar doskonały , pochodzi , y w którym żadne  
cie-

ciemności miejsca mieć nie mogą. *Jacob. cap. 1.* Syn jest Bogiem Światłości przed wieki zrodzony w ozdoby Świętych jasności, *Psal. 100.* Duch Święty jest Bog którego wzywają na pomoc ludzie, gdy potrzebują światła.

Te trzy czci naygodnieysze Osoby przykładały się do tey nayzacnieyszey Tajemnicy Wcielenia; Oyciec ją postanowił, Syn się iey poddał, y stał się człowiekiem, a Duch Święty tę Boską kierował sprawę, jest ona więc tajemnicą światłości; Y to jest co było pobudką Jzaiaszowi Prorokowi chcącemu opowiadać Jerozolimie tajemnice, że zawołał: powstań Jeruzalem, bądź oświecona, bo Światło twoje ma zaświecić, przy którym y Poganie chodzić będą. *Jsa. 60.*

Jakoż poto przyszedł Chrystus, mowi Uczeń iego ukochany *Joan. 1.* aby oświecił wszystkich ludzi, a Światło iego zaświecić będzie w ciemno-

mnościach , ale to tylko pozor iest ciemności , że ten Zbawiciel który iest sam światłem , na świat przychodzi podczas ciemności nocney , bo podług Proroka *Psal. 128.* ta noc będzie tak oświecona iako dzień najpiękniejszy , oświecona od prawdziwego światła , które wschodzi , a tym iest sam Chrystus Jezus : oświecona przez Aniołów , którzy z Nieba zstępuią : oświecona przez iasność , która Pałsterzow do szopki prowadziła ; idzie zatem , że ciemności tego Narodzenia Pańskiego mają coś w sobie tak wielkiego , że z światłem porównane być powinny. *Sicut tenebræ ejus , ita & lumen ejus Ibid.*

Czcimy więc te same ciemności , które tajemnice w sobie y świętość zawierają. Przyśtąpmy do Boga w tych ciemnościach idąc drogą ciemną wiary , a będziemy oświeceni. Porzućmy uczynki ciemności , a chodźmy iako Synowie Światła. *Ut filii lucis ambulantes Ephes. 5.* Mo-

# MODLITWA

## STRZELISTA.

*Emitte Agnum Domine Dominatorem terræ, de petra deserti ad Montem Filiae Sion. Jsa. 16.*

Panie zeszliy Baranka Panuiącego nad ziemią z kamienia puszczy, na gorę Corki Syońskiej.

---

## PRZESTRÓGA.

Na dzień następujący położyło się Święto Niepokalanego Poczęcia, ale można go będzie przełożyć, gdy pierwey lub późniwy przypadnie, y zamienić z dniem, którego miejsce weźmie.

Na ..

NA NIEPOKALANE POCZĘCIE  
NAYSWIĘTSZEY PANNY  
DZIEN CZYSTOSCI  
C W I C Z E N I E.

**S**Piesz się, abyś ieden z naypierwszych dziś mógł być do oddania powinney czci Maryi nowo poczętey ; wprzod iednak oddawszy ją iey Synowi. Zaraz ze snu ocknąwszy się, zażył tych słów ktorych użył Anioł do Jakoba : odstęp odemnie bo już powstaie iu-trzenka. Chrystus Słońcem iest, a Marya iest Zorzem, pozdrawiaj ją w każdą dnia tego godzinę, a proś przez Niepokalane iey Poczęcie, żeby ci otrzymała od nayukochańszego Syna swego czystość ducha, serca, y ciała.



F

UWA-



## U W A G A.

*O Czystości Maryi w Jey Niepokalanym Poczęciu wyjęta z Ewangelii*

### PUNKT PIERWSZY.

*Z ktorey się narodził Jezus , którego zowią Chrystusem. Math. 6.*

**C**ZY nie zadumieważe się nad tym , iż Kościół Święty tak mądry w wyznaczaniu Ewangelii na Święta wielkie , wybrał na dzień dzisiejszy tę w ktorej iest wyrażone Macierzyństwo Boskie względem Dziecięcia , ktore w dziewięć miesięcy dopiero się ma narodzić ? zastanow się tu myślą , a głęboką w tym znajdziesz mądrość. Chciał Kościół Święty od dnia poczęcia Maryi wielką o iey czystości uczynić nam impresyą , wspominając chwalebne iey przeznaczenie ; dziś ona iest poczęta , a Kościół  
mo-

mowi, że z niey się narodził Jezus, ktorego zowią Chrystusem.

Y w rzeczy samey, czyliż nie słuszną rzecz iest przyznać czystość większą nad Anielską w ukształceniu tego ciała znaydującą się, z ktorego w czasie ma być wzięte Ciało Jezusa świata Zbawiciela? Ciało Maryi ma być Ciałem Jezusa, mowi Bernard Święty, a Krew która z niey wzięta będzie, Krwią Jezusową. To Ciało będzie z czasem zranione, ta Krew będzie na krzyżu wylana, y stanie się ceną odkupienia wszystkich ludzi, zatym o! iaka, y w iak wysokim stopniu od samego poczęcia w tym Ciele y w tej Krwi znaydować się powinna czystość?

Jezus który się ma narodzić, zowie się Chrystusem, to iest: nayczystszym y nayzacnieyszym nazywa się namaszczeniem, bo iest samego Bostwa pomazańcem. To Ciało, dziś ukształcone, stanie się za sprawą niepojętą Ducha Świę-

tego , ciałem prawdziwego Boga , Bóstwo Wcielone w nim mieszkać będzie , iakieyże mieć niepowinno czystości ?

Marya jest ową czystą Gołębicą oznaczoną przez tę , którą Noe z Arki wypuścił , która nie znalazłszy tylko samę nieczystość w wodach skażonych z pozostałych w nich trupow , nayprzod szypkim lotem powrociła się do Arki , a za drugim razem wypuszczona powrociła z gałązką oliwną , ktorey potop nieskaził , albowiem przynosi ona z sobą tę pierworodną czystość , którą przerwli Rodzice nasi utracili ; Poważaymy tę czystość w Maryi : nigdy zaś iey lepiej uczcić niemożemy , iako gdy nienaruszoney dochowamy czystości naszej , lub gdy o odzyskanie iey starać się będziemy , ieżeliśmy ją nieszczęśliwie utracili.

PUNKT DRUGI.

*Z ktorey się narodził Jezus , ktorego zowią Chrystusem. Math. 1.*

**Z**Daie się , iż ten wyrok Ewangelii nadaie mi prawo , y zachęca mnie do tego , abym z uszanowaniem wchodził w poznanie przedwiecznego Dekretu przeznaczenia Naydostoynieyszey Maryi , ponieważ go iaśnie wykłada , gdy ieszcze przed czasem opowiada : że z niey się narodził Jezus ; Marya więc iest przeznaczona tylko dla Jezusa , gdyż iego będzie Matką , a żaden człowiek nie będzie iego Oycem ; ona się ma przyłożyć do tego Krwią y Ciałem swoim , że z niey , co do uformowania ciała początek swoy weźmie Bog , Człowiek Chrystus Jezus iest przeznaczony do odkupienia wszystkich ludzi ceną Krwi swoiey , którą wziął z Maryi. Wyrok przeznaczenia Matki zawarty iest w przeznaczeniu Syna , którym iest Jezus Chrystus.

Te

Te obydwa czci godne przeznaczenia nierozzerwanie są z sobą ziednoczone. Chrystus jest y być powinien istotną czystością; ta która jego ma być Matką, powinna być nayszytszą nad wszystkie stworzenia, które z Rąk Boskich wyszły, nie tylko ludzkie, ale y Anielskie, bo wybrana jest, aby była Matką Stworzyciela Boga, y Zbawiciela swego, y aby w sobie cudowny związek Panięstwa z Macierzyństwem uczyniła.

Przyrodzenie nie śmie w ukształceniu Maryi poprzedzić łaski, czeka z uszanowaniem (mowi Anzelm Święty,) żeby wprzód ta swoy wydała owoc, y aby się zapatrywano na nią iako na owoc łaski, tudzież, żeby się mógł prawdzić w Maryi ten zaszczyt chwalebny, że jest pełna łaski. Sądysz to za rzecz nieprzyzwoitą, aby Matka Boska miała być choćby na moment iaki, zmazaną grzechem, bo za-kał ten musiałby się ściągać na  
nay-



naygodniejszego iey Syna , który  
 iest istotną czyścią. Ztąd więc  
 weź mocne obrzydzenie ku nay-  
 mnieyszey grzechowey skazie , u-  
 przątay wszelkie zmazy z serca two-  
 iego , y wszystkiego przykładay u-  
 siłowania do nabycia prawdziwey  
 czyści , ieżeli się chcesz stać przy-  
 iemny Synowi y Matce.

A F F E K T A.

**P**Rzenayzacniejsza Marya Panno  
 oraz y Matko , która iesteś  
 Zwierciadłem bez zmazy czyści  
 Boskiey , Panno czystsza nad wszy-  
 stkie Duchy Niebieskie , Matko  
 płodna lecz bez zmazy y wszelkie-  
 go skażenia , albowiem Panną by-  
 łaś zawsze , otrzymay mi od nay-  
 ukochańszego Syna twego , który  
 iest oblubieńcem Panien , prawdzi-  
 wą miłość , czyści ducha , ser-  
 ca , y ciała , y niezmyślane obrzy-  
 dzenie naymnieyszey skazy , kto-  
 raby mogła iey iasność przyćmić.  
 Proś za mną Jezusa , aby umysł moy  
 ni-

nigdy się zepsuciem niezarażał, aby  
 był uwolniony od wszelkich szpe-  
 cących go widokow, aby w pamię-  
 ci moiej wszelkie niebezpieczne  
 wspomienia, ktoreby obrażać mo-  
 gły tę cnotę bardziey Anielską ni-  
 żeli ludzką, były zatarte, aby ro-  
 zum moy od wszelkich złych my-  
 śli był dalekim, aby serce moje,  
 ktore powinno być przybytkiem  
 poświęconym czystości Boga, sta-  
 ło się godne pociągnąć go do sie-  
 bie, y uczuć w sobie iego rosko-  
 szy, aby oczy moje skromnością  
 miarkowały wszystkie weyrzenia;  
 aby ięzyk moy; brzydził się wszel-  
 ką obojętnością w słowach, aby  
 uszy moje zamknięte były na wszy-  
 stkie takowe rozmowy, ktoreby  
 czystość obrażać mogły, aby cia-  
 ło moje, poddane zawsze było  
 duchowi y żebyśmy tey protekcyi stał  
 się godnym, którą zawsze świad-  
 czysz duszom czystym, a tak, a-  
 bym dostateczniey był przysposo-  
 biony do Tajemnicy narodzenia  
 czci

czci naygodniejszego Syna twoiego, który upodobanie y roskosz swoją znayduie w liliach dusz czy-  
stych, prawdziwych iego oblu-  
bienie.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O C Z Y S T O S C I.

**P**AN poświęcił przybytek swoy,  
Bog iest w pośrzed niey, ni-  
gdy wzruszona nie będzie. *Psal. 45.*

Mądrość nie wniydzie w duszę  
skażoną; y mieszkać nie będzie w  
ciele podległym grzechowi. *Sap. 1.*

Czystość duszy rozumney iest  
nieskończenie przyjemna Bogu, w  
ney spoczywa sobie, y w niey  
zażywa roskoszy iako w swoim  
wyobrażeniu. *S. Anton. de morib.  
Monach.*

Trzeba bardzo czystego mieszka-  
nia dla Boga który iest nieskoń-  
czenie czysty. *D. August. Med. c.  
35.*

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

MATKA W PANIENSTWIE.

**B**Ydź Panną oraz y Matką , cud to iest iedyny y nielłychany , Matka poczy na y rodzi , bez utracenia swego Panieństwa , iest to nieporownanego podziwienią godne dzieło , ktore z Rąk Boskich wyszło , niepodobna zatym iest , aby ten , ktorego Panna iest Matką , miał bydź czym innym tylko Bogiem.

Panieństwo Maryi przechodzi w czystości , nieśkończenie wszystkie inne Panny na ziemi ; iest bowiem Panieństwem poświęconym , w czystości nigdy niezrównanym , iest Panieństwem płodnym , a przeto cudownym , y ten to szacowny przymiot iego pociągnął oczy y serce wcielonego Słowa. *Virginitate placuit.* Marya iest Panną , lecz iest y Matką , a ten ktorego iest Matką , Bog iest , co to za chwala ! Co za wielkość !

Ma.

Ma swoje przymioty Panieństwo, ma ie y Macierzyństwo, ale tak w iednym iako y w drugim, znaydują się zawsze iakoweś niedoskonałości, procz samey Maryi; niewinność y całość, zawsze zaszczystem była Panieństwa, ale go czyni niepłodnym, a niepłodność w starym zokonie czyniła, że Panieństwo było wzgardzone; płodność zaszczyt Macierzyństwa sprawuie, ale nie iest bez zmazy wstyd przynoszący; Nayswiętsza Panna dochowuie wszystkiey całości Panieństwa, lecz bez niepłodności, Macierzyństwo iey płodnością zaszczycone iest, lecz niezmazaną, na czym cała iey chwała zawisła.

Lecz iakiż iey iest zaszczyt z Macierzyństwa Boskiego? przez tę nayzacnievszą dostojność iest wyniesiona ( mowi Tomasz Święty *D. Thom. pp. q. 25. ar. 6.* do stopnia doskonałości nieskończoney, ta iest sprawiedliwym iey wielkości



ści wymiarem. Przez tę naybliższy ma przystęp do Boga, y do istotnego z nim ziednoczenia; ta czyni ią (mowi Święty Ildefons) wyobrażeniem naypodobnieyszym Oycostwa Boskiego, y pokazuje nam naydokładnieyszy wyraz niepojętego zrodzenia Słowa, bo iako Oyciec Przedwieczny rodzi Słowo swoje, udzielając mu istoty, bez umnieyszenia iednak w sobie tego, przez co początkiem iako ten Syn nayzacnieyszy przed wieki rodzi się Panną, z Oyca Panny. Podobnież iest zrodzony w czasie z Matki Panny, która co do natury ludzkiej dała mu wszystko nietracząc nic z całości swojey. Co za chwala dla tey Matki Panny?

## M O D L I T W A

### STRZELISTA.

*Revertere Virgo Israel, revertore ; creavit Dominus novum super  
ter-*

*terram , Mulier circumdabit virum.  
Jerem. 31.*

Prowróć się Panno Izraelska powróć się , bo Pan stworzył na ziemi dziw nowy , Niewiaſta otoczy Męża.

---

NA DRUGĄ  
NIEDZIELĘ ADWENTU :  
DZIEŃ CIERPIENIA  
C W I C Z E N I E .

**C**Hociaż nie zawsze trafiaią się przyczyny do cierpienia. Trzeba iednak , abyś serce miał przysposobione , y gotowe do cierpienia y znoszenia cierpliwie , wszystkiego tego , co się przytrafić może martwiącego z wyroku woli Boskiej. Zaczniey dzień ten od przepraszania Boga za wszystkie winy któreś popełnił , w cierpieniach , które ci się zdarzały nadgradzay to dzisiaj , martwiąc się we wszystkim ,

kim, y nie pozwalając sobie tego wszystkiego, coby ci mogło przynieść ukontentowanie. Miej tylko baczność y uwagę, a na sposobności do tego zapewne nie będzie ci zbywało.

---

## U W A G A

*O cierpieniach wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

**J**AN dowiedziawszy się w więzieniu swoim o przedziwnych dziełach Chrystusowych; dwóch do niego swoich wysłał Uczniów. *Math. 5.*

Wstąp myślą w te okropne więzienie, gdzie Herod zamknął Jana Chrzciciela, przypatrz się tam sprawiedliwemu Prorokowi, Poprzedzicielowi Chrystusa, skrepowanemu więzami dla sprawiedliwości, y dla czystości, na sromotną śmierć iako złoczyńcy osądzone-

nemu, cierpi bez uskarżania się, zawołał na widok tak pobudzającego do żalu, z jednym z Doktorów Świętych! Panie! doskonały nam tu wzor wystawiasz, abyśmy się uczyli cierpieć, y podajesz nam przykład w tym sławnym mężu strapionym, potępiający gnusność naszą, y pobudzający mnie grzesznika, do cierpienia za moje grzechy, z miłości ku tobie. Biada mnie, jeżeli ztąd Świętych nie odnoszę pożytków, jeżeli nie słoram się zaślósć uczynić sprawiedliwości twoiej, w tym życiu, a bym nie był przymuszony wypłacić się w przyszłym surowiej. Ale niestetyż mnie! a iakaż dotąd była moja cierpliwość, iakże mam odtąd cierpieć? kiedyż w boleściach potrafię wyrownać Jana Chrzciciela? naucz mię tego Panie.

Naylepiej ten Bohatyr w udręczeniu y w więzach zostający nauczyć nas może, iako się przygotować powinniśmy na przyście Zbaw-  
wi-

wiciela , y na przyięcie wiary , którą miał stanować , albowiem ta bydz miała wiarą krzyża y cierpienia.

Naydoskonaley ten niezwyciężony Męczennik kończącego się żywostwa , a poczynającego się Chrześciaństwa , mógł przygotować drogi Zbawicielowi , który nam przez swoje cierpienia y Krew , miał stworzyć Niebo.

Ztąd wnosić sobie mamy że powinniśmy cierpieć odważnie , ieżeli sami dla siebie chcemy przygotować drogi , prowadzące nas do żłobu Chrystusowego , y bydz godnemi łask , do narodzenia Zbawiciela przywiązanych ; y ieżeli chcemy godnie zaszczyt imienia Chrześciańskiego nosić na sobie , a w dzień ostateczny bydz uczestnikami szczęśliwości wieczney w niebie nam nagotowaney. Tu serca twoiego roztrząsay ułożenia , uważay iak się zwykłeś sprawować , gdy w umartwieniu zostaiesz ;



iesz ; a popraw ie na wzor tego Świętego Poprzednika.

PUNKT DRUGI.

**P**Rzynależało , aby Jan Chrzciciel cierpiał prześladowanie , bo był przeznaczony do gotowania drog Bogu przyjmującemu ludzką naturę , który nas miał przez krzyż swoy zbawić , y nie miał inaczey , chociaż był niewinny , wnieść do chwały swoiey , tylko przez cierpienia , iako sam o tym powiada *Luc. 24.* o toż gościniec krwawy najpierwszego z przeznaczonych ; czy możemyż mniemać , że grzesznikami będąc , możemy do tego celu trafić , kiedy się kwiecistym y przyjemnym gościńcem puszczać będziemy ? niespodziewaymy się , będąc Uczniami Boga Ukrzyżowanego , pozyskać zbawienia , ieżeli krzyża dzwigać nie będziemy ; wszak przeznaczeni iesteśmy , mowi Apostoł *Rom. 8.* abyśmy tego czci naysławniejszego y bolejącego wzoru

G                      na

na sobie wyrazili podobieństwo , y nigdy do nieba przyięci nie będziemy , ieżeli się iego wyobrażenie na nas wydawać nie będzie.

Rzecz dziwna , a oraz wielce Chrześcianinowi pożyteczna , iż lekka dolegliwość zyskuje nam zaszczyt niewymowny chwały w niebie 2. *Cor.* 4. bo coż za przyrównanie między cierpieniem naszym przemieniającym , a chwałą , która jest wiekiſta ? a przecię Bog nam ją przyobiecał , a Krew Syna iego z którą cierpienia nasze są złączone , przydaie im nieskończonego szacunku.

Poczytay odtąd cierpienia twoie za kosztowny kapitał , Bog go bierze od ciebie , zyskuje nim dla ciebie , udzielaąc ci łaski swoiey , która jest pożytkiem z niego wynikającym dla ciebie w tym życiu doczesnym. Z kapitału tego drugi w Rękach Boskich przyraſta , to jest chwała y szczęśliwość wieczna ; o iak obfita niewinna tali-  
chwa ,

chwa! o iak pożyteczny handel!  
o iaki zysk przynosząca ugoda!

Jakże z twoiey strony do tego przykładasz się? nic prawie, bo tylko przez cierpliwe y odważne w duchu wiary, zniesienie wzgardy, upokorzenia, choroby albo niedostatku; a Bog z swoiey strony, daie ci łaskę swą, miłość swoią, pociechy, wsparcia: Krew swoię, krolestwo wieczne; stosowanie twoie do woli iego na pomoc go twoią wzywa, przychodzi do ciebie, daie ci znaki przytomności swoiey w utrapieniu twoim, większą część przykrości twoich przeymuie, a do zniesienia drugiey iest ci pomocą, ociera łzy twoie, uwalnia cię, poświęca cię, y daie ci nadgrode. Ah Panie! nic prawie nieczyniemy, a ty nas zbawiasz?

A F F E K T A.

**C**Zemuż Panie, mówić niemogę,  
z takim affektem, z taką wia-  
rą, y z tą do woli twoiey re-

G 2 zy-

zygnacyą , iako Krol Prorok : uznaię to za prawdziwe dobro moje , ześ mnie przez cierpienie upokorzyć raczył. *Bonum mihi quia humiliasti me , Psal. 118.* pomyślności moje tak mię już zaślepiały , że tyle , ile powinienem , niepozna wałem ciebie , ah ! nieuzna wałem także nie- skończoney dobroci twoiey , nie reflektuiąc się nad tym , iż nigdy na nas takich nie zsyłasz uci- sków , abyś do nich przewyższaią- cey przykrości nasze nieudzielał łaski , y że zawsze z nami w utra- pieniach zostaiesz , że nas sam szczególnie cieszysz , y z nich wy- prowadzasz wszechmocnością pra- wicy twoiey.

Gdybyś mię był podczas cierpie- niem niedoświadczał , tkliwość zby- tnia y lenistwo straszne , wzięłyby już gorę nad duszą moią , y zale- dwiebym był kiedy skłonił ucho serca moiego do słuchania praw twoich , do zakochania się w nich , y do onych wypełnienia.

Tak

Tak iest Panie ! zawsze dla mnie  
pozyteczne bylo utrapienie ; w  
nim zostajac , szedlem za powo-  
dem swiatla zawsze z pociskow  
twoich wynikajacego , iako ie-  
den z Prorokow powiedzial : pie-  
tna wiary juz juz poczynajace sie  
zacierac w sercu moim w czasie po-  
myslności , zostaly lepiej wyryte  
y glębiey wyrazone ostrzem zba-  
wiennym strzał twoich , ktore  
przebijajac serce , słuza za lekarstwa  
przeciwko lenistwu , niewierności  
y skłonnościom do rokoszy ciele-  
snych. Dales mi poznac siebie , y  
sprawiles to , iz sie sam na sobie  
poznaie.

Jestem grzesznikiem , zaśluzylem  
na to , abym cierpiel ; czuie to z  
powodu prawa y sprawiedliwosci ,  
ale tkliwosc moja przyznawac te-  
go niechce. Wyniszcze ia we  
mnie , Panie , albowiem sie nia z  
calego serca brzydze. Day mi  
tyle odwagi y pokory , ile mi ie-  
potrzeba do poddania sie , y po-  
zy-



zyskania z cierpień moich , takiego oświecenia , iakie byż może nayspożyteczniejsze do oderwania mię od wszelkich czułych pociech , od wszelkiego stworzenia y odeminie samego , abym się odtąd iedynie do ciebie przywiązał.

*Zdania z Pisma S. y z Oycon SS.*

O CIERPIENIACH.

**B**łogosławieni ci ktorzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości ( mowi Zbawiciel ) albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie. *Math. 5.*

Niemozna wnić do Krolestwa Bożego , tylko przez wiele uciskow *Math. 14.* Dolegliwości ktore nas dręczą , zniewalają nas , że tak powiem , abyśmy się do Boga powrocili. *D. Greg. mor. 7.*

Bog na to tylko mięsza gorycz do pomyślności naszych , aby nas pociągnął do szukania innego uszczęśliwienia. *D. Aug. Serm. 29. de verbo Dei.*

PUNKT

# PUNKT O WCIELENIU

BŁOGOSŁAWIONY WE ŁZACH.

**B**OG iest istotnie szczęśliwy , bo iest nieskończenie doskonały , sam przez siebie szczęśliwy , y sam iedynie własne swoje sprawuie uszczęśliwienie : dziedziczy samego siebie z niepojętą rokoszą , widzi siebie , poymuie , y w swoich największey czci godnych doskonałościach zatapia swoją miłość. Nakoniec , iest sam istotnym błogosławieństwem swoim : wszystkie razem złączone stworzenia , niemożę mu bynajmniej istotney przyczynić chwały ; y nim te były wszechmocnością Ręki iego zniczego wyprowadzone , sam sobie był dosyć y zostawał w wieczney y w Świętey swojej osobności. Był sam ( mowi Tertulian ) przybytkiem swoim , czcicielem samego siebie y wszystkim. On iest także szczęśliwością wszystkich Świętych , bo od niego , w nim , y przez  
nie-

niego, ( mowi Augustyn Święty )  
wszyscy szczęśliwość y ubłogośta-  
wienie pochodzi. *Deus beatitudo in  
quo & a quo & per quem beata sunt ,  
que beata sunt omnia. Solil. 1. c. 1.*

Atoli ten Bog wszechmocny ,  
sam z siebie tak szczęśliwy staie  
się człowiekiem , a stając się czło-  
wiekiem , nieprzestaie być Bogiem ,  
lecz najzacznieysze na tym Boskie  
przymioty , własnościami ludzkiej  
istoty cudownie łączy , cierpi w  
staience , tam łzy serdeczne wyle-  
wa , a oraz łzy bolesne y serdoczne ,  
bo nas kocha , bolesne bo cierpi ,  
będzie ie potym znówu wylewał  
nad Jerozolimą y nad Łazarzem ;  
ta boleść y radość , w iednymże  
czasie , y w iedneyże Osobie znay-  
dujące się wzbudzaią moją uwagę ,  
y zniewalaiają mnie do wyznania ,  
że Bog szczęśliwy , a cierpiący ,  
ieś niepoiętą y przedziwną taie-  
mnicą.

Abym tę trudność ułatwił , u-  
ciekam się do światła wiary , kto-  
ra

ra mię uczy , iż miłość pociągę-  
ła Boga nieskończenie szczęśli-  
wego do tego tak uciążliwego sta-  
nu. Ustępuje wszelkiego Prawa ,  
które mu istotna jego daie szczę-  
śliwość , wyzuwa się nieiako z  
Bostwa swego , bo zawiesza cudem  
miłości , to udzielanie się radości  
y rokoszy , które między Bostwem,  
a człowieczeństwem nierozdzielnie  
ziednoczonemi właściwie bydź po-  
winno , niedopuszcza aby się chwa-  
ła Bostwa na ciało jego ściagać mia-  
ła , cały się cierpieniu poddaie ;  
płacze w żłobie swoim , bo się  
serca naszego domaga , chce ie o-  
czyścić , odrazić od rokoszy czu-  
łych przez łzy swoje , a tym pe-  
wniey pozyskać wieczne dla niego  
pociechy. Zbieray te łzy nay-  
szacownieysze , skrapiay niemi ser-  
ce twoie. Bóg płacze , a płacze  
dla tego , bo nędze twoie wskroś go  
przenikają , czyliż może bydź ser-  
ce , aby się nie zmiękczyło łzami  
Boga Dzieciny.

Mo-

MODLITWA  
STRZELISTA.

*Ostende nobis Domine misericordiam tuam, & Salutare tuum da nobis*  
*Psal. 84.*

Panie pokaż nam miłosierdzie  
twoie, y day nam sprawę zbawie-  
nia naszego.

---

NA DRUGI  
PONIEDZIAŁEK ADWENTU  
DZIEŃ WIARY  
CWICZENIE.

**J**AK prędko ze snu powstaniesz, idź  
w duchu do żłobu, wyznanie  
wiary twoiej uczyn przy nogach  
Jezusa Dziecięcia. Wierz, czciy  
kochay, to Słowo przedwieczne w  
iego milczeniu, wielbiy w upodle-  
niu y w słabości wszechmocność  
iego, w postaci ciała Bóstwo iego,  
pana nieba w staience, a w ciele  
dzie-



dziecinny<sup>m</sup> zawierającą się nieo-  
graniczność iego. Proś go aby  
wydoskonalil<sup>ś</sup> wiarę twoję przez po-  
korę naygłębszą. A czyn<sup>ś</sup> wszyst-  
kie sprawy twoie duchem wiary.

---

## U W A G A

*O wierze nyięta z Ewangelii.*

### PUNKT PIERWSZY.

*Idź opowiedź fanowi coś słyszał y  
coś widział: ślepi widzą, chromi cho-  
dzą, trędowaci są oczyszczeni, głusi sły-  
szą, umarli powstałi, Ewangelię o-  
powiadają ubogim. Math. 11.*

**Z** Podziwieniem uważay grunto-  
wne twierdze, na których  
Chrystus ustanowił Bóstwo osoby  
swoiey, y świętość wiary którą  
opowiadał. Prawda iest, iż Świę-  
ci czynili cuda: lecz że ie czynili  
mocą Boską; te cuda ogłaszały ich  
świętobliwość, y służyły do utwier-  
dzania już ustanowioney wiary;  
dla

dla założenia zaś fundamentu wiary zasadzający się na krzyżach y umartwieniach , trzeba było cudów ręką samego Boga czynionych ; czyni ich dziś Chrystus , bardzo wiele widocznych y niezliczonych , a czyni ie mocą własney dzielności swoiey , w tym oczywiście ukazując Bóstwo swoje. Oświecać ślepych , przywracać słuch głuchym , wskrzeszać umarłych , a czynić to własną dzielnością swoją , czyliż może być dowód znakomitszy Bóstwa iego ?

Niedziwuję się temu że Chrystus przydaie , iż ubodzy oświeceni są światłem prawd Ewangelicznych. *Pauperes Evangelizantur* , albowiem ktoż może być , świadkiem tych cudów potwierdzonych wyrokami życia tego , który ie działał , a zupełnie im się niepoddać ? Jaka dla nas pociecha ! iaka do wdzięczności pobudka ! iakie summienia uspokojenie ! widzieć wiarę naszą tak dobrze ugruntowaną , y iść za  
Re-

Religią tak niezawodną y od Boga pochodzącą.

Czyż może się rozum człowieka, chyba że wpadł w sromotny błąd, lub w iawną przewrotność opierać się prawdzie tego świadectwa, które w czasie dalszym jeszcze wsparte będzie Krwią Chrystusową, Krwią tylu tysięcy Męczenników y tylą cudami?

#### PUNKT DRUGI.

**O**Toż dla naszej pociechy jest dostatecznie ugruntowana cudami wiara, którym sprzeciwiać się nie można. Slepi są oświeceni, głusi słyszą, a umarli zmartwychwstają. Chrystus który te cuda czynił, daie o nich świadectwo, sam naucza ubogich, a dla wiary ofiaruje procz tego Krew swoją. Duch Święty ią potwierdza: Apostołowie po całej ziemi ią opowiadają, nic zatym nie zbywa do iey ustanowienia y do potwierdzenia, wiarę tę ty przyjąłeś przez

przez Chrześc Świąty , wyznawasz ją , spodziewasz się nadgrody wiernym obiecaney , która zawisła na wiecznym odziedziczeniu Wynalazcy wiary twoiey , a tym iest sam Bog , z tym wszystkim iednak sam siebie doświadczay , podług rady wielkiego Apostoła , y pytay sam siebie : czyliż masz wiarę ? *vos met-ipsos tentate , si estis in fide* 1. Cor. 13. Pytay rozumu twego , pytay serca twego , y rąk twoich.

Czy iestże rozum twoy zupełnie poddany wszystkim prawdom , ktorych ona naucza ? czyliż się kiedy nie opiera naywyższemu wiary władaniu która go w poddaństwo podbić usiłuje ? czyliż własnym rozsądkiem swoim nie roztrząsa tych prawd ktorych wiara przyimować każe ? Czyli nie idzie za powodem przyrodzonego światła , wchodząc w roztrząsanie tam , gdzie tylko poddania umyśłu potrzeba ? Czyliż częstokroć na złe nie używa tey prostoty ktorey wyciąga wiara ,  
wie-

wiele pozwalając ciekawości swojej, y bardziej się do niepewności niżeli do rzeczy gruntowney przywiązując.

Szukay wiary w sercu twoim, ktore równą jest iey, iako y niewierności ślolicą; wszak to w sercu swoim, a nie w umyśle powiedział bezbożny: że niemasz Boga *Psal.* 11. roztrząsay iego pragnienia, przywiązania, skłonności, y uważay pilnie czyli ich prawidłem jest wiara? Czyli ostrość prawd wiary podczas go nie trwoży? Czy jestże gotowe raczey postradać spoczynek swoy, roskoszy swoje, dobro y krew własną, a niżeli wiare swoją utracić?

Pytay się rąk twoich: iakie w pracy ich wielbisz bożyszczą? to pewnie te dla ktorych naywięcey one pracują; czy nie są ręce twoje niedbałe y leniwe w powinnościach wiary y w ostrych iey ćwiczeniach, a aż nadto są gorliwe y skore, gdzie idzie o pracowanie dla  
pro-



prożności , dla świata y miłości  
własney ? Te to są rzeczy , kto-  
re pilnego wyciągają roztrząśnie-  
nia.

## A F F E K T A.

**D**AY mi Panie , ( mowi Augustyn  
Święty , ) wiarę pokorną , od-  
ważną , powszechną , y gorliwą ,  
gdyż bez iey pomocy ani się po-  
dobać tobie , ani zbawiony być  
nie mogę. Poddaię ci się całym  
sercem moim , y uznawam cię za  
Boga mego równie w żłobie y na  
krzyżu , iako też y w niebie ; wiel-  
bię y poważam słowa twoie , te  
mi są pewnym wyrokiem , y bę-  
dą zawsze prawidłem moich po-  
stępów , zniewalaiają mię cuda two-  
ie , czczę w nich Bóstwo twoie.

Oświeciłeś ślepych , oświeć du-  
szę moję światłem wiary : chro-  
nym chodzić kazałeś , naprośtuy  
kroki moje , abym nigdy z pra-  
wych ścieżek wiary y sprawiedli-  
wości nie występował. Przywroci-  
łeś

Jeś słuch głuchym , mow do duszy moiej , niech ucho serca mego pilne się stanie na słuchanie Boskich nauk twoich , a głuche niech będzie na światowe rozmowy : wskrzeszałeś umarłych , y nie dziw , bo ieś wynalazcą życia. Proszę cię Panie , o życie łaski , y o to życie miłości , bez ktorego umarłą tylko miałbym wiarę , ktoraby mi się na nic nie przydała , chyba na moje potępienie. Day mi stateczne przywiązanie do tey wiary , ktorey mnie nauczyłś słowami twoiemi , cudami , y Krwią twoią onę ustanowiwszy ; z iej ciemności doprowadź mnie do oczywistości , y z tych ostrych , ktore ona nakazuje ćwieżeń , do roskoszy czystych y wiecznych , ktore obiecuiesz , y ktore prawdziwym twoim , udzielasz wiernym.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O W I E R Z E.

**Z**Yię w wierze Syna Boskiego  
ktory mię ukochał y wydał  
się dla mnie. *Galat. 2.*

Jeżeli przyjmujemy świadectwa  
ludzkie, ah ! iak nierownie do-  
wodnieysze iest świadectwo Boga.  
*Epist. Joan. C. 3.*

Wiara czyni dzielność miłości,  
a miłość czyni dzielność wiary.  
*S. Leo Serm. 7. quadrag.*

Podday pod moc ducha twego,  
co masz pospolitego z bydlęty, to  
iest ciało, Bogu przez wiarę pod-  
day, co masz pospolitego z Anio-  
łami, to iest ducha twoiego. *D.*  
*Aug. contr. Faust.*

PUNKT O W C I E L E N I U

DUCH SZCZERY STAŁ SIĘ CIAŁEM.

**B**OG iest Duchem, mówił Chry-  
stus do Samarytanki *Joan. 4.*  
w przedziwney owej rozmowie,  
kto-

ktorą z nią miał, aby był tę cielesną niewiastę oczyścić ze wszystkich sprosnych widokow, y aby ją doprowadził do poznania prawdziwego Boga, ktorego czcić miała w duchu y prawdzie, nie tym sposobem iakim fałszywe bożyszcza na gorze Garisim, zaślepieni ich czciciele szanowali, skażytelne ofiarując im ciała.

Jest Bog Duchem tak czystym, że z żadnych nie składa się części. Jest nieskończenie wielki bez miejscowego rozciągnięcia, jest niewidzialny, a wszystko widzący, nie dościgły, a wszystko przenikający, przez nieskończoną swoją dostojność, wspaniały y wszystko przewyższający, jest Duchem Tworcą wszystkich duchow; jest mądrością powszechną, wszystko napełniającą, wszystko mogącą, wszystko ożywiającą y wszystko utrzymującą.

Jednakże ten Bog, tak wielki, ten Duch, tak czysty y wspaniały,

uniżył się z miłości aż do przyięcia na siebie ludzkiej istoty y tak się uniżył, że się stał ciałem, & *verbum Caro factum est* Joan. 4. Słowa te z osobliwszym uszanowaniem mają być rozważane, bo czyliż można lepiej wyrazić przedziwne Syna Bożego upokorzenie, który jest szczerym Duchem, iako tym sposobem, iakim to uczynił ukochany Uczeń Pański, gdy powiedział: Słowo stało się Ciałem; bo iako uważa Augustyn Święty, Duch Święty chcąc nam doskonałe uczynić wyobrażenie miłości y pokory Zbawiciela przy jego Wcieleniu, nie mówi, iak się pospolicie mówić zwykło, że się stał człowiekiem, lecz że się stał ciałem, wspominając wyraźnie ciało; które jest rzeczą w człowieku najpodlejszą y najnędzniejszą, tudzież nayniegodniejszą istotnego łączenia się z Duchem czystym, znać dla tego, aby używając innego wyrażenia, niezdawał się opu-



puszczać tego , co jest w człowieku naypodlejszego. *Carnem pro homine posuit. S. August.* Słowa te do zrozumienia nam podają , że przyjął ciało nowokształcone w żywocie Maryi , że czekał czasu dziewięciu miesięcy do wyjścia z niego , że naostatek chciał się narodzić sposobem tym , który lubo cale poświęcony , nie miał iednak nic okazałego przez coby się to narodzenie od innych rodzących się dzieci różnić mogło.

Słowo stało się Ciałem , ( mówi Święty Augustyn ) iaka to pociccha y iaki zaszczyt dla ludzi ! Duch szczery , który jest źródłem wszelkiego światła łączy się nie tylko z duszą naszą , aby ją oświecał , ale co większa , łączy się z ciałem naszym ; aby go upoważnił y poświęcił , ciało nasze bierze na siebie , ciało ktore bierze nam ofiaruie , ażeby tym sposobem cieleśną naszą ślepotę oświecił , ażeby duchowne z ciała pochodzące rany  
na-

nasze uleczył , y ażeby przez zjednoczenie ciała swojego z naszym , przytłumił wszystkie ciała naszego występki. *Verbum caro factum est , caro te excæcaverat , caro te sanat , & sic venit , ut de carne vitia carnis extingueret. Auguſt. traćt. 2. in 1. Joan.*

## MODLIWA

### STRZELISTA.

*Memento noſtri Domine in beneplacito populi tui : viſita nos in ſalutari tuo Psal. 105.*

Pamiętay o nas Panie , podług dobroci którąś ukazał ludowi twojemu , racz nas nawiedzić y zesać Sprawcę zbawienia naszego.



NA DRUGI.  
WTOREK ADWENTU  
DZIEŃ POWOLNOŚCI  
C W I C Z E N I E.

**B**ądź dzisiaj nadzwyczajnie pilny do słuchania Boga, do przyimowania świętych słów jego, które usłyszysz, lub czytać będziesz, albo przez natchnienia uczuiesz, z takim poddaniem rozumu twoiego, y z taką powolnością serca, na jaką się tylko zdobyć możesz: skoro ie usłyszysz, nieodwłocznie zaraz bierz się do ich dopełnienia, ośtrości lub upokorzenia, które te nauki Boskie przepisują ci, niech cię nie zrażają, a tym bardziey nie zrażay się tym co Chrystus dla twoiey miłości znieść raczył, y powtarzay często z Prorokiem: *słuchać będę, co Pan y Bog mój do serca mego mowieć będzie.* Psal. 84.

UWA-

## U W A G A

*O Powolności przeciwko zgorszeniu  
wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Błogosławiony ten który ze mnie nie-  
wzięmie przyczyny zgorszenia. Math.  
11.*

**U**Waż że wpośrzed tych, kto-  
rym Chrystus opowiadał pra-  
wdy wieczne, z wielą zawsze złą-  
czone cudami, były serca tak po-  
wolne, że z skwapliwością szli za  
nim aż na puszczą, y że słowa ie-  
go, życie y sprawy, mieli za do-  
wody iawne pośłania y Bóstwa ie-  
go, że nakoniec pochop z nich bra-  
li doswoiego nawrocenia, ale się  
też y tak uporczywe znajdowały  
serca, że nie tylko ztąd niepoży-  
tkowały, lecz co większa brały ie  
za pogorszenie. Uskarża się na ta-  
kich w Ewangelii Chrystus, a nay-  
bar-

bardziej na obywatelów Koroza-  
my , Betsaidy y Kafarnaum : u  
których kazywał y wiele działał  
cudów , a oni się nienawracali : y  
mowi u Mateusza S. w Rozdziale  
11. Jan przyszedł nie iedzący , a-  
ni piący , y powiadał o nim że  
ieść od czarta opętany , Syn Czło-  
wieczy przyszedł iedząc y piąc ; a  
mowią o nim że to człowiek wy-  
god szukający y przyjaciel ludzi  
rozwoźnego życia.

Strzeż się abyś w tym podobne  
nie wpadł siłą ; ieżeli chcesz byś  
szczęśliwym , ani z słów , ani z  
spraw Chrystusowych niebierz za-  
dnej przyczyny zgorszenia , ale ra-  
czej wielbiy y czciy tak te , iako  
y tamte z pokorą , albowiem Bo-  
skie są , y zmierzające do chwały  
iego , a do duchownego y wieczne-  
go twego dobra co w nich ieść ,  
wszystko , wspaniałe ieść , a ubo-  
stwione. Od iego bowiem uszano-  
wania y powolności rozumu y ser-  
ca , początek bierze prawdziwa  
Chrze-



Chrześcianańska mądrość, y to iest  
 naypierwsza w Xiegach mądrości  
 maxyma położona, podług ktorey  
 sprawować się masz: mieycie zda-  
 nia o Panu ( mowi Mędrzec Sap. 1. )  
 godne iego y godne dobroci iego  
*Sentite de Domino in bonitate*, a szu-  
 kaycie ich sercem prostym y po-  
 wolnym.

Staray się o nabycie tey prostoty  
 y powolności serca we wszyst-  
 kich rzeczach Boskich, wszystkie  
 słowa z naygodnieyszych ust Bo-  
 skich pochodzące, z naygłębszym  
 wielbiy upoważeniem. Wszystkie  
 wiele ważą, wszystkie są wyro-  
 kiem, w wszystkich skryte są pra-  
 wdę wieczne. Przyimuy Boskie na-  
 tchnienia sercem do posłuszeństwa  
 gotowym, z uszanowaniem pełnym  
 Religii zważay wszystkie sprawy  
 Chrystusa, wszystkie iego postęпки,  
 kroki, upokorzenia y cierpienia,  
 albowiem sama w nich iest Świę-  
 tobliwość, wspaniałość są wielbie-  
 nia godne, są ubośtwione, y co w  
 nich

nich jest, wszystko to ściąga się do zbawienia twoiego.

#### PUNKT DRUGI.

**N**Aypierwey o powolność serca prosił Boga najmędrszy z Krolow Salomon skoro wstąpił na tron. *Dabis ergo servo tuo cor docile 3. Reg.* 3. potrzebna mu była do słuchania Boga, dopóżytkowania z iego światła, y do udzielenia go ludowi swemu.

Potrzeba nam rządzić duszą naszą, ( rzecz wielka y trudna ) a potrzeba nią rządzić wpośrzród tyfiących fidei, zasadzek, y nieprzyacioł, ktorych w drodze swojej często znayduie, chciwie pragnących iey przeszkadzać, aby nagotowanego sobie niedostąpiła Krolestwa. Mamy do czynienia z ciałem skażytełnym, z oczyma, z ięzykiem z zmysłami powierzchownemi, z namiętnościami, z pragnieniami, a zbywa nam na oświeceniu, prosić więc o nie potrzeba, flu.

Śłuchać go należy , y iść za iego przewodnią , iednym słowem : potrzeba radzić się Boga we wszystkim , y śłuchać go z powolnością.

Czemu tak często upadamy ? bo nie dosyć mamy powolności ; a iakież są źródła uporu naszego ? jeżeli pilnie pomyślisz , znajdziesz , że temi są : słabość wiary twoiey , skryta wyniosłość twoia , y niedbalstwo. Wiara twoja iest omdłała , nie umiesz szacować rzeczy , ktore od Boga pochodzą , y tego co Bog dla ciebie uczynił , mało na to wszystko masz względu ; tajemnice wiary nieprzenikają cię tyle , ile powinny , słabo o nich myślisz , łatwo o nich zapominasz ; Słowo Boskie , natchnienia Święte , duszy twoiey nie wzruszają , zaniedbywasz ie.

Ma w tym ukryta wyniosłość nasza także częśćkę swoją ; chcieli byśmy , żeby z Ewangelii wymazano pokorę ubogiey szopki , chętnie-

tniebyśmy szli za Chryścusem na górę Tabor, a upokorzenia iego mieszaia nas y gorszą. Niedbałość nasza także się w to wkrada, nie smakuie ona sobie w tey ostryści którą Chrystus w staience y na krzyżu ponosił, ani w tey ktorey on po nas wyciąga dla ołiągnienia wiecznego uszczęśliwienia, obiecane go nam, naymnieyszego bowiem uwartwienia lęka się zmyślność nasza, pilnuy go w tey tak istotney rzeczy, nad sobą się zastanow y rozważay ią.

A F F E K T A.

**J**UZ, Panie chociażbyś co naysurowszego włożył na mnie, nigdy się tobie niesprzeciwie, mówił Święty ow człowiek Job, *Job* 6. boś ty moy Stworca, Bog moy, Zbawiciel moy; y wielowładny Pan, a przeto powinienem ci bydz posłusznym, gorszyć się nigdy nie będę, ani z słow twoich, ktore są wyrokami prawdy, ani z spraw two-

twoich , które są Święte , ani z tego co po mnie wyciągasz , by też było co nayprzykrzeyszego , bo mię kochasz , y prawa twoie , ponieważ są Boskie , nie mogą nigdy przewyższać tych sił , któreś mi dał , a pewnie mię doprowadzą do naywyższej szczęśliwości , której iedynie pragnę.

Odtąd słuhać będę natchnień twoich , z wielkim uszanowaniem , z osobliwszą pilnością y powolnością ; wypełniać ie będę , z taką odwagą y wiernością , abym mógł kiedykolwiek słow tych Krola Prooka zażyć , które on wyrzekł z ufnością *Psal. 16. Panie chodziłem odważnie po drogach nayostrzeyszych y przytrudnych , boś mi nimi iść rozkazał.* Albowiem te prawa twoie S. wyszły z naygodnieyszych ust twoich , a co większa : sam mi przykładem twoim te drogi wyznaczyłeś y utorowałeś ie łaską twoją.

Dość mi już odtąd będzie , moy Boże , na tey pobudce , do zwycięstwa



stwa nad sobą, gdy tak sam z sobą rozmawiać będę: Bog chce tego, słyszałem go mówiącego do serca moiego, dał mi poznać wolę swoją, natchnął mię, ktoż ja jestem, abym śmiał się mu sprzeciwiać? y abym iemu się wzbraniał? odzywać się zawsze będę słowy młodego Samuela do ciebie: *Mow Panie, słucha cię sługa twoy, y gotow jest być posłusznym głosowi twoiemu.* 1. Reg. 2.

· Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O POWOLNOSCI.

**S**łuchać będę co Pan y Bog moy we mnie mówić będzie, przekonany będąc, że w tym znajdę uspokojenie *Psal. 84.*

Panie niech iak najprędzey głos miłosierdzia twego usłyszę, wszakże w tobie nadzieję moję położyłem. *Psal. 142.*

Ten który słucha słowa Boskiego niedbale, równie staie się win-

winnym , iako ten któryby dobro-  
wolnie upuścił na ziemię Ciało  
Chrystusowe *D. Augst. hom. 26.*  
*ex 50.*

Wielu jest takich którzy chcą  
nosić na ciele znak Chrystusa Pa-  
na, a do serca słow iego nie-  
przyimują in *Tract. 50.*

## PUNKT O WCIELENIU

### OPATRZNOSC W NIEDOSTATKU.

**P**Onieważ Bog jest źródłem nie-  
wyczerpanym skarbow , y po-  
nieważ bogactwa iego , niezmier-  
ne złączone są z dobrocią y mądro-  
ścią nieskończoną , idzie za tym ,  
iż nad wszystkim ma swoją Opa-  
trznosc , ktora nie może go naba-  
wić niedostatku , lubo ona to spra-  
wuje , że nie zbywa na niczym ka-  
żdemu stworzeniu iego tak co do  
iestedwa należy , iako też y co się  
tycze konserwacyi , zaczawszy od  
nayszlachetniejszych y nayznako-  
mitszych , aż do naylichszych y  
nay-

naynikczemniejszych stworzeń ie-  
 go , od człowieka aż do robaka  
 ziemskiego , od wieloryba , aż do  
 naydrobniejszey muszki , bo ko-  
 cha Pan to wszystko , co z Rąkie-  
 go wyszło , y z obfitości swoiey wy-  
 lewa się na potrzeby rzeczy stwo-  
 rzonych , hoynie ie opatruiąc. A  
 lubo może nieskończenie świad-  
 czyć , żadnego iednak ztąd skarby  
 iego nie ponoszą niedostatku.

Atoli ten Bog tak we wszystko  
 obfituiący , stał się Człowiekiem  
 przez zbytek dobroci swoiey , y sta-  
 iąc się człowiekiem , dobrowolnie  
 stał się ubogim , z własney woli  
 swoiey , przekładaiąc ubóstwo nad-  
 dostatki , aby nas oderwał od bo-  
 gactw , aby nas przywiązał silniey  
 do siebie ; aby w nas wzniecił  
 prawdziwe pragnienie dobr ducho-  
 wnych y wiekuistych , ktoremi są ła-  
 ska y wieczna chwała , y aby nas na-  
 uczył gardzić dobrami ziemskimi y  
 przemiiającemi , ktore wielką są prze-  
 szkodą do nabycia dobr wiecznych

nieskończenie od nich szacowniejszych.

Przychodząc na świat obiera rodzinę z dobr doczesnych ogołoconą, y chce, aby Matka iego Boga miała za oblubieńca tego, któryby innego do utrzymania życia nie miał sposobu, tylko szczupłe pożytki ręcznego rzemiosła; podaje się w Rodzicach swoich, na wszystkie wzgardy y żelżywości od uboństwa nierozdzielne. Jakąż więc przedsięwezmą rezolucyą Marya y Jozef? Uboga staienka niepokryta, zarzucona, będzie ich ucieczką, staienka z wszelkich wygod życia ogołocona, y w tym to pomieszkaniu bydła, na łomie, będzie Marya rodzić Boga, Boga który wszystkie nieba y ziemi skarby dziedziczy, Boga który z miłości ku nam chce się rodzić w uboństwie.

Idź w duchu do tej odludney staienki, oglądaj tam Boga twego w niedostatku, y w niezmierney nędzy, zmiękczyłoby się serce twoje,

ie, gdybyś w takim stanie nayo-  
statnieysze widział stworzenie, idź  
tam, abyś się uczył znosić ubo-  
stwo y kochać się w nim. Oba-  
czysz tam (mowił Święty Cypry-  
an) Matkę na sianie, Syna w sta-  
iencie, łożko iego w żłobie, y mi-  
zerne pieluszki za wszelką ozdobę.  
Ah! iak potrzebny y serce prze-  
nikający widok! *Mater in feno,  
Filius in stabulo, & in ornatu Regio  
laciniae congeruntur. D. Cypria. de  
Nativ. Domini c. 2.*

## MODLITWA

### STRZELISTA.

*Salvos nos fac Domine Deus noster,  
& congrega nos de nationibus, & con-  
fitebimur Nomini sancto tuo. Psal. 105.*

Przyidź zbawić nas Panie Boże  
nasz, y zgromadź nas z pośrzod  
narodow, abyśmy dzięki odda-  
wali Jmieniowi twemu Święte-  
mu.



NA DRUGĄ  
SZRODĘ ADWENTU  
DZIEŃ UMARTWIENIA  
CWICZENIE.

**P**Rzez dzień to cały krwawą, nieu-  
błaganą, sam sobie wypowiedź  
woynę, poczytuiać się za naynie-  
beśpieczniejszego nieprzyiaciela.  
Cierp, y martw się podług rady  
Augustyna Świętego. Cierp cokol-  
wiek ci się zdarzy, martw się, y  
wstrzymuy od tego wszystkiego,  
coby ci się podobać mogło; bądź  
pilny na zmysły twoie, na smak,  
powonienie, ięzyk y uszy. Patrz  
na siebie iako na osobę umierają-  
cą, ktorey pomazanie czynią na  
wszystkich zmysłach ciała; y ni-  
czego im niedopuszczay, coby na  
potym potrzebowało bydz tym  
Sakramentem zgładzone; a nakon-  
cu dnia, uczyn z tego iak nayści-  
śley-

śleyszy rachunek , y z najmnieyszego ukarz się przestąpienia.

---

## U W A G A

*O Umartwieniu wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Cożście poszli widzieć na puszczy ?  
( mowi Chrystus ) Człowieka przyo-  
dzianego ze zbytkiem y miękkością ?  
Ci co się tak przybieraig , są w domach  
Krolenskich. Math. 11.*

**C**hrystus Pan odbywszy posłań-  
cow Jana Chrzciciela , chciał  
dobrotliwie tych zażyć słow do  
owych osob , ktore się ieszcze przy  
nim pozostały były , a w nich na-  
ukę pełną doskonałości o umartwie-  
niu uczynić. Wystawia im za wzor  
tego Poprzedziciela ; opowiada im o  
ostrości y surowości odzienia ie-  
go ; przeciwney miękkości odzie-  
ży ludzi światowych , mowi do  
nich o osobności jego , o pokar-  
mie ,

mie , y o życiu iego umartwionym  
wstręt zmyślności czyniącym , y koń-  
cząc mowę swoją nazywa go nay-  
większym z Synów ludzkich , aby  
dał poznać , iż przez umartwie-  
nie swoje nabył tey wielkości.

Przyłoż się pilnie do poznania  
dobrze tey cnoty , która była cno-  
tą Jezusa , Jana Chrzciciela , y  
wszystkich Świętych , a przeto y  
twoją być powinna , jeżeli zbawio-  
nym być pragniesz : umartwienie ,  
jest iakowąż niby śmiercią , co imię  
samo oznacza ; lecz jest śmiercią  
taką , która daie życie , która u-  
marza grzech , y pożądliwości , ży-  
cie dając łaski y miłości , która  
każe umierać światu , samemu so-  
bie , aby żyć z Chrystusem. Ta  
cnota pracuje nieustannie około wy-  
korzenienia miłości własney , le-  
niństwa , niedbalstwa , y rokoszy  
zmyślnych , aby miłość Boga rząd-  
zięła nad duszą , która prawdzi-  
wym iey jest życiem. Zkąd Au-  
gustyn Święty zwykł był mawiać :  
Umie-

Umieray tą śmiercią , ieżeli chcesz żyć prawdziwym życiem , ktore iest życiem łaski y chwały , poki żyiesz bądź cały zagrzebany w tym grobie umartwienia , ieżeli chcesz zmartwychwstać. *Morere ut vivas , sepelire ut resurgas S. August. de verb. Apost.*

Miey umartwienie , za utratę życia cielesnego , y za rozdział duszy z życiem cielesnym , to bowiem poddaie duszę Bogu , a ciało duchowi ; ktore , niedość ma na tym , że odrzuca rzeczy niegodziwe , lecz ieszcze y pozwolone uciechy , dla miłości Boga , dla dosyć uczynienia grzechom , y nabycia większych łask. Czy umarłeśże tą śmiercią tak szacowną ? Ah ! aż nadto podobno żyiesz sam sobie.

PUNKT DRUGI.

**P**Rzypatrz się umartwieniu iako iedney z cnot , która w swych czynnościach iest obszerną , a przeto większey potrzebuie nad sobą  
ba-

baczności , ściaga się ta cnota do powierzchowności y wewnętrzności człowieka Chrześcijańskiego ; do duszy iego y do wszystkich własności iey , do ciała , y do wszystkich zmysłów iego , z kąd pochodzi , że umartwienie powinno być ustawiczne y powszechne.

Ustawiczne , bo przyczyny umartwienia bardzo często się podają y co raz nowe się rodzą , tak dalece : że umartwiwszy się w rzeczy iakiey , czuiemy znowu przyczynę na nowe zaczynania y przez umartwienie poskramiania naszej inney namiętności , bo w nią wpadamy iak tylko nieostrożnie sobie postępujemy. Tey ostrożności synów swoich Bernard Święty , obowiązanym być się sądził , gdy im mówił : bądźcie ustawnie pilni w umartwieniu u siebie , a to bez przestanku ; bo wierście mi bracia moi , iż latorośl przyrznięta , wprędce znowu odrasta. Nieprzyziacieli odparty znowu stawa do



do boiu. Pochodnia przygaszona natychmiast się zapala, iak tylko ją nieco do ognia przybliżysz, a namiętność nieco uśpiona wkrótce się ożywia y powstaie.

Nad to, powinno bydź umartwienie powszechne; albowiem zacząwszy od wewnętrznego człowieka, powinno odcinać z serca iego miłość własną, złe przywiązania do rzeczy stworzonych y do godziwych nawet uciech niechęci, y zbyt nieiednych nad drugich kochanie; W rozumie powinno poprawiać pychę, próżny samego siebie szacunek, wzgardę bliźniego, ciekawości, y myśli które nie są ku Bogu kierowane.

Rozciągać się potym ma y do powierzchownych zmysłów, bo widzenie, smak, słyszenie, y powonienie skazę na duszy czynią, ieżeli nieusiłuiemy ie miarkować przez umartwienie, ciało ma trzymać w niewoli poskramiając w nim wszystkie delikatności, masz tedy nad czym namyslać się, a gdy roz-  
trzą-

trząśniesz sumienie twoie, pytasz  
siebie samego, czyli dosyć jesteś u-  
marły sam sobie, y czyli cały ży-  
jesz Bogu ?

A F F E K T A.

O iakbym był szczęśliwym, o moy  
Boże ! gdybym mógł tak pra-  
wdziwie iak Krol Prorok temi do  
ciebie odezwać się słowy, ktore  
wielki Apostoł tknięty duchem  
prawdy z ufnością powtarzał do  
ciebie Panie : jesteśmy w codzien-  
nym ćwiczeniu się w umartwieniu  
dla miłości twoicy, *propter te mor-  
tificamur tota die, ad Rom. 8.* y jeste-  
śmy podobni owym Barankom na  
rzeź wyznaczonym.

Lecz ah ! mnie nędzemu ! zbyt  
nieśmiały jestem, żeby tak mógł  
mówić, boby mię to zawstydze-  
nia nabawiło ; praca mię odraża,  
utrapienie osłabia, upokorzenie  
wzrusza mię, umartwienie traci  
mi serce, y pomieszany jestem, gdy  
mi najmniej iaki przyjdzie  
gwałt

gwałt sobie uczynić ; choć żyję  
w tej wierze , która drogą krzyża  
iść każe , samych atoli szukam ro-  
koszy , mam zmysłność , dotkliwość ,  
gnusność , lenistwo , są moimi  
skłonnościami , y nie w sobie do-  
tąd nieodmieniłem , ani odciąłem  
przez umartwienie. Nieznayduję  
tylko miłość własną w sercu mo-  
im , tylko wspomnienia niebezpie-  
czne , w pamięci moiej tylko cie-  
kawość ; wyniosłość , y próżność  
w umyśle moim.

Ciało noszę zbuntowane przeci-  
wko duchowi , y poddaię się pra-  
wu występniemu , przeciwnemu ,  
Świętym twoim prawom , o Boże !  
a wszystkie zmyśły powierzchowne  
do zepsucia mię ciągną. Ah Pa-  
nie ! uzbroj mię Świętą przeciwko  
mnie samemu nienawiścią ; uzbroj  
mię tym mieczem zbawiennym ,  
ktoryby bez ochraniania mnie od-  
cinał to wszystko , co ci się niepo-  
doba we wszystkich władzach du-  
szy moiej , y w wszystkich zmy-  
śłach

ślach moich powierzchownych ;  
niech ten miecz tak Święty umar-  
twienia , umrzeć mi da światu ,  
grzechom , y mnie samemu , żebym  
żył tobie , w tobie , y dla ciebie ,  
w czasie y w wieczności.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O U M A R T W I E N I U .

**N**iech się podoba Chrystusowi  
ofiarować mię Bogu , umar-  
łego w prawdzie co do ciała , lecz  
zmartwychwstałego co do ducha.

*1. Petr. 3.*

Jeżeli podług ciała żyjesz , u-  
mrzesz , ale jeżeli przez ducha u-  
marzasz uczynki ciała , żyć będziesz.

*Rom. 8.*

Umrzey abyś żył , pogrzeb się ,  
abyś zmartwychwstał. *August. de*  
*Verb. Apost.*

Ubostwo w sukniach , wstrzemie-  
zliwość w pokarmach , surowość w  
postach , powinny ugasić , a nie o-  
żywiać pychę.

PUNKT

## PUNKT O WCIELENIU

BOG OBRAZONY STAŁ SIĘ ZBA-  
WICIELEM.

**K**ażdy grzech iakikolwiek bydź może, sprzeciwia się Bogu, obraża nieskończoną jego wspa-  
niałość, obraża naywiększe dosko-  
nałości jego, znieważa dobroć ie-  
go, bo zawsze prawie zuchwale  
ufa w jego Boskim miłosierdziu ;  
woynę niby wypowiada jego spra-  
wiedliwości, mało co obawiając  
się jego kary. Obelgę czyni wła-  
dzy jego, gardząc Boskimi jego  
przykazami. Obraża nieogra-  
niczność jego małym uszanowa-  
niem, nie mając względu na jego  
obecność.

Atoli rzecz pewna jest, iż ni-  
gdy bez ukarania nie może bydź  
obrażony Bog tak sprawiedliwy,  
tak wielki, y tak czei godny, iak  
jest ten ktorego wielbiemy. Znie-  
waga którą mu uczynił grzech  
pier-



pierwszego Rodzica y wszystkich  
iego następców , wyciągała zado-  
syć uczynienia, y dla tego , aby się  
dosyć stało obeldze Bogu wyrzą-  
dzoney , y dla dostąpienia od-  
puštu kary , y dla winy zgładze-  
nia , słowem dla wybawienia czło-  
wieka od piekła , a dla przywroce-  
nia mu prawa starania się o niebo.

Lecz któż będzie Zbawicielem !  
Człowiek jest słaby , nic z siebie  
niemogący , potrzeba Zbawiciela  
nieskończoney godności , aby mógł  
dostatecznie zadosyć uczynić za  
nieskończoną zniewagę. Bog więc  
tylko sam nim mógł być. Y ten  
to jest cud miłości , który czcie-  
my w Wcieleniu Syna Bożego. Bog  
sam to bierze na siebie , aby sobie  
własnym nakładem zadosyć uczy-  
nił ; chcąc zbawić człowieka , czy-  
ni za niego porękę , wszystkiemi ie-  
go obciąża się grzechami iak gdy-  
by ich był winien , y tym sposo-  
bem zadosyć czynienia który zda-  
wał się być przeciwnym iego wiel-  
ko-

kości : przeymuie na siebie karę ,  
na którą grzesznik zasłużył , tak iak  
gdyby , ( co bydz nigdy nie może )  
sam był grzesznikiem. Zstępuie z  
nieba , bierze ciało śmiertelne ,  
ciało słabe , cierpi w tym ciełe ,  
wszystkę Krew wylewa , którą z  
żywota Panny przyjął , y umiera  
śmiercią nayokrutniejszą y nayha-  
niebniejszą , śmiercią taką , iakieyby  
chyba naywiększy z złoczyńcow  
był godzien.

Byłem wygnany z Niebieskiej  
Oycyzny , moy Zbawicielu nay-  
łaskawszy ! wezwałeś mię do niey  
znowu ; byłem zaprzędany , tyś  
mię odkupił ; byłem ślepy , tyś  
mię oświecił ; zaciągnąłem niena-  
wiść twoię na siebie , przywroci-  
łeś mię do łaski , y przyiaźni two-  
iey. Serce twoie , krolestwo two-  
te , oddałeś mi , znieważyłem  
ciebie , sameś sobie krzywdę nad-  
grodził , ato wszystko ceną Krwi  
twoiey ; czy mogłżeś daley dopro-  
wadzić miłość twoię ? ty któryś  
był

był Bogiem obrażonym, y któryś  
przeto bydz był powinien Bogiem  
mścicielem, stałeś się iednak sam  
Bogiem zbawcą moim?

## MODLITWA

### STRZELISTA.

*Deus virtutum convertere, respi-  
ce de Caelo & vide & visita vine-  
am istam, quam plantavit dextera tua*  
*Psal. 79.*

Boże mocy y dzielności, obroć  
się do nas, weyrzyi na nas, z wy-  
sokości niebios, przyidź na wie-  
dzić y udoskonalić winnicę twoię,  
ktorą zasadziła Prawica twoia.



NA DRUGI.  
CZWARTEK ADWENTU

DZIEŃ CIERPLIWOSCI

C W I C Z E N I E.

**J**Eżeli ci się dziś przytrafi iaka do cierpienia okoliczność, wezwij natychmiast na pomoc cierpliwości y ćwicz się w niej poty, poki przykrość trwać będzie, bez uskarżania się, y bez szukania ulgi, chyba w Bogu samym; przyłącz do niej prawdziwe zgodzenie się z wola jego, postąp nawet y do dzieł czynienia, a tak pilną nad sobą miej baczność, żebyś się najmniejszą nie uwiodł niecierpliwością, lub iaką popędliwością, bądź w sprawach twoich, bądź w słowach, bądź na koniec w zdaniach y w wewnętrznych ciała ponoszeniach.



K

UWA-

## U W A G A

*O cierpliwości wyjęta z Lekcyi  
Niedzielney.*

### PUNKT PIERWSZY.

*Wszystko co jest napisane, dla naszej nauki jest napisane, ażeby przez cierpliwość y pociechę Pisma, stałą mogliśmy mieć nadzieję Rom. 15.*

**P**rzez iakie y iak mocne pobudki wielki Apostoł zaleca cierpliwość Rzymskim Chrześcianom? przez iey przykłady w pismach znalezione, przez pociechę którą z siebie wydaie w sercu cierpiącym, y przez nadzieję szczęśliwości wieczney, którą uwieńczona jest w niebie, iak gdyby ten Święty Apostoł mówić im chciał: cierpicie bracia moi: lecz czytajcie pisma, macie go przed oczyma, wynaydziecie tam nauki y przykłady, ktore wam prawdziwe przy-  
nio-



niosą pociechy w przykrościach waszych, które was nakoniec obowiązują do cierpienia nie tylko z cierpliwością, lecz nawet y z radością, podług słów samego Chrystusa, który zachęcał Apostołów do cierpienia z wesołością aż do wyskakiwania serca z pociechy, czyniąc im nadzieję y upewniając ich o tym, że obfitą zapłatę w niebie odbiorą. Ta jest nauka, ta jest pociecha, ta nadgroda, zawarta w słowach Apostoła. Czy potrzebaż więcej do pociągnięcia cię do cierpliwości? Idź za radą jego, otwórz Pisma, myśl tak iako Prorok, który lubo podobno zdanie swoje o utrapieniu przyostrzey nieco wyraził, wszedłszy iednak potem w siebie, z temi pięknemi odezwał się słowy *Psal. 61.* Bądź iednak o duszo moja poddaną Panu, który sam dać ci może cierpliwość y pociechę. Lecz zastanów się naypierwey nad cierpliwością Boga względem ciebie. Obraziłeś

gō , y był wszechmocny doukara-  
nia cię natychmiast , gdyby samey  
swoiey był słucał sprawiedliwo-  
ści , która wyciągała tego , aby  
buntująca się y uzbroiona przeci-  
wko Bogu swemu nikczemność ,  
była zniszczona. Ah ! gdzieżbyś  
był teraz , gdyby ten Bog cierpli-  
wy nie czekał był pokuty twoiey ?  
Jakże odwdzięczysz tę cierpliwość  
Bogu ? a to , iak nayspieszniey za-  
wsze powracając do niego , y wy-  
płacając się Boskiey cierpliwości  
przez twoją , to iest ćwicząc się  
w niej w uciskach , które na cię  
dopusci , y w tych , które poniesiesz  
od niesprawiedliwości ludzkiej.

PUNKT DRUGI.

*Niech Bog cierpliwości y pociesze-  
nia uczyni nam łaskę , żebyście za-  
wsze w iedności przez miłość byli złą-  
czeni. Rom. 15.*

**M**ley cierpliwość za cnotę Boską,  
albowiem Bog , dla wzniece-  
nia

nia ufności naszej w iego dobroci, częstokroć brał imię Boga cierpliwego, y obfitującego w miłosierdzie. Naśladuy tę cnotę Boską; ażebyś zaś z większym porządkiem y skutkiem to czynił: roztrząsniy pilnie, zkąd pospolicie miewasz przyczyny ćwiczenia się w cierpliwości, nayprzod te pochodzą z strony Boga, który mając wszelkie nad nami prawo, bo iest pełnowładnym Panem naszym y Zbawicielem, doświadcza nas, karze, podaje na boleści, upokorzenia, wzgardy, choroby, straty, oschłości, a zawsze dla dobra naszego, bo nas kocha: ale iakże w tych okolicznościach potrzeba postępować sobie? Słuchay Krola Proroka, da ci przestrogę nader mądrą, gdyż ią bierze z własnego swego doświadczenia, w owych niezmiernych cierpieniach, na ktore był od Boga skazany, oto są słowa iego: waż ie podług szacunku ich świętości: *Oczekiway Pana*: mowi ten

ten strapiony Krol : czyń odważnie,  
niech serce twoie nowych sił nabiera  
z gruntu cierpliwości swojej , a bądź  
mocnym w oczekiwaniu Pana. Psal.  
36.

Cierpiemy też podczas , od lu-  
dzi , którzy probują cierpliwości  
naszey w wzgardzie , w obmowi-  
fkach y w innych różnych zelży-  
wościach , ale jeżeli to z cierpli-  
wością znośimy y w duchu wia-  
ry , która iest wiarą krzyża y u-  
martwienia , bądźmy pewni ; że  
nic tracąc wszystko zyskamy. Jeże-  
li prześladowania nieprzyjaciela  
twego cierpliwie znosisz : bądź pe-  
wien ( mowi Tertulian w przedzi-  
wney Xiędze swojej o cierpliwo-  
ści ) że Bog twoim mścicielem bę-  
dzie , jeżeli w dobrach twoich  
krzywdę ci kto czyni , sam Bog  
przeymie na siebie nadgodę , ie-  
żeli ci bol zadaie , a ty go dla  
miłości Boga cierpliwie zniesiesz,  
będzie lekarzem twoim , y uzdro-  
wi ciebie , jeżeli w cierpliwości aż  
do

do śmierci dotrwasz , przywroci ci życie , y będziesz miał ten zaszczyt , że Bog stanie się twoim dłużnikiem. *Tertull. libro de patientia.*

Lecz dla ćwiczenia się w cierpliwości sposobem doskonałym y Chrześcijańskim : pokaż , ( mowi ten wielki człowiek ) nieprzyjacielowi twemu, który ci był przyczyną cierpienia twarz przyjacielską y przyjemną , czoło wypogodzone , oko uspokojone , usta miłe , słowa łaskawe , bez wzruszenia się , y staray się , aby te wszystkie okazania powierzchowne , z serca pochodziły , bo cierpliwość Chrześcijańska nie tak zawisła na ukształconey powierzchowności , iako na sercu pełnym miłości. *Tertull. de patien. c. 16.*

# A F F E K T A.

**W**ielbię Panie z głębokim uszanowaniem cierpliwość twoją względem mnie , tyśiączne iey od-



oddaię dzięki, y wyznaię: zem iey winien życie, a bez niey zginiony byłbym w czasie, y w wieczności. Lecz czyliż to dosyć, o moy Boże! mówić ci z Prorokiem, że ie-  
steś Bogiem cierpliwym, zamiast ka-  
rania czekającym grzesznika, bo go zbawić chcesz? ah potrzeba y to  
ieszcze przydać: że ty wemnie sprawujesz cierpliwość, boś ie-  
steś Bogiem moim, Zbawicielem y  
chwałą moją. *Quoniam ab ipso pa-*  
*tientia mea.*

Ale czy niemogłżebym ieszcze obficiey ci to wyrazić z tymże Pro-  
rokiem, wskroś będąc serdeczną  
przenikniony wdzięcznością mówić  
Panie, nie tylko Bogiem cierpli-  
wym, nie tylko sprawcą cierpli-  
wości moiej ieśteś, gdy się wier-  
nym wzniesieniu przykrości mo-  
ich pokazuję, lecz procz tego, ie-  
steś sam cierpliwością moją, a prze-  
to y iedyną moją nadzieją. *Quoni-*  
*am tu es patientia mea Domine.* Nie  
tylko mię czekasz z dobrocią nie  
przy-

przykrząc sobie w niedbalwstwie  
moim, nieurazając się na moje od-  
pory, y niekarząc natychmiał nie-  
cierpliwości moich y buntow, lecz  
sam będąc cierpliwością moją cze-  
kasz jeszcze we mnie, wspierasz  
moją cierpliwość, tego ( że tak  
powiem ) obawiając się, żeby nie-  
stateczność moja y płochosć, nie-  
stała mi się przyczyną upadku w  
niecierpliwość, tęsknotę y utratę  
serca.

Wspieray mię zawsze, o! Boże  
cierpliwości, sprawuy ją zawsze we  
mnie, tę cnotę niechay za powo-  
dem iej wszystkie obciążające mię  
uciiski przekonam, a zawsze zwy-  
cięscą będę, ty zaś Panie uwień-  
czysz dary twoie, gdy mnie tak  
zwyciężającego, chwałą twoją ob-  
darzysz.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O CIERPLIWOSCI.

**C**ierpliwość potrzebna wam iest ;  
abyście stosując się do woli  
Bożey , mogli otrzymać obiecane  
wam dobra. *Heb. 10.*

Bądźcie cierpliwi bracia moi , y  
umocniycie tą cnotą serca wasze ,  
bo przyście Pańskie bliskie iest.  
*Jac. 5.*

Cierpliwość nas kochanemi czyni  
Bogu , ułaskawia gniew , wstrzy-  
muie ięzyk , uspokaia umysł , za-  
chowuje pokoy , utrzymuje roz-  
ządzenie , y poskramia rokosz. *S.*  
*Cypryan.*

Cierpliwość wszystko zwycięża ,  
nie przez walczenie , ale przez  
cierpienie , ona rodzi pokorę , spra-  
wuje pokutę , podbiia ciało , wyno-  
si umysł , y dokonywa męczeństwa.  
*Cassiodor. in Psalm.*

PUNKT O WCIELENIU

WIELKOSC W PONIZENIU.

**K**Toryż iest Bog tak wielki, iako Bog nasz? boś ty iest Bogiem działającym cuda, woła Krol Prorok, *Psal. 76.* y daley potym mowi: Wielkim iest Bog nasz, a wielkość iego nieporównana iest, godna bydz wychwaloną od wszelkiego stworzenia. *Magnus Dominus & laudabilis nimis Psal. 47.* Jest wielkim Bog nasz dla nieskończony doskonałości iestestwa swojego, naywyższego y niepojętego; Wielki iest, dla obszerności cudowney władzy, y wszechmocności swojej, która nie ma ograniczenia. Wielki, dla czci, godny z doskonałości swoich, które są nieskończone y niezmierne. Wielkość iego taka iest y co do wysokości, y co do zupełności, że ani pomnożenia, ani umniejszenia przyiąć niemoże. Jednym słowem, tak iest wielki Bog nasz, że iest  
 żrzo-

źródłem wszelkich wielkości , y że wielkim przez niego tylko bydź można , a sam jest własną wielkością swoją.

Lecz ta wielkość nad wszelkie wielkości , ktorey wszystkie mocarstwa nieba , ziemi y piekła unizzyć niepotrafią ; ta wielkość , która największego y naydoskonalszego w istocie z duchow stworzonych chcącego się z nim porównywać pogromiła , chce z miłości sama siebie unizzyć , a y chce się mieścić w liczbie ludzi , ktorych kocha , przyjmując ich naturę , ze wszystkimi , procz samego tylko grzechu , ktorym ona jest podległa , nędzami. To niestworzone słowo we wszystkim rowne Oycu niebieskiemu z ktorego się rodzi , staie się przez Wcielenie czci-cielem iego , poddanym , y ofiarą. Naywyższy Pan Aniołów , staie się niższym od nich , przyjmując ciało ludzkie , Stworca ludzi przychodzi na świat służyć im , y  
bydź



bydź im posłuszny iako Panom swoim.

Idź w duchu do szopki Bethle-  
emskiej ; lecz iść tam potrzeba z  
wiarą rozumem władającą , y do-  
brze , że tak powiem , objaśnioną dla  
oddania tam głębokiey adoracyi  
wielkości Boga w ciele małej Dzie-  
ciny , która w małym ciele mie-  
ści się , która w niedostatku wszy-  
stkiego została , wzgardzona od lu-  
dzi , cierpi , łzy wylewa , y z de-  
likatnych pierś swoich dziecinny  
głos wyciska , a przecież ten to  
jest Bog tak możny , który stwo-  
rzył niebo y ziemię , ten jest nay-  
wielowładniejszy z wszystkich Kro-  
low świata , który wystawia y o-  
bala trony podług woli swojej ,  
ten to jest Bog nasz wielki , kto-  
rego miłość ku nam uniżyła do  
stanu tak podłego , w iakim go  
widzisz , y będziesz śmiał kie-  
dy , ty który niczym jesteś , wzdy-  
gać się upokorzenia z miłości ku  
niemu ?

Mo.

# MODLITWA

STRZELISTA.

*Dic animæ meæ : salus tua ego sum*  
*Psal. 13.*

Przyjdź Panie , przyjdź ,  
wiedz duszy moiej : zbawieniem  
twoim jestem.

---

NA DRUGI

PIĄTEK ADWENTU

DZIEŃ MIŁOŚCI BLIZNIEGO

C W I C Z E N I E.

**Z**Ebyś dobrze wykonał to tak  
potrzebne ćwiczenie , postępuj  
sobie z wielką ostrożnością wzglę-  
dem bliźnich twoich , kochaj ich ,  
choć różni w nich potrzebujesz  
przywary , bo Bóg tak rozkazuje ,  
procz tego są oni tak iako y ty  
odkupieni Krwią Chrystusową , y  
dzie-

dziedzicami iednegoż Krolestwa.  
Nie czyni nic, y nie mow, coby  
ich urazić mogło, kochay ich, y  
noś ich w sercu twoim; bo co ro-  
zum szacuje, do tego serce miło-  
ścią swoją skłaniać się zwykło,  
ażebyś zaś nic nie czynił, nie mo-  
wił, nie myślał, y nie życzył nic  
przeciwnego bliźniemu; kochay  
Boga z całego serca twego, bo  
z miłości Boga, rodzi się miłość  
bliźniego. W tey się nauczysz iak  
tę pomnażać, utrzymować, roz-  
rządzać y poświęcać możesz miłość  
ku bliźniemu.



UWA-

U W A G A.

*O miłości bliźniego nyięta z Lekcyi*  
PUNKT PIERWSZY.

Niech wam Bog użyczy łaski , abyście zawsze zdaniem , y affektem złączeni byli iedni z drugimi podług Duchu Chrystusowego , abyście iednymże sercem , y iednemż ustami wielbili Boga Oycu Pana naszego Jezusa Chrystusa Rom. 15.

To iest życzenie wielce pożyteczne , zamykające w sobie przedziwne nauki , względem miłości. Rozbieraymy wszystkie te słowa , a podług wagi ich świętości , szacuymy ie.

Niech wam Bog użyczy łaski , żebyście zawsze zdaniem y affektem złączeni byli &c.

**M**iłość bliźniego , ponieważ pochodzi od Boga , iest więc łaską iego , iest y przykazaniem iego , ani mo-

możemy kochać brata naszego tak iak należy, jeżeli go nadprzyrodzoną miłością nie kochamy, wiem o tym, że prawo natury pobudza nas y rozkazuje nam kochać bliźnich, y że ta miłość przyrodzona, iest chwalebna. Wiem: że to iest nierząd szkaradny samey naturze przeciwny, widzieć ludzi wyzutych z uczucia ludzkości, którzy nie tylko że sobie zobopolney niedawiają pomocy, ale szukają iakby mogli szkodzić sobie wzajemnie, zpotwarzać się y niszczyć; wiem, że takowi ludzie są, nayobmierzlejsze w naturze poczwary.

Lecz ta miłość, poki niewychodzi z porządku natury, nic dla nieba nie zasługuie, a co większa, wielorakiemu omamieniu iest podległa, bo się częstokroć w nią wkrada pożądliwość y miłość własna. Usiłuy więc, abyś miłość twoię ku bliźnim przeniósł z porządku niższego natury, do porządku wyższego łaski.

L

Bądź-



*Bądźcie zawsze w iedności* : mowi daley Święty Apostoł : w tym wyrażeniu wyciąga miłości bliźniego ślataczney , tak w przeciwnościach iako y w pomyślności , w niesmakach , iako y w zgłędach ludzkich , w chorobach iako y w zdrowiu , w bogactwach iako y w ubośtwie.

Zawsze bądźcie w iedności ; to iest : żeby nic nie mogło odłączyć , was od przyiaźni , żeby iey nie oziębiały ani podeyrzenia , ani plotki , ani złe przyślugi , ani odmiennosc humorow ; zgoła : żebyście z tego wszystkiego czynili ofiarę , miłości bliźniego.

*Podług Ducha Chrystusowego* ; Apostoł tu wyłącza od miłości ducha światowego , ducha wyniosłości , ducha upornego , ducha zazdrości y ducha własnego tylko zysku szukającego , bo te wkradłszy się , dzielą y odłączają podczas brata od brata , zwłaszcza gdy ich krew tylko Oycow ich , a nie Krew Chrystusa Pana łączy.

*Aby-*

*Abyscie iednym sercem y usty, wielbili Pana.* Apostoł tu czyni podobieństwo do Chrześciań czasów swoich, ktorzy wszyscy iedno tylko serce y duszę mieli, a przez tę iedność oddawali część nayprzyzwoitszą miłości Chryłtusowey. Zapatruy się na tak wyborny wzor, staray się stosować do niego twoią ku bliżniemu miłość.

PUNKT DRUGI.

*Przeto łączcie się iedni z drugimi, zobopolnie sobie dopomagając, iako Chryłtus was ziednoczył z sobą dla chwały Boga. Rom. 15.*

**D**Awszy nam wielki Apostoł całe Świętą naukę o miłości bliźniego, kończy ją na wyrażeniu pobudek, reguł y wzoru oney, a ten bierze z ziednoczenia serca Jezusowego z naszym, przez nayserdecznieyszą, naymocnieyszą, y naydoskonalszą miłość. Jakoż sam Chryłtus taką miłość nazywa przy-

kazaniem swoim. *Hoc est praeceptum meum Joah. 13.* w których to słowach niby się z tym oświadcza, że nayosobliwiey tego prawa wynalazcą iest; iakoby mowić chciał: podług uwagi Augustyna Świętego, że ieżeli inne prawa są ogłoszone przez usta iego, prawo miłości wzięło początek z iego serca; *Lex cordis.*

To iest prawdziwe prawa o miłości wyrozumienie; przyimii go z uczczeniem, y niech z serca Jezusowego do twego się przeniesie. *Apostołowie moi slaniecie się przyjaciółmi memi, ieżeli to, co wam przykazuję wykonacie. Ten iest przykaz moý, żebyście iedni drugich kochali, tak iako ja was ukochałem, y w tym poznawać będę ieżeli mnie prawdziwie kochacie.* Z okoliczności tych słów wnidź w sumnienie twoie y uważ czyli możesz nazywać się przyjacielem Chrystusowym.

A ieżeli miłość tego naydroższego Zbawiciela iest regułą tey mi-

miłości, którą chce, abyśmy dla braci naszych mieli, uczmy się iey, bezpieczna iest, święta iest y nieomylna, y podług niey sobie postępujemy. Chrystus nas ukochał, chociażśmy takiemi byli grzesznikami, dał nam łaskę swoją ktorej nikt sobie zaśluzyc nie może. W niewiadomości naszej nauczył nas, w błędach szukał, w niesmakach cieszył, y we wszystkich nam pomagał potrzebach, tak cielesnych iako y duchownych; nigdy nas niezrażał gdyśmy się do niego uciekali, piasłował nas w sercu swoim, dał nam wszystkie nayszacownieysze dobra swoje, dał nam siebie samego, cierpiał, y umarł z miłości ku nam. Oto iest reguła, miara, pobudka, y wzor miłości naszej, czynmy według niego, ieżeli pragniemy nadgrody, która nie insza iest, tylko krolestwo wieczne.

A F F E K T A.

**W** Ley o Boże miłości ! wley w serce moje tę prawdziwą miłość , ktorey ty początkiem jesteś , celem , y końcem. Niech mieszkanie moje założę w tey nadprzyrodzoney miłości , gdyż przez nią w tobie mieszkać będę , a ty we mnie.

Nie żądam od ciebie tylko tey miłości , którą w duszach naszych sprawuje łaska twoia , y tam jest wyobrażeniem owey , którą miałeś dla mnie y dla wszystkich ludzi , gdyś krew twoię wszystkę dla naszego wylał zbawienia. Chcę za pomocą łaski twoiey , o którą proszę , kochać brata mego , bo jest szacunkiem krwi twoiey , iako go ty kochasz y dla końca , dla ktorego go kochasz. Chcę ciebie nayprzod w tobie samym kochać , bo ty sam naywyższey jesteś godzieln miłości. Chcę cię w sobie kochać , boś we mnie jest zawsze ,



wsze, gdy cię kocham, chcę kochać bliźniego mego dla miłości twoiej, bo mi tak przykazujesz, gdyż on jest twoim wyobrażeniem.

Wiem ( mowi Bernard Święty ) że jest miłość przyrodzona, która pochodzi z ciała y pokrewieństwa, jest miłość obyczajna, która wynika z przymiotów, lecz miłość bliźniego jest nadprzyrodzona, którą sama tylko wydaie łaska. O tę iedynie Panie proszę cię, a ona poświęci wszystkie inne. *D. Bernar. in Canti.*

Tak jest Boże moy, ( mowił Augustyn Święty, ) będę cię kochał w przyjaciółach moich, albo dla tego, że w nich jesteś, albo dla tego, żebyś w nich był. Day mi możność wypełnienia tego prawa miłości, złącz z sercem twoim wszystkie serca nasze, niech w tym nayukochańszym sercu wszystkie znajdę pobudki miłości moiej, abym się godnym stał kocha-

chania y odziedziczenia cię w wieczności błogosławioney.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

**P**Otym was poznaię , żeście Uczniami memi , ieżeli iedni drugich kochać będziecie *Joan. 15.*

Daię wam nowy przykaz , żebyście się iedni z drugimi kochali , tak iako ia was ukochałem. *Joan. 13.*

Niepotrzebuiemy tu długich rozmow dla ustanowienia prawa ; chcesz odbierać daway , chcesz bydź ukochanym kochay , chcesz aby nad tobą czyniono miłosierdzie , czyn go. *S. Chryzostom in Math.*

Żożeli miłość bliźniego nienyraża Boskiego obrazu , nie iest doskonała. *S. August. de Civit. Dei.*

PUNKT

# PUNKT O WCIELENIU

## MAIESTAT PIESZCHONY.

**W**Spaniała dośtoyność Maieſtatu , nieprzyſtoĩ , ſciſle ią bio-  
 rąc , tylko Bogu ſamemu , a to dla  
 znakomitości naywyżſzey iego  
 iſtoty , y dla zupełnoſci mocy ie-  
 go , ktora ſię rozciąga na niebie y  
 na ziemi , bez wyłączenia od iey  
 władzy naysiębniejszych ſwiata  
 monarchow , ktorym poſpolicie lu-  
 dzie dają imię Maieſtatu ; dla tego  
 że ſą oni naysiębniejszym wyo-  
 brażeniem teyże mocy Boſkiey , y  
 ſzczegulnieyſzym ſposobem im u-  
 dzielona ieſt część chwały Pana  
 tego , iego powagi y władzy.

Maieſtat ten Boga tak ieſt upo-  
 ważniony , że go ſłabość ludzka  
 znieść nie może , przeto gdy po-  
 zwolono było Moyżeszowi przy-  
 bliżyć ſię do niego na gorze Synai  
 z oſobliwſzego wyboru łaski Bo-  
 ſkiey , natychmiaſt twarz iego tak  
 żywo iaſniejącym ſwiatłem okryta

została , że za powrotem swoim  
ztamtąd , mający mówić do Izra-  
elitów ; zaślonić ją musiał , oba-  
wiając się , aby światłość z niego  
wynikająca oczu ich nie raziła.

Prorok ten Święty wyśpiewy-  
wał chwałę Boskiego tego Maie-  
statu , gdy mówił , niech będzie  
imię Maiełtatu jego wiecznie bło-  
gostawione , y niech cała ziemia  
napęłnia się jego iasnością.

Lecz iaki , y iak wielki jest cud  
niezmierney dobroci Boga ku lu-  
dziom ! ten Maiełtat Boga tak ia-  
śniejący , składa promienie swoje  
gdy bierze ciało nasze , a w pier-  
wszym zaraz momencie Wcielenia  
słowa Boskiego , obawiając się , aby  
blaskiem powagi swojej y wspa-  
niałości nie przeraził Maryi Pan-  
ny , za sprawą Ducha Świętego ,  
ktorego dziełem była ta tak Swie-  
ta wielka Tajemnica , staie się  
ukrytym cudownie przed tą na-  
wet , która jego zostawała Ma-  
tką.

Ani

Ani się tenże Maieſtat Pański nie objawia przez cały bieg życia Syna Boſkiego, tylko na ieden moment na gorze Tabor trzem wybranym Apoſtołom, gdzie lubo nie z całą chwałą ſwoiej okazałością i aſnieie, tak iednak oczy ich prze- raża, że znieść iej nie mogąc na twarzy ſwoie upadają; ale w dzień Sądu ſtraznego pokaże ſię na oko całemu ſwiatu, niewymowną po- ciechą wybranych Boſkich, a ſtra- szną boiaźnią potępieńcow napeł- niając.

Ten Maieſtat Boſki tak wſpa- niały ukrył ſię, chcąc pouſale ob- cować z ludźmi, ktorych zbawienia żądał. Mamy więc teraz większą przyczynę, niżeli miał Moyzeſz mówienia, ah! niemasz tak ſławne- go narodu, któryby ſię chlubić mógł; że ma Bogów tak pouſałych y przyjemnych, iako Bog nasz ieſt dla nas.

Idź do żłobu, znaydziesz tam Dziecinę pilną w ukrywaniu całe-  
go-



go Maieſtatu ſwego y przeſtrze-  
gającą tego, aby ſię z nim niewy-  
dało, przypuszcza proſtych paſtu-  
chow do rozmowy, z takim przy-  
mileniem y dobrocią, iak Panow  
zamożnych. Idź daley za nim o-  
powiadaącym naukę ſwoią, znay-  
dziesz go łaskawie poſtępującego  
sobie z grzesznikami y zaſiadające-  
go wraz z niemi do ſtołu bez wzglę-  
du na ſzemrania żydowskie. Idź  
do domu Szymona za nim, znay-  
dziesz tam przy nogach iego grze-  
sznicę całującą ie, oblewającą łza-  
mi, y włosami ſwemi ocierającą,  
uważay go pilnie w całe y Męce  
iego, zawsze go przyſtępnym znay-  
dziesz, zawsze cierpiącym, za-  
wsze zgodnym y zawsze gotowym  
do wylania za ciebie Krwi ſwoiey.  
Zawdzięczay mu tak wielkiey mi-  
łości dowody wzajemną miłością  
twoią.

Mo-

# MODLITWA

## STRZELISTA.

*Intende Animæ meæ , & libera  
eam , propter inimicos meos eripe me.  
Psal. 98.*

Weyrzey Panie na duszę moją,  
uwolnij ją iak nayprędzey , bo  
na mnie nalegaiają nieprzyiaciele  
moi.

---

### NA DRUGĄ

## SOBOTĘ ADWENTU

### DZIEŃ NADZIEI

### CWICZENIE.

**N**iech pierwsza myśl , pierwsze  
uczucie , pierwszy Akt , y  
naypierwsze słowo , ktore nastąpi  
iak tylko się ze snu ockniesz , po-  
chodzi z gruntu nadziei dobr nie-  
bieskich , y niech umocowane bę-  
dzie na obietnicach nieomylnych  
Boga ; chcąc temu dosyć uczynić ,  
po-

powtarzay więcej sercem niżeli  
uſty te ſłowa z Prorokiem: w to-  
bie ufam Panie, nie będę zawſty-  
dzony na wieki. *In te Domine ſpe-  
ravi non confundar in aeternum.* Od-  
dal precz od ſiebie wszelką niewol-  
niczą boiaźń, poſwięć dzień cały  
Świętey radoſci, którą wzbudzą w  
ſercach nadzieia dobr niebieſkich  
według tego, co mowi Apostoł.  
*Spe gaudentes.*

---

## U W A G A

O Nadziei nyięta z Lekcyi.

PUNKT PIERWSZY.

Wszystko co ieſt napisano, dla na-  
ſzey nauki ieſt napisano, abyſmy  
odebrali mocną nadzieię przez cier-  
pliwość, y przez pociechę piſma.  
*Rom. 15.*

**B**Ydź muſi, że nadzieia którą  
Koſciół w poſzrzod Teologi-  
cznych cnot mieſci, ieſt konie-  
cznie

cznie potrzebna Chrześcianinowi do zbawienia , y że wiele Bogu czci przynosi , ponieważ podług zdania wielkiego Apostoła , zdaie się : iż Pismo Święte pisane nie było tylko dla wzniecenia y umocnienia nadziei y dla usprawiedliwienia wierności Boga w iego obietnicach , ktore są gruntem , skutkiem , y samą istotą , że tak rzekę , tey wielkiey cnoty , wszystką naszą w tym życia śmiertelnego biegu czyniącą pociechę.

To pewna iest , że obiecał nam Bog w piśmie szczęśliwość wieczną , y podobało się mu uroczyść z nami uczynić umowę , w ktorey chciał tego , abyśmy z naszej strony przyłożyli wiarę , miłość ku niemu , nienawiść świata y ćwiczenie się w dobrych uczynkach , a sam siebie obowiązał dać nam łaskę , do wykonania ich potrzebną , y w nadgodę krolestwo wieczne ofiarować raczył , ktora to ofiara , ażeby była pewnieysza y do-  
wo-

wodnieysza, nie tylko ją ziścić przyrzeka, ale obietnicę w tym swojej przysięgą utwierdza, chcąc tak ubeśpieczyć nadzieie nasze, y dodać powagi y wiary obietnicom swoim. Ah! mowi mądry Tertulian, Bog wkłada na siebie Świętą przysięgę; Bog nieskończenie godny wiary, bo jest prawdą samą, przysięga dla miłości naszej! O jakim jest dla nas zaszczytem ta przysięga! y iakbyśmy bładzili, gdybyśmy nie ufali Bogu, który nam obiecuie, a obiecuiąc przysięga.

Ale więcej ieszcze czyni Pan ten dla większego tey umowy stwierdzenia, bo krwią ją swoją podpisuie. Czy nie iestże więc dostatecznie ugruntowana nadzieia moia? Ah! mowi Święty Fulgencyusz: czy mogeż nie tylko ile Chrześcianin, ale nawet iak człowiek rozumny, wątpić o prawdzie niezawodnych obietnic Boskich? dwie wielkie przyczyny nie pozwalają mi o tym mieć wątpliwości y czynią



nią zupełną pewność y pociechę nadziei moiej.

Pierwsza , że iest kochający prawdę , albo raczey istotną prawdą. Powtore , że nic na tym nie traci , gdy dotrzymuie obietnic swoich , chociaż tak wspaniałych , bo iest Wszechmocny , a skarby iego są niewyczerpane. O iaka to dla ciebie pociecha ! Rozmyslay o tym , spuść się bezpiecznie na obietnice Boskie , wszelką w nim pokładay nadzieję. Ale oraz staray się o to , aby nadzieia twoia y dobremi była podsycana uczynkami.

#### PUNKT DRUGI.

**S**Podzieway się tego , czego ieszcze dotąd nie widzisz , mowi Augustyn Święty , *D. August. in Joan. cap. 5.* Wiara rzeczy niewidzialnych doda zasługi nadziei twoiej , a nadzieia twoia , będzie wsparciem wiary twoiej. Czekay cierpliwie tego czego ieszcze niepożyłskales , a bądź pewien , że do-

M. . . . . sta-

stąpisz nieochybnie, bo Chrystus, który jest Bogiem wiernym, przyrzekł ci; bo tenże Chrystus, który ci obiecał, jest Bogiem Wszemocnym, dać ci to wszystko może, co obiecał, a co jest y być powinno, najmocniejszą nadziei twoiej pobudką; że tego Chrystusa, który ci przyobiecał, całego dziedziczysz, dałci się z ciałem, Duszą, y Bóstwem, na zastaw obietnic swoich; zaczym codziennie dopominać się z głębokim respektem możesz obietnic, które ci uczynił, y bydź pewien, że chociaż on Bogiem jest, nie będzie mu to nieprzyjemna, gdy mu się tak będziesz dopominał.

Pospolite jest na świecie przyśłowie, że nadzieia życie daie, słusznicy mówić się to może względem dobr wiecznych, niż względem doczesnych, wszystka pociecha, wszystko uspokojenie, wszystka radość, całe nawet to życie, (mowi Augustyn Święty) śmiertel-

telne, niezawisło tylko na nadziei  
życia nieśmiertelnego. *Vita vita  
mortalis, spes est vita immortalis.*

Jesteś złożony boleścią, boisz się,  
aby cię nie pokonała bo znasz sła-  
bość twoją, ktorey nazbyt okro-  
pne masz doświadczenie, uciekay  
się do nadziei twoiej, rozpamięty-  
way obietnice Boskie, a zawsze  
znaydziesz iaką pociechę; mow z  
Prorokiem: przywiążę się do Boga  
mego kiedy mię opuszczają stwo-  
rzenia, w nim całą położę moją  
nadzieję, on jest dobrem moim,  
*Psal. 72.* jeżeli na mnie powstaną  
nieprzyjaciele moi, oprę się im  
y przez moją nadzieję zostanę zwy-  
cięzcą *Psal. 20.* Zażył także y słow  
Świętego Męża Joba w głębokim  
serca upokorzeniu, chociażby ten  
Pan wszechmocny podniósł rękę  
swoją chcący mnie zabić, nie prze-  
stanę moiej w nim pokładać ufno-  
ści, *etiamsi occiderit me, in ispo spe-  
rabo. Job. 13.*

P O B U D K A.

**B**ędę Panie zażywał zupełnego  
 pokoju , woła Prorok *Psal. 4.*  
 bylebym cię tylko z całego ko-  
 chał serca , będę uspokoiiony we  
 dnie y w nocy , boś mię umocnił  
 osobliwym sposobem w nadziei ,  
 aż do oczywistości przekonałeś ro-  
 zum moy , pomocą którąś mi we  
 wszelkich dodawał potrzebach : da-  
 łeś ią uczuć sercu memu , ugrun-  
 towałeś mię w niey słowami twe-  
 mi , które są wyrokami przedwie-  
 czney prawdy , y Boskimi obie-  
 tnicami twemi , ty który jesteś  
 Bogiem wiernym y wiernością sa-  
 mą , y który wszystko możesz , boś  
 Bogiem wszechwładnym : ieszcze  
 osobliwiey utwierdziłeś mię w na-  
 dziei moiej , troskliwością twoją  
 około mnie pracą , cierpieniem ,  
 męką , krwią y śmiercią twoją , kto-  
 ra jest nieskończenie szacowna , y  
 która jest drogim okupem , kto-  
 rymeś nam zakupił to błogosławio-  
 ne

ne mieszkanie dokąd dążemy, y które nam obiecujesz.

Po takich upewnieniach, nie-  
szczęśliwy byłbym y zaślepiony,  
gdybym w tobie cały mojej nie-  
pokładał ufności. Tak jest Panie,  
mawiał Krol Prorok *Psal. 21.* Oj-  
cowie nasi przetorowali mi drogę,  
którą iść chcę; ufali w tobie y nie  
byli zawstydzeni; wołali ku tobie  
y tyś ich zbawił *ibid.* chociaż ie-  
stem tylko robakiem ziemi, raczey  
zakałem narodu ludzkiego, a niżeli  
człowiekiem, ty będziesz zawsze ie-  
dyną nadzieją moją; byłeś mi nią  
od owego czasu, gdy mnie pierś-  
mi macierzyńskimi karmiono,  
więc będziesz aż do ostatniego  
technienia życia mego. Biada mnie!  
gdybym miał kiedy otak sprawie-  
dliwej zapominać powinności,  
która wszystkłą moją radość y we-  
sele sprawuje. Wołałem ku tobie  
Panie, y wołać zawsze będę z  
tym Świętym Krolem *ibid.* Ty  
jesteś ucieczką moją, nadzieją mo-  
ją,



ią , w doczesnym życiu , a dziedzictwem w ziemi żyjących.

*Zdania z Pisma S. y Oyconw SS.*

O N A D Z I E I

**B**łogosławiony ten kto. wszystkie swoją nadzieję pokłada w Panu, ten Pan będzie sam całą ufnością jego. *Jerem. 17.*

Działaycie z odwagą wielką, y niech się umocni serce wasze, wy wszyscy którzy pokładacie nadzieję w Panu. *Psal. 30.*

Miey nadzieję gruntownie stałą w dobrach niebieskich, których nie widzisz, czekay ich z cierpliwością, choiaż ich niedziedziczysz, bo masz Chrystusa który ci ie obiecał. *Aug. in Joan.*

Bog nam obiecuie y przysięgą stwierdza obietnice swoje o iakaż to nasza szczęśliwość: że Bog dla nas przysięgą chciał się obowiązać, ale o! iakieby to było nie-  
szczęście nasze, gdybyśmy niewie-  
rzy

rzyli Bogu przyśięgę dla nas czyniacemu. *Tertul. de Idolol.*

## PUNKT O WCIELENIU

### NIEOGRANICZONOSC ZAMKNIĘTA.

**N**ieograniczoność Boga przez którą napełnia wszystko, y jest we wszystkich rzeczach, jest jedna z naypięknieyszych przymiotow naywyższej Istoty iego, y z naychwalebnieyszych własności iego Bóstwa. Obszerny przeciąg ziemi, morza, y niebios, nie mogą go ani ogarnąć, ani ograniczyć, ani iaki zamiar niezmierności iego założyć. Prawdę tę niezawodną, nawet pogańscy Filozofowie poznawali; przeto Święty Paweł ogłaszał ją w przytomności mędrcew Arcopagu, którzy mogliby się byli iey sprzeciwić, gdyby sami o niey nie byli przekonani, w nim mówił ten wielki Apostoł życie mamy, poruszenie y istność; jest we wszystkich istotach,

ctwach , nie będąc w żadney zamknięty ; iest nad wszystkiemi y około wszystkich nierozdzielnie , albowiem istność iego iest całość nierozdzielna , y całość powszechnie wylana bez żadnego z części złożenia:

Ale z miłości nieskończoney , którą ma Słowo Boskie dla ludzi , chciało położyć zamiar niezmierności swoiey w Tajemnicy Wcielenia , y to Słowo skrocone ; ( iako go nazywają Oycowie Święci ) dozwala , aby było ukształcone dla niego ciało z nayczystszej Krwi Panieńskiey , w którym z naydnie sposob zamknięcia całego Bóstwa swego ; bo coż nikczemniejszego nad ciało , dopiero co ukształconego dziecięcia , a przecię obeymuie y zamyka w całości to , czego niebo y ziemia ogarnąć nie może ? postąpmy tu daley w rozmyślaniu naszym , y uczynmy uwagę , że w tym ciałeczku Dziecięcia , znajduie się rozum , a w tym rozumie ,  
prze-

przepaść mądrości y umiejętności ,  
y wszystkie światła nayznakomit-  
sze y nayozdobnieysze natury Bo-  
skiej , są w nim zamknięte y uta-  
ione tak : iż się z powierzchowno-  
ści na widok nie okazują. Idźmy  
daley ieszcze , y pilnie uważmy ,  
że w tym subtelnym ciałeczku  
tak ograniczonym , znayduie się  
serce , ktore iak tylko zostało u-  
formowane , stało się zaraz siedli-  
kiem y mieszkaniem miłości Bo-  
żej , y wszelkich iey Boskich za-  
pałów , ktoremi luboby mogło  
natychmiast wszystkie inne serca  
zapalić , iednakże dzielna ta miłość  
wstrzymuie się od tego wszystkie-  
go , coby ją obiawić y wydać mo-  
gło.

To małe ciało , ktore ukształ-  
ciła moc Ducha Świętego , y w  
ktorym cała zupełność Bóstwa mie-  
szkanie sobie założyła , zamknięte  
w żywocie Panny , przez dziewięć  
miesięcy tam zostać będzie więcey  
mieysca niepotrzebując , chociaż w  
nim

nim nieograniczone Bóstwo mieści się, cud ten nadzwyczajny powodem był Augustynowi S., iż zawołał: nayzacieyszy żywocie Maryi; ieśteś rozlegleyszym nad niebo, większą masz rościągłość nad świat cały, ponieważ zamykasz w sobie tego, który świat napełnia, y ponieważ Krol chwały spoczywa w tobie. *D. August. Serm. 2. de Nativ.*

## M O D L I T W A

### STRZELISTA.

*Domine miserere nostri, te enim expectavimus; esto brachium nostrum in mane & Salus nostra in die tribulationis. Psal. 33.*

Panie zmiłuy się nad nami; bo oczekujemy ciebie. Przyjdź, stań się mocą naszą y zbawieniem naszym w czasie ucisku.



NA TRZECIĄ  
NIEDZIELĘ ADWENTU  
DZIEN POKORY  
C W I C Z E N I E.

**R**ozpocznij dzień ten na oddaniu czci naywyższej wielkości Bogu : nayprzód oddaj mu pokłon na Tronie nieba otoczonemu wszystkimi Serafinami. Idź potym do żłobu, adoruj tam z Aniołami tę wielkość Maieństwa z miłości dla ciebie upokorzoną. Uczynź Akt iak naygłębszego uszanowania tego Pana : wyznaj że jesteś robakiem ziemi, istotną niekczemnością, błotem ożywionym, y grzesznikiem godnym piekła. Przez dzień te wyznania często ponawiaj ; nieopuszczaj żadney sposobności upokorzenia się, nie cierp naymniejszych zapędów pychy, y próżności w umyśle twoim, w zdaniach, w słowach, w wey-

weyrzeniach, y w sprawach two-  
ich.

---

## U W A G A.

*O Pokorze nyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Ja iestem głos wołiącego na pu-  
szczy, czyńcie proste drogi Pańskie.  
Joan. 1.*

**T**A iest przedziwna odpowiedź  
którą wielki Poprzednik dał  
Faruzom poślanym od żydów z  
Jerozolimy, pytającym o przyczy-  
nach iego posłania, opowiada-  
nia prawo, y o Chrzcie iego. Cudo-  
wne ludu nawrocenia, które czynił  
były pobudką, iż iedni go za Me-  
syasza, drudzy za Eliasza, lub in-  
nego Proroka iakiego brali. Woy-  
na straszna, którą wypowiedział  
pieszczonemu y zmyślnemu życiu,  
nie tak słowy, iako raczej przy-  
kładem swoim, niepoięte czyniła  
sku-

skutki. Ten Święty Kaznodzieia, ktorego nauki potwierdzone były okropnym y przeciwnym miękkości iego życiem, pozyskiwał wszystkie serca, kierując ie do Boga, y do surowey zachęcając ie pokuty; znamienitą zaś wielkość swoją umiał głęboką ozdobić pokorą, tę Faruzom dając odpowiedź, że nie był, ani Mesyaszem ktory przyść miał, ani Eliaszem, ani Prorokiem, lecz że był tylko głosem wołającego na puszczy: *gotujcie drogi Pańskie.*

O iak przedziwna y iak oraz chwalebna pokora, gdy z prawdziwą iest złączona wielkością taką, iaka, podług świadectwa samego Chrystusa, znajdowała się w Janie Chrzcicielu, mowi on o sobie: że iest tylko prostym głosem. A coż to iest głos? iest to brzmienie ust wydane, tak prędko ginące na powietrzu, iak skoro tylko iest uczynione; czyliż można podleć siebie samego szacować? Szedł on w tey  
mie.

mierze za radą Mędrca mówiącego ;  
im większym jesteś, tym bardziey we  
wszystkim upokarzać się powinienes ;  
albowiem tym sposobem znajdziesz  
łaskę u Pana ; bo wszelka wielkość  
do iego wielkości przyrownana ,  
niczym jest ; on sam jest iedynie  
wielki , y przez tych szczegulnie  
uwielbiony , ktorzy prawdziwie są  
pokorni. *Ecccl. 3.*

Staray się z gruntu poznać wiel-  
kie to mędrca zdanie , godne jest  
uwagi twoiey , miey go za regułę  
spraw twoich , a nayprzod przywy-  
kniy do głębokiego w obecności  
Maiełtatu Boskiego upokarzania  
się.

Wyznaway wielkość iego , a  
nikczemność twoią , żadnego dnia  
nieopuszczay bez tego chwalebne-  
go ćwiczenia ; a ściągniesz na sie-  
bie łaskę y opiekę Boską , y nie bę-  
dzie ci zbywać na pobudkach upo-  
korzenia się przed ludźmi y podje-  
go o tobie samym rozumienia.

PUNKT

PUNKT DRUGI.

*Ten który ma przyść po mnie, był przedemną: y nie jestem godzien rozwinąć rzemyka u trzewikow iego.*  
*Joan. 1.*

**U**Waż że głęboka pokora Jana Chrzciciela aż do końca utrzymuje się przez podłe, które o sobie wyraża, zdania, y które chciał wzniecić w tych, co byli do niego posłani; albowiem iak gdyby nie dosyć było na tym; że się prostym nazwał głosem, dokładniejszego jeszcze zażywa wyrazu z głębokim upokorzeniem się do nog tego Pana, który po nim przyść miał, mianując się bydź niegodnym rozwiązania rzemyka u trzewikow iego.

Ten to jest wzor wyborny, koren nam dziś Kościół przed oczy wystawia, chcąc nas przygotować na przyście Boga y Zbawiciela w żłobie upokorzonego, który raczył utaić wszystkę wielkość y wspaniałość swoją, aby uleczył pychę naszą



szą, y aby nas zbawił swoją pokorą; w prawdzie niebo, które on nam obiecał y wyśłużył cierpieniem y wielkim upokorzeniem swoim, bardzo iest wysoko położone, ( mowi Augustyn Święty, lecz droga do niego prowadząca, bardzo iest niska. Jeżeli chcesz go dostać, czemuż tey nie przed się bierzesz drogi? *qui querit patriam, cur recusat viam?* D. August. in Joan.

Pytay siebie samego, iaki postępek w pokorze uczyniłeś? powinna ona bydz w umyśle ugruntowana przez prawdę, a w sercu przez miłość, ( mowi Bernard Święty ) D. Bernard. Serm. 2. in Cant. Czy iestże przekonany rozum twoy, o tym że niczym iestes? ażebyś się o tey prawdzie upewnił, pytay samego siebie; czym byłeś? co iestes? y czym będziesz?

Czym byłeś niżeliś być raczył? oto samą nizeczemnością y mniey nad robaka ziemskiego, coż byłeś w czasie ukształcenia ciała twoiego?

go ? lepianką ziemi , błotem y szpętności zbiorem. Cożeś był przy narodzeniu twoim ? nieprzyjacielem Boskim , wyzuty z łaski y rozumu. Coż teraz jesteś ? grzesznik ułomny , skłonny do wszelkich bezwstydných słabości , gdy jesteś bez łaski ; a potym czym będziesz ? pastwą robactwa , zgnilizną , prochem y popiołem , y nieuchybną podnietą piekielnych pożarów , jeżeli nie będziesz pokornym w duchu y pokorny sercem , kochając stan twoy upokorzony z posłuszeństwa ku Chrystusowi , który się z miłości ku nam unizyc raczył.

## P O B U D K A.

**O** Jak przedziwny y wyborny wzor pokory dziś podajesz mi , o moy Zbawicielu ! naygodnieysze usta twoie , z których same tylko pochodzą wyroki wielką Janowi Chrzcicielowi ogłaszają pochwałę , mówiąc o nim

N                      że

że naywiększym był z Synów ludzkich. A przecież ten Boski poprzednik sam o sobie mowi, że iest głosem tylko, y niegodnym rozwiązania obuwia twego. Ah? ta wielkość tak wspaniała, y tak znakomita, złączona z tak głęboką pokorą, czynią ziednoczenie szczęśliwe, godne szacunku y pochwał twoich; mnie zaś wstydem pokrywaią, bo czuję dobrze, iż mi zbywa na pokorze, z kąd mnie słuszną mam boiaźń, żebym nie był wyzuty z łask y nadgrad wiecznych, ktorych nieudzielasz tylko sercom pokornym.

Do tego tak doskonałego przykładu pokory przydaiesz inny nie równie znakomitszy, a tym, ty sam iesteś Zbawicielu moy, przykładem pokornego Jana Chrzciciela przygotować mnie chcesz do nawidzenia cię w staience, do oddania ci tam upokorzonemu w ubogim złobie, Bogu Wszchemocnemu, Stworcy Aniołów y ludzi, y  
wie-

wielowładnemu Panu niebios y ziemi, unizonemu aż do postaci człowieka, czci naygłębszey, ah! czyliż być może co skuteczniejszego do uspokojenia wszystkich sporów, czyli wątpliwości rozumu mego, tudzież do potłumnienia chluby y wyniosłości moiey? ponieważ znam się być nikczemnym stworzeniem, pełnym nędzy, ułomności, zepsucia y grzechow? ah! ( poymię z wielkim Augustynem ) że to iest zuchwałość nieznosna, robaczkowi ziemi wynosić się pychą y nadymać się, gdy widzi Boga Maiełtatu unizającego się. *D. August. Serm. I. de Nativ. Domini.*

Pokora dziwna y niepoięta Boga mego! łtalenko' opuszczona, ubogie pieluszki, niewygodny żłobku, Narodzenie utaione! Nauczcie mię pokory, naydroższy Jezuu, Bostwo w ciele ludzkim utaione, Zbawicielu pełen dobroci; bądź moim Nauczycielem, upokorz rozum moy, odmień serce moie,

ulecz pychę moję, day mi dar pokory, a z nią łaskę twoję, miłość, y chwałę twoją.

*Zdania z Pisma S. y. z Oycow SS.*

O POKO R Z E.

**J**Ezus upokorzył się, stając się posłusznym aż do śmierci, dla tego wyniósł go Bog. *Ad Phil. 2.*

Uczcie się odemnie; żem cichy y pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek duszom waszym. *Math. 11.*

Szczęśliwa pokoro; któraś nam dała Boga, któraś nas odrodziła niebu, oczyściłaś świat, wyrwałaś człowieka z piekła dla otwórzienia mu raju. *S. August. Serm. 35. de SS.*

Serce pokorne jest mieszkaniem Ducha Świętego, tam spoczywa, napęlnia go, y nigdy z niego niewychodzi. *Jdem in form.*

PUNKT



## PUNKT O WCIELENIU

PAN WIELOWŁADNY SŁUGA.

**T**EN Bog wielki ktorego czcemy, jest wielowładnym od wieków Panem y będzie nim po wszystkie wieki, mowi Prorok: *sedeat Rex in æternum. Psalm. 28.* Tym wspanialsze jest to wielowładne panowanie iego, iż jest z Bóstwem iego złączone. *Tys Krolem y Bogiem moim* mowi znowu o nim *Psal. 5. Rex meus & Deus meus.*

Jest on Krolem nad Krolow, Panem nad panującymi, a przeto Monarchą całej ziemi *Apoc. 19.* jest także y Krolem nieba, wielowładnym Krolem y Bogiem wielkim, wyniesionym nad wszystkie inne Bogi. *Psal. 94.* dla czego, gdy ten Krol wszechmocny mowi o Krolach ziemskich, poczyta ich za sługi swoje, w czym oni chwałę swoją pokładać powinni, albowiem tego Krola chwały mają za Pana, który gdy zechce, może okazać

SWO-

swoie nad niemi panowanie , albowiem tak mu iest łatwo wyprowadziwszy z chaty ubogiego pastuchę , uwięńczyć go Koroną , posadzić go na tronie , y odmienić mu łaskę pasterską w berło , iako y obalić trony najmocniey ugruntowane , połamać berła , y Korony Krolow ziemskich , y do naynejdniejszego przyprowadzić ich stanu.

Ale ten wielowładny Pan niebios y ziemi dał się pokonać , dozwalaiąc tego , że go zwyciężyła miłość narodu ludzkiego , y z Pana najmożniejszego stał się sługą , biorąc postać na siebie ludzką : bo iako przejął na siebie wszystkie grzechy nasze , tak potrzeba było , aby za nie karę poniośł , w stanie służebniczym.

Jakoż ledwie tylko co przyszedł na ziemię , zaraz uciekać musiał , unikając zapalczywości hardego Krola , ktoregoby mógł był zepchnąć z tronu , y strącić do piekła.

Chciał

Chciał procz tego wszystkie w domu Rodziców swoich powinności służy wykonać, chociaż ich był Bogiem y Panem, a iak tylko z ludźmi obcować począł, z tym się zaraz oświadczył: iż nieprzyszedł poto, aby mu służyono, lecz aby sam służył.

Widzieć go będzie można, w czasie zbliżającego się śmierci jego, skłaniającego się z pokorą do nog Apostołów; obmywającego ie, y odbywającego służebniczą posługę. Umierać będzie nawet sromotną niewolnikow śmiercią, ale iak tylko będzie na krzyż wbity, odbierze znowu urząd wielowładnego Pana, który sami nieprzyjaciele jego przyznają mu przez napis nad Głową jego zawieszony, albowiem nawróci łotra, uczyni go uczestnikiem królestwa, w krzyżu panowanie swoje założy, a tak potrafi z obelgi y sromoty chwałę swoją wyprowadzić.

Insi Królowie, ( mowi ieden z  
Do-

Doktorow SS. ) zgromadzią żołnierzy , aby ich na śmierć narazili , nasz zaś Krol pod ten znak najświętszy zgromadza żołnierzy , aby im dał życie y z nich tylu uczynił Krolow ; Służyć tak pełnomocnemu Panu , czy nie iestże to krolować ?  
*Hug. Card. in Genes. c. 2.*

## M O D L I T W A

### STRZELISTA.

*Miserere nostri Deus omnium & respice nos , & ostende nobis lucem miserationum tuarum. Eccl. 36.*

O Boże , Panie wszystkich rzeczy , zmiłuy się nad nami , spoyrzy na nas łaskawie y pokaż nam światło zmiłowania twego.



NA TRZECI  
PONIEDZIAŁEK ADWENTU  
DZIEŃ O OBECNOŚCI BOSKIEJ  
CWICZENIE.

**O**D początku dnia zacznij zaraz ćwiczenie się w obecności Boskiej, y wszelkiego przyłoż uśłowienia, abyś w nim trwał aż do czasu, w którym do spoczynku będziesz się zabierał, jeżeli wiernym się pokażesz w takowej praktyce, będziesz mógł mówić z oblubienicą *cantic. 5.* ja śpię, a serce moje czuwa; strzeż się wszelkich uczynków rosproszenie sprawujących y współczeństwa, w którym o Bogu nic nie mówią, bo znać że niemyślą o tym, iż Bog jest obecny: wchodź w tę obecność Boską iak najczęściey, a iak tylko spostrzeżesz, żeś z niey wyszedł, powracając do niey, z serdecznym do Boga odezwij się affektem, kto-



ktory patrzy na ciebie, słuca ciebie, byś go tym sposobem zniewolić mógł, żeby się nigdy od ciebie nieoddalał. Możesz słow Proroka zażyć: Panie nieoddalay się odemmnie. *Deus ne clongeris à me. Psal. 70.*

---

## U W A G A

*O Obecności Boskiej wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Jest ieden po między wami, ktorego nie znacie. Joan. 1.*

**O** Chryśtusie to Jan Chrzcziciel mowił do Faruzow, y pod Ta-  
iemnicą mowił do nich, bo ten  
nayswiętszy Zbawiciel był ieszcze  
ukryty w pośrzrod rodziny swo-  
iey, y ieszcze się nieokazał ludziom  
iaśnie, ani opowiadaniem swoim,  
ani cudami, a przeto mogli mieć  
wymowkę Faruzowie, że go nie  
poznawali, ale niedługo składać  
się

się będą mogli tą wymówką; bo za ledwie co go tylko poznaia, zamiaſt coby go ſłuchać mieli, poczną go prześladować.

Tegoż samego Chryſtusa mamy w poſzrzod nas, y ieżeli go nieznamy, nasza w tym ieſt wina, możemy ſię z nim zabawiać iak z człowiekiem, możemy takżę przeſtawiać z nim iako z Bogiem, mamy go przytomnego z ciałem ſwoim w ſwiątnicach naszych, do których co godzina uczęszczać możemy, dla oddania mu tam czci powinney; wchodzi on w nas y do nas w Kommunii Świętey, przechodząc przez iezyk nasz wſtępuje w ciała nasze, a bliſko ſerca naszego mieszkanie ſobie zakłada, y że tam ieſt przytomny, poznawać to przez ſaski ſwoie *daie*.

Boſtwo zaś iego z ciałem nierozdzielne, złączone, napełniające niebo y ziemię, takżę ieſt w nas, y nim wkroſć przeniknieni ieſteśmy, iako gębka w obszerne wzrucona  
mo-

morze. Ten Bog nieograniczony, y na każdym będący mieyscu, iest nad nami, aby nas wspomagał; iest około nas, y na powietrzu tym którym tchniemy, strzegąc nas, y potrzeby nasze opatruiąc, iest pod nami, aby nas dzwigał y nosił, iest w nas, y bardziey w nas iest niż my w nas iesteśmy, aby nas posilał, utrzymował, y swoją nam okazał miłość: a iednakże go nie znamy, tak iakbyśmy znać powinni, bo niemyślemy o nim, y nie mamy go przytomnego, ani w pamięci naszej, ani w umyśle, ani w sercu, chociażby ta pamięć, myśl o nim, y miłość iego, iedyną tych trzech władz duszy naszej pociechą być powinna.

Byleśmy tylko uwagę na to mieć chcieli, rozum sam uczy nas tego co Apostoł Paweł Święty do Areopagitow mowił; y czego oni się iuż od Filozofow byli nauczyli: że w Bogu żywot mamy, ruszenie y istność. Wiara na pomoc  
ro-

rozumowi przychodzi y objaśnia nas , że to iest istotną człowieka powinnością , a zwłaszcza człowieka Chrześcijańskiego , myśleć często o tym Bogu , który wszędzie iest obecny. A czyniżże to ?

PUNKT DRUGI.

**R**Ozumiemy tu przez obecność Boską , pamięć częstą o Bogu , uwagę na niego , dążenie do niego z przywyknienia pochodzące , y pragnienie Boga , zapatrywanie się na niego , rozmowę z nim umysłem y sercem pełnym czci y miłości iego , rozmowę z nim poufałą , zupełne iemuż poddanie się , otwartość serca w szukaniu rady iego , w słuchaniu go , w czynieniu kaźdey sprawy w obecności iego , abyśmy tym sposobem uchronić się mogli zgiełku , zamieszania bądź od rzeczy stworzonych , bądź od naszych istności pochodzącego , ktore mogłyby przytomność umysłu naszego na obecnego wszędzie Boga pomieszać.

Prze-

Przekonany jestem o tym , iż Bog patrzy na mnie , staraia się często mi to przypominać obawiając się , abym tey prawdy niezapomniał , po różnych mieyscach znaydował te słowa na ścianach wypisane: *Pan Bog na cię patrzy ;* a czyliż przeymię to y przenikam tak , iakbym powinien ? ah ! przyzwyczaiłem się to czytać bez naymnieyszey uwagi. Myśleć mi o tym z reflexyą potrzeba , ile razy sobie przypomnę ? że oczy Boga mego , Stworcy mego , zbawcy y sędziego mego , są obrocone na mnie we wszystkich momentach życia mego ; że te oczy przenikające , przed ktoremi nic się ukryć nie może , widzą nie tylko wszystkie powierzchowne sprawy moje , lecz nawet y naytaiemniejsze myśli duszy moiey , y nayskrytsze poruszenia serca. Myśleć procz tego mam o tym , że nie jestem , y że nieutrzymuję się tylko tym weryzieniem Boga , tak , iż ( co bydź  
nie



nie może ) gdyby przestał patrzeć na mnie, natychmiast zginąłbym y wpadłbym w bezdenną przepaść nikczemności, z ktorey wyszedłem.

Lecz coż mam sobie ztąd wnosić? oto mówić sam do siebie powinienem, ah! jeżeli Bog y Stworca moy, w ktorego obecności ja niczym jestem, zniza ustawnie Boskie weyrzenia swoje y myśli ku mnie, iakoż tak podłe stworzenie, iakim ja jestem, nie mam sobie mieć za powinność, zaszczyt y roskosz naymilszą, bezprześcannie podnosić oczy moie, umysł y serce ku niemu?

## P O B U D K A.

**G**Dzież jest Bog moy? woła Bernard Święty; lecz cożem powiedział nędzny? za coż raczey nie mówię? a gdzież on nie jest, nieskończenie nad niebo wyższy, nad piekło głębszy, nad morze większy, obszerniejszy niż ziemia

y cały okrąg świata. *S. Bernard-  
de Cohar.*

O niepojęte Bóstwo; mówił An-  
zelm Święty, boleję nad tym gdy  
poznaję, iż jesteś tak oddalony od  
oczu moich, chociaż zawsze pod  
oczyma twoimi; ty jesteś wszę-  
dzie Panie, a przecież cię widzieć  
nie mogę, bo nadto są słabe oczy  
moje: bydl' niemogę, y najmniey-  
szego poruszenia uczynić, tylko  
w tobie, bo w tobie jestem, a ty  
jesteś we mnie; iadnakże zbliżyć  
się do ciebie niemogę; tyś wszy-  
stek jest we mnie, wszystko około  
mnie, a ja cię nieczuję! *D. An-  
sel. Prosolog.*

Ah Panie! ieszczeby nędzniej-  
szy y opłakański był stan moy,  
gdybym przy tey niemożności,  
w iakiey jestem widzenia ciebie y  
zbliżania się ku tobie, niemogł  
wystawiać sobie Boskiey obecno-  
ści twoiey przez wiarę, w myśli,  
w pamięci, w pragnieniu y w mi-  
łości moiey, mogę to przynay-  
mniey

mniej czynić, y ta iedyna w wygnaniu tym moim zostaie mi pociecha, nim nastąpi ow czas pożądaný, gdzie twarz w twarz w niebie ( iako się spodziewam, boś mi to przyrzekł ) oglądać cię będę.

Czego abym dośąpił słuchać chcę rady Proroka twego, powtarzać będę z wszelką ufnością z tym Krolem S. Oczy moje Panie zawsze ku tobie obrocone będą, bo ten iest sposob, abym cię mógł zawsze mieć na prawicy moiej, dla obrony przeciwko nieprzyaciołom moim *Psal. 24.* Wpatrywać się będę w oczy twoie, abym nic nie popełnił niegodnego weyrzenia twoiego; przywiązane ie mieć będę do najświętszych Rąk twoich, tak iako oczy sługi są zapatruiące się na ręce Pańskie, oczekując, aż się zmiłujesz nademną, y wyleiesz na mnie błogosławieństwa łask twoich y miłosierdzia, o ktore

O                      go-

gorąco proszę ; Użyczay mi go  
Panie !

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O OBECNOSCI BOSKIEY.

**J**A iestem Pan wszechmocny , mo-  
wił Bog do Abrahama , chodź  
w obecności moiey , abyś się stał  
doskonały. *Gen. 17.*

Myśl o Bogu we wszystkich  
drogach twoich , a on będzie kie-  
rował kroki twoie. *Prov. 38.*

Jako żadnego niemasz momen-  
tu w którymbyśmy niedoznawali  
dobroci y miłosierdzia Boskiego ,  
tak słuszną iest , aby żaden nieu-  
pływał , w którymbyśmy o Bogu  
niepamiętali. *S. Aug. de Spiri. &  
lit. c. 35.*

Bog iest wszędzie przez Bóstwo  
swoie , lecz nie iest wszędzie przez  
przytomność łaski swoiey. *Jdem  
fbidem.*

PUNKT

# PUNKT O WCIELENIU

NIESMIERTELNY PODLEGA SMIERCI.

**B**OG iest nieśmiertelny, y nieśmiertelność czyni chwałę iego. Jako ta naywyższa iestność, nigdy nie miała początku, tak końca nigdy mieć nie może. Nieśmiertelny iest przez Boską naturę swoją, bo iest duchem nieskładającym się z żadnych części ciągnących do zepsucia. Y ponieważ śmierć nic inszego, właściwie mówiąc, nie iest, tylko oddzielenie ciała od duszy: Bog nie z ciała ludzkiego y duszy w sobie ziednoczonych, umierać nie może.

Przydaymy ieszcze y to z wielkim Apostołem, że iemu tylko z natury, właściwie mówiąc, nieśmiertelność należy. *Solus habet immortalitatem Tim. 6.* y że iest źródłem y początkiem nieśmiertelności Aniołów y dusz naszych, a to wyznanie nasze zakończmy na słowach Apostolskich, część odda-



iąc nieśmiertelności iego ; *Krolo-  
wi wiekow nieśmiertelnemu : niewi-  
dzalnemu , iedynemu Bogu , niech  
będzie cześć y chwała po wszystkie  
wieki wiekow. 1. Tim. 1.*

Lecz o Boże moy ! ty prawu śmier-  
telności chcesz być podległym w ta-  
iemnicy Wcielenia ? Bog nieśmier-  
telny czyż może umierać ? Tak iest :  
może w ten sposob , że iako miłość  
iego , ku narodowi ludzkiemu po-  
trafiła unżyć w nim naywyższą  
istność ; mogła bezbronnym uczynić  
wszechmocnego, niezranionego cier-  
piętlivosti nabawić , tak taż sama  
nieśmiertelnego Boga śmiertelnym  
uczynić potrafi.

Duchowność natury iego Bo-  
skiej , nieodmiennność , grzecho-  
wi niepodległość , na których po-  
lega nieśmiertelność , nikną nie-  
iako , y z całej ozdobney iasno-  
ści swojej ofiarę czynią , gdy Bog  
staie się człowiekiem. Cierpi du-  
chowność iego , bo bierze naturę  
złożoną z ciała y duszy , a tę przyi-  
mu-

muiać na siebie , przyimuie oraz y  
 przyczyny śmiertelności, nieodmien-  
 ność iego cierpi , bo doświadczać  
 będzie wszystkich odmian , którym  
 człowiek podlega : ciepła zimna ,  
 głodu , pragnienia , pracy , radości ,  
 smaku , boiaźni , boleści , y śmierci  
 nawet która iest odmianą naywięcey  
 upokarzającą człowieka. Niepodle-  
 głość iego grzechowi cierpi , bo  
 chce obciążać się grzechami wszy-  
 stkich ludzi , brać wszystkich grze-  
 szników postaci , wszystkie dla  
 grzechow ponosić hańby , na koniec  
 y śmierć samą , która tym sromo-  
 tnieysza iest , że iest ukaraniem  
 grzechu , y że przez grzech tylko  
 iest wprowadzona. Ma się naro-  
 dzić Bog , a narodzić się śmiertel-  
 nym , bo narodzenie człowieka  
 iest na śmierć wyznaczeniem. Jak  
 tylko przy Wcieleniu swoim lu-  
 dzkie ciało na siebie przyimuie ,  
 natychmiast zbliża się do grobu.  
 Oto do iakiego stanu przyprowa-  
 dza

dza nieśmiertelnego Boga ta Świę-  
ta Tajemnica.

## M O D L I T W A

### STRZELISTA.

*In Multitudine misericordiae tuae  
exaudi me in veritate Salutis tuae  
Psal. 68.*

Wyśłuchaj mię Panie podług  
wielości miłosierdzia twoiego y  
podług prawdy obietnic zbawie-  
nia moiego, któreś mi uczynił.

---

## N A T R Z E C I

### WTOREK ADWENTU

#### DZIEŃ MODLITWY

#### C W I C Z E N I E.

**T**Woie iedyne ćwiczenie dziś bę-  
dzie, modlić się zawsze po-  
dług rady Chrystusa Pana. Nie-  
tworz

tworz się, nie wkładaia tu na ciebie zbyt trudnego iarżma. Modlemy się pamięcią, gdy sobie przypominamy Boga, modlemy się umysłem, gdy o nim myślimy; modlemy się sercem, gdy go kochamy, modlemy się ustami, gdy z nim rozmawiamy, modlemy się rękami, gdy wszystkie do niego kierujemy sprawy nasze, czyniac ie wszystkie, w obecności iego. Zaczniy, obudziwszy się, od uśtney modlitwy, ktora niech będzie z umysłową y serdeczną złączona, a staray się, aby w całodniowym biegu wszystkie zmysły twoie chwaliły Boga.



UWA-

## U W A G A.

O. *Modlitwie wygięta z Lekcyi*

PUNKT PIERWSZY.

*W iakimkolwiek stanie iścieście, zanoście do Boga proźby wasze przez błagania y modlitwy złączone z dziękczynieniem. Ad Philip. 4.*

**P**liną uczynić uwagę nad tym przedziwnym wielkiego Apostoła zdaniem, a znajdziesz w nim wielką naukę, która cię objaśni, iak się modlić potrzeba, y iak nigdy w modlitwie nieustawać y nie bez przyczyny od tych zaczyna słow: *w iakimkolwiek bądź stanie iścieście*, lecz chce pokazać, że można y potrzeba iest, na każdym miejscu modlić się, wypełniając różne życia powinności, modlić się potrzeba w zdrowiu, w chorobie, w drodze, y w iakichkolwiek życia obrotach, iezeli nie usty, to przynajmniej



mniej umyśłem, y sercem : y to się nazywa mieć ducha modlitwy, ktorego nabyć nie można, tylko modląc się, dobrze się modląc, często się modląc, a ten duch modlitwy złączony iest z pragnieniem modlitwy, z łatwością doniey, y skłonnością serca do ustawicznego modlenia się, y do czynienia tego z ukontentowaniem duszy y z gorącością. Jeżeli niemasz tego ducha modlitwy, proś o niego Boga, a staray się nabyć go przez ustawiczną na modlitwie pilność. Jeżeli go masz, utrzymuy go, staray się go, co raz więcej pomnażać, jeżeli pragniesz doskonałości dostąpić

*Składaycie Bogu proźby wasze,*  
( mowi daley ten wielki Apostoł )  
*przez modlitny y błagania,* przypominając nam, że to Boga naszego prosimy, to iest, Boga Stworcę, Boga Zbawiciela, y Boga Sędziego. Bog ile Stworca iest, chce, abym go z głębokim prosił uszanowa-

wa-

waniem, bo ja nic jestem, a on jest wszystko, y Aniołowie nawet, którzy nierownie wyżsi są nademnie, drżą z respektem uczczenia w obecności iego, Bog ile Zbawiciel, który się stał człowiekiem y który śmierć z miłości ku mnie poniość, chce abym go także z miłością y zawdzięčeniem prosił, bo wszystko iemu winien jestem, y wszystkiego się od niego spodziewam, na koniec Bog ile jest Sędzią moim, chce, abym go zbożnością y ze drżeniem prosił, żebym znalazł u niego łaskę w on dzień strąśliwy Sądu.

Uczy ieszcze Paweł Święty, abyśmy z modlitwami łączyli błagania, chcąc pokazać, że modlitwy nasze być mają usilne, powtarzane y gorliwe, bez odrażania się od nich, ieżeli niezaraz wysłuchani będziemy. Naśladowy pilnie tey nauki wielkiego Apostoła, a wszystko od Boga otrzymasz.

PUNKT

PUNKT DRUGI.

**U**Czyń uwagę nad wielkim niedostatkiem twoim, a doskonałą względem modlitwy mieć będziesz naukę. Sądź o nim sprawiedliwie, przyznaj się do niego uznaj go, a to zdanie nie tylko cię upokorzy; ale też y przekona cię, o potrzebie modlitwy, Bogu podobającej się, jeżeli z nędzy twoicy wyjść zadasz.

Nic w sobie nie znajduję, nic nie mogę, w niedostatku dopomóc sobie nie potrafię, bo jestem niczym, takie zdanie łatwo mi wyperswaduie, że mi należy uciekać się do kogoś mocnego, aby mi dał pomoc, do kogoś możnego, aby mnie wsparł choynością swoją, na koniec do kogoś tak dobrego, aby się raczył zlitować nad niedolą moją. Wiara Święta uczy mnie, że sam Bog taki jest, a nie mam przystępu do niego tylko przez

mo-

modlitwę mogę. Więc niepodobna jest, abym się obszedł bez modlitwy, bo bez Boga obeyść się nie mogę.

Gdy otaczają mnie ciemności, iak tylko udam się na modlitwę, oświecony zostawam w poznaniu Boga y siebie samego, ah Panie! mowił Prorok: w którymkolwiek czasie prosiłem ciebie, poznałem że Bogiem moim jesteś *Psal. 55.* obciążony jestem nędzą w rzeczach doczesnych y duchownych, nieprzyiaciele moi prześladowią mię, sumienie moje zawikłane y grzechami napełnione strofuie mnie, y mam ztąd przyczynę obawiania się straszliwej przyszłości. Modlić mi się potrzeba, zawsze modlić się z gorącością ducha y przetrwania. Modlitwa jest nieuchybną w tych wszystkich niesmakach ucieczką, a ucieczką łatwą, którą zawsze znaleźć mogę w iakimkolwiek stanie znaydować się będę, mowi Apostoł, bo dla pociechy moiej,  
Bog

Bog iest wszędzie , słuca mię , y wszędzie wysłuchać mię moie , iako wysłuchał tych , ktorzy przedemną w naynagleyszych swoich wzywali go potrzebach.

Daniel w dole lwow modlił się , Jozef w więzieniu , troie pacholał w ogniistym piecu w Babilonie ; Ezechiasz na łożku , Jonasz w wnętrzościach wieloryba , czysta Zuzanna w ogrodzie , dobry łotr na krzyżu , y wszyscy wysłuchani byli , chociaż w wielkich znaydowali się niebeśpieczeństwach , za coż y ia wysłuchany bydz nie mam , ieżeli tak iak oni modlić się będę ?

Pracuy więc około nabycia ducha modlitwy , wszystkie w niey zachodzące zwyciężay trudności , to iest : roztargnienia , tęsknoty , lenistwa , a więcey , niżeli się spodziewasz znaydziesz w niey słodczy , mow , proś , żebrz , nieodstępnie idź za Chrystusem , iako czyniła Chananeyśka niewiaśta ,



a ieżeli nie będziesz wysłuchany,  
odmien iako ona, proźby twoie,  
w wołanie, a pewnie wysłucha-  
nym zostaniesz.

## P O B U D K A.

**N**Aucz mię, o Boże światłości  
y dobroci! abym cię tak pro-  
sił, iak chcesz być proszony dla o-  
trzymania tych łask, które mi są  
naypotrzebnieysze, do sprawowa-  
nia y ubeśpieczenia zbawienia mo-  
iego, natchnij duszę moję, sam  
w sercu moim ułoż, y te w usta  
moje wkładay modlitwy, które ci  
są nayupodobańsze, y które wy-  
słuchiwasz nayskuteczniej; wzbudź  
we mnie ten upał, którym gorzał  
pokutujący Augustyn, abym tak,  
iak on prosić mógł, y z nim do  
ciebie mówić: Panie wzdychałem  
w błędach moich, modliłem się,  
mowiłem to, do czegoś mię sam  
pobudzał, wołałem z wszystkich  
sił, y na koniec pozyskałem D.  
Au-

*August. Soliloq.* Chory jestem, wo-  
łam do lekarza mego; ślepym ie-  
stem, wzywam światła, umarły  
jestem, wołam życia na pomoc  
moją. *Ibid.* Jezusie Synu Dawi-  
dow, źródło miłosierdzia, zmiłuj  
się nademną, lekarzem moim ie-  
steś, uzdrow mię, światłem mo-  
im jesteś, oświeć mię, życiem  
moim jesteś, wskrześ mię.

Ah mnie nędznemu! przycho-  
dzą do Świątnicy twojej z prośbą,  
abym otrzymał Boskie twoje mi-  
łosierdzie, lecz myślę się, bo czę-  
stokroć, gnuśnieć raczy tam idę,  
niżeli modlić się, usta moje mo-  
wią, lecz myśl moja roztargnio-  
na jest, serce się nie porusza, sam  
siebie niekłyszę, a iakoż wyciągać  
mogę, abys ty mnie słuchał? O-  
czy twoje widzą ciało moje skło-  
nione w postaci żebrzącego, lecz  
częstokroć tam w teyże postaci,  
ani umysłu, ani serca mego nie-  
widzisz, umysł mój oddala się,  
tęskni sobie, zraza się y nie myśli  
o to-

o tobie: serce moje omdlewa, y  
twardsze się pokazuje nad głaz y  
opokę, a chociaż poczyną podczas  
z gorącością modlić się do ciebie  
wnet niedbalstwo, oziębłość, y  
nieczułość za nią następuią.

Ah Panie! proś ty sam ze mną  
niech rozum moy, serce, moje  
y ięzyk moy będzie twoiego gło-  
su brzmieniem, bądź ty sam  
wzorem modlitwy moicy, a niech  
ta gorącość y upokorzenie, z kto-  
rym prosisz Oyca twego Niebie-  
go, będzie odtąd reguła dla mnie,  
iako mam czynić proźby moje do  
ciebie, abym pewniey od dobro-  
ci twoiey to mogł pożyłkać, o  
co sam prosić każesz.

*Zdania z Pisma S. y Oycony SS.*

O M O D L I T W I E.

**P**anie ktoregokolwiek dnia wzy-  
wałem ciebie, poznałem że  
Bogiem moim jesteś *Psal. 55.*  
Bli-

Bliski jest Pan zawsze wzywających go , ale gdy go wprowadzie wzywając , uczyni ich wolą. *Psal.*  
14.

Pan chce zawsze dawać , bo dobry jest , y dawać chce zawsze bo jest Wszechmocny. *S. August. in Joan.*

Sercem prosimy Boga , sercem go szukamy , sercem kołacemy do drzwi serca iego , na koniec , sercem otrzymujemy , że nam otwiera serce swoje. *Idem Ibidem.*

## PUNKT O WCIELENIU STWORCA STAŁ SIĘ STWORZENIEM.

**B**OG jest Stworcą tego obszernego świata okrągu , y wszystkich na nim znajdujących się Stworzeń widzialnych y niewidzinlnych. Wszystko z łatwością stworzył , y iakby igraszkę czyniąc , podług wyrażenia Pisma Świętego. *Ludens in orbe terrarum* , a mocą tego igrzyska Boskiego y wszechmocnego  
P. wszy-

wszystko z naygodnieyszych Rąk iego wyszło , w czym okazuje się nieskończona wielkość iego , a nasze ku niemu poddaństwo : albowiem wyprowadzić wszystko , iak on uczynił , z nikczemności , iest dowodne potwierdzenie wszechmocności y Bóstwa iego.

Ta iest różnica między Stworcą y rzemieślnikiem , że rzemieślnik pracuje około rzeczy iuż będącey , która z iego zręczności y pracy nieodbiera tylko inny sposob bycia , lecz Stwórca wyprowadza z samego gruntu nikczemności wszystko to , co stwarza , albowiem stworzenie nic innego nie iest , tylko przeyscie y przeprowadzenie , z nikczemności do Jestności , to zaś przeprowadzenie , ktore tylko samego Boga dziełem być może , iest coś tak wielkiego , tak wspaniałego y Boskiego , ( mowi Bonawentura Święty ) że wszyscy Aniołowie , y wszyscy wraz złączeni ludzie , naydrobniejszy-



szego robaczka, ani naypodlejszego stworzenia z nikczemności wyprowadzićby nie mogli ; o ! iaka to Boga naszego chwała , iaka wielkość ?

Ale o ! dobroci Boga mego nie-kończona ! ty który niczego procz samego siebie niepotrzebuiesz , ty który masz upodobanie w własnych twoich przemieszkować wielkościach , ty któryś z nikczemności wyprowadził ludzi , abyś na nich obraz twoy wyraził , abyś obcował z niemi , abyś na nich wylał obfitość dobroci twoiey , abyś ich przybrał do chwały wieczney , ty przez nowy cud , który iest cudem miłości twoiey , będąc tak , iak ie-śteś Stworcą ich , przychodzisz po to , abyś się stał równym im stworzeniem , y bydz chcesz ich Zbawicielem , stając się nie tylko im równym , ale nawet ich sługą.

Ten Bog Stworca zstępuje z tronu chwały , którą posiada w niebie , uniża się nad Aniołów , chociaż oni iego są stworzeniem , a

zatem poddanemi iego y czci oddawcami, biorąc na siebie naturę naszą daleko niższą od natury Anielskiej, stał się człowiekiem, a przeto y stworzeniem wraz z nami, y takim można mówić, iako y my stworzeniem, nie dla tego żeby od nas odbierał usługi przez bieg życia swego śmiertelnego, lecz aby nam służył, iako to z pokory sam raczył wyznać. Bierze ciało, bierze duszę dopiero co stworzoną y z niczego wyprowadzoną; Duch Święty łączy tę duszę z ciałem, aby go ożywiała od pierwszego momentu iego ukształcenia, a iedne y drugie łączy w osobie słowa przedwiecznego, aby Bog stał się człowiekiem, którym nie był pierwej ani na ieden moment co do ludzkiej natury, lubo był przedwieki, y ta to jest przedziwna Tajemnica, w ktorej ten Bog stawszy się człowiekiem, stał się poddanym, czcicielem Boskim, stworzeniem, y ofiarą Boga Ojca swo-  
iego

iego , chociaż mu iest we wszystkim  
co do Bostwa rowny.

## MODLI TWA STRZELISTA.

*Intende animæ meæ , & libera eam  
propter inimicos meos eripe me Psal.  
68.*

Panie miewy wżgląd na duszę mo-  
ię , y przyidź zbawić ią , bo przy-  
ciskaia mię nieprzyiaciele moi.

## NA TRZECIĄ SZRODĘ ADWENTU DZIEN ŁASKI C W I C Z E N I E.

JAK się tylko obudzisz , proś Pa-  
na naszego Jezusa Chrystusa o  
łaskę , którą ci wyśłużył przez  
Wcielenie swoje , y przez wylá-  
nie krwi swojej , a proś o nią ,  
przez przyczynę Najswiętszey Ma-  
ryi,

ryi, która iego stała się Matką, y ich rozdawczyną, y która w Ewangelii pozdrowiona jest przez Anioła, pełną łaski, w ten czas, gdy najzacniejsza Tajemnica Wcielenia w żywocie iey wypełniała się: prosz zaś o tę łaskę z wielką usilnością, abyś ją otrzymał: a zachowaj ją z taką wiernością, żebyś iey nigdy nieutracał, y z nią tak gorliwie pracuy, żeby nie tylko się nie zmniejszała y nieosłabiała, ale raczey, aby się codziennie wzmacniała y pomnażała w tobie.

---

## U W A G A

*O łasce wyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą.*

**M**ley iak naysilniejszą uwagę na tę niebieską rozmowę Gabrye-

bryela Świętego z Maryą, znajdziesz w niej wszystkie naypiękniejszye łask oznaki, y usłyszysz ją ściągającą się do nayprzepaściwszy, y nayniedościglejszey Tajemnicy Wiary naszej, to iest do Tajemnicy Wcielenia Syna Boskiego, która iest wielką Tajemnicą łaski, y początkiem wszystkich łask, a ta Tajemnica wypełnia się w Maryi w tenże sam moment gdy dała swoje zezwolenie Aniołowi, który z nią od Boga posłany rozmawiał.

Mówić można, że rozmowa ta dzieje się między dwoma Aniołami, czyli między dwiema pannami, gdyż Aniołowie są pannami niebieskimi, a Panny Aniołami ziemskimi. Osobliwszym sposobem znakomita pokazuje się łaska Boska w tej rozmowie, bo im więcej Anioł wyśławia Maryą, tym bardziey się ona uniza; im więcej on do niej mówi, tym większe ona zachowuje milczenie;

y ta



y ta więc pokora, która była skutkiem łaski, dzielność iey y znakomitość okazał, z kąd masz wnosić, że jeżeli chcesz u Pana pozyskać łaskę, zacząć powinienes od upokorzenia siebie, bo miarą łaski, jest miara pokory; y Bog który się opiera pysznym, zawsze pokornym daie łaskę swoją.

*Zdrowaś łaski pełna*, mówił Anioł do Maryi, o iak zacne poselstwo! iak upoważniające pozdrowienie! iak wielka pochwała! a nadewszystko iaka szczęśliwość, nie tylko dziedzić łaskę, ale obfitować w pełność łaski.

A tu masz uważać, że Marya słuchając tego pozdrowienia ieszcze nie była Matką Boga, bo dopiero w moment potym nią została, albowiem Duch Święty czekał iey zezwolenia, za którym nastąpić miało w nayczystszy m iey żywocie Wcielenie Słowa Boskiego, które na naywyższą Macierzyństwa Boskiego wyniosło ją dośtoyność, y  
no.

nowemi ją napełniło łaskami, nierównie znacznieyszemi y obfitszemi, lubo zaraz przy pozdrowieniu łaską napełniona, wszcześnie iednak moment Wcielenia, Dusza iey wzięła od Ducha Świętego sposobność nową do odebrania więcey łask, niżeli ich mają wszyscy Aniołowie y wszyscy oraz ludzie, abyśmy z obfitości ich, z dobroci Maryi na nasz pożytek korzystać mogli.

PUNKT DRUGI.

*Odpowiedziała Marya Aniołowi ;  
oto ja służebnica Pańska, niech mi  
się stanie według słowa twego, Luc. 1.*

**R**ozważywszy pilnie pełność łask w Maryi, trzeba zastanowić się uwagą nad iey zezwoleniem y pokornym poddaniu się Boskiej łasce, y umieć pożytkować z tak wielkiego przykładu, poddając się zaraz łasce, iak prętko ją tylko postrzeżesz, ta jest korzyść, którą odnieść powi-

winienes z uwag twoich o tey Ta-  
iemnicy łaski.

Miłość nieporównana, którą mia-  
ła ta Panna czystsza nad Aniołów  
do Panieństwa, z głęboką ie-  
czona pokorą zatrwożyła ją y nieco  
zawiesiła ie-  
czona zezwolenie, potrze-  
ba było mocnego namyslenia do  
dania odpowiedzi, Aniołowi ie-  
dnemu z nayzacnieyszych, posłane-  
mu od Boga, w rzeczy tak wiel-  
kiej wagi tyczącej się ie-  
czona y całego  
narodu ludzkiego uszczęśliwie-  
nia.

Lecz iak tylko została upewnio-  
ną, że Panną być nieprzestanie,  
y że Bog sam chciał pokorę ie-  
czona wywyższyć na naywyższy stopień  
Boskiego Macierzyństwa, zezwo-  
lenie swoje oświadczyła temi pię-  
knemi słowy: *oto ja służebnica Pań-  
ska, niech mi się stanie według słowa ie-  
go*: y ledwie co tylko to wymo-  
wiła, tak zaraz uczuła się cała  
napelniona Bosstwem iego, a prze-  
to y łaską, bo sprawcę łaski po-  
częła.

Dwa

Dwa osobliwie słowa tey Ma-  
tki Boskiej za regułę służyć ci po-  
winny w korrespondowaniu Bożey  
łasce, *oto służebnica Pańska*, to iest  
pierwsze; *Niechaymi się stanie we-  
dług słowa twego*, to drugie: iak tyl-  
ko Bog mówić będzie do duszy  
twoiey, albo pobudzając cię do  
dobrej sprawy, albo odwodząc  
cię od złey; Idź za powodem tey  
łaski, upokorz się, wyznay wiel-  
kość Boga, a twoią podłość, peł-  
nowładność iego, a twoie poddań-  
stwo tak, iako Marya. Lecz na-  
tychmiał z nią przyday y to;  
*Niechay mi się stanie według słowa  
twego, fiat mihi secundum verbum  
tuum*. Skwapliwie pokazując się po-  
słusznym y wykonywając natych-  
miał bez zwłoki żadney, to co  
ci pan rozkazuje, ten iest spo-  
sob, że będzie panowała w tobie  
łaska Boska.

Po-

P O B U D K A.

**A**H do iakiegożby mię niepowinny pobudzać żalu, ( o Najświętszy Zbawicielu ) bezliczne niewierności moje ku łaskom twoim, y iak wiele łez wylewaćbym powinien opłakując przeszłe czasy, a troszcząc się o przyszłe; ah wspomnieć bez zadrżenia nie mogę na sprawiedliwość sądów twoich, u ktorey na całą zaśluziłem surowość. O iak wielekroć razy przekładałem świat, względ ludzki, zmyślność moję, y miłość moję własną, nad powtarzane nalegania łaski twoicy? Mowiłeś do duszy moiey, o Boże dobroci! oświecałeś rozum moy; pokazywałeś mi co czynić miałem, miękczyłeś serce moje, dawałeś mu uczuć, że to ty sam mówisz dla dobra mego: świat także mówił do mnie, a chociaż poznawałem dobrze, że to dla rozerwania mię czynił, dla oddalenia mię od ciebie,



bie , y dla pociągnięcia mię do  
obrazy y nieposłuszeństwa ku to-  
bie , przecież skłaniałem ucho ser-  
ca mego do tak szkodliwej mo-  
wy , nieśluchając głosu łaski two-  
iej. Ah ! o iakie ięki y iaka ob-  
fityść też z oczu moich wyciskać-  
by powinien , tak niegodziwy moy  
postępek , a ciebie o moy Panie do  
sprawiedliwego przeciwko mnie  
gniewu y do zapalczywości pobu-  
dzać.

A ieżeli kiedy z przyczyny gwał-  
tu , który sobie zadałem , lub z  
przemiiłającej pobożności powodu ,  
którą w sobie uczułem , usłucha-  
łem głosu twego , y otworzyłem  
serce moje pociągającej mnie do  
siebie łasce twoiej , tak mało  
smakowałem sobie w tym darze  
niebieskim , tak nie długo zacho-  
wałem się w obecności twoiej Bo-  
skiej , tak niedbale strzegłem te-  
go szacownego skarbu , ktorem nad  
wszystkie dobra , nawet y nad sa-  
mo życie moje powinienem był  
ce-

cenić y poważać, iż zacząwszy od małych niewierności, które się nieznacznie we mnie pomnażały, osłabiłem pozwoloną mi łaskę, a na koniec przyniewoliłem. ią do tego, że ustąpić z serca mego musiała.

Przywróć mi ią o Boże miłosierdzia! chociaż iey niegodzien jestem, ieżeli z niey nieszczęśliwie jestem wyzuty? umocnij ią wspieray y pomnażay, o Boże mocny y dzielny: ią ieżeli będę tak szczęśliwy, że ią osiągnąć y pozyskać mogę, będę iuż odtąd iey wierneyszym; y skoro tylko do serca mego mówić będziesz, zaraz odpowiem z nayukochańszą Matką twoią, niech mi się stanie podług woli twoiej; natychmiast bez odwłoki do niey stosując się.

Zda-

*Zdania z Pisma S. y z Cycon SS.*

WŁAŚCIWOŚĆ O Ł A S K E.

**I**Dźmy, stawmy się z ufnością przed tronem łaski, dla otrzymania miłosierdzia y znalezienia pomocy w potrzebach naszych. *Hebr. 4.*

Chcąc wam dopomoc do sprawowania zbawienia waszego, upominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie brali. *2. Cor. 6.*

Wola człowieka nie jest przymuszona przez łaskę, lecz ze złej iaką była, staie się dobrą; y gdy się już dobrą stanie, wspomozona jest przez łaskę, aby tym lepszą jeszcze być mogła. *S. August. de gratia & libero. Ar. c. 18.*

Łaska dobrowolnie nam dana jest od Boga, daną on pomnaża, pomnożoną zachowuje, zachowaną w niebie uwieńcza. *D. Bonav. corp. Theol.*

PUNKT

## PUNKT O WCIENIENIU

MĄDROŚĆ NIESTWORZONA STAŁA SIĘ  
SZALENSTWEM U ŚWIATA.

**P**Onieważ Bog jest najwyższym rozumem, mądrość nierozdziel-  
nym jest przymiotem Boskiej ie-  
go natury, a ta mądrość jest nie-  
zawodna, y omylić się nigdy nie  
może; Jest niestworzona, jest wie-  
czna tak, iako y Bog, iednym sło-  
wem mówiąc, jest Bogiem Samym.  
Mieszka w umyśle y w sercu iego,  
y najpierwszy cel tey mądrości  
jest Bog sam; przez nią poznać y  
kocha siebie y to wszystko co w  
nim jest, a drugim iey celem jest  
to wszystko co jest oprócz niego,  
to jest: wszystkie stworzenia wi-  
dzialne y niewidzialne.

Gdy ta mądrość mówi o sobie  
samey Sap. 7. powiada: że pocho-  
dzi z ust Boga, y że źródłem iey  
jest słowo Boskie w niebie, iakoż  
ona iego jest niby właściwym,  
ze

że tak powiem, przymiotem y przez  
nie rządzi wszystkim , wszystkich  
opatruie y wszystko do swojego  
doprowadza końca z równą dziel-  
nością y łagodnością.

To Słowo , ktore iest istotną  
mądrością , stało się człowiekiem dla  
zbawienia naszego , a chociaż Wcie-  
lenie było dziełem naywyższej  
mądrości , iednakże zgorszyło ży-  
dow , y zdało się poganom , to iest  
całemu prawie w powszechności  
światu prawdziwym pośmiewi-  
skiem. *Genitibus autem stultitiam.*

Ta mądrość niestworzona , bio-  
rąc ciało nasze , rodząc się w sta-  
iencie , y umierając na krzyżu , sta-  
ła się głupstwem narodow , naśmie-  
wających się z niey ; to słowo Wcie-  
lone całą tę zniosło zelżywość , ale  
na koniec wszystkę ztąd swoją wy-  
prowadziło chwałę , y to mniema-  
ne głupstwo znakomicie zwycięży-  
ło fałszywą światowych ludzi mą-  
drość w obecności całej ziemi.  
*Palam triumphans illos in semetipso.*

Q

Ro-



Rozumieli oni , że to iest szaleństwo przyznawać Bogu, który iest istotną mądrością, upokorzenia, boleści, y śmierć samę. To prawda, mowi Paweł Święty 1. Cor. 1. że to iest szaleństwem dla tych, którzy na swoją godzą zgubę, lecz dla tych, którzy otrzymują zbawienie, w tym nayznakomiciey wydaie się mądrość Boska. Bo widząc Bog, że ten świat z całą mądrością swoją ludzką, nieuznał go w dziełach Boskiey iego mądrości, chciał zbawić przez mniemane szaleństwo tych, którzy w poznanie ich wchodzili; pilnie albowiem roztrzasaiąc wielkie dzieło Wcielenia, z wszystkiemi iego chwalebnemi skutkami, znajdziemy w nim mądrość cale Boską, y przyznamy z tymże Świętym Pawłem, że Słowo Wcielone dane nam iest, aby się stało mądrością naszą, sprawiedliwością, poświęceniem y odkupieniem naszym.

Mo-

➤ ( 243 ) ➤

## MODLITWA

STRZELISTA.

*Utinam dirumperes Caelos & descenderes ! Iſaie 6.*

Ah Panie ! gdybyś chciał otworzyć nieba y zſtąpić z nich.

NA TRZECI

## CZWARTEK ADWENTU

DZIEŃ SKROMNOŚCI

CWICZENIE.

**P**onieważ tu ieſt mowa o oſobliwej ſkromnoſci Nayſwiętſzey Panny gdy z Aniołem rozmawiała, która ci za wzor ieſt wyſtawiona, przeto podaie ci ſię za ćwiczenie iak naydoſkonalsza ſkromnoſć, która nie tylko na umiarkowaniu powierzchownoſci zaſwiła, lecz zakłada ſtolicę ſwoją w rozumie, w ſercu, y w duszy całej, upokarzając ſię przez po-

Q 2

dſe

dłe o sobie zdania, znieść nie może pochwał, bo ich się nie sądzi być godną; ćwiczyć się może w skromności, która z rozumu y serca ściera się do weyrzenia, do słow, do ruszenia, do postury ciała, y do całej powierzchowności, pilnie staray się o iak naywyższe podobieństwo do tej Panny Nayświętszey, która tak przedziwnym jest przykładem pokory y skromności.

## U W A G A

*O skromności wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Marya usłyszawszy słowa od Anioła, pomieszana była nim y myślała co by to było za pozdrowienie. Luc. 1.*

**M**arya Panna była najpokornieysza y nayszytsza z Pannien, głęboka iey pokora, y nieporównana czystość prawdziwemi  
by-

były przyczynami iey pomieszania, a niewinne iey pomieszanie serca, iest widocznym skromności dowodem, skromność iey iest cnotą, ktorey się uczyć mamy, y w niej się ćwiczyć, ieżeli chcemy, żeby Bog w nas wielkie czynił rzeczy.

Marya się trwoży dla tego, że iest pokorna, y że pozdrowioną iest od Anioła, ktory ją wielbi y napelnia pochwałami, oddając iey cześć iako wielowładney Pani swojej, zawczasu ogłaszając ją bydź Matką Boską, nazywa ją pełną łaski y błogosławioną między niewiastami, bo dusza prawdziwie pokorna y skromna, zawsze się mieszka, gdy ją chwala, wielbią, y ponieważ sądzi się być nikczemną oraz wszelkiey godną wzgardy, każda pochwała, nieznosna iest iey skromności, lubo tedy ma w sobie prawdziwe przymioty, skromność z pokornego pochodząca serca te przed nią ukrywa, y sprawa-

wu-

wuie pomieszanie nie tylko w sercu, ale y we wszystkich własnościach duszy, ktore się aż na twarzy iey okazuje, y wydaie się w słowach, albo raczey w iey milczeniu. Ten iest doskonały wzor skromności, zapatruy się na niego, naśladuy go, ieżeli się chcesz stać przyjemnym Bogu.

Jakże sobie postąpiła w tym zatrwożeniu swoim Marya Panna? ktore czyniło godne widowisko oczom Boskim, y ktore sam Bog w niey sprawował? schroniła się wgłąb swojej nizeczności w milczeniu gdzie przerażona skromność iey nieporównanie cierpiała, a tam z nateżeniem umysłu odziwney rozmowie Anielskiej rozmyślając, do ktorey, iako całej na pochwały iey dążącej, żadney w sobie nie upatrywała przyczyny, bo przez wielką w nim skromność, niegodną się ich sądziła, nie tylko próżną chwałą z odebranych pochwał nie uniosła się, ktore że iey  
na.



należały , Bog tak osądził , ale statecznie trwając w przedsięwzięciu skromności , co raz więcej w sercu swoim z tym się oświadczała , że się znała być Boską służebnicą : *Ecce ancilla Domini.*

PUNKT DRUGI.

**T**Rwoży się Marya rozmową Anioła , bo jest Panną czystsza nad Aniołów , ile że iey przepowiadał , iż się stać miała Matką , ta była druga pomieszanania iey przyczyna , y powtorny dowód nieporównaney iey skromności , o iak ten przykład skromności jest użyteczny dla Panien Chrześciańskich , y godzien ich uwagi.

Stawiaj ją często przytomną w duchu tey niebieskiej rozmowie Maryi z Aniołem Pańskim , idź do szkoły tey Panny najmędrszej y nayszczęśliwszej , nauczysz się tam skromności bardzo przyzwoitey , płci twoiey , nauczysz się nieprze-  
stawać z ludźmi tylko z potrzeby , a  
za-

zawsze z boiaźnią, nie rozmawiać z niemi tylko z ostrożnością y nie-  
odpowiadać im, tylko z skromno-  
ścią, nie słuchać ich pochwał pod-  
chlebnych, tylko ze strachem. Głę-  
boko wyrysuy na sercu twoim  
obraz Maryi z Gabryełem Świę-  
tym rozmawiającej, chociaż był  
Aniołem od Boga poślany: skro-  
mność iey weyrzeń, wymiar iey  
odpowiedzi, niespokojność iey  
umysłu y pomieszanie niewinne iey  
serca, nauczają cię iak być masz  
zawsze w boiaźni y trwodze, choć-  
byś z Aniołami samemi rozma-  
wiała.

Marya nayczystsza była z Pa-  
nien wszystkich, a wysoka w niey  
miłość Panieństwa, od dziecinnych  
lat odłączyła ją od społeczeństwa  
świata, aby poświęciła Bogu w  
Kościele Panieństwo swoje, wnoś-  
ząc sobie ztąd, że serce tak czyste  
iak iey było, nie mogło słuchać  
rozmowy o przyśłym Macierzyń-  
stwie, bez obrażenia iey skromno-  
ści

ści, y bez wzniesienia w iey sercu Panieńskim wewnętrznego, y tajemnego pomieszania, ktore aż na twarzy iey wydawało znaki niewinne wyrażające iey wstyd y skromność.

Zezwala iednak na koniec Marya na Macierzyństwo Boskie, bo Bog iey to przykazuje przez usta tego Ducha niebieskiego, zwłaszcza że upewnioną iest, iż będąc Matką, Panną być nie przestanie, y że tak wielka dostojność z pokorą w iey osobie mieścić się może, a oświadcza się z tym, iż iest słuźebnicą Pańską, pokazuje, iż ile ma skromności w sercu, tyle ma y posłuszeństwa na rozkazy Boskie.

### P O B U D K A.

**P**Anno Święta, Matko przedziwna, iesteś albowiem Panną, oraz y Matką, a ten ktorego Matką iesteś, Bogiem iest, Stworcą nieba y ziemi, y Zbawicielem wszystkich ludzi. Stworzenie nad  
kto-

które żadne nigdy z Rąk Boskich  
czytsze y doskonalsze wyjść nie  
mogło, wielbię wielkość twoją;  
przenosząc pojęcie rozumu moie-  
go, ale osobliwie szanuję pokorę  
twoją głęboką, y przedziwną skro-  
mność złączoną, z tak wielką do-  
stojnością, a lubo obiedwie te cno-  
ty wielkie we mnie sprawiają po-  
dziwienie, pragnę atoli, ile ze mnie  
jest, skromność twoją naśladować  
y chcę ją odtąd mieć za wzor me-  
go w doskonałości postępku, by-  
łem tylko wsparty był dzielną two-  
ją opieką.

O Marya! pokora twoja głębo-  
ka złączona z nieporównaną czysto-  
ścią, były przyczyną pomieszan-  
ia twego, gdy Anioł do ciebie mo-  
wił: abyś się stała Matką tego Bo-  
ga wszechmogącego, który mieć  
chciał ciało z nayszytszej krwi  
twoicy ukształcone, chcąc go na  
zbawienie wszystkich użyć ludzi,  
ale w tym to zatrwożeniu tak Świę-  
tym y pełnym tajemnicy skromność  
two-

twoja nad Anielską wygorowała, y stała się miłym w oczach Boskich, wizerunkiem, którym podobalo się przez wzgląd na nią, tudzież na pokorę y czystość twoją, uczynić Cię Matką swoją, iako też y wszystkich wiernych Chrystusowych.

Uproś nam, o Matko nieporównana ! u czci naygodniejszego Syna twego, tę skromność tak potrzebną do sprawowania zbawienia naszego; niech ią pokora y czystość w sercu naszym układa, a z serca niech się rościąga na weyrzewnianiu oczow naszych, na słowa ust naszych, na sprawy rąk, na roztropaność wszystkich postępkuw, y na wszystkie zwierzchnie zmyśły nasze, abyśmy postępowali sobie z uczciwością y z uszanowaniem w obecności Boskiej, budując bliźniego, zasługując sobie na dobroć y opiekę twoją, a roznosząc po każdym mieyscu dobrą wonność Jezusową.

*Zda-*



Zdania z Pisma S. y Oycom SS.

O SKROMNOSCI.

**O** Woce skromności są boiaźń Bo-  
ża, bogactwa, chwała y ży-  
cie. *Prov. 22.*

Niech będzie od wszystkich lu-  
dzi znana skromność wasza, bo  
blisko iest Pan. *Phil. 4.*

Staray się usilnie o nabycie skro-  
mności, będziesz z nią miał pokoy  
duszy, łaskawość y łaskę, pomiar-  
kowanie, y ostrożność w postęp-  
kach, y rozmowach twoich. *S.*  
*Ambr. de officiis L. 7.*

Osoba skromna mało mowi, y  
podług czasu, czoło iey iest wy-  
pogodzone, oczy spuszczone, ro-  
stropność znaczące, twarz uspokoi-  
ona, a kroki poważne. *D. Au-*  
*gust. de Spir. S. ani. c. 4.*

# PUNKT O WCIELENIU

WSZECHMOCNY W SŁABOŚCI.

**S**A ludzie możni na ziemi, którzy nad drugimi panują; ale ich możność pochodzi od Boga, który może ich z niey wyzuć, gdy mu się podoba. Moc ich ma zamiar swoy, y nie iest trwała, a że są grzesznikami częstokroć źle tey władzy swoiey zażywają.

Moc Boska iest daleko insza, bo iemu iest tylko właściwa, mówi Prorok : *Potestas Dei est. Psal. 61.* Nierozerwanie ona iest z Boską iego naturą zpoiona, y z niey wynika wszelka możność Boga na niebie y na ziemi; wszystko mu iest poddane na tym obszernym świecie okrągu, y niemasz nic, czegoby dokazać nie mógł, przeto więc wszechmocnym się nazywa. Możliwość iego iest wieczna, bo iako nigdy początku nie miała, tak nigdy końca mieć nie będzie, mówi Daniel Prorok *Daniel. 4.* na-  
sta-

statek , ponieważ jest złączona z naywyższą sprawiedliwością , nigdy żadna przywara znaleźć się nie może w dopełnianiu iego wszechmocności.

Jednakże ten Bog wszechmocny stał się człowiekiem , poczy na życie swoje śmiertelne od dzieciństwa , iaka to słabość ! kończy go na krzyżu , w tym znowu druga słabość wydaie się. *Crucifixus est ex infirmitate* , mowi Paweł Święty 2. Cor. 13. ile razy oczy w niebo podniosę , widzę tam przez wiarę Boga wszechmocnego , Boga Stworcę , który iednym szczególnie słowem z nikczemności wyprowadza duchy niebieskie y ludzi , aby ich uczynił uczcicielami swemi , y to wszystko , co w tey obszerney świata zawiera się rozległości , wielbię poszanowaniem tak wszechmocnego Pana , y przenikniony iestem boiaźnią adorując go , ale też oczy spuścić muszę chcąc oglądać Dziecię na sianie złota-

żone, wrzask dziecinny wydawa-  
iące, y gdy samego tylko rozumu  
moiego pytam się, odpowiada mi:  
o to Dziecię, tak słabe iako y  
inne.

Lecz, gdy wzywam do rady wia-  
rę moją, ta mi mówi: że to Dzie-  
cię jest Bogiem, y tymże Bogiem  
wszechmocnym, ktoregom dopie-  
ro czcił na tronie niebieskim,  
przyjął on na się słabość moję,  
przyodziewając się ciałem moim,  
dla miłości, którą miał ku mnie.  
Zadziwiony tym cudem miłości,  
pytam sam siebie: czyliż to bydź  
może, żeby to dziecię tak słabe  
niemające żadney wymowy, było  
tym słowem Oycy Przedwieczne-  
go, przez które wszystko się stało?  
żeby te rączki subtelne były spo-  
sobne do wywracania tronów nay-  
możniejszych mocarzów, y żeby  
władady życiem y śmiercią?

Tak jest, Bog to jest, chociaż tak  
słaby, y w tey samey słabości iśnie-  
ie wszechmocność Jego. Ah poy-  
muie

muię z Pawłem Świętym 2. Cor.  
1. że to , co iest słabego w Bogu ,  
iest mocnieysze nad wszystkich lu-  
dzi ; Poymię , że więcey winien  
iestem słabości , niżeli mocy iego.  
Możność iego z nikczemności mię  
wyprowadziła , słabość iego z pic-  
kła mię wyrwała , a otworzyła mi  
niebo. Moc iego dała mi życie  
ciała , słabość iego dała mi życie  
duszy : o iakąż obowiązany iestem  
kochać go miłością ?

## M O D L I T W A S T R Z E L I S T A .

*Specie tua & pulchritudine tua ,  
intende prospere , procede & regna  
Psalm 44.*

Zaży Panie wdziękow piękno-  
ści twoiey , pośpieszay ku nam ,  
we wszystkim dokazay , y przyidź  
panować nad nami.



N A D Z I E N

16. G R U D N I A

*Pierwszy z dziewięciu przed dniem  
Bożego Narodzenia*

D Z I E N W D Z I Ę C Z N O S C I

*Cwiczenie powszechne na te dzie-  
więć dni.*

**O**bachodź to Święte dziewięcio-  
dniowe nabożeństwo z nową  
ducha gorącością, postępuj w po-  
bożności, miłości, y w święto-  
bliwych pragnieniach, im bliższym  
się bydziesz widzisz tego uszczęśliwia-  
jącego momentu odkupienia tve-  
go; łącz się z niektórymi Kościo-  
łami y z wielką liczbą wiernych,  
ktorzy obchodzą znamienitą pobo-  
żnością y nabożeństwem, te dzie-  
więć dni tajemnicznych przybli-  
żających nas ku wielkiemu dniu

R

zba-

zbawienia naszego, dla uczczenia dziewięciu miełęcy, przez które nayświętszy Zbawiciel zamknięty zostawał w naygodniejszym żywocie naydośtoyniejszey Matki swoiey.

Chcąc wniść w umysł tego świętego nabożeństwa, oddasz każdego dnia szczegulny pokłon Chrystusowi w Betleemskiej złożonemu szopie; w pierwszy dzień z dziewięciu, który jest dzisiejszy, oddasz pokłon rozumowi utalonemu w ciebie dziecinny m czci naygodniejszego Zbawiciela; drugiego dnia oddasz go sercu iego, trzeciego ustom, czwartego oczom, piątego rękóm, szóstego nogom iego, siódmego iego ciała, osmego iego duszy, dziewiątego dnia Bołtwu iego. Każdy dzień zakończysz przez pełen serdecznych westchnień wykład antyfon od litery o zaczynających się, których Kościół zażywa na Nieszporach, co zamiast modlitw strzelistych w dniach przeszłych

szłych używanych służyć będzie, bo te tak sławne Antyfony nie innego nie są, tylko pragnienia y proźby Proroków, które oni czynili oczekiwając na przyście Mesyasza.

*Cwiczenie szczegulne na dzień 16.*

*Grudnia.*

**J**Ako ta Święta Nowenna dziś się zaczyna na uczczenie pierwszego miesiąca brzemienia Maryi, y pierwszego owego momentu, którego mieszkać zaczęło Słowo Wcielone w czystym iey żywocie: tak zaczniej poświęcać dzień dzisiejszy Wcielonemu Słowu, zabawiaj się serdecznemi uwagami nad tą głęboką tajemnicą, czyn duchowne rozmowy, już to z Aniołem Gabrielem, który przychodzi umawiać się z tą przeczystą Panną o naszym odkupieniu, zniewalając ją do zezwolenia na Macierzyństwo Boskie, już z Maryą w ktorej się

R 2

po-

poczyna, tego momentu Słowo  
Wcielone, bez utraty Panieństwa  
iey, już z Duchem Świętym, kto-  
ry sprawuje sposobem niepojętym  
y cale Boskim, Wcielenie Syna  
Bożego, układając mu ciało z nay-  
czystszej krwi tey Panny, już z  
samym Chrytusem poczętym, kto-  
ry bierze na siebie postać ciała na-  
szego, chcąc się stać nam podo-  
bnym, y ziednać nam zbawienie.

Ale gdy dzień ten poświęciłeś  
wdzięczności, wnidź w wewnę-  
trne ułożenie tey Nayświętszey  
Panny, przypatrując się iej z po-  
dziwieniem y naśladowując ją w tey  
enocie, iak tylko bowiem uczuła  
się byź Matką Boską, wychodzi  
do Elżbiety krewney swojej, a-  
by tam iawne uczyniła oświad-  
czenie wdzięczności swojej za  
Macierzyństwo Boskie. Z iej wdzię-  
cznością łącz dziłaiay wdzięczność  
twoją y dziękuy Bogu pełnemu  
chwałą y dobroci, że się dla zba-  
wienia twego stać raczył człowie-  
kiem,

kiem , a powtarzay te tak naye-  
częstsze dziękczynienia oświadcze-  
nia przez przeciąg dnia dzisiey-  
szego.

---

## U W A G A.

*O wdzięczności wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Wielbi dusza moja Pana , y rozra-  
dował się duch mój w Bogu Zbawicie-  
lu moim , bo weyrzał na pokorę sługi  
swoiey. Luc. I.*

**U**Waż że Elżbieta Święta za przy-  
byciem Maryi , bo znała y łas-  
kę , która się przez usta iey wyda-  
wała , y Sprawcę łaski , którego  
ta Matka Boska w przeczystym  
swoim nosiła żywocie , a uczuwszy  
wykakiwanie Jana Chrzciciela w  
wnętrzościach swoich , pobudzo-  
na od Ducha Świętego , którym  
dopiero co napełnioną została , za-  
wołała : *Błogosławionaś ty między  
nic-*



niewiaściami , a zkądże mi to tak wielkie szczęście , że Matka Boga mego nawiedzać mię przychodzi ?

Ta pochwała tak wyborna , która wywyższała Maryą nad wszystkie inne niewiaściny , y nad wszelkie śmiertelne stworzenia , natychmiast z ust tey Matki Panny te przedziwne wyprowadziła pieśnią : *Magnificat* , które się składa z ustawicznego dziękczynienia , a w nim wszystkie słowa znajdujące się podług ich świętości wysoko wazone bydz powinny. Cała unizaiąc się w przepaść podłości swojej , samemu Bogu tę wszystkłą chwałę oddaie , która iey od Anioła była przyznana , y nieogłasza wielkości y mocy Boga tylko , aby tym lepiej okazała podłość y nikczemność swoją , cudowny spor , daie się w niey widzieć między wielkością , a pokorą , między dobrodziejstwami y wdzięcznością , który łaska Boska ułatwia , nazywaią ją Matką Bo-

ga ,

ga, a ona niechce byđ miana, tylko za słuźebnicę iego. Oświadcza się z dziękczynienia, że to Bog w niey wszystko uczynił, y wielbi świętość imienia iego, obszerność mocy iego, y wielkość iego miłosierdzia.

Masz znakomity wdzięczności przykład, naśladowy go, oddaway bezprześłanne dzięki Bogu za dobrodzieystwa iego, wyznaway z Maryą podłość y nikczemność twoię; czciy, wielbiy, y ogłaszay iak nayfilniey moc y wielkość iego z podobną pokorą, tym sposobem wypłacać się będziesz temu naywyższemu Dobroczyncy, y zaśluzysz na nowe łaski iego szczodrośliwości, którym on nie kładzie zamiaru względem serc napełnionych wdzięcznością.

#### PUNKT DRUGI.

**U**Czyn pilną nad tym uwagę, że wdzięczność iest długiem, iest cnotą, y ofiarą. Jest długiem, kto-

ktore na siebie bierzemy zaraz , iak tylko iakie odbieramy dobrodziejstwo , a przeto iest iedna niesprawiedliwość niewypłacać go , a druga ieszcze większa , nieuznawać go. Jest także cnotą , przez ktorą uznaiemy , że wszystkie dobra nasze od Boga pochodzą , y ktora pobudza nas , abyśmy się do niego mieli , iego chwalili y czynili mu dzięki z caley duszy , z całego serca naszego , całą siłą głosu y wszystkimi dobrami uczynkami naszymi.

Taka była wdzięczność naydosłowniejszey Maryi , zaczyna upokarzać się , ogłaszać podłość swoją , y wyznawać się bydz winną wszechmocności y dobroci Boga tego wszystkiego , co się z nią stało , wszystek iey rozum zatapia się w poznawaniu Boskiego miłosierdzia , całe serce iey iest przeżone nayżywszą wdzięcznością. Całym głosem opowiada w tym przedziwnym pieniu dziękczynienia

nia , ktore głosząc wyśławia , y chce ieszcze oświadczać wdzięczność swoją w dobrych uczynkach, rezolwując się z pokorą na posługę Elżbiety krewney swojej przez czas trzech 'miesięczny.

A kiedy wdzięczność iest długiem , czy wypłacałżeś się z niego Bogu , ktoremu winienesz wszystko co masz , y wszystko co iesteś ? Jeżeli nie masz uwagi na to , abyś się mu wypłacał codziennie , niesprawiedliwym y niewdzięcznym iesteś , gdyż nie masz dnia , godziny , momentu , w którymbyś nie był winien Bogu wdzięczności za samo nawet utrzymywanie cię w iestestwie , do czego nie iest obligowany.

Czy wypełniaszże powinności tej cnoty tak , iakoś się obowiązał ? rozum twoy czy pamięta o niej tak często iakby należało pamiętać ? serce twoie czyli iestże nią przeniknione ? czy poznajesz tyle , ileś poznawać powinien usta-

wi-

wieczność dobrodziejstw Boskich? Czyli podczas nieprzypisujesz tego dowcipowi twemu co od niego samego pochodzi? głos twój czyliż wchodzi w zgodność z tą cnotą? Czy mówisz o niej dość często? Czy oddajesz iey ofiarę chwały uznając łaski y miłosć, któreś iemu winien? miej na to iak naysilniejszą uwagę.

## P O B U D K A

**O** Jako czuję niemożność y słabość moją o ! naysukochańszy Zbawicielu, y niezmierną potrzebę pomocy twojej, abym ci oddał, to dziękczynienie, które powinienem. Przynależałoby abym tyle Aktów zawdzięczenia czynił, ilekroć razy odetchnę, gdyż dobroczynności twoje dla mnie są uślawiczne. Lecz ah! nigdym się dość z tak sprawiedliwej nieuiscił powinności. Pamięć moja zapomina dobrodziejstw twoich, umyśl  
moy



moy zbyt rosproszony niedość się  
do uważania ich przykładu, serce  
moje niewdzięczne ich, nieczuie;  
głos moy, niedość często oddaie  
ci ofiarę chwały, z żalem y za-  
wstyżeniem wyznawając nieczu-  
łość, moją niesprawiedliwość, y  
niewdzięczność. Wyprowadziłeś  
mnie z nikczemności, winienem ci  
życie y iestność, a to życie całe  
na zawdzięczenie tobie poświęcić-  
by mi należało. Dałeś mi życie  
łaski, przyodziałeś się ciałem mo-  
im, cierpiałeś y umarłeś dla wy-  
służenia mi życia chwały, zapo-  
mina o tym pamięć moja, rozum  
nie myśli o tym wcale; serce się  
nieporusza, a usta moje milczenie  
zachowują, chociażby dałe powin-  
ny się wyśilać na ogłoszenie ci dzięk-  
czynienia. Wspomoż mię więc Pa-  
nie, nie wzbudzay w pamięci mo-  
iej wierności, tylko dla tego,  
aby pamiętała na dobrodzieystwa  
twoie; żywości rozumowi memu  
niedaway tylko, na to, aby o nich  
my.

myślił, tkliwości sercu nie pozwalay tylko dla tego, abym ie czuć mógł, a głosu mego mocą y siłą, nie wzmacniay, tylko aby cię wielbił.

Albo raczey, o moy Zbawicielu! przyimiy sam na siebie powinność wdzięczności moiey, bym mógł mówić z ufnością iako Prorok, Pan moy odda za mnie dzięki. *Dominus retribuet pro me.* Odday dziękczynienia za mnie Oycu twemu Niebieskiemu, odday ie sam sobie, za łaski ktorem ci wienien.

Dałeś mi ciało twoie, krew, mękę, śmierć y zaślugi twoie, dobro to nieskończonego szacunku, lubo iest z łaski twoiey, oddaie ci go Panie, na znak wdzięczności; czy możesz go nie przyjąć.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

**C**Oż oddam Panu za wszystkie dobra, które mi uczynił. *Psal.*

115.

Od-

Oddawaycie Bogu dzięki za wszystko ; bo Bog chce , abyście tak czynili w Chrystusie Panu *1 Tes. 5.*

Szczęśliwy ten który z usiłowaniem pilnym, zbiera wszystkie łaski świadczonemu, który ie sobie często przed oczyma wystawia y za nie ustawiczne Bogu oddaje dzięki  
*S. Bernd: Serm. 10. in Cant.*

Dziękczynienie podnieca w sercach naszych ogień Boskiej miłości, ściaga na nas przyjaźń Boską y sposobi nas do odebrania większych łask. *D. Carbt. in Epist. ad Col.*

## PUNKT O WCIELENIU

### CHWAŁA W ŻELZYWOSCI

**B**OG tylko sam iest, właściwie mówiąc, prawdziwie chwalebny. Ten wykład nawet chwali, który iej dawać się zwykło mówiąc, że ona iest wyraźnym poznawaniem racności złączonym z iej pochwałą, chwale Boskiej nie przy-

przystoi , albowiem chwałę niezawisła od poznania , ani od pochwał nayokazalszych , bo wprzód niżeli ręka Boga wszechmocna wyprowadziła z nikczemności Aniołów y ludzi, nie był on ani znany, ani chwਾਲony od nikogo , a iednakże nie mniej był chwały godnym.

Ten Bog chwały sam sobie był dosyć , sam siebie poznawał , sam siebie kochał , sam siebie chwalił , y nieskończone ztąd miał upodobanie, że mieszkał w wielkości swojej, co jest własnością samego tylko Boga , był sam sobie , ( mowi Tertulian ) niebem , przybytkiem, czcicielem swoim, y wszystkim, y tey to chwały , że nikomu nie pozwoli , z tym się oświadcza. Ukształcił różne stworzenia , ktore uznały chwałę w oddawaniu mu czci y uwielbień , lecz te wszystkie raz wzięte w istocie nic iey przydać y przyczynić nie mogą. Aniołowie wyśpiewują ją w niebie , ludzie wyznawają ją na ziemi , nieba nawet , chociaż  
nie-

nieczułe, ogłaszaia y opowiadaia  
ia. *Celi enarrant gloriam Dei Psal.*  
18.

Z tey chwały tak wielkiej podobalo się Bogu w Tajemnicy Wcielenia uczynić ofiarę, y utaioną, a zamiast niej obrać sobie pogardę, upokorzenia y zelżywość, bo gdyby się to o jakim człowieku prawdzić mogło, że się urodził w staience y na śomie, że od dzieciństwa szukał go Krol na zabicie, że przepędził życie swoje w pogardzie, w obelgach y prześladowaniu, że wszystkie lud y Radni miasta ośmierć jego nalegali; że zaboyca, buntownik, był nad niego przeniesiony, że na koniec umarł na szubienicy krzyżowey w pośrodku dwóch łotrow; czyliż mówić nie można, że ten człowiek urodził się, żył, y umarł, w naysromotniejszey zelżywości? a przecię wszystko to ziściło się na Słowie Boskim Wcielonym, które nas kocha, y chce abyśmy go kochali,



a w ślady iego wstępowali , bo stały się chwalebniemi od tego momentu , iak nam ie utorowało , do czego nas zachęca Apostoł mówiąc o sobie , y o chrześcianach wieku swojego : cierpliwi jesteśmy w obelgach , w więzieniach , w pośród sromoty y hańby , w pośród zelżywości y dobrej sławy. *Per infamiam & bonam famam* 2. Cor. 5. sam Chrystus ( mówi S. Augustyn ) znalazł chwałę swoją w hańbie , potrafił wyprowadzić wielkość swoją z upodlenia , pokora iego stała się mu wywyższeniem , a iego wżgardy które ponioł , są iego , y naszą chwałą.

*Pokłon oddany rozumowi Dzieciątka Jezusa złożonego w Złocie.*

**C**Zci naygodniejszy rozumie Jezusa moiego , wielbię cię , a nayserdeczniejszego y nayzupełniejszego poszanowania , oddaę ci pokłony , zamkniętemu w cieleczku

czku Dziecięcia Nowo-Narodzonego. O głębokości ! o wysokości ! o prepaści ! mądrości y umiejętności twoiej ! która że wyczerpana jest z samego Źródła Bołstwa twoiego , nie nad nie czystsze go , nie doskonałszego być nie może. O najsświętszy rozumie tym większey czci godzien ieśteś , żeś się z miłości ku mnie w tak szczupłym ciełe ukryć raczył , które lubo wszystkie twoie zawiera światła , chcesz atoli tak nieumiejętnym pokazać się , iako y inne niemowlęta. O rozumie dziecinny Jezusa , gdybyś chciał , mogłbyś y w żłobie y zaraz przy wyjściu twoim z żywota Matki Najsświętszey , tak iaśnieć , iak potym zaiśnieiesz w pośrodek nauczycielow , którzy nad głęboką twoją zadziwiać się będą mądrością. Ulecz niewiadość moją , o Źródło światłości ! rozprosz ciemności moje , oświeć duszę moję , a oświecając ją zapal ogniem twoiej Świętey miłości , abym

S

cię

cię poznawał y kochał z całego serca, w czasie y w wieczności.

## MODLITWA

### STRZELISTA.

*Surge illuminare Jerusalem; quia venit lumen tuum, & gloria Domini super te orta est. Jsa. 60.*

Powstań Jeruzalem, odbierz światłość; bo oto przychodzi światło twoje y chwala Pańska nad tobą wznosi się. Jsa. 60.

## N A D Z I E N

### 17. G R U D N I A

#### DZIEŃ POSŁUSZENSTWA

#### C W I C Z E N I E.

**W**Nidź dziś w ułożenia duszy zupełnie posłuszney rozkazom Boskim, wypełniaj je z gorliwą chęcią, bądź pilny na głos Boga, a  
nie

niezawodnie będzie mówił do serca twego , skoro tylko obaczysz światło , idź zaraz , bo gdy zgasnie , Bog już więcej nie będzie mówił. Naydostojniejszą Maryą Matkę Boską , bierz za wzor twoy , bądź tak posłuszny iak ona była natchnieniu ; niech umysł twoy y serce nieodstępuią iey w tey podroży z miłości bliźniego podiętej , wpatruy się pilnie w iey wszystkie postęпки , a stosuy do nich obyczaje twoie , gdy poznasz w nich wolą Pana Boga twoiego.

---

## U W A G A

*O Posłuszeństwie wyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Marya natychmiast wyszła y poszła z skwapliwością ku gorom Judzkim do miasta z Pokolenia Judy. Luc. 1.*

**R** Zecz godna uwagi , bo się tu wydaie stateczne posłuszeństwo

S 2

ku

ku Bogu y dotrwanie doskonałe w wykonaniu tey wielkiey cnoty. Jak tylko Marya pokazała się posłuszną Bogu, mówiąc do Anioła. *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*, zaraz ten pierwszy akt tak zupełnego poddania się Bożej woli nadgrodzony został nayznakomitszym, iaki tylko mógł bydź sposobem, gdyż natychmiast stała się Matką Boga.

Jak tylko zaś tenże Bog wziął ciało w nayczystszy Maryi żywocie, pobudza ją, aby szła nawiedzić krewną swoją Elżbietę, częścią dla ogłaszania iey tak wielkiey nowiny, częścią dla przyniesienia łaski, y samego sprawcy łaski Janowi Chrzcicielowi ieszcze w iey żywocie zostaiącemu, temu rozkazowi posłuszna Marya zaraz wybiera się w drogę. Z tak pilnie wykonanego posłuszeństwa Maryi czyni dwa wnioski, y bierz dwie nauki, pierwsza: że Bog zawsze nadgradzał posłuszeństwo przedziwnym spo-



sposobem , ktore on nie za pospolitą poczyta cnotę , ale za hość , ktory należy naywyższemu iego panowaniu y za ofiarę przenoszącą w zaśludze y nierownie przyiemniejszą , niżeli były wszystkie starego zakonu ofiary , iako to sam świadczy przez usta Samuela Prooka : *melior est obedientia quam victimæ* 1. Reg. 15. bo w tamtym bydzące mięsiwa ofiarowano , w tey zaś samego siebie człowiek ofiaruie.

Posłuszeństwo Abrahama licznym pokoleniem nadgrodzone zostało , y przez nie stał się godnym być iednym z Przodków Chrystusa , a Maryi posłuszeństwo zaśluziło , że się stała Matką Jego.

Powtore masz sobie wnosić z posłuszeństwa Maryi , że niedosyć jest być raz posłusznym Panu , ale w tym posłuszeństwie dotrwać trzeba aż do śmierci , iako uczyniła ta Matka Boska , y nayukochańszy Syn Jcy ; ktory raezey obrał utracić życie , niżeli posłuszeństwo.

Jle

Jle że Bog Wszechmogący będąc zawsze wielowładnym Panem naszym , ma zawsze Prawo rozkazowania nam , a do nas należy byź mu posłusznemi każdego momentu życia naszego. Bądźmy więc stałemi w posłuszeństwie aż do końca , jeżeli obiecaną nadgrodeę pozyskać pragniemy.

#### PUNKT DRUGI.

*Poszła Marya z skwapliwością na Gory  
Judzkie. Luc. I.*

**U**Waż tu ieszcze dwie znaczne rzeczy zamykające się w tych dwóch słowach Ewangelii. Jednę w tym słowie : *z skwapliwością* , drugą w tym : *na gory*. Pierwsze słowo znaczy prędkość w posłuszeństwie , drugie odwagę do zwyciężenia zachodzących trudności.

Jak tylko Marya poznała wolę Bożą , tak zaraz się kwapi , o czym znać daie Ewangelia tym słowem : *cum festinatione* , to iest że posłuszeń-

szczęście Jey, zwłoki mieć niechęcia-  
ło , duża prawdziwie posłuszna,  
(mowi Bernard Święty ;) przyimu-  
ie rozkaz Boski y Przelożonych swo-  
ich do własnego serca swego,  
wizelkie uwagi oddała , ktoreby  
przyść mogły z strony dotkliwości,  
prożney chwały , albo względu  
ludzkiego , kocha się w posłuszeń-  
stwie , bo w nim znajduje zupełne  
swoie bezpieczeństwo , y sumnienia  
spokoyność.

Ta miłość rozciąga się , do przy-  
kazu iey uczynionego , y do rzeczy  
rozkazanej , za występki sobie  
poczytała każde opóźnienie. Le-  
dwie co ma sobie dany rozkaz ; za-  
raz go , że tak rzekę , chwyta y wy-  
konywa , ucho ma zawsze pilne ,  
oczy otwarte , ięzyk do mówienia  
gotowy , ręce do pracowania , a  
nogi do chodzenia , iak prędko tyl-  
ko BOG zawoła.

Procz tego , posłuszeństwo po-  
winno ieszcze być odważne na  
wszystko , nawet na to co się zdaie  
być

być 'niepodobnym , takie było w Maryi Pannie , nie mogło być nadwątłone ani przykrością gor , ani zbytecznym pod ten czas upałem , ani młodością Jey wieku , ani słabością Jey przyrodzenia , ani trudnością drogi.

O iak to przyjemny widok ! widzieć tę młodą Pannę ledwie z dzieciństwa wyszłą , odważnie idącą przez puszczę y gory pod czas niezmiernych upałów ! Jak przykrą y iak niecznością rzeczą wydawać się musiało mocno dogrzewające słońce płci delikatney Panienci , która od trzech lat życia swojego aż dotąd zawsze przebywając w Kościele , pierwszy raz w tę puściła się drogę , ale w posłuszeństwie znalazła sposób umacniający ją w słabości , albowiem rzecz pewna jest , że kto skwapliwie y z odwagą wypełnia posłuszeństwo , w niczym nie upatruie trudności.

Po-

P O B U D K A.

**O** Godne poważenia, y Święte posłuszeństwo! (woła Augustyn Święty) zbawienie dusz naszych y bezpieczeństwo sumnienia naszego sprawujesz, strażniczką jesteś cnot naszych, zamykasz nam piekło a otwierasz Niebo; jesteś dziełem wiary, doświadczeniem nadziei, dowodem miłości y szlachetnym rodzajem Męczeństwa, nad które nie jesteś niższe ani w zaśludze, ani w nadgrodzie, y przynosisz nam chwalne nad czartem, światem, y nad nami samemi zwycięstwo.

Tak wspaniała y prawdziwa tey cnoty pochwała, okrywa mię zawstyżeniem y przenika mnie żalem, gdy na moje wspomnę nieposłuszeństwa; samo imię Chryścianina, które na sobie noszę, niepowinnożby mię do posłuszeństwa zniewolić, kiedy mam w nim poprzednika wielowładnego Pana, Prawodawcę, Zbawiciela Chrystusa,



śa, który się stał posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej ?

Chociaż jesteś Bogiem, o mój Jezu ! upokorzyłeś się, (mowi Paweł Święty) y ta przedziwna pokora, która ci nie była przyzwoitą, pociągnęła cię do posłuszeństwa Oycu twemu Niebieskiemu, acz we wszystkim Jemu równy jesteś, a to dla tego, żeś mnie ukochał, a ja aż nadto często stałem się nieposłuszny rozkazom twoim, chociaż dosyć wolę twoję przenikałem, y pozna wałem pożytki, iakiebym mógł z posłuszeństwa mego odnieść w życiu y wieczności ; albo ieżeli się pod czas posłusznym pokazałem, czyniłem to z tylokrotnym odkładaniem, y z takim niedbalstwem, że posłuszeństwo moje całe do twego nie było podobne y niemogło ci być przyjemne.

Naucz mię Panie, abym mógł być posłuszny, tak iako ty posłuszny byłeś ; utrzymyway zbuntowania woli moiej y racz mi je odpuścić, poddaj

rozum moy, obudź ospałość moię,  
pociągnii wolą moię do pełnienia  
zawŹse twoiey, a zapal we mnie  
Źwięta żądzą czynienia woli twoiey  
aż do śmierci.

*Zdania z Pisma S. y z Oycon SS.*

O POSŁUSZENSTWIE.

**C**Złowiek posłuszny będzie miał  
prawo opowiadania zwycięstw  
swoich: *Prov. 21.*

ChryŹtus upokorzył się sam, Źta-  
jąc się posłusznym aż do śmierci  
krzyżowey, y dla tego wynioŹ go  
BOG, y dał mu Jmię nad wszyst-  
kie Imiona: *Philip: 2.*

Ani zabawienie się pobożną spra-  
wą, ani spokojność w zachwyce-  
niu, ani wylanie łez pokutnych,  
nie mogą uwalniać od posłuszeń-  
stwa: *S. Bernar: in Sermonie.*

O iak mało ieŹt ChryŹcian kto-  
rychby posłuszeństwo tak było do-  
Źkonałe, y ktorzyby tak z woli swo-  
iey się wyzuli, aby nie zachowali  
za-

żadney własności nad swoim sercem, aby ustawnie byli pilni nie około tego, co oni chcą, ale co Bog po nich wyciąga. *S. Bern: Ser: 2. de Convent.*

## PUNKT O WCIELENIU

### WOLNOSC W NIEWOLI.

**P**onieważ Bog jest istotą nikomu niepodległą z natury swojej Boskiej, a wola jego jest pierwszym poruszeniem wszystkich woli stworzonych, nietylko jest przez siebie samego wolny, lecz jest ieszcze wynalazcą y początkiem wszelkiej wolności. Aniołowie y ludzie wolnemi stworzeni byli; to pewna, ale wolność ich była łaską im niepowinną, y udzieleniem czyli uczestnictwem wolności Boskiej, a wolność Boska do Jego przywiązana jest istoty. Wielu z nich złe zażyli tey pozwoloney sobie wolności, ale że wolność Boska z sprawiedliwością jego jest nierozdzielnie złączona-

czona , nie może chcieć tylko tego ,  
co dobrym iest , może wszystko co  
chce , a to co chce iest święte-

Przez Akt tey Nayświętzey wo-  
li skłoniony miłością swoją ku lu-  
dziom Syn Boski , stał się człowie-  
kiem , y przyszedł aby uczynił o-  
fiarę wolności swoiey , poddając  
się wszelkim nędzom człowieczeń-  
stwa oprócz tylko grzechu. Rzecz  
pewna , że Syn Boski nieutracił ni-  
gdy , ani mógł utracić gruntu wol-  
ności swoiey , ale dobrowolnie u-  
tracił właściwość tey Boskiey wol-  
ności , iey używanie , y wszelki  
zaśzczyt , ktorem z niey mógł od-  
nieść , biorąc postać grzesznika ,  
niewolnika , y sługi. Idźmy Du-  
chem do żłobu , obaczemy tam  
Dziecię wszystkiemu poddane ,  
wszystkiemu podległe , iako y inne  
dzieci ; Rozum iego , w którym są  
wszystkie skarby mądrości y umie-  
jętności Boskiey , sam sobie odiał  
wolność ukazania się tym czym iest ;  
Serce iego ktore iest celem y Sto-  
licą

licą Boskiey miłości, samo się wda-  
ło w niemożność wydania całej ia-  
sności tych płomieni, ma usta ale  
nie może mówić; ręce, ale niemo-  
że czynić; nogi, ale chodzić nie-  
może.

Jednym słowem, ten czei naygo-  
dniejszy Zbawiciel, będzie przez  
swoie wybranie w postaci sługi, a  
będzie nim aż do śmierci; *formam  
servi accipiens*. Szczęśliwe y wspa-  
niałe służebnictwo! Szacowna y  
pożyteczna niewola! gdyż iey nie  
wziął pozoru y upokorzenia, tylko  
aby nas uwolnił z fromotney nie-  
woli grzechu, y dał nam prawdzi-  
wą wolność Synów Boskich; to w  
nas dwie pobudki wzniecić powin-  
no, miłość dla wybawiciela który  
potargał więzy nasze, nienawiść y  
obrzydzenie niewoli grzechowej.

*Wykład obszerniejszy Antyfony.*

**O** Mądrości Boska! Mądrości wie-  
czna! Mądrości niestworzona;  
kto-



ktoraś wyszła z Ducha, z serca y  
 ułt Naywyższego! z Ducha Jego,  
 abyś poznała y przewidziała rzeczy  
 naydalsze y uskuteczniła naymniey  
 spodziewane; z serca iego, aby  
 cię załmakowano, aby ukochane  
 były od ludzi sposoby, których za-  
 żywaś, do wykonywania niedo-  
 ściągłych wyrokow twoich: z ułt,  
 aby wyznaczono wolą twoię lu-  
 dziom y słuchano ciebie z uczcze-  
 niem; Mądrości! którą umiesz od  
 iednego do drugiego z dzielnością  
 dosięgnąć końca zwyciężając wszel-  
 kie przeszkody, rządząc nieporo-  
 wnaną łaskawością we wszystkim,  
 pozyskujesz serca naydziksze, y  
 nayprzewrotnieysze. Przyidź, naucz  
 nas; Przyidź ukazać nam ścieżki ro-  
 śtropności, do zaprowadzenia nas  
 bezpiecznie na drogę Zbawienia.

*Pokłon Serca czci naygodnieyszego  
Jezusa złożonego w żłobie.*

**S**Erce nayzacznieysze Jezusa mego! iedyny celu wszystkich pie-szczot moich, meto naywybor-nieysza wszystkich moich pragnień! w którym iuż się tyle tajemnic miłości odprawiło od tych czas, iak cię Duch Święty ukształcił z nyczytszey krwi y w przeciągu czasu dziewięciu Miesięcy w ktor-ych byłeś zamkniony w niezma-zanym iey żywocie. Oddaę ci z serca mego wszystkie naygłębsze-go uczczenia nayserdecznieysze po-kłony. Zaciśnione iestes w pier-siach niemowlęcia ukrywającego nam zapaly twoie; przecięz gore-iesz miłością niepoiętą ku Oycu twemu, y niezliczone iemu od-daiesz pokłony y uczczenia, kto-re nieskończoney są ceny. Pałasz także y dla ludzi miłością, kiedy przychodzisz ofiarować siebie dla  
ich

ich zbawienia. Łączę się do niey  
z całego serca mego y na czas y  
na wieczność.

---

N A D Z I E N  
18. G R U D N I A  
D Z I E N P O K U T Y  
C W I C Z E N I E.

**P**O obudzeniu twoim, oddawszy  
część Bogu, pod tytułem Boga  
miłosiernego, zacznij dzień przez  
akt żalu żeś go obraził. Przyo-  
dziej się Duchem pokuty, uczyn  
uwagę, iako Jzaiasz Prorok, nad  
grzechami przeszłych lat twoich  
w gorzkości serca twego. Oddal  
się dziś cale od wszelkich zabaw  
wesołych y uciech; Odłącz się, u-  
martwiy, ukarz siebie, czyn wszy-  
tko y przyjmuy w duchu pokuty,  
wykonyway iey akty wynikające  
z serca, y powtarzay częstokroć  
do Boga z Prorokiem: Panie, ser-  
T                      cem

cem skruszonym y upokorzonym  
nie wzgardzisz. *Cor contritum &  
humiliatum Deus non despicias.*

---

## U W A G A.

*O Pokucie wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Pan dał słyszeć głos swoy Jano-  
wi Synowi Zacharyasza na Puszczu.  
Luc. 7.*

**R**Ozważay mocną ufilnością te  
dziwne poprzedzenia , ktore  
dość wyznaczają , o iak znaczną tu  
rzecz idzie. Bo ktoż tu daie sły-  
szeć głos swoy ? Bog sam , ktory  
czci naygodnieysze usta swoje o-  
twiera , ogłaszaiąc wolą swoię ,  
y ustanawiając na nowo owe zna-  
mienite o pokucie przykazanie ,  
iuz prawie zapomniane , iako ie-  
dyny sposob do przednania gniewu  
iego , y do godnego przygoto-  
wa-

wania nas na iego przyście. Do kogoż się obraca to słowo Boskie? do Jana, którego wybiera za odgłos swój, y który tym godniejszy był do opowiadania Chrztu pokuty, im pilniey sam od dziecinnych lat w niey zosobliwszą ćwiczył się ołtrością, zaraz w dziecinnym wieku wypowiadając straszną woynę zmyślności, prowadząc życie przeciwne delikatności ciała y nie żyjąc tylko miodem leśnym y szarańczą.

Lecz gdzież był Jan Chrzciciel pod ten czas, gdy ten głos Boski usłyszał? był na puszczy, kędy całe życie swoje trawił, gotując się do tego urzędu; także y do serc naszych w ten czas skutecznie Bog mowi, gdy się osobnością bawimy, albowiem znajduie ie nieroztargnione przez to, co oczy widzą y uszy słyszą, w osobności naybeśpiecznieysza pokuta, bo tam uniknąć można narażenia się na niebezpieczeństwa, rozerwania my-



śli , y łatwiey być można we-  
wnętrznie zebrany , od wzglę-  
dow ludzkich dalekim , same tylko  
oczy Boskie mając za świadki łzow  
swoich , y uczynkow pokuty,

Oddal się od światowych wspo-  
łeczności , bądź pilny na głos Bo-  
ga , y iego poprzednika , przyspo-  
sabiay serce twoie przez pokutę ,  
na przybliżające się nadzieie Jezu-  
sa , uczyni proste y pogładzone  
drogi , ktoremi ma przyść , aby  
cię nawiedził.

#### PUNKT DRUGI.

*Jan Chrzciciel przyszedł do całego  
kraiu Jordanu opowiadając Chrześc po-  
kuty. Luc. 3.*

**O**Tworz ucho serca twego , a  
słuchay z pilnością wyroku na  
puszczy brzmiącego. Głos wielkie-  
go Poprzedzieiela słyszeć się daie ,  
iuz nie tylko w okolicach Jorda-  
nu , ale w całym Kościele , pocią-  
gający Chrześcian do czynienia po-  
ku-

kuty , a czynienia iey dobrze , dla uniknienia straszney zemsty Boskiej.

Porownay pokutę którąś dotąd czynił , z pokutą Jana Chrzciciela , y z tą którą po nim następujący Święci Pańscy czynili , dla tego on ją nazywa Chrztem , bo potrzeba , aby tak obmywała grzesznika , żeby w nim żadney zmazy nie zostało , ktoraby się mogła niepodobać oczom Boskim. Augustyn *S. de doctr. Christ.* nazywa ją szczerym żalem , y prawdziwą serca goryczą. S. Bazyli *lib. Hexamer.* zowie ją uczynkiem sprawiedliwości y nadgodzeniem obrazy przeciwko Bogu popełnionej. Chryzostom Święty nazywa ją gniewem świętym , y sprawiedliwą zemstą złączoną z nienawiścią , wyrzuceniem się y obrzydzeniem grzechu. A Tomasz Święty mowi , iż ona jest cnotą całowitą grzechu wykozerwienie sprawującą , dosyć uczynieniem zupełnym sprawiedliwości

Bo-

Boskiey , y zupełnym odnowieniem grzesznika.

Roztrząśnij teraz , iezeli do tych wyobrażeń przez Oycow Świętych uczynionych , podobna iest pokuta twoia ; iezeli się kochasz w rzetelności , musisz przyznać , że iey na wielu z tych zbywa przymiotach ktore przydać powinienes. Pytay często siebie samego czyli zupełnie byłeś obmyty tym Chrztem powtornym , czyli serce twoie było przeniknione żywym żalem , y napoione zbawienną goryczą ? czyli pokuta twoia może być nazwana słusznym nadgrodzieniem ? y czyli dość uczyniłeś sprawiedliwości Boskiey tym karaniem , ktoreś sobie zadawał ? czyli miałeś obrzydzenie , nienawiść , y wyrzeczenie się grzechu ? czyli wykonywałeś nad sobą dostateczną zemstę dla uchronienia się mściwey Ręki Boskiey. Na koniec , czyli z gruntu wykorzeniłeś z siebie y grzech , y chęć

y chęć do grzechu ? pilnie roztrząsaj to wszystko płacz, poprawę postanow.

## P O B U D K A

**P**Rzyłącz się o duszo moja ! do tego Świętego Izraelitow towarzystwa, którzy iść mają za Janem Chrzcicielem na puszczą, aby słuchali z ust iego słow życia, y aby odebrali z rąk iego Chrzest pokuty, na przygotowanie się do przyięcia Odkupiciela. Lecz o Boże moy ! już przez szczególne miłosierdzie twoie uczestnikiem uczyniłeś mnie Chrztu nieskończenie wspanialszego y skutecznieyszego, który zgładził grzech moy, pozyskał mi łaskę twoją y uczynił mię dziedzicem Królestwa twego. Ale czyliż dochowałem tej łaski na Chrzcie Świętym przyiętej ? o iak wiele razy uciekać się musiałem do Chrztu pokuty, dla odzyskania utraconey łaski ? a czyliż

sobie tylko podchlebiać mogę ?  
żem ią odzyskał ?

Proszę cię , o moy najświętszy  
Zbawicielu ! o ten prawdziwy  
Chrześć pokuty , któryby mię zupeł-  
nie y na zawsze z tobą poiednał ,  
o ten Chrześć wody , lecz wody  
żżow moich , któryby mię iak  
naylepiey obmył z nieprawości mo-  
ich , chociażby się w nich wszyst-  
ka gorycz Hysopu miała znaydo-  
wać , ktorego pragnał pokutuiący  
Prorok. Ochrciey mię procz te-  
go Chrztem Ducha twego , który  
jest Duchem światłości y święto-  
bliwości , obiecany nam przez two-  
iego Poprzednika , aby mię na dro-  
gę zbawienia zaprowadził , y abym  
nieustannie szedł za powodem ie-  
go natchnienia , Ochrci y mię  
Chrztem ognia Boskiey twej mi-  
łości , któryby oczyścił serce mo-  
ie , ze wszystkich zmaz iego , y  
zapalił go nayświętszemi swemi  
płomieniami , abym nigdy żadnym  
innym iuż niegorzał zapałem , ze-

zwa-

zwałam y na to, o Panie moy!  
abyś szedł przez Chrześć krwi dla  
dosyć uczynienia za grzechy mo-  
ie, daś mi wszystkę krew two-  
ię dla otworzenia mi przez nie nie-  
ba, nic zatym słusznieszego nad-  
to, iako żebym wszystkę krew mo-  
ię tobie poświęcił.

*Zdania z Pisma S. y z Oycon SS.*

O POKUCIE.

**C**Zyńcie Pokutę bo blisko iest  
Krolestwo Boże. *Math. 4.*

Czyńcie godne owoce pokuty.  
*Luc. 3.*

Dwie rzeczy tylko pewną czy-  
nią pokutę, nienawiść grzechu,  
y miłość Boga. *S. Aug. Serm. 3.  
de Nativ. Dei.*

Ten ktory prawdziwie iest po-  
kutuiący, nieprzestrasza się tym  
co pokuta ma naysurowszego, z  
radością wszystko przyimuie y ni-  
gdy sobie nie folguie. *S. Gregor.  
lib. moral.*

PUNKT



PUNKT O WCIELENIU  
NIEWINNY POKUTUJĄCY.

**N**iewinność, która między ludźmi rzadkim y szacownym jest skarbem, nieznayduie się tylko w niektórych duszach wybranych, którzy na Chrzcie Świętym wziętą zachowali łaskę, ta z strony Boga jest łaską, a z strony człowieka jest cnotą, odważną na wszelkie doświadczenia skłonności y pokus. Niewinność w Bogu jest własnością Boskiey iego natury, która grzech ma w naywyższej nienawiści, człowiek niewinny może zgrzeszyć, bo jest ułomny, y pożądliwość iego czyni go skłonny do grzechu, o sprawiedliwym nawet, mowi Duch Święty, że siedmkroć na dzień upada. Lecz Bog z natury swojej jest bezgrzeszny, y gdyby mógł zgrzeszyć, nie byłby Bogiem, a ta niemożność grzeszenia, czyni iego chwałę. Zaczym gdy człowiek by też nay-  
do-

doskonalszy , może zgrzeszyć , y codziennie win chociaż lekkich dopuścić się , nie jest zupełnie niewinnym , przeto obowiązany jest , do czynienia pokuty.

Lubo tedy sam tylko Bog jest bezgrzeszny , y sam dziedziczy nie-  
skończenie doskonałą niewinność ,  
przecież ludzi grzesznych ukochał , bo oni są dziełem rąk iego ,  
a przy stworzeniu , obraz swoy na nich wyraził. Y dla tey to miłości stał się człowiekiem , przyjął na siebie ludzkie podobieństwo ,  
dawszy im swoje , a biorąc człowieka naturę bez grzeszności swojej , podjął się , zado-  
syć czynić za nich sprawiedliwości Boga Oycy swojego , y tak cudem miłości złączył pokutę naysurowszą z naydoskonalszą y naywyższą niewinnością swoją.

Grzech człowieka na wieczną zasłużył był pokutę , bo że jest obrazem Maieństwa nieskończonego , znaydowała się w nim złość , można mo-  
wić.

wić , nieskończona , przychodzi Chrystus , aby go uwolnił od tey wieczney pokuty , byleby tylko człowiek grzeszny przyjął y zadał sobie doczesną pokutę , y ten Bog człowiek tyle przydaie icy wagi y szacunku , że przez nią szczęśliwa stać się może zamiana wieczności w doczesność , albowiem sam do niey pobudza przez łaskę , y łączy ją z męką swoją , y z swoim zadość czynieniem , ktore nieporównanego iest szacunku.

Całe życie Chrystusa było ustawiczną y najostrzeyszą pokutą , zaczął ją iak tylko przyszedł na świat , rodząc się w staience ubogiej cierpiąc wygnanie , y żyjąc od czasu narodzenia w opuszczeniu od wszystkich , podając się na prace , niewolę , upokorzenia , katownie najostrutnieysze , y na śmierć nayhambnieyszą y okropną. Łącz pokuty twoie z iego pokutą całą , ją porzuca tobie , bo cię kocha.

Wy-

*Wykład obszerniejszy na Antyfonę.*

O A D O N A Y.

**O** Naywielowładniejszy Panie  
Krolu Krolow ! Rządzco nie-  
ba y ziemi , y Przewodniku domu  
Izraela , do ziemi obiecanej , kto-  
ra była wyobrażeniem niebieskie-  
go dziedzictwa , co nam wyflu-  
żyłeś wylaniem krwi twoiey ? y  
dokąd nas prowadzisz przez łaskę  
twoią , pokazałeś się Moyżeszowi  
w krzaku ognistym , dałeś mu pra-  
wo cale Święte na gorze Synai ,  
ktore tylko przygotowaniem było  
do Prawa łaski ; Prawo Święte ,  
ktore zapisać chciałeś na gruncie  
serc naszych w nowym przymie-  
rzu , ktoreś z nami uczynić raczył  
przyidź o ubóstwiony Prawodawco !  
gotowi jesteśmy do przyięcia go ,  
przyidź z całą potęgą ramienia  
twego , dla uwolnienia nas od  
śmierci , grzechu y piekła.

Po-

*Pokłon czci naygodniejszym Ustom  
Jezusowym w żłobie.*

**U**Sta uboſtowane y niemowlęce  
Nayſwiętſzego Zbawiciela mo-  
iego , żródło nayczyſtſzych ro-  
ſkoſzy ; Wargi poſwięcone , na kto-  
rych wszystkie wylane ſą łaski ,  
ktoreście przez Prorokow mowi-  
ły , y ktore nie ieſcieście przez Du-  
cha Świętego ukształcone , tylko  
na to , abyście wydawały wyroki  
mądroſci y Praw Świętych czynią-  
cych szczęśliwość y pewnoſć tych ,  
co ie ſłuchaia y pełnią , y abyście  
tym wszystkim , ktorzy ſię do was  
uciekać będą , dawały ſwiadectwa  
dobroci y przychylności ſerca , y  
wyroki łaskawe życia y odpuszcze-  
nia. Czczę was w żywocie Prze-  
naydoſtoynieyszey Matki , gdzie  
surowe zachowuiecie milczenie , y  
w żłobie , w którym nie odzywacie  
ſię tylko płaczem dziecinny ;  
Uſta nayszacownieysze , poſwięc-  
cie-

cie usta moje , aby się odtąd nie  
zabawiały tylko wyśławianiem mi-  
łosierdzia naydroższego Zbawiciela  
swoiego. Uczyni je godne , o Bo-  
że moy ! przybliżenia się z posza-  
nowaniem y z czystością do ust  
twoich , abym mówić mógł tobie  
z taką ufnością , iak oblubienica w  
świętych pieniach , niechay niebie-  
ski moy oblubieniec da mi poca-  
łowanie pocałowaniem Ust swoich.  
*Osculetur me , osculo oris sui.*

---

NA DZIEŃ  
19. GRUDNIA  
DZIEŃ ODPUSZCZENIA  
CWICZENIE.

**P**Onieważ odpuszczenie grzechow,  
ktore jest owocem , końcem ,  
y skutkiem nieomylnym tey poku-  
ty , którą Jan Chrzciciel z taką  
opowiadał dzielnością , przynosi u-  
błaganie Boga , zaczniy dzień dzi-  
siey.



fięyszy czyniąc one pokorne proźby do Boga, przez te słowa modlitwy Pańskiej. *Panie odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom*; Powtarzay częśo tę proźbę, y czyn z niey dziś strze-  
liśte westchnienia twoie, ale ieże-  
li chcesz, aby skutecznie wysłucha-  
na była, przyłączay do niey ile-  
kroć ją uczynisz, mocne uczucie ża-  
lu, z wyrzeczeniem się grzechow  
twoich, y z szczerym pragnieniem  
otrzymania tego odpuszczenia.

---

## U W A G A

*O odpuszczeniu grzechow, wyjęta z  
Ewangelii*

### PUNKT PIERWSZY.

*Jan Chrzciciel przyszedł do całego  
kraiu około Jordanu, opowiadając  
Chrzest pokuty, dla odpuszczenia grze-  
chow. Luc. 4.*

**T**En przedziwny Poprzednik Pań-  
ski był mocno przekonany, że  
przy-

przybywa ochoty do podjęcia się prac nayuciążliwszych , gdy iest pewność , że obficie nadgrozione będą , y że Chrześcianin idący za powodem wiary , powinien odważnie poddawać się ćwiczeniom nayostrzeyszey y naypracowitszey pokuty , ponieważ ma pewność obiecywania sobie , że po niey nastąpi odpuszczenie iego grzechow , ieżeli ią , nic się nieochraniając , szczerze wykonywać będzie dla tey więc przyczyny opowiadał żydom Chrześ pokuty ; ta pobudka ciebie także zniewolić powinna , y przekonać wszystkie przeszkody , ktoreby wynikać mogły z strony twoiey dotkliwości , z twego niedbalstwa , lub z względow ludzkich , y iść za iey przewodnią powinieś , ieżeli chcesz ubeśpieczyć zbawienie twoie.

Mow więc sam do siebie : iestem grzesznikiem , obraziłem Boga mego , zaciągnąłem gniew iego , nie nawisć , y niełaskę ; mam przy-

U                      czy-

czynę obawiania się , abym nie poniość szkody naywiększey , która być może z utraty nieba , y oddalenia mnie od niego , szkody która o wieczne przyprawia męki. Mam pewność o tym z słow Jana Chrzciciela , potwierdzonych potym dowodniey przez samego Chrystusa , że jeżeli czynić będę pokutę , tak iako mi iest przykazano , grzech moy odpuszczony mi będzie , y że dobra nieskończone zyskam , które z tego odpuszczenia wynikną , to iest poiednanie moie z Bogiem , łaskę iego , miłość iego , uwolnienie mnie od piekła , y prawo dochodzenia niebieskiego dziedzictwa , które mię wiecznie uszczęśliwionym w odziedziczeniu Boga uczyni.

Jeżlibym pokuty czynić niechciał , przy takich pobudkach pobudzających mnie do niey , które są nad inne wszystkie , iakie nie tylko wiara podać może , naymocniejsze , byłaby to ślepotą mo-  
ia

ia, nieodpuszczona zapamiętałość, y grzech przeciwko Duchowi Świętemu y musiałoby się o mnie prawdzić: że wcale zaniedbałem sprawę zbawienia moiego, tudzież że męka y śmierć Jezusowa w których powinienem mieć nadzieję odpuszczenia grzechow moich, stałyby mnie się niepożytecznemi. Ah! niestetyż! nacożby mi to wyszło!

PUNKT DRUGI.

Jest rzecz godna uwagi, iż Chrześć Jana Świętego nie mógł przy-  
nieść odpuszczenia grzechow, ale  
tylko mógł go obiecywać, a przez  
pokutę przysposabiać do niego słu-  
chaczow iego, pokiby nie przy-  
szedł Chrystus, który miał zie-  
dnać y otrzymać skutecznie toż  
odpuszczenie, męką y śmiercią swo-  
ią: z tey więc przyczyny mówić  
się może o Kapłanach Prawa no-  
wego, że więcey mają mocy, niż  
ten wielki Poprzedziciel, bo bę-

U 2 dąc

dąc przyodziani władzą Chrystusową, którego na sobie wyrażają, mają prawo użyczenia tego odpuszczenia, y mogą nas czynić uczestnikami zasług y krwi Zbawiciela Pana, iak mocna pobudka do pozyskania sobie tak wielkiego dobra! niezaniebwyważe go.

Dla tym większey ieszcze pobudki, uczyn uwagę nad różnemi imionami, ktoremi w Piśmie Świętym wyrażone iest grzechow odpuszczenie. Ta łaska nazywa się nayprzod darowaniem winy względem obrazy uczynioney Bogu, przez grzech, ktoren bywa odpuszczony, zowie się także uzdrowieniem z rany śmiertelney, którą grzech zadał duszy, bo ta tym dzielnym lekarstwem uleczona bywa, nazywa się ieszcze odkupieniem, z sromotney niewoli w którą grzesznik wpadł, z ktorey oswobodzonym y wykupionym zostaie; zowie się procz tego Chrztem, względem zmas y skaz grzechowych

wych , z ktorych dusza zostaje ob-  
myta , y oczyszczona , ma nazwi-  
sko uwolnienia , względem wię-  
zow y kaydan grzechowych , z  
ktorych grzesznik rozwiązany zo-  
staie , odzyskując wolność synow  
Boskich , mianowana iest znowu  
zakwitowaniem y wypłatą w mo-  
dlitwie Pańskiej , względem dłu-  
gow , ktore grzesznik zaciągnął ,  
a z ktorych się wypłaca , a Prorok  
Pański mowi : że przez nią ukryte  
są grzechy , przez ktore będąc  
grzesznik obrany , wyzuty z łask  
y darow wszelkich nadprzyrodzo-  
nych , znowu za pomocą iey na no-  
wo niemi przyodziany zostaje ; na  
koniec Jan Poprzednik Pański ua-  
zywa ją odpuszczeniem względem  
kary , na którą zasłużył grzesznik ,  
a którą mu odpuszcza sprawiedli-  
wość y dobroć Boska . Niech te  
Święte o pokucie wyrazy , ktore  
z Ducha Świętego pochodzą , utkwia  
głęboko w umyśle twoim , a wszel-  
kiego przyłoż uślowania , abyś  
mógł



mogł zaśluzić sobie. na to odpuszczenie przez dzielność Sakramentu pokuty.

## P O B U D K A.

**P**ozwol, o najłaskawszy Zbawicielu moy ! abym dla otrzymania odpuszczenia grzechow moich, od Boskiego miłosierdzia twego, mogł tychże zażyć wyrazow, ktoreś Świętym Pisarzom twoim wypisać nakazał, albowiem ufając, że ich z większym słuchać będziesz upodobaniem, a mnie skuteczniey wysłuchasz, dając mi odpuszczenie grzechow, ktoreś mi przez krew twoię wyśluził, y o ktore mi codziennie dopraszać się rozkazuiesz.

Panie, sercem wskroś żalem przeiętym, pokornie zebrzę odpuszczenia, bom cię obraził przestępiąc Prawa twoie Święte: proszę cię naydoskonalszego lekarza duszy moiey ouzdrowienie iey, albo-

bowiem tyle sobie ona zadała ran,  
ile popełniła grzechow. Odkup  
mnie na nowo o Boski Wybawicie-  
lu! y odnow względem mnie, to  
odkupienie, które zacząłeś w żło-  
bie, a dokonałeś go na krzyżu, bo  
mnie grzechy moje w nayhanie-  
bniejszą wprawiły niewolą. Roz-  
grzesz mnie, rozwiąż, potargay te  
więzy, które obarczyły duszę mo-  
ię, y odday mi wolność przez  
grzech utraconą. Bądź zastawą mo-  
ią, odpłacay za mnie, gdyż się sam  
wypłacić nie potrafię: bo będąc ie-  
dynym zbawcą moim, możesz iedną  
szczegulnie kroplą krwi twoiey,  
zastąpić za mnie to wszystko, com  
winien sprawiedliwości twoiey; za-  
stąpić grzechy moje, ukryć je, ie-  
żeli to być może przed własnymi  
oczyma twemi. Przyodziey mnie  
w nagości moiey, albowiem grzech  
moy wyzuł mnie z wszystkiego;  
a przyozdob mnie kosztowną sz-  
tą łaski, y sprawiedliwości two-  
iey.

Na

Na koniec , żebrzę u ciebie tego zupełnego odpuszczenia , które według zdania Poprzednika twego , jest owocem Chrztu pokuty : użyż mi tego Chrztu , natchnij mnie y pobudź do niego. Przyjmij tę pokutę na zieduanie mi odpuszczenia grzechow , a jeżeli ta pokuta powinna być po części dziełem rąk moich , chcę natychmiast ją czynić , nic się w niey nieochraniając , ale że odpuszczenie jest iedynie dziełem miłosierdzia twego , błagam cię o nie sercem skruszonym y upokorzonym.

*Zdania z Pisma S. y Oycow SS.*

**B**łogosławieni ci , którym odpuszczone są nieprawości , y których zakryte są grzechy. *Psal. 31.*

Mowiłem , wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu , y przez to otrzymałem odpuszczenie bezbożności grzechu mego. *Ibidem.*

Od-

Odpuszczenie grzechu , nie nadaje wolności do grzeszenia , y gdy się powtornie w grzech wpada , iuż trudnięć otrzymać odpuszczenia.

*D. Leo Epis. 97.*

Chrystus Jezus ukrzyżowany był dla odpuszczenia grzechow , y nie wylał krwi swoiey całej , tylko dla tego , aby się stawił za wypłatę , y zastawę naszą. *D. Ambros: Tract. 98. in Ioan.*

## PUNKT O WCIELENIU

JSTOTNA SWIĄTOSC OBCIĄŻONA  
GRZECAMI.

**N**iebyło nigdy dowodu widoczniejszego , ani pochwały znakomitszey y wspanialszey Swiātości Boga , nad te , ktore z uŃ Duchow niebieskich wypływa : nie tylko na ziemi , ale y w niebie wyŃawiaią ją Serafinowie , Duchy naypierwszego rzędu wyŃiewuiąc bezprzeŃannie , przez całą wieczność powtarzając Swięty , Swięty , Swięty :

ty : w niebieskim Jeruzalem obija się to Święte pienie , a wdzięk jego przewyższając niezmiernie w słodyczy y w rokoszach te wszystkie , ktoreby kiedy słyszeć można ; niewymownie kontentuie wszystkich błogosławionych. Zaiſte Bog iest Święty , bo iest nieodmienny w istocie naywyższego tego dobra , ktorym on sam iest y gdyby mógł zgrzeszyć , przestałby być Bogiem. Jest Święty , iest Święty nad Świętym , iest istotną Świątobliwością y źródłem wszelkiej świętości.

Miłość nieskończona którą musi kochać siebie samego , nienawiść niezmierna , którą ma ku grzechowi , y ktorego tyle , że tak powiem , nienawidzi , ile siebie samego kocha , niezawodnemi są tego dowodami.

Lecz iakoż pogodzić można tę nienawiść nieskończoną grzechu , z miłością ku grzesznikowi , która pociągnęła tego Boga Świętego ,  
do

do więzienia postaci grzesznika , do przyjęcia śmierci za grzesznika , do obciążenia się grzechami iego y do ponoszenia za niego kary uczynienia zadosyć sprawiedliwości Boskiej na iego mieyscu , iak gdyby sam był grzesznikiem ?

Jest to osobliwszy cud miłości iego , przychodzi rodzić się wpośrzód grzeszników , y dla grzeszników , znosi ich wzgardy przy Narodzeniu, wyrządzone mu od nieużytych Bethleemskich mieszkańców ; ledwo co na świat przychodzi , zaczyna zaraz płakać w stajence , y w ubogim żłobku , którego znosi niewygody. Czy iego aż do tronu Boga Ojca wstępują , dla zmiękczenia iego gniewu , pospolituie się potym , y iada z grzesznikami dla ich nawrocenia , znosi przymowki , których nabawia zbyteczna miłość iego , swoje cierpi nieznosne obelgi , więzienia , męki , w pośrzód dwóch łotrow umiera , y sam pomiędzy nich policzo-



liczony zostaie. Otoż Święty nad Świętami obciążony grzechami naszymi, bo nas kocha; niedodawajmyż mu iuż więcej odtąd ciężaru. Czciymy Świętość iego, wyznawajmy miłość iego, a iuż go więcej nie lżyimy.

*Wykład obszerniejszy Antyfony*

O RADIX JESSE.

**O** Godna latorośli Jessęgo, Synu iedyny wszechmocnego Boga, któryś się stać raczył Synem Dawida podług ciała dla zbawienia wszystkich ludzi wylaniem krwi twoiey. Stań się chwalebną chorągwią zgromadzaącą tych, co w opłakanym żyją rosproszeniu, w nierządzie, y w szkaradney ślepotcie, staw się im na czele, prowadząc ich iako mocarz: przyidź ustanowić wieczną potęgę twoię, y panuy, iako pełnowładny Pan y Krol pokoju, nad całą ziemią. Niech wszyscy Krolowie twoiemi się

się staną poddanemi , y niech z uszanowaniem w obecności twoiej stoją w głębokim milczeniu. Niech wszyscy poganie poddadzą się pod prawa twoie , y niech odtąd , dla otrzymania łask do ciebie się uciekaią. Przyjdź iak naysprędzey , abys nas uwolnił y nieopóźniał się w potarganiu więzow naszych udzielając nam wolności synow Bożkich.

*Pokłon Rękom Najsławniejszym Jezusa w złocie.*

**B**Ogzie to jest wszechmocny , ktoremu cześć moję przychodzi oddawać ? widzę rączki słabe , a czy też to są , co z nikczemności stworzenia wszystkie wyprowadziły ? Czyż to są ręce tego Boga , który tak dobrze umie pioruny y pociski rzucać na głowy występne nieprzyjaciół swoich ? Czyż to są ręce tego wielo-  
wła-

władnego Pana , ktore rozdawaia  
Berła y Korony , a są bardzo dziel-  
ne do pohanbienia ich, kiedy się mu  
podoba ?

Tak , a nie inaczey o Panie  
moy, ręce twoie na pozor słabe ,  
ktore widzę ; skrępowane pielu-  
szkami , wyciągnione w żłobie ,  
mogą , gdybyś chciał , przewrocić  
niebo y ziemię. Atoli słabemi się  
stały iako y innych niemowląt , bo  
tak chciałeś , bo mnie ukochałeś.  
Rączki dziecinne , rączki Nay-  
świętsze , rozdawnicze wszelkich  
skarbow łaski , y chwały : czczę  
was , a proszę użyczie mi wszyst-  
kich tych pomocy , ktorych po-  
trzebuję do ubeśpieczenia zbawie-  
nia moiego.



NA D Z I E N  
20. G R U D N I A  
D Z I E N P O P R A W Y  
C W I C Z E N I E.

**P**Onieważ dzień na poprawę poświęcony jest dniem potrzebującym wielkiej pilności, zaczynaj go uważnie roztrząsając to, w czym masz siebie poprawiać. Proś Ducha Świętego o światło do doskonałego siebie poznania, y o odwagę do przedsięwzięcia wielkiego dzieła poprawy twoiej. Miej baczność na wszystko, a niczego nie zaniedbywaj, ucz się zgruntu poznać, iakie są skłonności twoje, iaka własność umysłu twego, y do czego się nakłania najbardziej serce twoje, roztrząsaj iakim sposobem obchodzisz się z Bogiem, z bliźnim, y z samym sobą: zakończ dzień na takowymże roztrząsaniu, pamiętaj o tym, coś do-

do poprawienia w sobie postrzegł,  
a uczynił postanowienie usilnego  
pracowania codziennie koło po-  
prawy twoiej.

---

## U W A G A

*O Poprawie wyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Gotujcie drogę Pańską , czyńcie  
proste y proste ścieżki iego. Luc. 3.*

**G**DY przychodzi wiadomość , że  
wielki iaki monarcha ma kto-  
rędy przejeżdzać , iakiegoż nieczy-  
nią starania około naprawienia dro-  
gi? nierówność iey gładzą, zniżają  
pagorki , napełniają doły, odrzu-  
cają kamienie. Chrystus Krol nad  
Krolow w ten czas miał przyiść y  
całemu okazać się światu , gdy  
Jan Chrzciciel przyiął na sie-  
bie powinność opowiadania lu-  
dziom , aby prostowali y napra-  
wia-

wiali ścieszki poprawą obyczajów swoich.

Tenże Chrystus ma się narodzić, bo niedosyć że się w żłobie urodził, chce procz tego y w rozumach naszych odrodzić się, oświecając je światłem swoim, a serca nasze oczyszczając y zapalając ogniem, ktoren przychodzi podniecać na ziemi, a ten jest ogień Boskiej jego miłości.

Pilnie więc staray się wygotować drogi, pracując usilnie około poprawy tych dwóch własności duszy twoiej, aby ie raczył poświęcić nawiedzeniem, przytomnością, y mieszkaniem swoim. Jest aż nadto wiele rzeczy do poprawienia w rozumie naszym, niewiadomość powinności naszych y rzeczy Boskich, ciekawość w rzeczach ziemskich, upory, przesady, zasadzanie się nieprzekonane na własnym rozumie, zaciętość w zdaniu swoim, nieuwaga na własne wady swoje, a pilne tychże w bliźnich

W

po-



postrzeganie ; myśli iego próżne y niepożyteczne , niedbałość w uczeniu się rozeznawania prawd wiecznych , wyniosłość iego , pycha , y dwoistość , są to iako małe pagorki , które równać y zniżać potrzeba dla przygotowania drogi Zbawicielowi Panu.

Jeſt takżę aż nazbyt wiele do poprawienia w sercu naszym ; nieczułość iego dla Boga y niepomiarowana własna miłość , namiętności panujące ; skłonności przewrotne y nierządne , przywiązania do ſtworzenia y do rzeczy przemijających , niebacżność y nieużytość dla tych , którzy cierpieć muszą bunt y iego przeciw łasce Boſkiej , leniſtwo w ſłużeniu Bogu , y w wypełnianiu powinności wiary ; zbytnia delikatność y tkliwość , roſkoſzy chciwość , te to ſą pokrzywione y nierowne drogi , które naproſtować należy , ieżeli żądamy , żeby Bog do nas przyszedł.

PUNKT

## PUNKT DRUGI.

**C**Hoćbyśmy nayżywszym y nay-  
mocnieyszym czuciem pokuty  
tknięci byli, y chociażbyśmy się  
iey zaraz z iak naywiększą ducha  
gorącością chwycili, prożna bę-  
dzie taka pokuta, mowi Tertuli-  
an *L. 2. de Penit.* ieżeli po niey nie  
nastąpi poprawa życia, poprawa  
zaś nigdy nie będzie zupełna, ie-  
żeli usiłując odmienić to, co zdro-  
żnego jest w rozumach y w sercach  
naszych, nie staramy się oraz y po-  
wierzchnowości w nas poprawić.

Chrystus Pan przyszedł na świat,  
aby poprawił całego człowieka, y  
zaczął to dzieło zaraz od złobu,  
dla powściągnięcia w nim chciwo-  
ści w ostatniey rodząc się nędzy,  
dla ujęcia iego wyniosłości, dając  
przykład głębokiey pokory dla u-  
miarkowania w nim delikatności  
poddając się zbyt wielkiej życia  
ostrości. Lecz chce on tego, aby  
człowiek wraz z nim pracował, y

W 2                      aby

aby starał się nie tylko zacząć życia poprawę, lecz nieustannie około niej pracując, aby ją do doskonałego doprowadził stopnia, a tak, żeby się stał godnym mieć przemieszkiwającego w sobie Chrystusa.

Oczekujesz na przyście Zbawiciela, mówi Święty Jan Chryzostom, ale chcąc go przyjąć, y chcąc sobie ziednać łaski przywiązane do iego Narodzenia, powinieś poprawić wewnętrzną y zewnętrzną swoją; popraw weryczenia oczu twoich, aby każdym ich ruszeniem mądrość Chrześcijańska rządziła, popraw słowa ust twoich, roztropnością y miłością Chrześcijańską, wszystkie ciała twego ruszenia miarkuy skromnością, wszystkie postęпки ostrożnością, y powagą, aby się w nich wydawało, że masz Boga obecnego. Ozdob twarz swoją układnością pełną przyjemności y łaskawości Chrześcijańskiej, niewstrzemięźliwość ust twoich

ich y zmyślność umartwieniem ;  
uszy twoie niech będą zamknię-  
te dla obmowy , y dla tego wszy-  
stkiego , coby z obrazą skromności  
być mogło , ręce twoie , niech pra-  
cuią dla Boga y bliźniego , samo na-  
wet odzienie twoie , niech będzie  
proste.

Rzecz ta godna iest pilnego z  
sobą pomiarkowania się , ktore gdy  
z uwagą y bez pobłażania samemu  
sobie nastąpi , nie małej cię to na-  
bawi pracy , lecz nie lękay się iey ,  
bo łaska Boska dopomagać ci bę-  
dzie do uskutecznienia przedsięwzię-  
tey poprawy , y przykrości zacho-  
dzące potrafi ci ośłodzić.

## P O B U D K A.

**O** Jak wiele czuję w sobie śła-  
bości , moy najmilszy Zba-  
wicielu ! gdy mi przykładac się  
trzeba z usiłowaniem do poprawy  
całego siebie , ktorey y konieczną  
poznaie potrzebę , ieżeli chcę się  
stać

stać godnym abyś się na nowo we mnie narodził! Wielka liczba wad, które poprawić mam, przeraża mnie, trudność w odważeniu się na to tłumi moją chęć, lenistwo y gnusność moja przeciw mnie powstają, y z iedney strony od nich boiaźnią przerażony jestem, bo nie chciałbym doświadczać tego gwałtu, który powinienbym sobie uczynić, z drugiej zaś strony strofuie mnie własne sumnienie nieustannie, wyrzucając mi słabość moję, y grożąc mi straszliwemi sądami twemi, ieżeli koło niey pracować niezechcę, y nie mogę inaczey zgryzoty uspokoić, tylko odkładając dzień od dnia to wielkie dzieło y obiecując zawsze, że kiedvżkolwiek przecię go zacznę.

Mniemam, iż tak zabawię sumnienie moje, y przytłumię głos iego y wymowki, temi nieskutecznemi obietnicami, tą odwłoką, y tym odkładaniem, które nic innego nie są, tylko nikczemne mi-  
łości

łości moiej własney owoce. Ato-  
li ah! zawodzę się, gdyż głos su-  
mnienia, który jest głosem two-  
im Panie, nieprześtaie wołać do  
uszu serca mego, z którego inne-  
go skutku nie odnoszę, tylko że  
duszę moję w pomieszanie wpra-  
wuie.

Wspomoż mię więc, o Boże  
dzielności, y dobroci! Wyznaię  
w obecności twoiej niesprawiedli-  
wość moją z Prorokiem, lecz po-  
zwol niech usłyszę, iako ten po-  
kutujący Krol, że otrzymałem od-  
puszczenie nieprawości moiej;  
stanowię, że już od tego momentu,  
za pomocą łaski twoiej, chcę pra-  
cować około poprawy moiej, y  
stać się w tobie y przez ciebie nowym  
stworzeniem. Wyśłuchay naypo-  
korniejszey proźby moiej, oświeć  
mię, prowadź mię, umacniay mię,  
popraw mnie sam, nayłaskawszy  
Odkupicielu! któryś przyszedł na  
świat dla poprawienia wszystkich  
ludzi, podług wzoru najsświętsze-  
go



go y naywyborniejszego, ktoren  
mi w żłobie sam z siebie wystawiasz;  
odmien wyniośłość rozumu mego  
na wzor pokory, którą chcesz wy-  
konywać zstępuiąc z Tronu chwa-  
ły twoiey, a biorąc na siebie po-  
dłość y nędzę moję, odmien y  
serce moie, a mianowicie tę skłon-  
ność zbyteczną, którą ma do ro-  
koszy, ośtrością tych przykrości,  
którą dla moiey nauki znosić przed-  
siębierzesz y w których oświadczać  
raczysz miłość ku mnie, pociąga-  
jącą mię do iak naydoskonalszey  
życia poprawy.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O P O P R A W I E.

**S**Trzesz się pilnie, abyś się do  
teraźniejszego świata nieśtoso-  
wał, a czyn poprawę y odnowie-  
nie życia *Rom. 12.*

Bądź w Chrystusie nowym stwo-  
rzeniem, wszystko co było stare  
przeszło, y wszystko iest odnowio-  
no,

no, a to wszystko od Boga pochodzi 3. *Cor.* 5.

Niepożyteczna jest pokuta, gdy po niej nie następuje poprawa życia. *Tertul. L. 2. de Penitent.*

Nikt stać się nie może przyiacielem Boskim, jeżeli wprzód nie pracuje około poprawy siebie samego. *S. Aug. de gener.*

## PUNKT O WCIELENIU

### WIECZNOSC PODLEGAJĄCA CZASOWI

**B**OG sam jest wieczny wiecznością doskonałą, bo jest bez początku y bez końca, a sam jest sobie źródłem y początkiem wieczności swojej. Więc to jest według zdania Ojców Świętych, nieprzyzwoita mowa o tej najwyższej istocie mówić, że był y jest. Lecz twierdzić potrzeba że jest; bo wieczność, która mu należy, czyni to, iż ma od wieków iestestwo. Niemasz nic przeszłego ani przyszłego w Panu, bo wszystko mu  
jest

jest obecne, tak to co się na początku stało, iako to, co się przy dokonaniu wieków stanie. Więc on tylko sam jest, któremu przypisać można tę pochwałę ogłoszoną przez Króla Proroka. *Psal. 10.* Panie tyś jest Bogiem od wieczności aż do wieczności.

O! iak niezmierna dobroć tego Boga wiecznego dla ludzi! że wyszedł, iż tak rzekę, z chwalebney wieczności swoiey, podległym się stał czasowi, którego on sam jest Tworcą, y ktoren jest pewnym wymiarem poruszeń, składającym się z wieków, lat, dni, godzin, y chwil prędko upływających, które śmiercią kończą bieg życia ludzkiego.

Ten Bog wieczny, który szczerym jest Duchem y Stworcą wszystkich duchow niebieskich, którym udzielił, nie owey doskonałej wieczności swoiey, nie mającey początku ani końca, bo tey, nikomu udzielić nie może, ale nieśmiertel-

telności swojej , zstąpił nieiako przez pokorę swoją y miłość ; z pełności wieczności , do pełności czasow , iako mowi Ewangelia , biorąc ciało podobne naszemu , które ma w sobie początek własnego zniszczenia , dla przeciwnych żywiołów , z których iest złożone.

Ten Bog dobrotliwy stał się podległy czasom y momentom w wiecznych iego wyrokach oznaczonym , do odkupienia ludzi , a czasom y momentom nayuciążliwszym , pełnym przeciwności y umartwienia , y wielce przeciwnym , niepodległości , wielkości y niewzruszoney szczęśliwości iego , którą dziedziczył , a to dobrowolne poddanie się im , iest cudem , niepojętym miłości iego ku ludziom . Poddał się przy swoim narodzeniu nayostrzeyszemu czasowi , y lubo był naywyższym Stworcą y Panem wszystkich czasow , w czasie śmierci swojej raczył z dobroci y pokory temi odezwać się słowy : iż  
przy-

przyszła godzina iego. *Sciens Jesus quia venit hora ejus.* O iak głę-  
boka y niedościgła Tajemnica ! czy  
mogłaż w całym przeciągu czasu,  
ktora taka znaleźć się godzina,  
ktoraby podległym śmierci uczy-  
niła Boga wiecznego ? niemogła zai-  
ste, ale on sam ją z dobrej woli  
swoiey oznaczył, y nie dla inszey  
przyczyny, wiecznym będąc, stał  
się podległym czasowi, tylko dla  
zyskania nam błogosławionej nie-  
śmiertelności. Wielka pobudka do  
uwagi y do dziękczynienia ; do nas  
należy umieć pożytkować z tak  
nieoszacowanego dobrodziejstwa,  
y świątobliwie zażywać tak dro-  
giego czasu, ktoren on nam za-  
kupił krwią swoją, abyśmy do-  
brym onego użyciem szczęśliwość  
wieczną osiągnąć mogli.

*Wykład obszerniejszy na Antyfonę.*

O CLAVIS DAVID.

**O** Kluczu Dawida tajemnicę zawierający, y Berło panujące domu Izraela! Kluczu łaskawy dla wybranych, który im otwierasz niebo, tak iż go nikt zamknąć nie może tym, którzy są wiernemi łasce, y aż do śmierci dotrwaia, ale dla potępionych, Kluczu straszliwy, który im zamykasz niebo, tak, że im go nikt otworzyć niepotrafi. Przyidź iak nayprędzey, pokrusz kaydany nasze, y uwolnij nas z okrutnego więzienia w którym ięczemy. Ah! iesteśmy razem y winowaycami y niewolnikami, iesteśmy sami przyczyną więzow naszych, albowiem te pęta są grzechy nasze. Przyidź więc o Kluczu miłościwy! oswobodzić nas z nich; Przyidź iak nayśpieszniey, abyś nam otworzył bramy katusz naszych, a racz nam dać tę szczęśliwą wolność Synow Boskich, do  
kto-



ktorey już tak dawno wzdychamy. Przyjdź Panie, spuść światło twoie dopiero co wschodzące. Chociaż było przed wieki, na grube ciemności, które nas otaczaia, abyśmy za pomocą iego stali się godnemi poznać prawdy Boskie, których ty czci naygodniejszym iesteś początkiem.

*Pokłon nayświętszym Oczom Jezusa w żłobie.*

O Czy twoie łzy wylewają, o Dziecino nayukochańsza! czy nie iestże to skutek pokory twoiey że chcesz z innemi być porównany dziećmi, które rodząc się płaczą? Czy nie boleść ci ie wyciska, żeś w odkrytey stajence złożony, a ostrość powietrza iest ci cierpienia w niey przyczyną, ale podobno bardziey to pochodzi z miłości y z serdeczney ku mnie przychylności? że nędze moje, serce twoie przenikają?

Lecz

Lecz o najświętsza Dziecino !  
lękam się bardzo , żeby niewierno-  
ści y niewdzięczności moje , które  
ty poznaiesz y przenikasz tych  
łez z oczu nie wyciskały.

Łzy nayszacowniejsze Jezusa  
moiego , płyncie szczęśliwie y wzbi-  
iaycie się aż ku niebu do serca  
Oyca niebieskiego , dla ugaszenia  
ognia iego zemsty , sprawiedliwie  
przeciwko mnie pobudzoney , zpły-  
wajcie nawet y do piekła , przy-  
tłumiając tam ogień pożerający ,  
na który zaśluzylem , ale naypier-  
wey raczcie skropić serca nasze ,  
uwalniając ie od wszelkicy oschłości ,  
miękcząc ich twardość , obmywając  
ie y oczyszczając , aby stokrotne do-  
brych uczynkow rodziły owoce .  
Przynieście im na koniec duchowne  
poświęcenie , złączcie y ziednocz-  
cie ie nierozerwanie z sercem nay-  
ukochańszego Jezusa.



N A D Z I E N  
21. G R U D N I A  
D Z I E N P R Z Y G O T O W A N I A  
C W I C Z E N I E.

**U**Czyniwszy w przeszłych dniach dalsze twoje przygotowanie, do narodzenia Jezusowego, przytąp dziś do bliższego przygotowania się, albowiem zbliża się ten dzień szczęśliwy, aby cię nie zastał niegotowego. Imaginuy sobie iak gdybyś słyszał, głos ten mocno brzmiący Jana Chrzciciela, wołający do ucha serca twoiego: *Gotujcie drogę Pańską*: nieodstępuy od towarzystwa iego, chyba, dla złączenia się w duchu z Jozefem y Maryą, którzy są już w drodze z Nazaretu do Bethleem. Idź za niemi aż do żłobu, niepuszczay ich z oczu, iako y tych przedziwnych tajemnic, które mają się tam

tam wypełniać, y wystawuy ie sobie za cel, do ktorego dziś wszystkie twoie sprawy zmierzać mają.

---

## U W A G A

*O przygotowaniu się na Narodzenie  
Chrystusa.*

### PUNKT PIERWSZY.

*Gotujcie drogę Pańską, czyncie prawe y proste ścieżki iego. Luc. 3.*

**P**Rzez tę drogę nie insza ma być rozumiana, tylko ta, którą Bog do nas, a my do niego idziemy, zaczym y Boski y nasz interes wraz złączony, wyciągaia tego, abyśmy tę drogę przygotowali. Pomyśl nad tym, że my idziemy do Boga, a Bog do nas przychodzi, drogą rozumu y serca, potrzeba zaś rozumu powolnego, poddanego, y wiernego, y serca oderwanego od świata, a przywiązanego do Bo-  
X ga,

ga , miłością szczerą. Przygotuy więc rozum y serce.

Aż rozum iest, który myśli, roztrząsa, poznać, zatym do niego należy wszystkiego użyć, do godnego się przygotowania. Myśl więc o tym z pilnością, kto to iest ten, który do ciebie przychodzi. Bog iest, a Bog wszechmocny, na którego imię drży ziemia y piekło; iest to Bog Stworca, który cię z nikczemności wyprowadził, dał ci życie, y wszystko co masz, y wszystko czym iesteś; Bog czczony od Aniołów w niebie na Tronie chwały swojej, który dla miłości twoiej zstępuje z niego, biorąc na się ciało twoie, rodząc się w ubożuchney staience, cierpiąc y umierając na krzyżu, aby ci o stworzył niebo, a to dla tego że cię kocha, o iak obszerna do rozmyślenia materya! y iak dzielna pobudka, abyś się do godnego przyjęcia iego przygotował.

Roztrząsay uważnie czego w tey  
mie-

mierze Bog Zbawiciel od 'ciebie wyciąga , oto abyś wszedł w siebie , abyś upatrywał , y uprzątał to wszystko , coby się oczom iego mogło niepodobać , y żebyś w przygotowaniu się postępował sobie przykładem iego , więc pilnie się wpatruy w niego , y za wzor go sobie obieray. Przychodzi on z głęboką pokorą ten , który iest istotną wielkością , a ty śmiesz wynosić się nikczemny prochu ? Przychodzi on na świat , aby żył y umierał w niezmierney nędzy , a ty zbytlow szukasz ? Przychodzi aby cierpiał , a ty tak troskliwy iesteś o dogadzanie zmyśłom twoim , najmnieysze umartwienie trwoży cię , wszystko to uprzątnąć potrzeba , pomniy nato , że zbliża się dzień , czuway nań , iuż przy drzwiach , iest Pan przychodzący. Miej pilne oko na wszystko podług rady Mędrca , a znaydziesz Boga Zbawiciela , znalazłszy zaś go znaydziesz żyćie. *Prover. 8.*



**P**rzygotuycie serca wasze Panu ,  
mowił Prorok Samuel 1. Reg.  
7. do Izraelitow , gdy chodziło o  
przyjęcie Arki Przymierza , y przy-  
gotowali się : o iak daleko słuszniej  
należy nam przygotować serca na-  
sze , do przyjęcia tego , ktorego  
cieniem tylko y oznaczeniem była  
Arka Pańska. Ta Arka była skrzy-  
nia drewniana y tylko w sobie za-  
wierała Tablicę Prawa , roszczkę  
Moyżeszową , y mannę. Arka ży-  
wa nowego przymierza , którą iest  
Chrystus , z Ducha Świętego była  
utworzona w ciele ludzkim ubo-  
stwionym , zawiera ona w sobie y  
iest tą manną niebieską , ktora kar-  
mi dusze ludzkie , iest ona Prawem  
żywym , y zamyka w sobie całą  
pełność Bóstwa.

Lecz coż mamy czynić , aby  
serce nasze godnie były przygoto-  
wane ? Powinniśmy ie oczyścić ,  
oderwać , miłością napełnić , y  
wzbu-

wzbudzić w nich pragnienie. Mamy je oczyszczać przez pokutę, nie w nich nieczystego nie zostawiając, co by obrażać mogło oczy Chrystusowe, który jest istotną czystością, mamy je oderwać od tego wszystkiego, w czym się kochają z uszczerbkiem powinności swoich, obawiając się, aby ten Zbawiciel nie znalazł w nich iakiego ukrytego Bożyszczu dzielącego wraz z nim cześć, która iemu tylko należy, albo iakiego tajemnego przeciwnika, któryby mu przeczył wniścia do nich y całowitego ich odziedziczenia, mamy tego dokazać, aby iedynie y iak nągoręcey serca nasze tego kochały, który do nich z miłości przychodzi, y przychodzi poto, aby je nauczył iak kochać mają tego, ktorego iedynie kochać powinny. Mamy na koniec wzbudzić w nich szczyre pragnienie tego, który sam tylko godzien jest być nazwany upragnionym od wszystkich narodów ;

dow ; ieżeli się w nim zakochamy ,  
pragnąć go będziemy , a pragnąc  
osiągniemy go.

Oczyść więc serce twoie , oder-  
wij go od stworzenia , kochay Jezusa  
całym sercem twoim , tego oblu-  
bieńca duszy twoiej , który cię  
pierwey ukochał , a myśl z boia-  
źnią o tym , co nam sam opowie-  
dział , iż nawet z pomiędzy Pa-  
nien , te tylko co przygotowane  
były , weszły na gody weselne ,  
a drugie z wzgardą odrzucone zo-  
stały.

### P O B U D K A .

**A**H czemuż odezwać się nie mo-  
gę do ciebie , o moy najmil-  
szy Zbawicielu , w prawdzie y w  
ufności z Dawidem Krolem *Psał.*  
56. o Boże moy , gotowe iest ser-  
ce moje , gotowe iest. *Paratum*  
*cor meum Deus , paratum cor me-*  
*um.* Nie dostaie mi nic więcej  
dodokonania przygotowania me-  
go , tylko wyśpiewywać chwałę  
two-

twoią, y cieszyć się w tobie samym szczególnie, smakując sobie z rokoszą w nieoszacowaney szczęśliwości, osiągnięcia ciebie.

Z tym wszystkim iednak, gdy się zbliża, w obecności twoiej o moy Boże! sam w siebie wpatruję słuszną zawstyżenia się znajduję przyczynę wiele poznawając w drogach y ścieżkach rozumu y serca mego, wady potrzebujaćey poprawy, abym się stał godnym osiągnięcia ciebie, wiele upatrując w nich nierównin y padołów porównania wyciągających, wiele kamieni zgorszenia, które uprzętnąć należy, wiele szpetności do oczyszczenia, wiele do zníženia pagorów, wiele równości do ugładzenia, z pychy, z miłości własney, z niedbalstwa y skrytych niewierności pochodzących.

Ah Panie! iakże się odważę iść, abym Cię nawiedził w żłobie, z tylą występkami, z tylą tysiącami innych, które przedemną miłość własną

sna ukrywa? czy mogłżebyś Panie  
 przyść do mnie dla udzielania mi  
 łask, o które miałbym cię prosić?  
 nieśmiem tego spodziewać się. Coż  
 więc mam czynić, o moy Boże?  
 ah! znam się na tym dobrze, iż  
 nieodwłocznie wszystkich sposobow  
 użyć powinienem, abym cię znie-  
 wolił do wylania na duszę moją,  
 łask przywiązanych do doczesnego  
 w stajence Bethleemskiej Narodze-  
 nia twego, y do duchownego twe-  
 go w duszy moiej narodzenia.  
 Mam zaś ufność nadto, że gdy  
 wszystkie wysilenia czynić będę,  
 abym się przygotował tak do tego,  
 iako y do tamtego, mowić mi wol-  
 no będzie z Krolem Świętym po-  
 kutującym: Panie wysłuchałeś przy-  
 gotowania serca mego. *Prepara-  
 tionem cordis eorum audivit auris tua*  
*Psal. 24.*

*Zdania z Pisma S. y Oycow SS.*

O PRZYGOTOWANIU.

**P**Rzygotuy się o Izraelu, y podź  
na przeciw Boga twego, imie  
iego iest Pan, y Bog Zastępow.  
*Amos. 4.*

Ci, ktorzy się boią Pana, przy-  
gotuią serca swoje, y poświęcą  
dusze swoje, w obecności iego.  
*Eccle. 2.*

Otworz usta twoie; a napełnię  
ie, mowi Pan: otwierają się usta  
twoie przez przygotowanie się,  
przez wyznanie, miłość, y przez  
święte pragnienia, a Bog ie napeł-  
nia. *D. Aug. in Psal. 80, v. 11.*

Bog słuha nie tylko modlitw na-  
szych, gdy są z wiarą y gorącością  
ducha czynione, lecz przygo-  
wanie nawet do czynienia ich wy-  
słuchiwa. *D. Chrisos. Hom. 23.*



## PUNKT O WCIELENIU

KAPŁAN STAIE SIĘ OFIARĄ.

**C**Hociaż Chrystus Jezus nieprzyszedł na świat, tylko gdy się czas dopełnił, iednakże Kapłaństwo iego iest wieczne, mowi Prorok y z niego iako z źródła pochodzą, godność Kapłaństwa wszystkich Kapłanow iednego y drugiego przymierza. Wysoka to iest y znamienita dostojność, ktorey Melchisedech był tylko cieniem y figurą, a którą Bog niestworzony przyjąć raczył dla naszej miłości, chcąc wypełnić urząd Zbawiciela wszystkich ludzi, co nader skutecznie wykonał u Oycy niebieskiego, aby nas z nim poiednał, ofiarując mu za nas, y na miejscu naszym, częścią ofiary chwały, częścią ofiary dziękczynienia, częścią ofiary dosyć uczynienia, ktore zakończył na całowitey ofierze osoby swoiey umierając na krzyżu, y tak od Trybunału straszego, sprawie-

wiedliwości swojej do Tronu mi-  
łosierdzia swojego nas przepro-  
wadzając.

Ale , o iak to dziwny cud iest  
miłości iego. Ten Kapłan wie-  
czny , staie się ofiarą , a ofiarą na-  
szą , bo za nasze grzechy położy  
życie swoje na krzyżu , y zdaie  
się , że nieiako chce się wyzuć z  
prawa , ktore mu z natury iego  
Boskiey należy , do odbierania ofiar  
wraz z Oycem swoim Niebieskim ,  
staiać się sam ofiarą , w świętey oso-  
bie swojej chce dać przykład ca-  
łowitey y zupełney ofiary , z miło-  
ści ku nam biorąc na się pokorną  
postać ofiary , a łącząc ją dziwnym  
y niepoiętym sposobem z ofiarowa-  
niem sobie należącym. Sprawuie  
urząd ofiarującego , a ofiara , którą  
ofiarujący czyni iest samego iego  
Boska Osoba , y tak Oyciec przed-  
wieczny znajduie w tym ukocha-  
nym Synu swoim , Boga Kapłana  
razem y ofiarę. O iak wiele ztąd  
mieć możemy pobudek ! pociągają-  
jących

iących nas do kochania go, y do oddawania mu z nas samych ofiar, a ofiar powolnych y gotowych nawet na śmierć dla iego chwały, ponieważ ofiary starego zakonu nie były dostateczne do zgładzenia grzechow, ani do ubłagania gniewu Bożego, Chrystus przychodzi, aby tę niedostateczność zastąpił, co uważając Paweł Święty opisuie go, temi do Oycy Przedwiecznego odzywającego się słowy: Panie, nie chciałeś już dawnych ofiar, krew podła bydła nierozumnych stała się nieprzyzwoitą dla ciebie ofiarą, y niegodną, aby skrapiała Ołtarze twoie, lecz we mnie na to ukształciłeś ciało: oto mię masz, o moy Boże gotowego do wypełnienia woli twoiey, zaczął tedy Zbawiciel być ofiarą ieszcze w żywocie Matki swoiey, pokazywał się ofiarą leżąc w żłobie, y dokonał teyże ofiary na gorze kalwaryi, wylewając krew całą za grzechy nasze.

Wy-

*Wykład obszerniejszy Antyfony*

O O R I E N S

**O** Słońce wschodzące, źródło wszelkiej światłości, gdyż przedwieki zrodzone jesteś z Ojca twego Niebieskiego, w jasności Świętych, y w płodności ducha iego, które przynosisz do dusz pochodnią prawd wiecznych oświecających w drogach zbawienia, Słońce sprawiedliwości tyś znacznie iśniejsze nad to, które udzielonym tylko od ciebie światłem świat oświeca, y które byłoby ciemnością bez ciebie. Ah! otoczeni jesteśmy ciemnościami, y cieniami śmierci; przyjdź oświeć nas, wdychamy do ciebie. Przyjdź przyodziej się ciałem naszym; przyjdź spółkować z nami; przyjdź otworzyć nam oczy duszne: przyjdź, a pozwól, abyśmy y ciebie y nas samych poznali dla zakochania się w tobie, a z nienawidzenia nas samych; przyjdź rosprosz ciemności  
na-

nasze, y uwolnieny nas od śmierci,  
gdyż ty ieśteś początkiem światło-  
ści, y sprawcą życia łaski, y ży-  
cia. chwały.

*Pokłon Najświętszym Nogom Jezu-  
sa w żłobie.*

**N**Ogi Najświętsze Dzieciny Je-  
zusa, pełnowładnego Pana  
mego, Zbawiciela, y Boga mo-  
iego, czczę was, y za uszczęśli-  
wionego służyłbym się, gdybym  
was z uszanowaniem ustami me-  
mi ucałował; chociaż się zbyte-  
cznie słabe zdaiecie, będąc skrepo-  
wane ubogiemi pieluszkami, u-  
przedzam wcześniej z adoracją po-  
winną nayszacownieysze y naj-  
świętsze ślady, które wyrazicie,  
na ziemi, a byłbym ieszcze szczę-  
śliwszym, gdybym z głębokim re-  
spektem, y żywą wiarą czcząc ie  
mogł w nie wstępować y nigdy się  
od nich nie zwracać, albowiemby  
mi

mi zawsze wyznaczały drogę prowadzącą mnie do nieba.

Nogi dziecinne najmiłszego Zbawiciela mego , wkrótce na was będzie się wspierało ciało ubośtwo-  
ne tego Boga , który utrzymuje sam niebo y ziemię : nosić go będziecie chodzącego około pozyskania dusz , które najdroższą krwią swoją chce odkupić , ale ah ! serce moje przeniknione jest żalem , gdy o tym myślę , iż iak te nogi dojdą do przyzwoitey sobie pory , przywiązane będą do krzyża , przybite do niego gwoźdźmi , y okrutnie poszarpane , bo utrzymywać będą cały ciężar ciała konającego mego Zbawienia , a z nich wypły-  
nie rzeka krwi , która skropi y krzyż , do którego przybite będą , y gorę kaławaryi dla miłości moiej.





NA D I Z E N  
22. G R U D N I A  
D Z I E N Z A R L I W O S C I  
C W I C Z E N I E.

**Z** Aczniy dzień od dziękczynienia Panu za gorliwość, którą miał około zbawienia duszy twoiej, gorliwość święta y z niezmierny iego pochodząca miłości; proś go z całego serca twego, żeby iey mieć nieprzeſtawał, y żeby ci to darował, że tak mało z niey pożytkowałeś, wyznay przed nim sprawiedliwą boiaźń, którą masz, aby ta gorliwość y święta chciwość nieuſtawiała względem ciebie, tak iak progroził grzesznikom, niepoddającym ſię pobudkom łaski iego; zawdzięczać ſtaray ſię tę gorliwość Boſką twoją o iego chwałę gorliwością, o własne twoie y o bliźniego zbawienie; ponawiaj często te ćwiczenie, y żadney dziś  
nie-

nieopuszczay sposobności do tego się zdarzaiącej.

---

## U W A G A

*O Zarliwości wyjęta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Ja jestem głosem wołającego na puszczy : gotujcie drogę Pańską. Luc. 3.*

**N**ieprzykrz sobie w słuchaniu głosu wielkiego tego kaznodziei, niech żadne z słów jego nie będzie bezskutecznym, jeżeli chcesz przygotować drogę Panu, y stać się godnym przybliżającego się odkupienia twego, tyle ma zarliwości Jan Chrzciciel, y tak chciwy jest zbawienia dusz, iż kiedy się go pytają: czym jest? zapomina o tym, że jest człowiekiem, mieniąc się być tylko głosem, który mowi, opowiada, brzmi, y woła

Y      ła

ła na puszczy. *Ego vox clamantis in deserto.*

Umiey pożytkować z gorliwości  
iego , a twoją gorliwość tey podo-  
bną staray się uczynić. Miey tak  
iak on za cel żarliwości twoiey  
Boga , siebie samego y bliźniego  
twoiego , a doskonała będzie żar-  
liwość twoia. Chwała Boga , iest  
Janowi naypierwszą do czynności  
pobudką , która go porusza , y niby  
w zachwycenie go wprawuie , chce  
aby Bog był znany , stara się o  
cześć iego , usiłuie aby go kocha-  
no , y nic nie czyni , ani mowi ,  
tylko z chwałą iego. Ponieważ  
gorliwość , nie iest nic innego ,  
tylko miłością gwałtowną , która  
nie mogąc pomieścić się w ścisłych  
granicach serca , wylewa się ze-  
wnętrznie starając się o to uilnić  
aby Bog , którego toż serce , z ta-  
ką gorącością ducha kocha , był  
kochany ; bez takiej więc miłości  
gorliwość iest samym omamieniem ,  
zapędem popędliwym umysłu po-  
ry-

rywczego, iest obłudnie ukrytym gniewem, iest namiętnością pod pozorem Religii ukrywaiącą się, y skutkiem tajemney pychy, pod piękną zaślona utaionej.

Człowiek prawdziwie żarliwy, ma procz Boga y siebie samego za cel czynności swoich, y poczyną naypierwey około poświęcenia swiego pracować, Jan Chrzciciel oddala się od świata, czyni pokutę, dręczy ciało swoje postami, aby go uczynił poddanym duchowi, co sam Chryştus o nim zaświadcza mowiąc: iż nie iadał y niepiił: ten to iest prawdziwey żarliwości fundament. Nie mniej także y do miłości bliźniego gorliwość zmierznać powinna, ktoremu zawsze do pomoc gotowa, około ktorego zbawienia nieustannie pracuje, bez innego celu y zysku, tylko z samey miłości pobudki, która ią y do mowienia y do czynienia zachęca, y przynagla. Ten iest wzor gor-

liwości doskonały , staray się bydz  
mą podobnym.

PUNKT DRUGI.

**N**ierozumiey , aby żarliwość by-  
ła cnotą do samych , tylko  
mężow Apostolskich należąca przy-  
zwoita ona iest wszystkim Chrze-  
ścianom , ktorych powinnością iest  
kochać y wielbić Boga , podług  
stanu y każdego sposobności , nie  
przeczę ia temu , iż szczegułniey  
tym przykazano iest być gorliwe-  
mi , ktorych Bog do rządzenia du-  
szami ludzkiemi powołał. Wiem ,  
że ta cnota iest osobliwym zaszczy-  
tem y ozdobą Bohatyrow wiary  
Świętey , ktorzy przez stan swoy  
obowiązani są , do pracowania o-  
koło chwały Pana Boga , około  
pomnożenia wiary , y około zba-  
wienia dusz , z tym wszystkim ie-  
dnak iest gorliwość właściwa tym ,  
ktorzy rząd mają nad familią , bę-  
dąc iey głową , albowiem do nich  
należy , nayprzod przykładami do-  
bre-

bre mi, a potym słowami, y napominaniami, osoby im poddane prowadzić do wypełnienia wszystkich obowiązków sprawiedliwości, y wiary, nauczając ie, albo uczyć kazać, mając oko pilne na ich postęпки, przestrzegając aby nic zdożnego w nich się nie znaydowało, poprawiając y karcąc wszelkie w nich występki, z czuynościa, z mocą y z łaskawością, a komuby na takie y zbywało gorliwości, bądź względem dzieci, bądź względem nayostatnieyszego z sług swoich, taki, zdaniem wielkiego Apostoła, gorszy iest od niewiernego, *¶ est infideli deterior i. Tim. 5.*

Jest gorliwość właściwa każdej w szczegulności osobie, bo ponieważ wszyscy są obowiązani do kochania Boga z całego serca, wszyscy są też obligowani do żarliwości o iego chwałę; obstawiać za niego wszędzie, gdziekolwiek się znaydują, niecierpiąc nic, co by go  
znie-



znieważać mogło , utrzymując sprawy iego , część ktora mu należy , wiarę którą on ustanowił , przykładając starania około zbawienia bliźnich swoich , których kochać mają , dla miłości samego Boga , ratując ich gdy upadają , strosząc gdy wykraczają w powinnościach swoich. A ta żarliwość ma być gorąca , niedająca się nigdy zniewolić , umiarkowana , to jest bez popędliwości y goryczy , czysta , to jest bez przymieszania złego humoru , bez szukania zysku , bez względów ludzkich , y próżney chwały. Roztrząsaj z uwagą żarliwość twoją podług tego wyobrażenia ; a staraj się o poprawę wszelkich iey przywar.

## P O B U D K A

**W**ielbię z uniżeniem głębokim ,  
o Boże wszechmocny ! tę  
żarliwość najsświętszą , którą masz  
o własną chwałę twoją ; żarliwość ,  
po-

pochoǳącą z tey miłości nieśkończoney, którą sam siebie kochasz, y którą ty iedynie masz prawo mieć dla samego siebie, boś nieśkończoney godzięć miłości, y znasz, y kochasz nieśkończone doskonałości twoie.

Czczę, o Zbawicielu moy! żarliwość pełną litości, którą masz ku mnie, bez żadnych załug moich; Wcielenie twoie, prace, cierpienia, y śmierć twoia, są naywidocznieyszemi iej dowodami, których pamięć, niezmazanym wyrazem, wyryta być powinna w duszy moiej; nieoddalay odemnie Panie, ani tey miłości, ani tey żarliwości, ani twej świętey przychylności, boby to było moim naywiększym nieszczęściem.

Zapał iak nayprędzey serce moie, gorliwą żarliwością o chwałę twoię, y o zbawienie bliźnich moich, zapalony nią natychmiast będę, iak tylko doskonałą ku tobie mieć będę miłość, gdyż ta iej  
ieft

ieſt początkiem , aże y ta miłość ,  
także ieſt łaſką ; zebrzę onię , o  
Panie moy ! bo wiem to dobrze ,  
y poymuię , że cię bez ciebie ko-  
chać niemogę , y gdybyś ty nie  
właſt w ſerce moje przez ducha  
twego Nayſwiętſzego tey Boſkiej  
miłości , która mnie nayprzod do  
ciebie prowadzić ma , iako do celu  
godnego naywyższego kochania ,  
y ktore kochać powinienem całym  
sercem , całą ſiłą moją , y całą du-  
szą. Powtore łączyć mnie z bli-  
źnim moim , ktorego chcesz , abym  
dla miłości twoiey kochał , gdyż  
on ieſt wyobrażeniem twoim , y  
ceną krwi twoiey , tak iako y ja ,  
przyimę tę dobroczynność twoją ,  
y podług niey poſtępować chcę z  
taką wiernością , iakiey po mnie wy-  
ciągasz , abym ſię ſtał godnym  
wſzyſtkich łaſk przywiązanych do  
doczeſnego narodzenia twego , y  
abym cię mogł kochać na wieki w  
niebie.

*Zdania z Pisma S. y z Oycon SS.*

O ZARLIWOSCI.

**Z**arliwy niezmiernie iestem o Pa-  
na Boga Zastępow. 3. *Reg.*  
10.

Zarliwość domu twego Panie,  
pożera mię, a zniewaga tych,  
ktorzy cię krzywdzą na mnie spa-  
dła. *Psal. 60.*

Zarliwość o Boga iest złotem w  
ogniu doświadczonym, iest owocem  
wiary, płomieniem miłości Bo-  
skiej, który z serc naszych wy-  
borny dla Chrystusa czyni pokarm.  
*S. Ambr. in Psal. 118.*

Ten iest porządek, który się  
znaydować powinien w żarliwości  
o chwałę Boga, zacząć nayprzod,  
od roztrząsania własnego sumnie-  
nia, strofować siebie samego, sta-  
rać się o własną poprawę, a po-  
tym dopiero bliźniego poprawiać.

# PUNKT O WCIELENIU

BOG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM.

**B**OG y Człowiek, ah! iaka to, y iak nieskończona nierówność czyż można przyzwoite do wyrażenia iey wynaleść słowa, gdy wszelką przewyższa pojętność? a przecię rzecz iest niezawodna, że Bog stał się człowiekiem, przez ziednoczenie tak mocne, y tak ściśle, nad ktore ściślejszego wymyślić nigdy niepodobna, bo iest istotne, y dwie natury złączone są w iedney tylko Osobie, ktora iest Syna Boskiego osobą. Ah! potrzeba było wielkiego y nadzwyczajnego cudu wszechmocnego miłosierdzia Boskiego do porownania tey niezmierney nierówności, do udziałania tak dziwnego ziednoczenia, przez ktore Bog wziął to wszystko, co było w człowieku, a człowiek to wszystko, co było w Bogu. Bog wieczny, a człowiek podległy śmierci, Bog duch szcze-  
ry,

ry, a człowiek z ciała złożony y skażytelny, Bog wszechmocny, a człowiek, ułomność y słabość. Zaczność z podłością, światłość z ciemnościami, nieograniczoność w małym ciałeczku dziecinnym umieszczona, słowem najwyższa istność, źródło, początek, Stworca wszystkich istności, z nikczemnością złączony, o iak przedziwne połączenie?

Coż jest Bog? jest istotą najwyższą, od samego siebie istność mającą, niepodległą żadney rzeczy, a ktorey wszystko podlega, jest istotą wieczną, bez początku, y końca, niewzruszoną, y niemogącą się nigdy odmienić; jest Duch szczery, z żadnych nieskładający się części, ani się na nie dzielący, żadney niepodległy odmienności, trwały nieporuszony, a wszystkim rzeczom poruszenia dający, wszędzie obecny, przez nieograniczoność swoją, wszystko przenikający, wszystko napełniający,  
wsze-



wszechmocny , Sworca nieba y ziemi , Aniołow y ludzi , y tego wszystkiego , co się w tym obszernym świata okrągu znayduie , wielowładny Pan wszystkich rzeczy , którego najswiętszey woli wyrokom nic się sprzeciwić nie może ; sam w sobie , y przez siebie szczęśliwy , a czyniący szczęśliwość wszystkich błogosławionych , sam szczególne mający prawo kochania się w sobie samym , y przemieszkiwania z nie- skończonym upodobaniem w własnych wielkościach swoich. To iest nie iuż opisanie Boga , bo dostatecznie opisany być nie może , lecz iakiekolwiek wyobrażenie iego czi najgodnieyszey istoty , który się uniział , stając się człowiekiem dla zbawienia człowieka z miłości ku niemu.

Coż iest człowiek ! ( woła mąż Święty Job. Człowiek ) ktoremu tyle czynisz zaszczytu , y do którego przywiązuiesz się sercem twoim , Panie ? a to iest stworzeniem śmier-

śmiertelnym , ktoreś z mułu ziemi  
wyprowadził , słabszym iest nad  
trzcinę , mowi Augustyn Święty ,  
ikażytelnieyszym nad szkło , le-  
kszym nad wiatr , y odmienniey-  
szym nad Xiężycą.

Człowiek iest z istoty swojej  
poddany , skłonny do korrupcyi ,  
chorobom , cierpieniom y śmierci  
podległy. O iakaż podłość y nę-  
dza z iedney strony ! a iaka wiel-  
kość z drugiej ! a przecież , ta  
wielkość przychodzi iednoczyć się  
z taką podłością ! co za przyczyna  
zadziwienia się ! y iaka do miłości  
pobudka !

*Wykład obszerniejszy Antyfony.*

O REX GENTIUM.

**O** Krolu Narodow ! Krolu Kro-  
low , naypotężniejszy moca-  
rzu nieba y ziemi , Krolu ukocha-  
ny od wszystkiego ludu , ktoren ma  
zaszczyt , żyć pod prawami twe-  
mi , ty czynisz wszystkę iego szcze-  
śli-

śliwość, chwałę y rokoszy, kamieniu węgielny, na którym cała struktura Kościoła ustanowiona być ma; przeciwko któremu bramy piekelne nigdy nieprzemogą.

Panie wielowładny! który sam masz moc przywrocenia do prawdziwej iedności, rzeczy nayprzeciwniejsze, y który z różnych narodów dwoiakiego przymierza ieden tylko czynić przychodzisz naród, aby żył w iedneyże wierze, w iedney miłości, czyniąc go dziedzicem wiecznego twoiego Królestwa. Spiesz się, racz przyiść y racz to cudowne dzieło wykonać. Przyidź zbawić człowieka, którego z mułu ziemi utworzyłeś, ale go twoim uczciłeś wyobrażeniem, aby doskonała miłość w doskonałym była ustanowiona podobieństwie.

*Pokłon Ciału Najsświętszemu Jezusa  
w żłobie złożonemu.*

Ciało naydroższe Jezusa moiego, czyſty owocu Boga, który ieſt ſzczerym duchem, y Panny czyſtſzey nad Aniołów, ciało ludzkie y Boſkie oraz, ludzkie, bo ieſteś podobne naszemu, Boſkie, bo w tobie cała pełnoſć Boſtwa przemieſzkiwa. Czczę cię z całego ſerca moiego, y oddaę ci z pokorą nayprzepaſciſtsze, y nayserdecznieyſze pokłony.

Wielbię cię, w naydoſtoynieyſzym żywocie Matki twoiey Najswiętſzey, w którym z nayczyſtſzey iej krwi ukształcone ieſteś, za sprawą niepoiętą Ducha Przenajswiętſzego, y gdzie, przez przeciąg dziewięciu mieſięcy, z miłoſci ku mnie zamknięte było; Oddaę ci cześć złożonemu w ſtanie, y w żłobie, gdzie raczyſz oſtrość zimna ponosić, dla ochro-  
nie-

nienia mnie od mąk, na ktore za-  
służyłem, wzrastać będziesz żyjąc  
pokarmem, ktorem z Matki Panny  
brać będziesz, pragnę cię widzieć  
wzrastającym dla moiego uszczę-  
śliwienia. Lecz oraz y lękam się  
tego, bo gdy dojdiesz do pory  
przyzwoitey ciała ludzkiego, bę-  
dziesz zmęczone, y poszarpane dla  
grzechow moich.

Ciało Najsświętsze, y Panieńskie  
Jezusa moiego! oczyść, y poświęć  
ciało moje, a od wszelkiego broń  
go zepsucia, aby mogło zmar-  
twychwstać chwalebnym y nie-  
skończonym.

N A D Z I E N

23. G R U D N I A

D Z I E N O S O B N O S C I

C W I C Z E N I E.

**P**Oznay dziś na osobności two-  
iej tak iako poznawać powi-  
nie.

nienesć szczęśliwe zbliżanie się odkupienia twego , y narodzenia Wybawiciela twoiego ; myśl wiele , wzbudzay w sobie święte pragnienia , mow mało , chyba z Jezusem mającym wkrótce wyjść z nayszacowniejszego żywota Maryi , w którym przez dziewięć miesięcy zamknięty zostawał , rozmyślay o zabawach wewnętrznych tego ubośtwionego samotnika , unikay próżnych rozmow , oddal się od społeczeństwa y zgiełku świata , gdzie Jezusa znaleźć nie można , oderwii się od prześławiania nawet z przyjaciółami twemi , chociaż są świętobliwi . Zabawiaj się na osobności twoiey rozmyślaniem , rozmawiaj tam z Bogiem , słuchay Boga , a wcihości czyn przygotowanie do tego , żeby Chrystus w sercu twoim mógł się na nowo rodzić .



Z

UWA-



# U W A G A

*O Osobności nwyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Ja ięstem gęos woęaięcego na pu-  
szczy. Łuc. 1.*

**S**Łowo Boże naylepiey się słyszeć  
daie , y nayużyteczniey opo-  
wiadane bywa na puęstyni , gdzie  
cichość y milczenie panuie , y dla  
tey to przyczyny Jan Chrzciciel  
maiący opowiadać pokutę , nie o-  
brał sobie na to , ani Jerozolimy ,  
ani innych Judzkich miast , ale po-  
szedł na puęstynię , gdzie większe  
ięst wewnętrzne ducha zebranie ,  
gdzie śmieley można mowić , y z  
większą pilnością mowięcego słu-  
chać , gdzie Bog , obficiey się u-  
dziela , y kaznodziei , aby go na-  
technał w tym , co mowić ma , y  
słuchaczowi , aby go nauczył co  
mu czynić należy.

Na

Na puszczy albowiem zawsze Bog naywiększe zwykł czynić cuda, tam na wybrany lud swoy spuszczał niebieską mannę, tam, podobało się mu ze skały wyprowadzić wody wyborne, dla ugaszenia pragnienia, tak duszy iako y ciała. Tam, ( mowi Prorok Jeremiasz *Jerem. 9.* ) samotnik uczy się na samym tylko polegać Bogu, ( iako świadczy ieden z Prorokow ) *Osee. 1mo*, Oblubieniec Nayświętszy prowadzi dusze wybrane, aby mówił do ich serca.

Sam Chrystus. na puszcza y na osobność, wyprowadzał gmin ludu chcąc dusze ludzkie zafilać wybornym pokarmem słowa swojego czyniąc oraz znakomite cuda ściągające się do żywności ciał ludzkich, na puszcza także, y na osobność wysokiey gory, ten nayświętszy Zbawiciel trzech ukochanych swoich zaprowadził uczniów, aby im swoją okazał chwałę, y na

modlitwie prześtaiać często, osobnego upatrywał miejsca.

Na puszczy Jan Chrzciciel pobudza do pokuty, y wielkim głosem wzywa wszystkich do przygotowania drogi Panu swemu, iezeli y ty możesz schronić się na osobność, dla przygotowania się do Narodzenia upragnionego wszystkim narodom, uczyn to albo przynajmniey obierz sobie miejsce osobne do modlitwy, tam rozmyślay o uszczęśliwieniu oczekiwanym, pragniy go z chciwością, zamknij drzwi serca twoiego podług rady Zbawiciela, abyś wewnątrznie lepiej był zebrany, y aby Oyciec niebieski, który cię w osobności twoiej ukrytego widzi, słucha cię, y dał ci to czego żądasz.

PUNKT DRUGI.

**N**Ie w pośzrod zgiefku y roztrągnięcia światowego, ale na osobności prześtaiać, y tam czas cały na pilnowaniu nauk z zato-  
pie-

pieniem myśli łożąc, nabywali umiejętności owi Mędrcomie świata, owi sławni mądrością w wiekach przeszłych wielcy ludzie, którzy nam zostawili piękne tyczące się obyczajności ustawy, y inne znamienite głębokiey nauki swoiey upominki, zatym daleko bardziey milczenia y osobności potrzeba dla tych, którzy mądrością Ewangeliyczną wślawić się pragną, albowiem aby wnićć dobrze w siebie, aby się poznać na sobie, aby wołą Boską rozeznąć, aby na koniec prawdy wieczne rozważać, y w nich sobie smakować, z sobą tylko samym przestawać należy.

Rzecz ta iasna iest, ponieważ do nabycia prawdziwey mądrości Chrześciańskiej, która nierównie iest doskonalszą y wyższą nad mądrość pogańską, dwóch rzeczy potrzeba: to iest, umieć mówić z Bogiem y umieć słuchać Boga, potrzeba aby dusza mówiła do Boga, potrzeba także aby Bog mówił do du-

duszy ludzkiej. Mowi dusza z Bo-  
 giem przez modlitwę, przekłada-  
 iąc mu potrzeby swoje, a czynić  
 to ma tym sposobem, aby zyskać  
 mogła skutek proźb swoich, czego  
 nigdy lepiej wykonać nie może,  
 iako przestając na osobności, mo-  
 wi Bog do duszy przez łaskę y przez  
 natchnienia swoje, ale ją pierwey  
 na osobność prowadzi tam, chcąc  
 mowić do iey serca, bo iako iest  
 kochający dusz naszych, ktorych  
 iest oblubieńcem, chcę sam na sam  
 bydź z niemi, nieprzyjacielem iest  
 hałasu y zgiefku, głos iego, kto-  
 ren tylko uszami serca bywa przy-  
 ięty, nie może bydź słyszany wpo-  
 śród zamieszania świata y wzra-  
 sku iego, bo nie tylko że świato-  
 wę mowy tłumią go, ale często-  
 kroć są na przeszkodzie tey pilno-  
 ści, iaką mieć przynależy do ro-  
 zmowy z Bogiem.

Czemuż człowiek prawdziwie  
 mądry, a takim iest tylko czło-  
 wiek Chrześcijański, oddala się na  
 oso-

osobność? oto aby sam siebie szukał, aby y sam siebie znalazł? a nie dla inney przyczyny chce samego siebie znaleźć, tylko, aby tym sposobnieyszy był do szukania Boga, bo wie o tym dobrze, że kto tym sposobem szuka Boga, nieomylnie go znajduie, y dziedczy go iako skarb nad wszystko nayszacownieyszy.

## P O B U D K A.

**O**! Panie zbyt wczesnie poczynasz zabawiać się osobnością, w niey bardzo wyraźną zostawiając nam naukę, kiedy przed narodzeniem twoim zostając jeszcze zamknięty w żywocie Maryi Matki twoiey, dla nieużytości mieszkańców Nazaretu Ojczyzny twoiey, przymuszony iesteś wyjść z miasta tego niewdzięcznego, y schronić się do stajenki pułtey, pokrycia żadnego niemającej, rodzić się na garści siana, wszrzed nocy, pod  
czas



czas tęgiey zimy w okropney odludności bez wszelkiego ratunku, y ludzkiey pomocy.

Ledwie coś tylko wszedł na świat, musisz uciekać do Egiptu, prowadzisz życie ukryte w pierwsiach lat twoich, nikomu nie będąc znanym, przynaglony jesteś z iedney osobności na drugą przenosić się, iak gdybyś był z całej ziemi wygnańcem, chociaż iey jesteś iednowładnym Panem, y tak aż do czasu poprzedzającego mękę twoją, utajone raczysz prowadzić życie. Ah! ubóstwiony Pustelniku! cudowny daiesz mi przykład osobności, czyż będę śmiał przystąpić do odludney stajenki twoiey zebrząc od ciebie łask, których potrzebuję, a nie ćwiczyć się w cnotach tak od ciebie ukochanej, y w ktorej, przez bieg trzydziestoletni przetrwać raczyłeś? Mogęż bez zawstyżenia przybliżyć się do niej, dla oddania ci pokłonu y czci, ktora ci należy, żyjąc, w  
ta-

takim ducha rosproszeniu , bez upodobania sobie w życiu osobnym , z taką chęcią próżney chwały , y z taką skłonnością do używania świata , który o tobie rozmawiać nie chcąc bo cię niekocha y nie poznaie.

Od tego momentu chcę się oddalić od niego , o Boże moy ! abym iuż niemyślił tylko o przygotowaniu się na Narodzenie twoie , ale wspomagay słabość moją , utrzymay mnie w lekkomyślności , spraw niechay sobie obrzydzę ten obłudny świat , w którym nadto kochałem się , pozwol mi wolnego do stołu twego przystępu przy nim zakładam mieszkanie moje , z tym przedsięwzięciem , iż od niego nie odstąpię , aż gdy ty sam od niego odchodzić będziesz.

Zda-

*Zdania z Pisma S. y z Oycon SS.*

O OSOBNOSCI.

**Z**Aprowadzę ją na osobność y tam mówić do iey serca będę. *Oseæ. 1.*

Uśiędzie w osobności, y tam wyniesiony zostanie nad samego siebie. *Thren. 3.*

Duszo Święta! bądź samotna dla zachowania się Bogu samemu, uciekay od świata, oddalay się od przyjaciół twoich, nawet nayprzychylniejszych. *S. Bernard. Serm. 40.*

Sam osobny człowiek od trzech uwalnia się nieprzyjaciół, z którymi walczyć mu potrzeba, a ci są, oczy iego, uszy, y usta. *S. Ephrem. de vita spir.*

PUNKT O WCIELENIU

BOG STAŁ SIĘ DZIECIĘCIEM.

**Z**Naydziecie dziecię, mówi Anioł do Pasterzów, y tym znakiem

kiem oznacza im narodzenie Boga Zbawiciela, Boga, y człowieka. Uważałeś z zadziwieniem przedziwną nierówność między Boską y ludzką naturą, do ktorey ziednoczenia potrzeba było cudu miłości wszechmocnego Boga. Lecz Bog, w postaci dziecięcia ubogiemu obwinionego pieluszkami, y w ślajence złożonego, jest to rzecz większego godna podziwienia, bo bardziey poniżająca Boga, y Bóstwo z dzieciństwem złączone cudem jest przewyższającym pojęcie nasze.

Przeto uczeń kochany Chrystusa nie mowi, Bog się stał człowiekiem, lecz stał się ciałem, & *verbum caro factum est*. Bo gdyby był powiedział, stał się człowiekiem, mógłby był kto rozumieć, iż wziął ciało ludzkie, w porze wieku doyrzałego y doskonałego, nie chcąc podpadać upokorzeniu pochodzącemu z dziecinnego wieku, ale mówiąc że się stał ciałem, chciał to dać do  
wy-

wyrozumienia , iż przyjął ciało nowo w żywocie Matki swej ukształcone , że do wyjścia z niego zwykłego czekał czasu , zgoła że się narodził takim sposobem , iż procz tego tylko , że to narodzenie iego było czystością poświęcone , nic się w nim nie znaydowało , przez coby się różnić mogło , od pospolitego innych dzieci narodzenia.

Dziecinność nasza , nie iest nam uciążliwą , bo rozum nasz ieszcze nie będąc objaśniony , iey przykrości nie czuje , ale dziecinność Jezusowa , złączona była z iak naydoskonalszym rozeznaniem , ktorego on od pierwszego momentu poczęcia swego doskonałe miał używanie , y był to skutek miłości iego , że sobie dobrowolnie obrać raczył stan ten , tak go upokarzający , y cale nieprzyzwoity naywyższy iego wielkości.

Dla tey więc niepojętey tajemnicy miłości , y upokorzenia , ten Bog wszechmocny pozwala byǳ  
pie-

pieluszkami dziecinnemi skrępowany, ten naywyższy Pan, który niebo y ziemię ożywia, chce zostawać w potrzebie zażywania nayświętszych pierśi Maryi Matki swojej dla wyłaniania z nich mleka, y chce sprawca życia tym sposobem życie swoje utrzymać, bō miłość którą ukochał ludzi, lubo Boga, postawiła go w stanie słabego dziecięcia.

A tu się prawdzi to, co mowi Augustyn Święty, iż zamieniać się zwykliśmy w to, w czym się kochamy; kochay ziemię, staniesz się ziemią, kochay Boga, a staniesz się Bogiem, Bog umiłował człowieka, y stał się człowiekiem, ukochał dzieciństwo y stał się dziećciem.

*Wykład obszerniejszy na Antyfonę.*

O E M A N U E L.

**O** Emanuel! to iest, o Boże znamy, w tey to bowiem naygo-



godniejszy tajemnicy , o nayś-  
skawszy moy Zbawicielu ! można  
ci słusznie przyznać to chwalebne  
imie , ktore tak ci iest szacowne  
y tak przyjemne , osobliwe w cza-  
sie narodzenia twego . Bo ah Pa-  
nie ! grzech oddalił nas od ciebie ,  
y to nieszczęśliwie sprawił , że  
przez długi czasu przecięg dalekie-  
mi od ciebie być musieliśmy , po-  
trzeba , było nieskończonego miło-  
sierdzia , y cudu miłości twoiey ,  
abyś nas zbliżył do siebie .

Uczyniłeś to , o Boże dobroci ,  
w tajemnicy Wcielenia , przebyłeś  
nieskończoną prawie mieysc odle-  
głość , ktora iest między niebem ,  
a ziemią , zstępując z tronu iśnie-  
jącego Maiestatu twego , przysze-  
dłeś rodzić się , żyć , obcować z na-  
mi , y stać się podobnym , abyś  
nam ułatwił do siebie przystęp . Ah !  
byliśmy bez wodza , ale ty zbliży-  
łeś się do nas iako Krol , iako Oy-  
ciec , iako przyjaciel , iako upra-  
gniony od wszystkich narodow ,  
ia-

iako mężny wybawiciel , dla uwolnienia nas od grzechu , od śmierci , y piekła , przyidź więc , o moy Boże ! y zbawco ! a wspomóż nas.

*Pokłon Krwi Jezusowej w żłobie.*

**O** Krwi naydroższa ! poczynająca płynąc w żyłach Jezusa moiego , utrzymująca życie tego ubóstwionego Zbawiciela w stałości , y która go utrzymywać będziesz przez przeciąg lat trzydziestu y trzech , aż do smutnego momentu w wyrokach Boskich oznaczonego , w którym wylana być masz dla zbawienia wszystkich ludzi , adoruję cię , z całego serca mego , płyn więc w żyłkach dziecinnych , y rozchodź się po tym ciałku szczupluchnym , dla ożywienia go , y doprowadzenia do zupełnego jego wzrostu , mam prawo do każdej kropelki z ktorey jesteś złożona , boś ty jest ceną okupu moiego , naygodniejszym początkiem y nieprzebra-

brany m żródłem mego odkupienia, krwi naydroższa! w ktorej się coraz większe wzmaga pragnienie, abyś była nieodwłocznie wylaną, dla przyspieszenia mego uszczęśliwienia, ale że mój zbawiciel chce podług wyroku Proroka, aby obfite było moje odkupienie, więc czeka, aby z lat przeciagiem wzrastały y powiększały się żyły w ciebie jego nayświętszym, dla tego, żebyś się w nich pomnażając, mogła być obficie na pożytek mój wylana. Lecz wkrótce strachem przeięty jestem, gdy rozważam, że przyidzie czas, w którym ta krew Boga Zbawiciela mego, którą wielbuję, będzie na kalwaryi z żył wszystkich wyciśniona, przez okrucieństwo mordercow. Atoli, toż samo co boiaźni y żalu iest mi przyczyną, iest oraz y pobudką nadziei moiej, y uszczęśliwienia wiecznego.

NA WIGILIĄ  
BOZEGO NARODZENIA  
DZIEŃ ZBAWIENIA.  
C W I C Z E N I E.

**J**ak tylko się ochnieysz, wspomnij sobie na te pełne pociechy słowa wielkiego Apostoła do Filipieńczyków: oczekuiemy Zbawiciela, który jest Pan nasz Jezus; a niech ta nadzieia, która jutro uskuteczniona będzie; świętą napełni cię radością. Oddaj mu wcześniej najgłębsze pokłony twoje w stałence, gdzie się ma rodzić, albowiem tam to jest miejsce, na którym zaczyna wypełniać chwalebny urząd Zbawiciela, przez upokorzenie się, przez ubóstwo, y przez to co z miłości ku tobie cierpieć będzie, ażebyś zaś mógł do tak świętych Jego słówować się zamyśłow, staray się tak wszystkie y intencye y sprawy twoje całodniowe rozporządzić, żeby się żadna nieznaydowała, ktoraby

Aa . . . do

do tego nayzacnieyszego końca  
szczegulnie zmierzać nie mogła, y  
o ktoreybyś mówić nie mógł: pra-  
cuie na zbawienie moje.

## U W A G A

*O zbawieniu wyięta z Ewangelii*

PUNKT PIERWSZY.

*Będzie Zbawicielem ludu swego, uwal-  
niając go od grzechu iego. Math: 5.*

**T**Ych słow poślany z Nieba Anioł  
zażył do Jozefa Świętego,  
chcąc od wszelkiego ochronić go  
porozumienia y boiaźni, względem  
nieporównaney czystości Maryi o-  
blubienicy Jego; upewniając go,  
że poczęła w żywocie za sprawą  
Ducha Świętego, y że urodzi Sy-  
na, którego nazwą Jezusem, to  
jest Zbawicielem; ponieważ on  
uwolni lud swoy od grzechow. To  
obwieśzczenie powinno nam być  
nieskończenie miłe, y powinno  
nas

nas bardzo interessować, gdyż to jest obwieśzczenie o zbawieniu naszym, myślże o nim, y przyjmuy go z taką radością, z iakąby przyiął wygnanieć w kraiu dzikim y odludnym zostaiący, nowinę przywrocenia swiego nazaiutrz, do własney oyczyzny; z iakąby przyiął choruiący od dawnego czasu, wiadomość o zupełnym uzdrowieniu swoim; albo niewolnik obciążony dolegliwością, o uwolnieniu swoim; Wnidź w zdania tych niešťczęśliwych; w czasie środkuiącym między odebraniem nowiny, a skutkiem oneyże; o! iakby się rozpływali z radości? o! iakby mile przyjmowali, y z iakiemi pieśzczotami swego wybawiciela?

Masz pewny wyrok y niezawodne Proroctwo, ktorego wypełnienie nieomylnie iutro nastąpi; myślże więc o tym, cały się tym zabawiay, gotuy się do tego z upragnieniem y z radością, a gdy tak świętą wkroś przeięty będziesz po-



ciecha, pomniy o tym. abyś oczyścił duszę twoję z tego wszystkiego, co by się mogło w tobie niepodobać ubóstwionemu Wybawicielowi, którego przyścia oczekiwałeś.

Lubo Jzaiaś Prorok kilka wiekami wprzód żył, a gorąco iednak y usilnie pragnął przyścia tego Zbawiciela, do uskutecznienia go wzywał Niebios y ziemi, w mistycznych zachwyceniach swoich temi odzywając się słowy: nieba, otwórzcie się, roztopcie się, dozwolcie, aby ten przyszedł którego pragnę; Spuśćcie go na nas, iako deszcz y rosę błogosławieństwa; Ziemi, otwórz się, niech wyidzie z ciebie Zbawiciel, iako szczep naydroższy. Kiedy więc jutro nadchodzi dzień przyścia Zbawiciela y zbawienia. Zabawiaj się dziś takimiż myślami y pragnieniami.

#### PUNKT DRUGI.

**P**onieważ zbawienie nie jest dziełem samego tylko Boga, ale y Boga,

Boga, y człowieka, y ponieważ Bog wszechmocny, lubo nas bez nas stworzył (mowi Augustyn S.) iednak nie zbawi nas bez nas, ztąd wynika, że chociaż mamy Zbawiciela, nie przeto zaraz byż można zbawionemi, bo nie zaraz zakupić można Niebo, chociaż to mamy w ręku, czym się go potrzeba dokupować.

Uczy nas wiara, że Bog wszystkich chce zbawić, iako świadczy Apostoł 1. Tim: 4. *Deus vult omnes homines salvos fieri*; Lecz wiele jest ludzi, którzy zbawionemi byż nie chcą, bo potrzeba aby wola Boska y wola ludzka łączyły się, dla ubezpieczenia tego skutku. Bog dostatecznie w tym okazał szczerą wolą swoją, gdy się wcielił, gdy narodził się w żłobie, gdy cierpiał, y śmierć ponioł, ale nie wszyscy ludzie chcą iść temi drogami, ktorimiby mogli sobie ziednać załug Jego ucześtnictwo, ani zachowywać przykazań, ani przedsiębrać  
życie

życie pokutujące, delikatność ich niedotkliwa temu się wszystkiemu sprzeciwia. Dziedziczą oni wszystkie zasługi y krew Jezusa Chrystusa, która jest szacunku nieskończenie przewyższającego tę cenę, za którą Niebo zakupić można, ale że bardziej miłują ciało, niżeli dusze własne, nie chcą tych nieskończonych skarbow używać, które im są ofiarowane; boby do nich przydać trzeba, swojego umartwienia, y ćwiczenia się w dobrych uczynkach, a toby gwałt ich dotkliwości czyniło, zaczym mówić można: iż nie chcą być zbawionymi, a nie można nie chcąc, być zbawionym, gdzie chęć jest skuteczna, tam wszystkich do osiągnięcia końca używa się sposobow: potrzeba przekładać sprawę zbawienia własnego nad wszystkie inne, za najpierwszą y za najwalnniejszą sprawę poczytać ją należy, ona powinna być uznana za naygłowniejszy y iedyny interes, który

ry się może zdarzyć w tym życiu, a podług tego przeświadczenia postępować sobie potrzeba; pytayże się więc teraz samego siebie, czyli skutecznie chcesz być zbawionym.

## P O B U D K I.

**W**Yznaię Panie, z Prorokiem twoim, że ty tylko sam jesteś Bogiem, Zbawicielem moim, światłem, y zbawieniem moim, y że ciebie tylko samego obawiać się mam, y kochać nad wszystko; boś ty iedynowładnym Panem moim; Wiem o tym, y chcę żyć y umierać w tym wyznaniu wiary, tudzież w tym dla ciebie poddaństwie, które wszystkę moją czyni chwałę, szczęśliwość, y ubeśpieczenie; lecz pozwól abym do tey wdzięczności, która ci odemnie należy mógł przydać z tymże Prorokiem, modlitwę, którą czynił sercem pełnym ufności, dla rosproszenia wszelkich boiaźni swoich,

ich, y ukoienia wszelkich troskow,  
o swoim wiecznym zbawieniu; Racz  
mówić do duszy moiey, o moy  
Boże! Zbawieniem twoim, y zba-  
wcą twoim iestem; day iey po-  
znać moc głosu tego: *dic animæ  
meæ: Salus tua ego sum.* Psal: 34.

Ale o Zbawicielu moy! czy tyl-  
ko proźba moja nie iest nie baczna  
y zuchwała? Czyż niedosyć iuż mi  
to opowiedziałeś w tym, co dla  
mnie uczyniłeś, w Tajemnicy Wcie-  
lenia twego, y narodzenia, biorąc  
na siebie moje podobieństwo; Ro-  
dząc się w staience y w żłobie, bo-  
leści twoie, ięki dziecinne, y łzy,  
czy niedosyćże mi mówią? żeś iest  
zbawieniem moim? Ty sięgając ra-  
zy powtarzać mi to będziesz w ca-  
łym życiu twoim śmiertelnym,  
przez nauki twoie, przez cuda,  
przez troskliwości y usiłowania peł-  
ne miłości Zbawiciela ku grze-  
sznikom, a ieszcze wyraźnief to  
opowiadać mi będziesz w męce  
twoiey, a głos wymowny krwi  
two-



twoiey na Krzyżu wylaney postawionym na gorze Kalwaryi, ogłosi to wszystkim mieszkającym na ziemi, żeś ich ieśt Zbawicielem. Szczęśliwy iestem, ieżeli na tak łaskawy głos odpowiadać będę umiał; użycz mi łaski abym z niego pożytkować mogł, y abym tyle zbawienia mego pragnął, ile go ty sam żadasz.

*Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.*

O Z B A W I E N I U.

**P**Anie, tyś światłem moim y zbawieniem, czegoż się mam lękać teraz? tylko ciebie samego. *Pf. 26.*

Sprawuy zbawienie twoie z boiaźnią y ze drzeniem. *ad Phil: 2.*

Panie! ieżeli nieszczęśliwie popełniłem grzechy, za ktore mię możesz potępić, tyś nieutracił tego czym mię możesz zbawić. *S. Aug: Med: C. 39.*

Wszystko to co czyniemy dla zdrowia ciała naszego przeminie;  
lecz



lecz to co dla zbawienia dusz naszych czyniemy, zachowane iest w Niebie.

## PUNKT O WCIELENIU

### BOG UPOKORZONY.

**C**Hrystus sam się upokorzył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Te są słowa których zażył Apostoł Paweł Święty, do pierwszych wiernych, aby ich do upokorzenia się przykładem Zbawiciela pociągnął, ktoren, chociaż był Bogiem y istotną wielkością, samowładnym Nieba, y ziemi Panem, życiem y Sprawcą żywota, upokorzył się, y stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej.

A iak, gdyby mniemał Apostoł, iż niedość znakomite w tych słowach uczynił tey przedziwney pokory Wcielonego Boga wyobrażenie, powiadaiać, że się sam upokorzył, na tymże samym miejscu do-

dokładniejsze tego chcąc uczynić wyrażenie, innego więcey mocy mającego, zażywa słowa, wyniszczenia, y mowi: Bądźcie bracia moi, w tychże ułożeniach y zdaniach; Jako Chrystus Jezus, który dziedzicząc postać y naturę Boga; wyniszczył sam siebie biorąc postać sługi. *Exinanivit semet ipsum. ad Philip: 2.*

O iak dziwne iest to wyrażenie? y czyliż podobna, aby się to mogło o Bogu prawdzić? bo wyniszczenie iest nayostatniejszym upodleniem, nadto rozum ludzki nic nikczemniejszego pojąć nie może; Bog sam nawet, lubo iest Wszechmocny, nie może upokorzenia swiego do głębszey podłości, y doniższego stopnia wzgardy doprowadzić.

Jdźmy w duchu do Bethleemskiej Szopki, znajdziemy tam Boga człowieka, y ducha nayczystsze, który się stał ciałem; o iak to cudowne upokorzenie! Ale znajdziemy

my ieszcze więcey, bo Boga Dzie-  
cinę. Ah! coż to za przedziwne  
wyniszczenie? bo wszystkie nay-  
chwalebnieysze własności, które  
są Bosstwa ozdobą, zdaia się bydź  
przyćmione y wyniszczone dzieciń-  
stwem; albowiem, kto wspomina  
dziecię, wspomina rzecz taką, kto-  
ra nie była, y która dopiero wzię-  
ła istność swoją; a to iest, co się  
zdaie niszczyć wieczność w Bogu;  
Kto mowi o dziecięciu; mowi o  
nikczemnym stworzeniu, słabym,  
chorowitym, które samo sobie po-  
mocy dać nie może, a to iest, co  
zdaie się przeciwieć się Boga nie-  
podległości, wielkości y wszechmo-  
cności, kto mianuie dziecię, przez  
to rozumi człowieka niemego, kto-  
rego ięzyk koniecznie milczeniem  
związany bydź musi, a to, zdaie się  
niszczyć wieczne Słowo Boskie; kto  
wspomina dziecię, chce mowić o  
Cialeczku małym zewsząd ograni-  
czonym, a to iest, co niszczy nie-  
ograniczoność Boga; nakoniec, kto  
wspo-

wspomina dziecię, przez to rozumie iestność, która ani myśleć, ani poznawać, ani rozeznać nie może; y której niewiadomość iest przyzwoita przywara; a to iest, co na pozor niszczy przedwieczną mądrość Boga. Nam ah nam! upokorzenie należy, gdyż nic iestemy; Upokorzaymy się przez sprawiedliwość, przez miłość y naśladowanie; Wyniszczaymy się przed tym naywyższym Majestatem, który się w Tajemnicy Wcielenia wyniszczył z miłości ku nam.

*Pokłon Duszy Jezusowej w żłobie.*

**W**ielbię cię z naygłębszą pokorą, o Duszo Nayświętsza Dzieciny Zbawiciela! Duszę moją całą poświęcam ci na zawsze. Ty iesteś owocem nayczyńszym, naydoskonalszym, y naywspanialszym, iakom y kiedykolwiek wyjść mógł z rąk Ducha Przenayświętszego, który cię złączył z ciałem nayzacieyszym Jezusa, ukształcając go  
z krwi

z krwi najczystszej Panny, y mięszcząc cię w tym ciełe, ktore było przedziwnym dziełem wszechmocności Jego, łaski, y miłości, aby przez ciebie zostało ożywione, y aby tym sposobem dopełniona była Tajemnica nieporównana odkupienia naszego.

Duszo czci naygodnieysza Zbawiciela mego! miałaś w ten czas, y od tego pierwszego momentu zaraz, zupełne rozumu używanie, chociaż zamknięta byłaś w ciążeczku dopiero co ukształconym, w żywocie naydosłownieyszym Maryi przebywając; przez wszystkie ten czas myślałaś, y sposobem niezmiernie doskonałym, czciłaś Ojca Niebieskiego, tak iak był go-dzien; kochałaś go miłością nie-skończoną, y tyle, ile iest godny kochania: Przyimowałaś od tego momentu z miłości ku mnie, stan upokorzony, ktory obrałaś sobie, przykrości, ktore cię czekały w w staie, y w żłobie, dolegli-  
wości

wości niezliczone, które miałś doświadczać przez trzydzieści y trzy lat życia twego śmiertelnego, y prześladowania, które miałś ponosić od żydów; słowem mówiąc, przyjmowałaś ofiarę krzyżową, y śmierć najsromotniejszą y nayakaniejszą, ofiarując na moy okup wszystkie krew Jezusa naydroższą. Winienem ci więc odkupienie moie, o duszo nayświętsza! przyimi y zatym na ofiarę duszę moję, oddaę ci ją, racz ją przyjąć, oczyść, oświeć, poświęć ją, y uczyn ją godną kochania cię wiecznie w Niebie.

---

N A D I Z E N  
B O Z E G O N A R O D Z E N I A  
C W I C Z E N I E.

**O**To zbliżył się już dzień ten wielki, którego od tylu wieków z utęsknieniem oczekiwała cała ziemia, oto, szczęśliwe wypełnienie obietnic wszystkich Proroków,



kow, pragnień wszystkich Patryar-  
 chow, y wszystkich sprawiedliwych  
 pod dawnym prawem żyjących. O-  
 to już następuje upragniony szczę-  
 śliwy moment, w który więzy y pę-  
 ta nasze, rwać się poczną: Zosta-  
 niemy oswobodzeni od okrutney  
 grzechu niewoli, od śmierci y pie-  
 kła, y będziemy używać wolności  
 Synow Bożkich, którą dla nas na-  
 będzie ta ubóstwiona Dziecina,  
 która przychodzi. Niebo stanie się  
 dla nas otwarte przez tego niepo-  
 rownanego Wybawiciela, dziś ro-  
 dzącego się w ubogiej szopce y w  
 żłobie mizernym, wpośród dwóch  
 bydląt, który z miłości ku nam od  
 tey nocy zaraz zacznie uciążliwy  
 bieg życia swego, y w nim aż do  
 końca trwać będzie, iak wielki Ry-  
 cerz, wpośród trudow, przeci-  
 wności, upokorzeń, y cierpienia,  
 przez przeciąg lat trzydziestu trzech,  
 zawsze zatrudniając się uczynkami  
 miłości naygorliwszey, y naypra-  
 cowitszey, dla pozyskania dusz lu-  
 dzkich,

dzkich, y nie skończy tego życia tylko nayszkaradnieyszą katownią, nayokrutnieyszą y naysromotnieyszą w oczach ludzkich śmiercią na Gorze Kalwaryi.

Obchodź tak wielkie święto z iak naywiększą pobożnością, y z gorącością ducha, na iaką się tylko zdobyć możesz, nic nie czyn, co by do świątobliwości dnia tego nie miało się stosować; Zabawiaj się zawsze albo modlitwą, albo rozmyślaniem, albo dziękczynieniem, albo serdecznemi affektami, ku tey czci naygodnieyszey dziecinie. Albo też zabawiaj się czytaniem, lub słowem Bożym, lub zwykłemi w Kościele nabożeństwami.

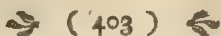
Strzesz się pilnie nic czasu nie łożyć ani na światowe zabawy, ani na godziwe nawet uciechy, bo wszystkie momenta dnia tego, który jest dniem życia, łaski, y odkupienia, nie skończenie są szacowne; y powinienes wszelkieu zażyć staranności, abyś się mógł odrodzić ducho-

Bb

wnie

wnie z Chrytusem, y abyś żadney z łask przywiązanych do tey wielkiej Tajemnicy nieutracił.

Poczniey obchodzić ten dzień tak chwalebny, zaraz od nocy, gdyż ten ieſt czas, w którym się ten nayłaskawszy narodził Zbawiciel; Wnidź Duchem, do szopki Betlemskiej, y z niey przez dzień ten cały, niewychodź. Jezus rodzący się w szopie, złożony w żłobie, iako dziecień nayuboższego człowieka, daie ci okazyą abyś mógł godnie, przyzwocie zabawić cały rozum, y serce twoie; nie tylko dzisiaj, gdy go tam znaydziesz spoczywającego, ale y po wszystkie dni życia twoiego. Bądź przytomny z wielką skromnością, z zebraniem ducha, y z miłością podobną Serafinom na trzech Mszach Świętych, ktore się dziś odprawują, dla okazania nam, że wszyscy ludzie, ktorzy żyli pod prawem przyrodzonym, pod prawem pisanym, y ktorzy żyją y żyć będą pod  
pra-



prawem łaski, nie mogli y nie mogą być zbawionemi, tylko przez Chrystusa, który się dziś narodził.

Pod czas iedney z tych trzech Mszy Świętych, Chrystusa z najgłębszym poszanowaniem przeniesiesz z żłobu, y istotnie go przez Komunią Świętą w sercu twoim umieścisz; gotuy się do niey z taką ducha gorącością, żebyś mógł ogniem miłości twoiey, ogrzać to szczupłe ciałeczko tey ubóstwionej Dzieciny, wskroś w szopce Betleemskiej zimnem przeiętey; tudzież abyś mógł Świętym płomieniem miłości nieustannie w sercu Jezusa gorejącym, serce twoie zapalić.



U W A G A

*O narodzeniu Pana naszego Jezusa  
Chrystusa z Ewangelii nyięta.*

PUNKT PIERWSZY.

*Znaydziecie Dziecię w pieluszkach ob-  
winiente, y w żłobie położone. Luc: 2.*

**S**A to słowa Anioła Pańskiego, do pasterzow czuwających oko-  
ło trzody swojej, wymowione  
ogłaszające im Narodzenie Boga  
Zbawiciela; słuchay ich z uszano-  
waniem, gdyż równie do ciebie  
iako y do owych Pasterzow nale-  
ży; Złącz się z niemi, idź w du-  
chu do tey szopki, tyfiącznie wspa-  
nialszey, y czci godnieyszey, nad  
wszystkie naygodnieysze naymo-  
żnieyszych ziemskich Krolow pa-  
łace. Znaydziesz tam dziecię w  
żłobie położone; Lecz to dziecię  
iēst Bogiem; a iakże zgodzić po-  
trafisz nieograniczoną wielkość Bo-  
ga, z słabością dziecięcą? O iaki  
to cud pokory oraz y miłości! iak  
dziel-

dzielna pobudka, do poniżenia y do zawstyżenia wynioſłości naszej, y do zniewolenia nas abyśmy go całym sercem naszym kochać ſtarali ſię! Gdybyś światłem wiary oświecony nie był, na sam widok tej szopki, tego żłobu, tych ubogich pieluszek, y tego dzieciństwa; czybyś nie mniemał, y czylibyś sam ſiebie nie pytał, czyli to dziecko niezastępuie mieysca pyśznego iakiego ſwiatownika, mściwą ręką Boſką ukaranego? bo zaſłużył na naysromotnieysze upokorzenia? Albo li też, czy nie ieſt wyobrażeniem ſprawiedliwego człowieka upokarzającego ſię dla cnoty przez wdzięczność y miłość, aby ſię ſtał godnym nadgrody pokornym obiecaney?

Zważywszy pilnie ciężkie dziecięcia Tego uboſtwo, moglibyś mieć przyczynę mniemania, albo że to dziecko na ſiebie zciągnęło karę owego ſkąpego bogacza, który zaſłużył, aby był z wſzyſtkich  
dobr



dobr swoich wyzuty? albo, że iest wizerunkiem doskonałego Chrześcianina? pogardzającego dobrami ziemskimi, aby mógł pozyskać Niebieskie?

Ale na fundamencie wiary, zważając wszystkie cudowne tey Świętey Tajemnicy skutki, twierdzić możesz, że Chrystus Jezus złożony w złobie wyobrażeniem iest człowieka wziętego według obydwóch tych okoliczności, albowiem miłość Jego niezmierna dla ludzi, upokorzywszy go, y wyzuwszy z wszystkiego, pociągnęła go do przyięcia na siebie karania, na które człowiek wzięty w pierwszym wyrozumieniu zasługuie, a taż sama staie się przykładem y wzorem wziętemu po powtornym wyrozumieniu. Tak iest tak moy Zbawicielu, iesteś w dzisieyszy Narodzenia Twoiego Tajemnicy rękoy mią moią, bo się za mnie wypłacasz, iesteś oraz y wzorem moim, ktorego chcę naśladować.  
Będę

Będę się upokarzał, y pragnę być wyniszczonym, bo na to zaśluzylem, bo pragnę cię kochać y iść szladami twoiemi.

PUNKT DRUGI.

**P**Rzypatruy się z większą pilnością temu rodzącemu się Zbawicielowi, a uważay co cierpi: Widzisz Dziecię, ktore się dopiero Narodziło, a oto wystawione iest w szopce, zewsząd otwartey, na ośtrość przykrego powietrza, wpośrodek zimy y nocy, twardo w żłobie spoczywające; zaślanow się nad tym z uwagą, że to Dziecię tyle cierpiące, iest Bogiem istotnie przez samego siebie szczęśliwym. Coż myślisz o tak cudownym szczęśliwości z boleściami w Osobie Jego złączeniu? z natężeniem myśli rozpamiętyway to przed żłobem w duchu stanąwszy, a gdy wezwiesz wiary na pomoc, ta ci powie, że miłość tego Zbawiciela ku ludziom,  
przy-

przywiodła go, lubo był Bogiem opływającym w niepojętą szczęśliwość, do stanu tak bolesnego, aby mógł pozyskać serca nasze, które chcąc uczynić godnemi miłości swojej, pragnie je oczyścić, y przez to co cierpi, odjąć im chce smak do wszelkich zmyslnych rokoszy, w zamianę których czyste y wieczne ofiaruje im rokoszy.

Tym końcem odstępnie wszelkiego prawa, które mu istotna jego nadała szczęśliwość, poddała się dobrowolnie czułościom boleści, zawiesza przez cud miłości swojej, tę udzielną radość y rokoszy, która właściwie być powinna między bostwem a człowieczeństwem, w strzymaniu y niedozwala udziału chwały ciału swojemu, bo bez tego cudu, niepodobna byłaby uczynić go czułym na boleści, a to dla tego, aby się stało zadosyć sprawiedliwości Boskiej, za występne rokoszy, których się ludzie dopuszczają, y tak poki nie-  
do-

dokona na krzyżu ofiary cierpienia, dziś ią w tey szopce poczyną; czas, zimno, noc, żłob, razem się łączą dla pomnożenia boleści w niewinnym Dzieciątku. O godny politowania widoku! o iak potępiasz moią dotkliwość y gnusność! y iaki na mnie wkładasz obowiązek cierpienia odtąd za grzechy moje, y z miłości ku Zbawicielowi!

### P O B U D K A.

**W** iak dziwney widzę cię tu postaci, o Boże wszechmocny, Boże Zbawicielu! wydaiesz się oczom moim, y iesteś w rzeczy samey dzieciątkiem; rodzisz się, a rodzisz się na to, abyś umarł; chociaż wiara mię uczy, że iesteś Bogiem wiecznym, rodzisz się w ubogiej stajence opuszczony; a Niebo jest twoim mieszkaniem; położony w żłobie, a tron twoy, jest tronem chwały, wpośrzed dwóch bydła zostawasz, a w Niebie iesteś otoczony Serafinami; Przebywasz w  
cie-

ciemnościach nocnych, a tyś ieſt ſwiatłem oſwiecającym niebo y ziemię; cierpiſz zimno, a Prorocy mi powiadaią, żeś ogniem wszystko trawiącym; na sianie iako nayıboższy z ludzi ſpoczywaſz, a tyś ieſt ſzrodłem wszelkich ſkarbow.

O moy Boże! czy możnaſz żeby ci, dla ktorych tyle cierpieſeſ, tak wiele ci ieſzcze czynili zniewagi? Dzieciństwo Jezusa moiego, ktore ieſteſ znakiem Jego pokory. O! iako wzgardzone ieſteſ przez wynioſſych y pysznych, ktorzy mniemaia, iż moze niegodziwie wynosić ſię liche ſtworzenie, gdy Bog y Zbawiciel Jego, uniża ſię, upokarza y wyniszcza, aby uleczył w nim pychę, y zbawienie Jego ſprawił! Ubogie pieluszki rodzącego ſię Jezusa, o! iak częſto żelżone ieſteſcie, nogami zdeptane, y rozszarpane od ſakomcow y ſwiatowników, ktorzy ubiegaia ſię za bogactwy y za próżnym

żnym w strojach upodobaniem ,  
gdy naywyższy Pan , wyzuwa się  
z wszystkiego , chcąc ich do oder-  
wania się od miłości tych przemi-  
niających rzeczy pobudzić ; Staien-  
ko niewygodna , nayświętsza Dzie-  
cino tyle w niey ponosząca przy-  
krości , o iak mało znana iesteś od  
rozkoszników , y zmyśłom doga-  
dzających światowych ludzi ; kto-  
rzy w obłudnych ziemskich sma-  
kować chcą uciechach y poruczać  
się ślepo zmyślnym rokoszom ,  
gdy Bog Wcielony , w boleściach  
y we łzach zostaie.

Odpuść mi Boskie niemowlę , wey-  
rzy na mnie okiem łaskawym upa-  
dającego przed złobem twoim ,  
przed którym w duchu z nayprze-  
paścitszą uniżam się pokorą , od-  
dając ci cześć y pokłon , okazując  
ci uszanowanie y miłość moją , y  
zebrząc miłosierdzia. Użycz mi łas-  
ki odrodzenia się z Tobą ; Przyjdź  
y racz odrodzić się w sercu moim ,  
aby się stało godne na wieki osią-  
gnąć cię w Niebie.

*Pokłon*



*Pokłon Bostwu Jezusowemu w żłobie.*

**D**Uchy Niebieskie! Herubinowie! którzy iasnieiecie światłami waszemi; Serafinowie, którzy nayczystsza y naygorętszą pałacie miłością; Użycie mi światel waszych y ognia, abym poznał, ukochał, y oddał cześć moją w żłobie temuż Bostwu, ktoremu nieustanne w niebie pokłony y wielbienia wasze oddaiecie. Bostwo zamknięte w szopce, która się staie pałacem dla niego; złożone w żłobie, który iesteś tronem Jego; Bostwo w ciele śmiertelnym w ciele dziecinnym dopiero co ukształconym, które iesteś świątnią Jego; Bostwo między dwoma bydłętą, które Krolowi Krolow zamiast dworzan służy? Bostwo wszechmocne zamknięte y ukryte pod tyłą zasłonami, które napełnia niebo y ziemię; O dziwie niesłychany! o cudzie nad cudami! O nadzwyczajna odmiano! któraś zadziwiać y uweselać wszystkich ludzi

ludzi powinna, gdyż to dla ich miłości, y dla nich Bog raczył uczynić, Bog dobrotliwy stał się człowiekiem, aby z ludzi Bogów uczynił.

Bóstwo naywyższej czci godne, oddaie ci naygłębszą adoracyą, y nayserdeczniejsze ukłony, nie iuż na tronie chwały ktoren posiadasz w Niebie, wpośrzed Serafinow; lecz w staience, w ciele słabego Dziecięcia, w którym teraz przemieszkiwasz! Tam w niedostępnym mieszkaś światło, a oczy moje zbyt są słabe, abym się mógł niemi wpatrywać w tak iasny widok, y w słońce tak ie przerażające blaskiem swoim. Tu zaś zamknięte jesteś w ciele Dziecinnym, które oczy moje znieść mogą; Nie mogłbym widzieć Boga, lecz widzieć mogę Dziecię, które dopiero się narodziło, a to Dziecię jest Bogiem moim, bo pełność Bóstwa w nim w Jego ciele przemieszkiwa; Przyjmuy teraz te pokłony moje, o  
Zba-

Zbawicielu! nim ci ie oddawać  
zacznę, przez całą wieczność na  
tronie chwały Twoiej w Niebie.

---

## W Y K Ł A D Y

Obszerniejsze na słowa Ewangelii,  
pełne serdecznych affektów.

*Do zabawienia się pod czas dnia y  
Świąt Bożego Narodzenia.*

SŁOWA z EWANGELII S.

*Cezar August ogłosić kazał przykaz,  
aby policzono mieszkańców świata.*  
Luc: 2.

## I. W Y K Ł A D.

**J**eszcze się nieurodziłeś, o Boże  
Wcielony! a już pycha niepo-  
miarkowana złączona z łakom-  
stwem w Cesarzu ziemskim, kto-  
rego ty byłeś najwyższym Panem,  
przymusza cię do porzucenia Oy-  
czyzny twoiej, naraża cię na przy-  
krą y długą drogę, w czasie nay-  
ostrzey-

ostrzeyszey zimy, y tego dokazu-  
ie, że iako ubogi y podróżny w  
obcey rodzisz się ziemi, nie w do-  
mu iakim, lubo takby też przyu-  
bożsi ludzie rodzić się zwykli, ale  
w szopce opuszczoney, y zanied-  
baney, y w twardym żłobie. Cho-  
ciaż ieszcze byłeś zamknięty w ży-  
wocie naydośtoynieyszey Matki  
twoiey, czułeś iuż iednak tę tak  
wielką wzgardę; cierpiałeś wraz  
z Maryą, która cię w żywocie  
nosiła; cierpiałeś wraz z Jozefem,  
ktory cię prowadził, bo oni obo-  
ie cierpieli z miłości ku tobie. A  
tobie podobało się cierpieć z po-  
śluszeństwa na rozkaz Monarchy  
Pogańskiego. Ktoemu nie byłeś  
podległy, gdyż on twoim był  
stworzeniem. O iaki to cud po-  
kory, posłuszeństwa, y miłości?  
Ah! ieżeli tak wczesnie iuż cier-  
pieć zaczynasz, bo przed przyi-  
ściem swoim na świat, z tych  
poprzedzających przykrości łatwo  
sobie wnosić możemy, co y iak  
cier-

cierpieć - będziesz w całym biegu życia twego śmiertelnego ! nim wielkie dzieło naszego odkupienia na krzyżu dokonasz ? Ale iak Pa- nie moię dotkliwość y niecierpli- wość w tym potępiasz, ktore na- rzekaia y obruszaią się na nay- mnieysze okazye do cierpienia ; Chociaż cierpieć mi potrzeba, bo iestem grzesznikiem.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Jozef poszedł z Maryą z Nazaretu dla zapisania się w Betleem.*

## II. W Y K Ł A D.

**C**Zci naygodnieysza Dziecino ! wychodzisz z Maryą y z Jo- zefem, bo ci się tak podoba, y bez żadney odwłoki wychodzisz, niezważaiąc niewygod, ktore w drodze tak przykrey miałeś do- świadczać, w czym raczysz dawać mi przykład nayskwapliwszego po- słuszeństwa, y naydoskonalszego od- rzeczy stworzonych oderwania się,  
nie

nie tylko w ten czas, gdy potrzeba poddawać się rozkazom Boga, ale y w ten czas, gdy Krolow ziemskich, lub innych iakichkolwiek Przełożonych wyroki pełnić przychodzi, abym starał się tak być posłusznym, iak ty powolnym w tey drodze pokazałeś się, rozwiązując się prędko y ochotnie na wielorakie trudy, przykrości y umartwienia; Panie moy! gdybyś się był narodził w domu twoim oyczystym w Nazarecie, gdzie się Tajemnica Wcielenia twoiego wypełniła, niecierpiałbyś był takiego niedostatku względem wygod do życia potrzebnych, ale raczyłeś wziąć na siebie postać Dzieciny posłuszney, a potym chciałeś być Mężem boleści, dla odkupienia mnie, y dla dania mi nauki, iak mam być posłuszny, iak cierpieć mam dla twoiey miłości, y dla dośyc uczynienia sprawiedliwości twoiey, ponieważ jestem grzesznikiem.

Cc      Bia-



Biada mnie, gdybym miał o tey Boskiej zapomnieć nauce, którą mi ieszcze przed narodzeniem Twoim daiesz. Roskoszy zmyślne, przywiązania występne, wyrzekam się całym sercem tego wszystkiego, cokolwiek podchlebiającego y łudzającego w sobie macie; wewnętrzne sprzeciwiania się, zwłoki wymyślone, od miłości własney, y od lenistwa, pragnienia niepodległości brzydzą się wami; Jezus Pan moy! ieszcze zamknięty w naydostojnieyszym żywocie Matki swey, uczy mię przykładem swoim, iż wolności Synowstwa Boskiego nabyć nie można, tylko przez posłuszeństwo; ani rokoszy nayczytszych, naytrwalszych; naywybornieyszych w przyszłym życiu dostać, tylko przez cierpienia, krzywd znoszenia, y umartwienia w niniejszym życiu.

*Poszedł Józef z Nazaretu dla zapisa-  
nia się w Betleemie.*

### III. W Y K Ł A D.

**O** Boska Dziecino pozwalasz, aby  
cię Święty Józef prowadził,  
y aby cię niośła Najsświętsza Ma-  
tka twoja z Nazaretu Ojczyzny  
twojej, do Betleemu, a czynisz  
to z posłuszeństwa na rozkaz Pana  
ziemskiego, który przeto, że jest  
Białochwałcą, już jest do piekła  
skazany. Ty, o Boże Wszechmo-  
cny! który chociaż zamknięty w  
żywocie przeczystej Panny, byłeś  
światłem świata, Wodzem ludu  
Jzraelskiego, Bogiem zastępów,  
Krolem Krolów, y mogłbyś być,  
gdyby ci się podobało, zepchnąć  
go z Tronu, na którym go wsze-  
chmocna twoja postawiła ręka,  
zawstydzić go, y wproch go o-  
brocić; przecież go słuchasz, y  
zaraz, iak tylko jest obwieszczony,

Cc 2

peł-

pełnisz wyrok iego; Pośluszeństwo to tak ci iest, y będzie odtąd zawsze miłe, iż nie chcąc przeciw niemu wykroczyć, utracisz własne życie, przez mękę nayokrutniejszą y haniebną.

O iakież daiesz mi przykład, Boże Zbawicielu! y w iakiey u mnie cenie powinno bydź pośluszeństwo! albowiem mię prowadzi do zupełnego uszczęśliwienia, oswobodza mnie z nieznośnego ciężaru własney woli moiey, y iest poświęcone y uczczone przykładem twoim? Lecz ah! iak surowey należy mi się spodziewać kary, za wszystkie niepośluszeństwa moje, y ustawne buntowania się przeciwko łasce twoiey? ieżeli nieodwłocznie o zgładzenie ich starać się nie będę. Ty lubo iesteś Bogiem wszechmocnym, o Święta Dziecino! poślusznym stałeś się stworzeniu twemu, a ia niepośluszny śmiem być Bogu memu, y Przełożonym moim, którzy Ciebie wyrażają, który

ktory lichym iestem stworzeniem,  
prochem, zgnilizną, y grzechem;  
o iaka to nadzwyczajna ślepota  
moia!

SŁOWA z EWANGELII S.

*Jozef był z Maryą Oblubienicą swoją,  
która była brzemienną. Luc: 2.*

IV. W Y K Ł A D.

**N**Aydośtoynieysza Matko Zba-  
wiciela moiego! godny skła-  
dzie naybogatszego y Nayświęt-  
szego Skarbu, nad ktory żaden  
szacownieyszy nigdy się nie zna-  
lazł; Tronie naywspanialszy y  
nayszacownieyszy, która w ży-  
wocie twoim piaśtuiesz Krola Kro-  
low! Spoczynku nayszlachetniey-  
szy, mieysce rokoszne, gdzie so-  
bie obrał mieszkanie Zbawiciel,  
ktory nazwany będzie Oblubień-  
cem Panien, dusz świętych, y ca-  
łego Kościoła. Przybytku nayza-  
cnieyszy, iaki nie był y nigdy  
nie będzie. Ołtarzu poświęcony,  
na

na którym przebywa Bog nieśmier-  
telny, ciałem naszym przyodziany,  
wziętym z ciebie, boś ty ieſt Ma-  
tką Jego, z głębokim uszanowaniem  
wielbie pełność łaski Boſkiey w to-  
bie, godna ieſteś czci nie tylko od  
ludzi wſzytkich, ale y od wſzytk-  
kich Duchow Niebieſkich. Cała  
napełniona ieſteś według ducha y  
według ciała tym, który za zda-  
niem ſwego nayukochańſzego u-  
cznia, ieſt pełen łaski, y prawdy,  
gdyż ieſt Bogiem, chociaż ukryty  
zostaie pod dwoiaką zaſłoną ciała  
ſwoiego, y twego. Pełności czci  
naygodnieysza, która teraz wſzel-  
ką czynisz nadzieię, y będziesz u-  
szczęśliwieniem wſzytkich ludzi,  
ktorzy byli, są, y będą, aż do  
ſkończenia wiekow, byleby tylko  
chcieli z iednoſtayną być dla Cie-  
bie wiernoſcią.

Pełności niezmierna, ktorey  
Świętego udziału beſpiecznie obie-  
cywać ſobie mogę, byłem ſię ſta-  
rał ſtać ſię iego godnym. Tak  
ieſt

ieſt Panno nayczyſtsza ! Nie masz na ziemi ſwiątnicy zacnieyszey , y godnieyszey nad żywot twoy Pannieſki , oraz y Macierzyńſki , w którym noſisz Boga Zbawiciela , Pana ſamowładnącego niebem y ziemią . Uczyn nam łaskawym tego nieśmiertelnego Boga , którego noſisz , y którego porodzić masz , dla zbawienia wſzyſtkich ludzi ; przeprowadź nas od surowego sądu Jego ſprawiedliwości , do miłosierdzia Jego , możesz to uczynić będąc Matką Jego .

SŁOWA z EWANGELII S.

*Jozef był z Maryą Oblubienicą swoją,  
która była brzemienną. Luc: 2.*

V. W Y K Ł A D.

**N**Oś szczęśliwie , o Boſka Jutrzenko ! Słońce ſprawiedliwości , aż do wschodu Jego . Wyday nam iak nayprędzey to ſwiatło czyſto iaśniejące , ſwiatło przedwieczne , które nigdy ciemności  
nie-



nie miało, y które oświecać ma  
wszystkich ludzi, w drogach spra-  
wiedliwości y zbawienia; Pokaż  
nam oblicze tego Zbawiciela Bo-  
ga, którego dotąd ukrywasz, na  
ktorego Aniołowie zapatrywać się  
pragną, którego Prorocy, upra-  
gnionym od narodów nazywają,  
a będziemy zbawieni; pokaż oczom  
naszym, to ciało dziecinne czystsze  
od wszystkich Duchow Niebieskich,  
które ma być instrumentem uszczę-  
śliwienia naszego.

Nieś ten Niebieski y chwalebny  
ciężar, aż do Betleemu, nie do-  
świadczysz ciężkości, ktoraby ci  
przykrą bydz mogła w drodze two-  
iej; owszem podług uwagi y wy-  
rażenia Bernarda Świętego, łaska y  
dzielność Boska Ciebie nieść y dzwi-  
gać będzie dla czci naygodnieysze-  
go Syna, którego w żywocie Two-  
im nosisz, bo on iest Bogiem wsze-  
chmocnym: *portans à quo portabatur.*  
*S. Bernard: Serm.*

Lecz wspomniy sobie, o Panno  
Świę-

Święta! że dla nas go nosisz, y  
 że równie dla nas, iako y dla Ciebie  
 rodzić się ma, żyć, y umrzeć;  
 a tak sprawić odkupienie nasze;  
 Skutku Jego ty doznasz nierównie  
 zacnieyszego y znakomitszego; bo  
 ochroniona będziesz od wszelkiego  
 upadku, a my go w tym doświad-  
 czemy, że z upadku powstaniemy.  
 Uczynь nam go łaskawym, o Ma-  
 tko Boska! bądź nam dzielną po-  
 śrzedniczką naszą, u tego naywyż-  
 szego Pośrzednika między Bogiem  
 y ludźmi, odday mu żądania na-  
 sze, zażyj Macierzyńskiej powagi  
 twoiej u Nayświętszego Syna twe-  
 go, to nam u niego otrzymując,  
 abyśmy się mogli odrodzić w tym  
 świętym czasie, przez nową du-  
 cha gorącość, y abyśmy się nie-  
 odłączali już więcej od niego, ani  
 w czasie, ani w wieczności.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Czas, którego Marya porodzić miała;  
przyszedł. Luc: 2.*

VI. W A K Ł A D.

**M**Arya Matko Boska! o toż już przyszedł szczęśliwy moment, który cię napełni chwałą y pociechą, który nasze zakończyć ma przykrości, otrzeć łzy, ukoić weftchnienia, potargać wiezy, który ma szczęśliwość życia twego zacząć, a ubeśpieczyć nasze w wieczności. Już od dziewięciu miesięcy, o nieporównana Matko! iak nosisz tego pierworodnego, iedynego Boskiego y twoiego Syna; czas już iest, abyś go wydała na widok wszystkim narodom, które do niego od tak dawnego czasu wzdychają. Czas już, aby z najświętszego twoiego wyszedł żywota, iako zdroy ze źródła swego wypływający, dla oblania całej ziemi zbawiennemi swoimi wodami;

dami; Owoc ten żywota, szczęśliwie już doszedł do zupełney dojrzałości swojej, więc czas już jest, aby się sam dobrowolnie oderwał od drzewa, które go nosiło, stając się pokarmem, rokoszą, y zbawieniem wszystkich ludzi. Potrzeba, aby w wydaniu go na świat, pokazał się skutek cudowny poświęconego Panieństwa, to jest: abyś go porodziła z taką Panieńską całością, z iakąś go poczęła, y żeby cud porodzenia po cudzie poczęcia nastąpił. Potrzeba nakoniec, aby to światło y źródło światłości, które się w Tobie wcieliło, dla oświecenia wszystkich ludzi, nieodwłocznie z żywota twego Panieńskiego wyniknęło, iako promień słoneczny wynika z słońca, a nieumnieyszając iego światła, przenika najczystszy krzyształ, nie go nierażąc; Panno Święta! ponieważ wydałaś go na świat, poleć mu żądania nasze, a że już teraz z nim zażywasz chwały, powin-

winną iemu od nas cześć y ądora-  
cyą racz łączyć z tą, którą mu od-  
daiesz, aby tak mogła mu być  
przyjemniejszą.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Czas, ktorego Marya porodzić miała;  
przyszedt. Luc: 2.*

VII. W Y K Ł A D.

**D**Ay nam iak nayprędzey, o Pan-  
no Nayswiętsza! tego uboſtwio-  
nego Zbawiciela, czekamy z wiel-  
kim utęsknieniem y z serdeczną nie-  
cierpliwością tak szczęśliwego mo-  
mentu, w który wyiść ma z prze-  
czystego żywota Twoiego. Boska  
Jutrzenko! day nam nieodwłocznie  
to ſłońce sprawiedliwości rozpra-  
szające Boskim swoim światłem cie-  
mności nasze, oczyszczające y za-  
palające serca nasze przez Święte  
Jego miłości zapaly: Jesteś Jego  
nie tylko ſkładem, bo go Bog to-  
bie powierzył, y w tobie ieſt zam-  
kniony; ale, do ciebie należy wła-  
ści-

ściwie, boś Jego iest Matką, y użyć go bez ciebie nie można, bo krew twoia iest naydroższym początkiem, z ktorey utworzone wziął ciało. Sam Duch Święty chciał czekać zezwolenia twego na tak wielkie dzieło, a my oczekujemy porodzenia Twego, abyśmy się z niego weselić mogli, y przez nie być wybawieni z naszej niewoli.

O! Matko Boska bądź także Matką y opiekunką naszą, u tey naygodniejszey Dzieciny, ktora iedynym pragnień naszych iest celem; bo ma bydź całego naszego uszczęśliwienia początkiem. Wyrazimy głęboko w pamięci, w umyśle, y w sercu naszym istotne okowiazki, ktore Tobie winniśmy za to, żeś dopomogła tak skutecznie pokorą twoją, czystością, miłością, zezwoleniem twoim, krwią, y mlekiem nayświętszych Piersi twoich; do dania nam, ukształcenia, y wychowania tego Boga Zbawiciela, ktorego iestes Matką.

SŁO.



SŁOWA z EWANGELII S.

*Maryja porodziła Syna.* Luc: 2.

VIII. W Y K Ł A D.

**J**Uż więc, o Matko Boska! Panno czyystsza nad Aniołów, porodziłaś naygodniejszyego Syna twego, Boga twego, Zbawiciela twoiego y naszego. Jesteś więc tą ziemią Panieńską, tak obfitującą w błogosławieństwa, w ktorey od dzięwiciu miesięcy zamknięty był owoc łaski, życia, y chwały, dla poprawienia winy pierwszych Rodziców naszych, ktorzy w Raiu ziemskim z drzewa im zakazanego pożywali owocu; Wydałaś iuż ten naydroższy owoc, ktorego się nam pożywać godzi, na posiłek dusz naszych, y dla przygotowania ich do osiągnięcia wiecznego błogosławieństwa. Biada nam, ieżeli gardziemy tym chlebem żywota, y Ducha, ktory nas tuczy istotą samą Boga żywego, y  
ieżeli

ieżeli szukać idziemy, wpośród ludzi światowych owocu zakazanego y rokoszy zmyślnych, które nam ofiarują, bo te nie mogą tylko być przyczyną zepsucia, iadu, y śmierci w duszach naszych.

Dopiero co wydałaś na świat Jezusa Chrystusa Syna Bożego, Syna człowieczego, y Zbawiciela wszystkich ludzi. To ubóstwione słońce, dopiero co tylko wyszło z przeczyszczonego żywota twego, iako z obłoku zaślaniającego nam go oczom naszym, bezpieczniey już teraz za przewodnią światła tak jaśniejącego postępować będziemy. Ziemi Panieńska y żyzna w owocce błogosławieństwa! otrzymaj nam łaskę do czynienia godnych owoców pokuty. Obłoku mistyczny, pod dzielną opieką twoją, ukryj nas od słońca sprawiedliwości, ktoregoś dopiero na świat wydała, zciągnij na nas Boskie Jego miłosierdzie.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Marya porodziła Syna. Luc: 2.*

IX. W Y K Ł A D.

**P**Anno Święta! któż to dostatecznie poznać może w iak szczęśliwym stanie znaydowało się serce twoie, w ten czas, gdy widząc się być wzgardzoną w niewdzięcznym mieście, y przybywszy do szopy Betleemskiej, tam porodziłaś naygodniejszego Syna twego. O! gdyby bramy nayzaciejszey świątnicy twego Panieńskiego serca otwarte nam były, o iak wiele tam odkrylibyśmy dziwów, y tajemnic, nayczytszey y naygorętszey miłości! iak wyborne duszy zdania! iak ściśte złączenie się z Bogiem, iakie umysłu do Boga wyniesienie! y w nim zatopienie się! iaka zupełność radości, ktorey ięzyk nigdy wyrazić niezdola! iak głęboki pokoy! y z niego nieporównane wynikające pociechy!

iak

jak świątobliwe nieporównaney mi-  
łości ku temu rodzącemu się Bogu  
oświadczenia! tym czystszy y ro-  
skoszniejszy, że żadnym boleści  
uczuciem pomieszana nie była ;  
ktorych Matki pod ten czas do-  
świadczać zwykły , bo nie była  
rzecz przyzwoita, o Matko niepo-  
rownana , abyś podległą była do-  
legliwościom zwyczajnym innym  
niewiaśtom, boś była Matką, oraz  
y Panną; a ten, ktoregoś się stała  
Matką, był Bogiem; należało za-  
tym, aby to wybranie ciebie, To-  
bie tylko iedney przyzwoite ogła-  
szało całej ziemi, że podług słowa  
Anioła, błogosławioną byłaś mię-  
dzy niewiaściami.

Atoli ah! ta radość twoja tak  
czysta y święta wprędce zmiesza-  
na będzie z boleścią, gdy smutne  
uśłyszysz proroctwo wychodzące  
z ust Symeona, y poznasz to ia-  
wnie, że najmilszy Syn twoy,  
nie inaczej dopełni tego, co zna-  
czy Imię Jego Jezus, tylko gdy  
Dd wy-

wyleie dla zbawienia ludzkiego tę  
krew, ktorey twoia w nim iest  
początkiem.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Maryna porodziła Syna swego. Luc: 2.*

X. W Y K Ł A D.

**M**Atko Boska! wydałaś dopiero  
co na świat, Zbawiciela wszy-  
stkich ludzi, a ten Zbawiciel, iest  
Synem twoim; wyszedł z nacy-  
stszego żywota twego, lecz z ser-  
ca twego niewyszedł, y nieprze-  
staie byđ z Tobą. Oglądasz go  
teraz oczyma twoiemi, y on iest  
iedynym celem upodobania twoie-  
go; masz szczęście pieszczenia się  
z nim, dania mu tysięcy serdecznych  
y czystych pocałowań, ściśle go  
przytulasz do naygodniejszego ży-  
wota, ktory go nosił, y gdzie  
ukształconym został; Karmisz go  
teraz własną iśnością swoją, da-  
jąc mu mleko z piersi twoich, y  
od tego pokarmu zawisło życie  
same-

samego wynalezcy żywota. Zabawiały się pierwiastkowemi temi z nim pieśzcotami, bo chociaż jest Bogiem, pozwolić ci ich powinien. Ty bowiem Matką Jego jesteś, z ktorey cudownym wszechmocności Boskiej sposobem on wziął wszystko ciało, y wszystkę krew swoją Najświętszą.

Ty najpierwsza, o Panno najczystsza! w błogosławionym momencie narodzenia Jego, oddaś mu część powiną, bo Ty najpierwej y najdoskonalej ukończyłaś go. Tobie tylko samey z pomiędzy wszystkiego stworzenia godzi się cześć własne plemię twoie, y to coby w każdym innym stworzeniu za szkaradne bałwochwalstwo poczytano, godne najcięższej kary, jest w Tobie cześć przyzwoitą, na wieczną nadgrode zasługującą, bo nie tylko jesteś Matką człowieka, lecz oraz y Matką Boską; a dla tej Twojej tak wielkiej dostojności, Aniołowie



wie Niebiescy y Krolowie Ziemscy, dopiero po tobie przypuszczeni będą, do oddania pokłonów swoich, y czci, uboŹtwionemu temu Zbawicielowi.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Marya porodziła Syna swego. Luc: 2.*

## XI. W Y K Ł A D.

JAKI to Twój zaszczyt! y iak chwalebnie od innych tym się roznisz, o Marya Najświętsza! że znaydziesz w własney krwi twoiej y Tego, ktorego poważać y adorować należy, y początek własnego Twoiego odkupienia, wydając na świat Chrystusa, który jest y Synem twoim, y Bogiem Twoim, y Zbawicielem Twoim: Będiesz przeto miała pociechę, y przez bieg cały życia twego, y przez nieskończoną wieczność, wielbienia owocu nayszytszego żywota twego, żeś ty sama tak iedynym była początkiem do wydania  
go

go na świat, iż nikomu z ludzi ten zaszczyt nie przystoi, przez Ciebie tylko samę. Będiesz też samą krwią odkupiona, która wprzód niżeli płynąć zaczęła w żyłach Przenajświętszego Syna Twego, już w twoich płynęła.

Odkupienie twoie nierównie znakomitsze y chwalebnieysze, iest nad wszystkich innych ludzi, albowiem poprzedza wszelki w grzech upadek, od niego cię zachowując, zaczym gdy ty nie będziesz miała nigdy przyczyny opłakiwania grzechow Twoich, my nie potrafiemy Bogu ofiary czynić z wolności naszej, tylko z takiej, ktorey pierwiaſtki grzech zmazał. O toż iest, Panno Święta naychwalebnieyszy przywiley, ofiarowany ci od Syna nieporównaney godności, ktorego iesteś Matką. Lecz racz pomnieć na to, że nie tylko Matką iesteś Boga, ale y tych wszystkich, którzy krwią Syna twego są odkupieni, a w tych liczbie ja mam szczęście

ście znaydować się : Przymiot Synostwa czyni mi podufałość, y nadaie mi prawo, do nieczystnictwa wszystkich dobr Twoich duchownych ; do przywłaszczenia sobie czci tey, którą w żłobie oddaiesz Jezusowi, y do łączenia iey z moią adoracyą; a to złączenie uczyni mnie tak szczęśliwym, iż staną się przyjemniejszymi tey uboſtwioney Dziecinie, moje naygłębsze pokłony.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Marya porodziła Syna swego. Luc: 2.*

XII. W Y K Ł A D.

**M**Atko nieporównana, widzę cię w szopce upadającą do nóg Jezusowych, od tego zaraz momentu, iak tylko wyszedł z nayczyſszego żywota twego, widzę w naypokorniejszey poſtaci, tak iakoby naymnieysze, y naylichsze ſtworzenie, chociaż Jego ieſteś Matką; bo on ieſt Bogiem, oraz y Synem two-

twoim, a cześć ta, którą mu oddaiesz, chociaż naywspanialszym nad wszystkie iesteś stworzenia; Uczy mnie com winien Bogu, y Zbawicielowi memu. Lecz nie na tym przestań Święta Panno, rozpływay się z obfitości miłości y pociechy twoiey; Weź tę nayukochańszą dziecinę na ręce twoie, a oddawszy mu pokłon, zdobądź się na nayserdecznieysze pieszczoty, do iakich cię tylko miłość Macierzyńska pobudzić może, przytulay do siebie to ubóstwione y naymilsze Dziecię, piaśtując go na Macierzyńskim łonie twoim; łącz z Jego ustami usta twoie, dając mu tyłączne czyfte ucałowania.

Więcey masz do tego prawa, niżeli w świętych Pieniach Oblubienica, która tyle miała odwagi domawiania się o nie u Oblubieńca swego. Tobie ten przywilej należy, a my grzeszni dosyć szczęśliwemi sądzić się będziemy, kiedy nam dopuści u nog swoich dziecinnych

nych pokornie się złożyć. Weź prosiemy cię to Dziecię, tak niegdyś Corka Faraona do Matki młodego Moyżesza mówiła: y wykarmiy go dla nas, aby z czasem przyszedł do stanu nauczania nas Boskich wyroków swoich z ust iego pochodzących, okazujących nam drogę do Nieba, y do dokonania dzieła odkupienia naszego.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Marya obwingwszy w pieluszki Jezusa, położyła go w żłobie. Luc: 2.*

XIII. W Y K Ł A D.

**B**Oże wszechmocny? y tyżeś to w pieluszki obwiniony? Ty! który jesteś istotną mocą y wsparciem słabych, pozwalasz obwiać członeczki twoie, krępować ie, ściągać pieluszkami, trzymać ie tak zniewolone, iako w Dzieciątku słabym niemającym rozeznania. Ty, o moy Boże! który jesteś wynalazczą wolności! Ty,  
o ubo-

o uboſtwiony wybawicielu! który oſwobodzaſz więźniów uciekających ſię do możney dzielności twoiey. Ty, o naydroższa Dziecino, któryś przyszedł na ſwiat dla potargania więzow naszych, porwania kaydan naszych, y uwolnienia nas z okropnego okrucieństwa grzechu, śmierci, y piekła. Ty! ktorego ręka wszechwładna wſtrzymuje zapędy morza, zakłada mu granice, których przeſtąpić nieſmie; pogłębia, y oſłabia nayſtraszliwszych mocarzow, kruszy berła, wywraca trony naypotężnieyszych Monarchow; odważających ſię ſprzeciwiać Tobie; y w oka mgnieniu niszczy naylicznieyſze y nayogromnieyſze woysk orszaki; Ty, który zawsze chwalebny byłś zwycięzcą nieprzyjaciół ſwoich, y przez ktorego iedynie, prawdziwi Bohatyrowie zwyciężają.

O Panie, który ieſteś Bogiem mocy: oddaę ci naygłębszy pokłon,



kłon, wielbię cię w sła-  
wie, w żłobie, y w podłych pie-  
luskach, iako dobrowolnego wię-  
źnia, y niewolnika miłości. Wiel-  
bię ukrytą wszechmocność twoją,  
pod tajemnemi zaślona-  
mi tey sła-  
bości, w iakieys się pokazać ra-  
czył, a z wielkim Apostołem  
twoim, z tym się oświadczam, iż  
nigdy mocniejszym nie będę, ia-  
ko gdy się stanę słabym wraz z to-  
bą, iako gdy pod iarzmem prawa  
twoego żyć zacznę, stając się wię-  
źniem dla miłości twoiej.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Marya obwinęszy pieluszkami Jezu-  
sa; położyła go w żłobie. Luc: 2.*

#### XIV. W Y K Ł A D.

Ah! najświętsza Dziecino! iaki  
to dziw pokory, y cud miło-  
ści! żeś się dopuścił, ubogiemu krę-  
pować pieluszkami, y w tak po-  
niżając Ciebie Boga, podać się  
niewolą; wszechmocne ręce twoje  
pod

pod pozorem słabości ukrywać ,  
które w iedney chwili niebo y  
ziemię , obalićby mogły ; te ręce ,  
które tyle działać będą cudow ,  
oświecając ślepych , y lecząc cho-  
rych ; te nożki dziecinne , których  
na świętsze wielbić będę ślady , y  
które tyle krokow uczynią , tyle  
drog , z miłości odbywać będą ,  
dla szukania grzeszników , dla o-  
świeccenia ich w drogę zbawie-  
nia , y dla prowadzenia ich dro-  
gami sprawiedliwości.

Chcesz , o moy najśłaskawszy  
Zbawicielu , zacząć życie twoie  
śmiertelne , y zakończyć go w nie-  
woli ; zaraz w piarwiałtkach życia  
Twoiego , niewidzę tylko pieluszki  
to pewna : ale czyż potrzeba było  
więcey dla dziecięcia dopiero co  
narodzonego , aby z niego więźnia  
uczynić ? ale ah ! na końcu tegoż  
życia obaczę twarde powrozy ;  
dziecinne pieluszki przy narode-  
niu twoim teraz ciało twoie krę-  
pują , powrozy kaleczyć ręce two-  
ie ,

ie, ramiona, y całe ciało twoie  
krępować będą w ogrodzie oli-  
wnym, zkąd prowadzony będziesz  
przed Sądy, y do więzienia; ie-  
dna y druga niewola, będzie dzie-  
łem miłości twoiey, oraz y grze-  
chow moich! Na co się uskarżałeś  
przez Proroka twego, tak przez  
niego mówiąc: Pęta grzeszników  
skrępowały mię okrutnie. *Funes  
peccatorum circumplexi sunt me. Psal-*  
*114.* y takim to kosztem o ubo-  
stwiony Wybawicielu! sprawuiesz  
odkupienie moje, y targasz więzy  
grzechów moich.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Y położyła go w żłobie.* Luc: 2.

## XV. W Y K Ł A D.

**N**A iak zbyteczne ostrości nara-  
żasz się dla miłości moiey,  
od pierwszego momentu narodze-  
nia twego o naygodniejsze Dzie-  
cię? Y także wychodząc z Panień-  
skiego żywota naydostoynieyszey  
Maryi

Maryi, gdzie przez przeciąg dziewięciu miesięcy przemieszkiwałeś przy takiej Najsświętszego Ciała Twoiego delikatności musisz być złożony na sianie w ubogiej zaniedbaney y odkrytey szopce, znosząc ostrość zimna wpośród ciemney nocy. Ah! Panie: o iak mię ten nadzwyczajny postępek zadziwia, przenika, upokarza, y zawstydzia dotkliwość moią, oraz otwiera mi oczy do poznania, iż żyćkać nie mogę nieba, ani godnie imię Chrześcianina nosić, ani ci okazać miłości moiej, ieżeli cię w cierpieniach twoich naśladować nie będę.

Ktoreż iest dziecię Matki nayuboższy z niewiaśc wszystkich na ziemi, w tak uciążliwym zostawione niedostatku? Inne dzieci, chociaż na puchu spoczywaią, przecież, po Narodzeniu daią się słyszeć wrzaskiem swoim, bo, choćby im naylepiey dogadzać zawsze cierpią dolegliwości, ktorych

rych inaczey wyrazić nie mogą, tylko płaczliwym głosem. Lecz ty, o moy Boże! o iak daleko więcey cierpiałeś? coż dotkliwszego, y bardzicy boleści podległego, nad ciało nowonarodzonego dziecięcia, gdy ostrość zimnego powietrza znosić musi? tu iuż o Pannie! wczesnie pokazałeś się człowiekiem boleści. O iak przenikający iest ten widok! O iak tykać powinien serca tych, dla ktorych cierpisz! O iak skutecznym być ma do zmiękczenia mnie do poprawienia y zawstyżenia niedbalstwa mego, y dotkliwości moiey! Ubośtwiona Dziecino! naucz mię iak mam cierpieć y martwić się, dla miłości twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Bo nie było dla nich mieysca w gospo-  
dzie. Luc: 2.*

XVI. W Y K Ł A D.

**Z** Niezmiernym użaleniem zapatruję się o Święta Dziecino!  
y na

y na Jozefa Świętego gorliwego Twego przewodnika, który był Oycem Twoim mniemanym, y Pannę Nayświętszą Matkę Twoią, szukających skwapliwie od wrot do wrot w Betleemie skłonięcia, dla przygotowania tobie naygodniejszego narodzenia, nad szopkę, y żłobek; Lecz ich zbyt uczne ubóstwo, ściągnęło na nich same tylko odrzucenia y wzgardy, od wszystkich obywatelów tego niewdzięcznego miasta, bez względu, na przynaglającą potrzebę w iakiey zostawali. Ah Panie! który istotną jesteś wielkością, na iakież upokorzenie, y na iaką podajesz się ochydę, jeszcze przed narodzeniem twoim, w osobie Rodziców twoich?

Albowiem wpośród tego tłumu podróżnych, którzy z rozkazu Cesarza przybywali zapisywać się. O iak wiele złoczyńców, y ludzi nieczemnych, znaleźli dla siebie przytulenie, y lepiej byli przyięci nad  
Cie-



Ciebie, któryś był Krolem Krolow, Świętym nad Świętych, y Bogiem wszechmocnym! Czułeś, o najmilsze Dziecię! będąc ieszcze w Maryi żywocie zamkniętym, to tak nieprawiedliwe, y pełne wzgardy Twoiey przyęcie, ale znosiłeś ie dla moiey nauki, y dla moiey miłości; ofiarowałeś ie zaraz na ten czas Niebieskiemu Oycu Twemu, na dosyć uczynienie za grzechy moie, zaczynając z przyściem Twoim na świat, wielkie dzieło moiego odkupienia. Czyniłeś to także dla tego, abyś mię nauczył, iak mam znosić dla miłości twoiey, wszelkie od stworzenia wzgardy, wszelkie przykrości uboſtwa, y przeciwności; przekonywaiąc mnie o tym, że będąc nikczemnością, grzesznikiem, y obcym tylko mieszkaniem na ziemi, niczego nie iestem godzien.

*Nie było dla nich miejsca w gospodzie.*

Luc: 2.

XVII. W Y K Ł A D.

O! iak to odmowienie miejsca o  
moy nayśłodczy Jezu! zdaie mi  
się niehumanne y niesprawiedliwe,  
bo iest uczynione wszechmocnemu  
Bogu! który mógł zhańbić tych  
niegodziwych Obywatelów, y spu-  
ścić w tym momencie ogień z nie-  
ba, dla obrocenia w popioł y mia-  
sta tego, y mieszkających w nim!  
ale rzecz ta iest Taiemnicą zamyka-  
jącą w sobie wiele nauk, y pociech,  
dla duszy moiey! ieżeli iestem dość  
wierny, y dość odważny, do naśla-  
dowania przykładu Jezusa moiego,  
y do ćwiczenia się w miłości ubo-  
stwa! Dochodzę z tego postępu  
pełnego Taiemnicy, mówił Święty  
Ambroży, że w tym samym czasie,  
gdys widział, o moy Jezu! tak nie-  
godne obchodzenie się z tobą ziem-  
Ee skiego

skiego y niewdzięcznego Betleemu,  
Twoja gorejąca miłość, która wszy-  
tko ku pożytkowi zbawienia moie-  
go kierowała, zabawiała się przy-  
gotowaniem mi w niebie mieszka-  
nia obfzernego, y rozkosznego.

A bydź może y to, o moy miło-  
ściwy Zbawicielu! że dopuszczając  
tego chciałeś zmiękczyć serce mo-  
ie, y wzbudzić w nim politowanie  
nad ubóstwem, y nad niesprawie-  
dliwym odrzuceniem Twoim, kto-  
re przez niego na siebie ściągnąłeś  
od ludzi, którzy tylko na blask for-  
tuny względy mieć zwykli, y chci-  
ałeś mnie pociągnąć do ofiarowania  
ci serca moiego, abyś w nim du-  
chownie narodzić się raczył przez  
łaskę, y miłość twoją. Wnidź, ah!  
wnidź, w to serce, o ubóstwiona  
Dziecino! Uczyń go godnym, aby  
się dla ciebie stało, nie już niewy-  
godną staienką, y z wszystkich po-  
trzeb ogołoconą, ale przybytkiem,  
świątnią, y Ołtarzem Twoim, że-  
bym ci nim służył, cześć powinna  
odda-

oddawał, y kochał cię statecznie,  
aż do ostatecznego technienia życia  
mego, y przez całą wieczność.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Nie było dla nich miejsca w gospodzie.*

Luc: 2.

### XVIII. W Y K Ł A D.

**C**Zuję w sercu moim, o Naj-  
świętsza Dziecino! wzmagają-  
cy się gniew przeciwko temu nie-  
wdzięcznemu miastu, y iego mie-  
szkańcom, żadney w sobie nie-  
mającym ludzkości, kiedy do tey  
przyszli nieużytości, iż śmieli od-  
mówić ci schronienia w ostateczny  
twoiey potrzebie: Lecz ah! niech  
tylko sam w siebie wniydę, y  
niech sprawiedliwym nad sobą sa-  
mym stanę się Sędzią, a przyznać  
będę powinien, iż nie tak prze-  
ciwko nim, iako raczey przeciw  
sobie, należy mi całą obrocić cho-  
lerę y zemstę; Ci albowiem mie-  
szkańcy nieznali Ciebie, niewie-  
Ee 2 dzieli

dzieli że Marya była Panną, oraz  
y Matką, y że w nayszytszym  
żywocie swym, nosiła Boga Jch,  
y Zbawiciela, Mesyasza od nich  
oczekiwanego, y upragnionego,  
ktorego im Prorocy od tylu obie-  
cywali wiekow; a ia, Panie wiem  
żeś ty ieś Bogiem żywym, Stwor-  
cą moim, Sędzią, Zbawicielem,  
Sprawcą żywota, y że mając Cię  
u siebie, żródło wszelkich dzie-  
dzicę skarbow: iednakże po ty-  
siąckroć odmawiałem ci otworzyć  
wrota serca moiego, gdyś do nich  
przez natchnienia łaski twoicy ko-  
łatał; A toż serce, otwierałem nie-  
przyaciołom twoim, y moim, to  
ieś, wspomnieniom niegodziwym,  
skłonnościom zakazanym, y niepo-  
rządnyim przywiązaniom do rzeczy  
stworzonych.

Racz odpuścić Panie, te przewi-  
nienia y nieposłuszeństwa moie:  
wnidź do serca mego, całowicie  
go osiągnij, y pełnomocnym ie-  
go bądź Panem; oddaę ci go bez  
za-

żadney rezerwy y podziału ; nie  
będzie nigdy otwarte , tylko dla  
ciebie samego ; miesz kay w nim ,  
oczyć go , zagrzyi go , zapałem  
Nayświętszey miłości twoiey ;  
Weź w nim nowe odrodzenie ,  
poświęć go , y nigdy się z niego  
nieoddalay.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Byli Pasterze , ktorzy w bliskości czu-  
wali około trzod swoich. Luc: 2.*

XIX. W Y K Ł A D.

**J**Ak tylko wychodzisz z naygo-  
dnieyszego żywota Maryi , o !  
dziecino pełna cudow y łaski , na-  
tychmiał zaczynasz sprawować  
chwalebny Zbawiciela Urząd , kie-  
dy nie mogąc się sam przez usta  
swoie ogłosić , byś ie skazał na  
milczenie , chcąc się innym dzie-  
ciom stać podobnym , zażywasz  
Duchow Niebieskich na miejscu  
dobrowolney niemożności twoiey ,  
y posyłasz ich , nie do bogaczow ,  
ale



ale do ubogich Pałuszkow; nie do Panow wielkich świata tego, lecz do ludzi stanu podłego; y tym sposobem Boże Wszechmocny! ktory istotną jesteś wielkością, y źródłem wszelkich skarbow, przekładasz uboństwo, nad bogactwa, podłość, nad wielkość, kiy pasterki, nad berło?

Ci ubodzy pasterze, czuwali strzegąc trzody swojej: światło iasniejące otoczyło ich, przerażeni lękaią się, ale Anioł ich ubeśpiecza, ogłasza im Narodzenie Twoje, wyznacza im miejsce, y mowi do nich: znaydziecie Dziecię w pieluszkach obwinione, y położone w żłobie; więc zaraz idą, rzucają trzodę swoją, y przychodzą cześć ci oddawać. Rownie dla mnie, iako y dla nich, o najłaskawszy Zbawicielu! taż światłość świeci, ten Anioł ukazuje się, y mowi do mnie; ale daj mi Panie takąż skwapliwość, ochotę y wierność, z iaką się oni pok-

kazali, aby mię nic odtąd wstrzymać nie mogło, gdy będzie szło o powolność y posłuszeństwo na skinienia, y pociągi łaski twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Byli Pasterze czuwający około trzod swoich. Luc: 2.*

## XX. W Y K Ł A D.

**C**Zci naygodnieysze Dziecię, nierównieś więcey dla mnie, niż dla tych ubogich uczynił Pastuszkow, czuwających około powierzoney im trzody, ale nie wyrownałem ich pilności y powolności na głos łaski twoiey, nie byłem tak wierny w odpowiadaniu mu przez prędkie posłuszeństwa moie. Widziałem światło tak iako y oni, ale światło znakomitsze, y coraz więcey się pomnażające: bo mi codziennie pokazywałeś y to co wierzyć powinienem, y to co powinienem czynić, abym przedsięwziął drogę do żłobu twego, kto-

ra

ra niezawodnie do nieba prowadzi. Dales mi poznać wszystko coś dla mnie uczynił od narodzenia twego, aż do śmierci twoiej ; Ewangelia twoja, którą mi zostawił, jest źródłem ; z którego każdego-dziennie wybierać mogę nacyfście świa-  
tła, do rozrządzenia obyczajności moiej ; gdyż w niej wyczytuę wszystko, coś mowił, y czynił, dla nauki y zbawienia moiego ; Anioł raz tylko szczegulnie do nich mowił, a ia tysiącznie głos twoy słyszałem, to w uszach ciała mego, przez Kaznodzieiow, to w uszach serca, przez namowy łaski twoiej ; a zamiast co miałem czu-  
wać na słuchanie głosu Twoiego, y pokazywać ci się posłusznym, dałem się uśpić snem leniſtwa, y nie czuwałem tylko na głos szko-  
dliwego y niebezpiecznego świata.

Obudź z oſpałości duszę moję, o najmiłszy Jezu ! sam mię do zło-  
bu twego prowadź, dopuść abym przy nogach Twoich mógł się za-  
ba-

bawiać, y naygłębszą oddawać ci adoracyą. Racz tam często rozmawiać z duszą moią, a day mi ducha powolności dla pożytkowania z świętych nauk Twoich.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Nie boycie się opowiadam wam nowinę, która wielkiey radości będzie przyczyną: iż się wam narodził Zbawiciel, który iest Chrystus Pan.*  
Luc: 2.

XXI. W Y K Ł A D.

**C**Zyliż może niewolnik w więzach ięzacy, milszą usłyszeć nowinę, nad tę, że przybywa możny wybawiciel, przychodzi targać y łamać okowy iego, uwolnić go z niewoli, y zupełnie go uczynić oswobodzonym? Jaka przyczyna radości dla tych ubogich pastuszków, którzy dziś więcej nad koronowane głowy są uczczeni, będąc wezwani naypierwsi przez duchow Niebieskich do  
na-

nawiedzenia, y czci oddania Zbawicielowi Panu.

Jaka przyczyna radości dla prawdziwych Izraelitow, y dla wszystkich tych, ktorzy Mefsyasza oczekiwali, gdy się dowiadują, że powszechny ich wybawiciel narodził się. O Panie mój! Ty radość przynosisz wszystkim Narodom, y już sam tylko cieszyć się nie będę? Mogłabym być tak nieszczęśliwy, abym pociechy nie uczuł, y powszechny nie doznał radości, gdy nawet y sami Poganie, szczęśliwość swoją w niej upatrują, y abym tam miał znajdować śmierć, gdzie inni znajdują życie?

Ale wpośród tylu przyczyn, ukontentowania, czy tylko smuć się nie powinienem? Czy pożytkowałemże tyle, ile mi było potrzeba z narodzenia Zbawiciela y Boga mego? Czy odrodziłem się z nim na nowo, przez gorętszą ducha pobożność? To narodzenie Jezusa Dzieciny, czyli sprawuie  
w ser-

w sercu moim taką czułość tey duchowney pociechy, iaką pewno uczułbym, gdybym tyle, ile powinienem ciężar więzow moich, ktoremi są grzechy moje poznawał, y gdybym wchodził w szczęśliwość moiego odkupienia? Uczyń mię dotkliwszym, o Najświętszy mój Zbawicielu! na prawdziwe zyski duszy moiej, y na zbytek dobroci twoiej.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Oto są znaki Narodzenia Jęgo; znajdziecie Dziecie. Luc: 2.*

XXII. W Y K Ł A D.

**J**Akież nieprzyzwoite nam znaki daiecie Niebiescy Duchowie, dla okazania nam Narodzenia Krola Krolow! Przy narodzeniu światowych Monarchow, widać ognie w światłach sztucznie y kosztownie urządzonych, pięknie palące się, ktoremi noc nayciemniejsza tak bywa oświecona, iż w niczym prawie



wie nieustępuie świetności dnia  
 nappogodnicyszego, lubo się to  
 dzieie tylko dla ludzi, a ludzi  
 grzesznych, a ia tu niewidzę tyl-  
 ko iedną pochodnią nad ubogą  
 staienką, oznaczającą, iż się Bog  
 Zbawiciel narodził, choć mi wia-  
 ra mowi, że on iest światłem swia-  
 tłości, słońcem sprawiedliwości, y  
 pochodnią oświecającą niebo y zie-  
 mię, y że iest zrodzony w iaśno-  
 ści Świętych. Narodzenie Krolow  
 ziemskich ozdobione bywa Imio-  
 nami, y tytułami wspaniałemi,  
 ktore niżeli się urodzą, iuż im są  
 przygotowane; A to tylko powia-  
 dacie mi, iż znajdę Dziecię; Zło-  
 to, hawty, y wszystkie ozdoby,  
 iakie tylko naysłodsze znaleźć  
 się mogą, świecą się przy pielu-  
 szkach y kołyskach Krolow ziem-  
 skich; a ia, tu niewidzę tylko sło-  
 mę, y ubogie pieluszki; Na ko-  
 niec kosztowne pałace brzmią od-  
 głosem radości y okrzykow; tu zaś  
 panuie głębokie milczenie; Jozef y  
 Ma-

Marya, z których się składa cały Dwór tego Niebieskiego Krola, przy iego narodzeniu, w ciasnym kącie, w okropney osobności mieścić się muszą, a Jezus we złobie spoczywa, wpośród dwóch bydła, w szopce pusty, zaniedbanej, y opuszczonej. Ah! ubóstwiony Zbawicielu! iaka to pokora y miłość Twoja.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXIII. W Y K Ł A D.

**B**Oże wszechmocny, iedynowładny Nieba y ziemi Panie! y Tyż to tu ieś? kiedy się tylko nadzwyczajnie y tak cudownie ukrywasz, czy mogę cię poznać, y podchlebiać sobie, iż mnie nie zwodzi ta postać słaba y upokorzona, w iakiej cię widzę? Rozum moy z oczyma tu zgodzić się, nie może, chyba pomocą ślepej wiary, utwierdź mię w niej, o  
 nay-

nayświętsze Dziecię! albowiem ty  
 ieś zrodłem światłości. Wiara  
 mię naucza, że szczerym duchem  
 ieś, a oczy mówią, żeś Bogiem  
 ciało mającym, czego rozum sam  
 sobie zostawiony zgodzić nie mo-  
 że; wiara mię naucza, że cię ob-  
 szerny Nieba y ziemi okrąg ogar-  
 nąć nie może, dla nieograniczono-  
 ści twoiej, a oczy moje widzą  
 cię, w małym ciałeczku Dziecin-  
 nym, zewsząd ograniczonym. Wia-  
 ra mię uczy, iż tron twój ieś w  
 niebie otoczony orszakiem Serafi-  
 now, bezprześcannie wyspiewują-  
 cych pienia Ciebie wielbiące, a  
 ja tu widzę cię w żłobie, a przy  
 nim wołu y ośła: Boskie wyroki  
 twoie nauczają mię, iż ręka two-  
 ja ieś ręką wszechmocną, a ja tu  
 nie widzę tylko małe dziecinne rą-  
 czki, żadney niemającej władzy,  
 y tak skrępowane pieluszkami,  
 iako innych małych dzieci.

Ah! ubóstwione Dziecię! y Bo-  
 że wszechmocny! chociaż w takiej  
 po-

postaci, iednakże Ty iesteś: ah nie inaczey, Ty iesteś Bogiem moim, a Bogiem tym mocniejszy, żeś moją przyjął słabość, tym kochańszym, im więcej cię miłość Twoia, dla mnie upokorzyła. Nauczże mię więc kochać Ciebie tak iako powinienem, abym się mógł wypłacać dobroci twoiey nieskończoney, y kochać cię bez podziału serca, aż do ostatniego tchnienia życia mego.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXIV. W Y K Ł A D.

**O**! naykochańszy Jezu iak dziwne wystawuiesz nam widowisko w staience y w żłobie! y iaką niepoietą duszy moiey tu pokazuiesz Tajemnicę. Widzę w tobie Boga, y Dziecię; wielkość, y podłość; światło y ciemności, wszechmocność y słabość; chwałę y sromotę, źródło skarbow, y ubo-

ubóstwo, a widzę w tobie samym, o ubóstwione Dziecię! te tak przeciwnie rzeczy związane; Widzę cię w boleściach y we łzach Ciebie; który cieszysz się w Bogu, Ciebie który sam jesteś Bogiem, y który radość y szczęśliwość przynosisz Aniołom, y ludziom.

Wydaiesz się, y w rzeczy samey jesteś Dziecięciem dopiero co narodzonym, a ja wiem, żeś jest od wieków; Usta twoie niemowlęce zachowują milczenie, wiem iednak, żeś Ty jest słowem żywym Przedwiecznym Oycy Niebieskiego, y że Ty otwierasz usta wszystkich Proroków; Widzę Cię przyprowadzonego do ostatecznego niedostatku, a przecież Ty jesteś, który znajduiesz w niewyczerpaney Opatrzności twoiej około nas troskliwey, iak masz dostarczać potrzebom naszym.

Najświętsza Dziecino! leżysz w żłobie, y tam niby na celu postawiony jesteś, do którego wszystkie

kie nayprzeciwnieysze ściągają się rzeczy, a ile ich iest, tyle iest cudow, ktore dla tego czynić raczysz, żeś mnie ukochał. Bądź więc także celem serca mego, pociągnij go skutecznie do siebie, niech w tobie mieszka, w tobie spoczywa, y niechay się uczy w Przenajświętszym Sercu Twoim, iak Cię kochać powinno.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXV. W Y K Ł A D.

**C**Zym się zabawiasz w staience y w złości twoim? o ubóstwione Dziecię! objaśnij nam tę Tajemnicę, w ktorej nasze zamyka się uszczęśliwienie, y w ktorej miłość Twoja tyle dla nas czyni; Jestżeś tam, iako inne dzieci, w ktorich rozum do rozeznawania y myślenia nie iest cale sposobny, a serce do czucia, y kochania? iestżeś tam, w bezczynności, w nieczułości y

Ff                      w nie-



w niemocy? Otworz wierze naszej, potęciu naszemu, a mianowicie sercu naszemu bramy tych dwóch świątnic rozumu, y serca Twego zamknięte w słabym dziecięcia ciałeczku, abyśmy mogli poznać, uczuć, kochać y czcić to, co się w nich dla nas dzieje, y abyśmy z tego mogli pożytkować, biorąc pobudki do nayserderczniejszej wdzięczności.

Daiesz mi do zrozumienia, o naygodniejsze Dziecię! iż ponieważ Ty jesteś Bogiem pod postacią dzieciństwa; Rozum twój jest przepaścią umiejętności y mądrości, który lubo się w Tobie znajduje, jednak ukrywasz te skarby głęboką pokorą Twoją, przed oczyma ludzkiemi: Czczysz Oycę twego Niebieskiego w duchu, y wprawdzie, oddaiesz mu pokłony twoje y uwielbienia, chociaż Bogiem jesteś, tak iako y On, y ofiarujesz mu się na ofiarę dla miłości mojej.

Serce

Serce twoie nieskończenie więcej nad Serafinow miłością pałające, goreie nią nieustannie, y dla Tego Oycy czci naygodniejszego, y dla mnie, ponieważ przychodzisz ofiarować się na to, abyś mi dał życie łaski y chwały. Coż ci mam oddać o ubóstwiona Dziecino! zawdzięczając ci taką dobroć? tego tylko chcesz, abym Cię kochał, coż nad to sprawiedliwszego?

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXVI. W Y K Ł A D.

**U**Kryte jesteś w ubogiej staience, o Nayświętsze niemowle! y wystawiasz się oczom wszystkiego świata słabym, y opuszczonym, iednakże, gdy się oczyma wiary wpatruję w to, co się z Tobą dzieie, y w to, co czynisz, upatruję znaki tak iasne wielkości Twoiey, mocy y Bóstwa, iż bez wachania się na ieden moment, oddaę ci

Ff 2                      nay-

naygłębszą cześć iako Bogu memu,  
a miłość moja ku tobie tym wię-  
cey pomnaża się, im pilniey roz-  
ważam słabości, upokorzenia twoie.

Chociaż tak słabym pokazujesz  
się Dziecięciem, iednak stwarzasz  
nową gwiazdę na Niebie, która  
przewyższa w światłości wszystkie  
inne, a tym nadzwyczajnym y cu-  
downym widowiskiem, pobudzasz  
Mędrców, pociągasz z tronu trzech  
Krolow, iż przychodzą, aby ci hołd  
z koron, y z osob swoich oddali,  
iako iedynowładnemu swemu Pa-  
nu, y aby Cię uznali za Boga  
swoiego; Wzywasz także y ubo-  
gich pastuszkow, którzy opuszcza-  
ją trzody swoje wyznając Cię Mes-  
syaszem; Aniołowie nawet porzu-  
cając Niebieskie rokoszne mieszka-  
nia, przychodzą do szopki twoiey,  
wyspiewywać pienia chwały Two-  
iey; Y tak, o nayszy Jezu! nie-  
bo y ziemia, gdy ie pociągasz, o-  
przeć ci się nie mogą, chociaż w o-  
statniey słabości na świat przycho-  
dzisz. Po-

Pociągnij mię skutecznie do siebie, o przedziwne Dzieciątko! bądź Niebieskim magnesem dla żelaznego serca mego, dotknij się go, zmiękczonego, y skłoń go ku sobie, a pozwól, abym dla przydania szacunku adoracyi, która ci odemnie należy, łączył ią z tą, którą ci oddawiają Aniołowie, Pasterze, y Królowie; y żebyś z temi świętymi hołdownikami stał się iednym duchem, iednym sercem, y iednym głosem.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXVII. W Y K Ł A D.

**J**Akież przedziwne upokorzenie Twoje, o Boże wszechmocny! żeś się stał Człowiekiem z miłości ku nam! żeś się przyodział ciałem skażytelem podobnym naszemu, y podległym wszelkim nierozłączonym od niego nędzom, oprócz grzechu! Ty, któryś nas odkupić mógł,

mogł, niewystawiając się na tyle  
wzgard, y cierpienia; Lecz nad  
wszystko, iaki w tym zbytek do-  
broci twoiey, żeś się stał Dziecię-  
ciem; Ah! tu iest pełność y cud  
miłości twoiey, nad którą się za-  
dziwić powinienem, y ktorey po-  
jąć nie mogę? Ah! gdybyś nie był  
Bogiem, nie tak wiele wiek dzie-  
cinny przynosiłby ci upokorzenia,  
bo człowiekowi rodzącemu się, nie  
tylko nie przez to, że się rodzi, nie  
ubywa, ale owszem przybywa mu  
iestedność, ktorey nie miał, y nie  
tylko nie iest mu szkodliwe dzie-  
ciństwo iego, lecz sposobi go do  
tego, aby idąc w lata, większego  
coraz nabywał wzrostu, ktorego  
nie miał, ani dzieciństwo nie iest  
iego upodleniem, bo dziecko nie-  
maiące rozeznania y poiętności,  
nad stanem swoim reflektować się  
nie może.

Lecz ty, o Zbawicielu! ktore-  
go dzieciństwo iest złączone z nay-  
wyższą mądrością wszystko dosko-  
nale

nale poznającą, poymujesz to, y czujesz iaką ci wżgardę przynosi; iak wielkie to iest upokorzenie Twoje, zupełnie tego rozumem twoim dochodzisz, a przecię o- chotnie z milczeniem go cierpiesz, bynajmniey na to nie narzekając, y miłość nieskończona, którą masz ku ludziom, czyni to, że dobro- wolnie ten stan tak upokarzający, y cale nieprzyzwoity naywyższej godności Twoiey sobie obierasz.

Zapatrując się na heroiczny przy- kład pokory tak głębokiey, czyż mogę wymawiać się z upokorze- nia, mając wzgląd na nędzę moją, y na miłość Boga, ia podle stwo- rzenie, który iestem robakiem zie- mi, ożywionym błotem, y isto- tną nikczemnością?

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXVIII. W Y K Ł A D.

**D**Uchy Niebieskie! słyszę głos  
w wasz, który, lubo nie obia  
się



się o uszy ciała mego brzmieniem  
wyraźnym, iednakże obliła się o  
uszy duszy, y serca mego; a po-  
nieważ rownie on do mnie, iako  
y do pasterzow należy, ktorzy  
pilnując trzod swoich czuwali,  
poddając się mu, chcą mu być  
posłusznym, y łączę się z niemi  
idąc do Betleem, abym tam od-  
dał pokłon Jezusowi, nie mogę się  
omylić w szukaniu go, bo zbyt mi  
go okazujecie; mówiąc, że znaj-  
dę Dziecię, obwinięte pieluszkami  
w szopce, y położone w żłobie.  
Poydę w ich towarzystwie oddać  
mu adoracyą, y cześć powinną,  
pewnym o tym będąc, że on iest  
Bogiem moim, Naywyższym Pa-  
nem, y Zbawicielem moim; Na-  
leży mu odemnie cześć iako Bo-  
gu, pokłon iako Panu, serdeczney  
wdzięczności oświadczenie iako  
Zbawicielowi.

Wychodzę do ubożuchney sta-  
ienki, abym tam oglądał Dziecię  
na sianie spoczywające. Ah! ro-  
zum

zum moy sam sobie zostawiony  
 zdaie się chcieć potępiać moje  
 przedsięwzięcie, przekładając mi  
 to, iż dla rzeczy tak nizezemney,  
 iak się na pozor wydaie, puszczać  
 się w drogę nie przystoi, ale gdy  
 słyszę Anioła mówiącego, głos ten  
 Niebieski, głos od Boga pocho-  
 dzący, y więcey powagi nad głos  
 ludzki w sobie mający słysząc,  
 czuję w rozumie moim zadumie-  
 nie, w sercu poruszenie, y wiary  
 wzbudzenie, za ktorey przewo-  
 dnią poydę, a oczyma wiary za-  
 patruiąc się na tę staienkę, y na  
 złobek, znajdę ie wspanialszemi,  
 y godnieyszemi poszanowania, nad  
 Krolewskie pałace, bo w nich  
 mogę oglądać Boga, Naywyższe-  
 go Pana, y Zbawiciela, ukrytego  
 pod postacią dzieciństwa. O ubo-  
 stwiona Dziecino! wielbię Cię, y  
 kochać Cię chcę całym sercem  
 moim; spraw przez łaskę Twoią,  
 abym wraz z tobą stał się Dzie-  
 cięciem, a tym sposobem, abym  
 mógł

mogł sobie ubeśpieczyć uczestnictwo odkupienia twego w Królestwie Niebieskim, które przyobiecałeś małym dziatkom.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znajdziecie Dziecię. Luc: 2.*

XXIX. W Y K Ł A D.

**J**Dź do żłobu, o Duszo moja! a idź z żywą wiarą y z pobożnością pełną gorącości ducha. Anioł Pański wzywając tam pasterzów z okolicy, wzywa także y ciebie. Znajdziesz tam Dziecie, ( mowi ten Duch Niebieski ) ale to Dziecię jest Bogiem wszechmocnym, który stworzył niebo y ziemię, idź, a za posłuszeństwo twoje znakomitą odbierzesz nadgrode, albowiem w tym przedziwnym Dziecięcu, znajdziesz Nauczyciela mądrego, który cię nauczy, o czym masz myśleć, co kochać, y co czynić, abyś do błogosławionego końca, do którego dążysz, doysć mógł.

możli. Nauczy cię, że człowiek, który niczym jest, wynosić się nie powinien; ponieważ Bóg, który jest istotną wielkością, unija się dla jego miłości, do pokornej Dziecięcia postaci.

Bez boiaźni przystąp do żłobu, Ręce tej Najsświętszej Dzieciny tam spoczywającej, iako na tronie łaski y miłości, nie są piorunami uzbroione, lecz ubogiemi są skrępowane pieluszkami, ani innym końcem z tych dziecinnych więzów dobywać ich będzie, chyba dla tego, aby ci ie pozwolił ucałować. W oczach dziecinnych Jezusa, nie obaczysz żadnego znaku wyniosłości, gniewu, lub zemsty, lecz wyrazy widoczne dobroci Jego, serdecznej miłości; Łzy, które z nich płyną, dowodem są, że nędze twoje przenikają go, y że tę ubogą postać, dla tego przyjął, aby ją znosił dla ciebie, y żeby od nich cię uwolnił.

Ubośtwione Dziecię! słucham  
ro-

rozkazow twoich ; przybliżam się,  
przyimi y mię , czczę cię z głębo-  
kim poszanowaniem , iako Boga  
mego , y kocham cię wszystką si-  
łą serca mego , iako Zbawiciela.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecie. Luc: 2.*

XXX. W Y K Ł A D.

**K**Tożby nie powiedział , o Dzie-  
cie najgodnieysze ! widząc cię  
ubogiem i obwinięte pieluszkami ,  
żeś tak słabe iako y inne Dzieci ?  
lubo iesteś Bogiem wszechmocnym.  
Tak iest Panie moy słabym iesteś  
Dziecięciem , bo sobie ten stan o-  
brałeś . Wielbię y kocham tę słabość  
twoią , bo iest dowodem mi-  
łości twej dla wszystkich ludzi ,  
ktorych chcesz zbawić .

Poymuę dobrze tę prawdę , że  
więcey powinienem twoiey słabo-  
ści , niżeli twoiey mocy ; przez  
moc y wszech-dzielność twoią ,  
wyprowadziłeś mię z nikczemno-  
ści



ści iestestwa moiego , ale przez  
twoją słabość , o czci naygodniejszy  
Odkupicielu ! wyprowadziłeś  
mnie z nikczemności grzechowey ;  
bez wszechmocności twoiey nie  
byłbym na świecie , lecz bez two-  
iey słabości ięczałbym ieszcze w  
okrutney niewoli grzechu , śmier-  
ci y piekła , nie miałbym żadnego  
prawa do niebieskiego dziedzictwa ;  
ani żadnego światła , ani żadney  
pomocy , prowadzącey mnie do nie-  
go , ani łaski żadney nie mogłbym  
sobie założyć. Zamknięte byłyby  
mi zawsze do niego wrota , bez  
żadney wniścia tam kiedy na-  
dziei.

O słabości Jezusa moiego w dzie-  
cięcym ciele ! o pieluszki nayświęt-  
sze ! które całe to ciało Jego znie-  
wolone trzymacie , czczę was , y  
poważam , nie tylko dla tego , że  
macie zaszczyt dotykania się nay-  
zacnieyszego ciała Zbawiciela me-  
go , lecz także y dla tego , że kre-  
pując go , daie cię mi poznać , iż  
się



się stał niewolnikiem do dzieciństwa, dla moiej miłości; y dobrowolnie wziął na się słabość moją, aby mi mocy swoiej Boskiej udzielił.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znajdziecie Dziecię w pieluszkach unwinione. Luc: 2.*

XXXI. W Y K Ł A D.

**U**Bogie pieluszki twoie, o Święte Dziecię! wskroś mię politowaniem przenikaia; a dla moiej nauki potępiaia to, które mam do rokoszy doczesnych przywiązanie. Chciałeś z nich uczynić, mówi Bernard Święty, znak czyli chorągiew świętą, dla zgromadzenia wytwornie w światowych rokoszach y w skąpstwie zatopionych ludzi, ubys ich zniewolił do naśladowania siebie, pod hasłem umartwienia, y pokuty: Atoli, ah! stały się teraz znakami przeciwnemi u ludzi światowych, których najmilszą częstką są chciwość,

wość, zbytek, y rokoszy cielesne. Dusze światowe! woła Hieronym Święty, nieboiciesz się, żeby to ubośtwione Dzieciątko, tak ubogie, tak pokorne, y umartwione w narodzeniu swoim, niepodniosło głosu swego zpośrzedka żłobu, y aby zamiast głosu dziecinnego nicodezwało się głosem piorunującym, wyrzucając wam wytworne pieśszoty wasze, tyle próżnych stroiów, y ozdób, z uszczerbkiem skromności y ubośtwia?

Boże wszechmocny! który się stałeś Dziecięciem dla miłości moiej, będę odtąd poważał ubogie pieluszki twoie, ktoremi obwinięte jest Najświętsze ciało twoie; chcę, aby mi były wzorem y pobudką, do poprawienia zbytku y próżności, ktorey stałem się winnym. Będę sam z sobą tak częstokroć rozmawiał dla zawstyżenia moiego; Oto masz podłe y wyniosłe stworzenie, ktorego ciało jest iedną lepianką, zgnilizną, zepsuciem,   
czym

czym się zawstydzić możesz ! A będzieszze szukało odtąd naykosztowniejszych szat dla przyodziania, ozdobienia, y przypodobania się oczom ludzkim ? gdy widzisz ciało dziecinne twego Zbawiciela, y Boga, ubogiemi tylko okryte pieluszkami.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znaydziecie Dziecię w pieluszkach uwinęte, y n żłobie położone. Luc: 2.*

XXXII. W Y K Ł A D.

**S**Taienka, słoma, siano, żłobek, oto, o ! Krolu Krolow okazały pałac Twoy : Oto, o ubóstwiona y nayukochańsza Dziecino ! łóżko naywspanialsze y rokoszne, na którym przez dni kilka spoczywać będzie delikatne ciało twoie, po wyjściu z naydostojniejszego żywota Matki twoiey Boskiej ; oto, ozdoby naywyborniejsze, które mają czynić wspaniałość y okazałość pokoiów dla ciebie nagotowanych, który iest Bogiem y nay-  
wyż-

wyższym Panem wszystkich Monarchow ziemskich; o to miejsce, gdzie Ty y Matka Twoia Najsświętsza, macie przyjmować y pozwalac audyencyi trzem Krolom, ktorzy imieniem pogan przychodzą zawierać z wami przymierze, a ta audyencya iest taką, nad którą nie było znamienitszey, gdyż Bog ią daie trzem Monarchom do siebie przystępującym, także y iest naysowniejsze y naysiekawsze nad wszystkie, ktore kiedykolwiek były czynione, bo iest wieczne, y otwierające drogę do nieba wszystkim poganom.

Oto Panie! co mię nierozzerwanie z tobą łączyć powinno, a zawstydzić delikatność moją. Tu Panie stawiasz mi się albo doskonałym wzorem, ktorego mam nasladować, albo Sędzią sprawiedliwym, ktorego się mam lękać: Cierpisz Panie, bo mię kochasz, y chcesz poprawić serce moje, dając mi to poznać, iż są roskoszy wieczne, do

Gg                      kto.

których prawa nabyć nie można, tylko przez umartwienie. Lecz niestetyż! iakże go dotąd używałem? żłobie rodzącego się Zbawiciela moiego, bardzo słuszną mam przyczynę obawienia się, żebyś mię w dzień Sądu nie potępił.

SŁOWA z EWANGELII S.

*Znajdziecie Dziecię w pieluszkach obwinięte, y n żłobie położone. Luc: 2.*

### XXXIII. W Y K Ł A D.

**O!** Najświętsze Dzieciątko! coż to z miłości moiej przychodząc na świat czynić raczysz? nie mogłeś ah! nie mogłeś w wieku tak młodziuchnym więcej nad to uczynić, dla okazania mi zbytku dobroci twoiej, poki heroiczna y niezmierna miłość twoja, nie nabawi cię niezmiernych prac, cierpienia okrutnego, y śmierci najsromotniejszey y nayhaniebniejszey, dla ochrony mnie od niey, y dla pozyskania życia ślaski, y życia chwały.

Czuię

Czuię się bydź pobudzonym do  
 naygłębszego uszanowania żłobu  
 twoiego, o moy Zbawicielu! nay-  
 przod dla tego, że on stał się łoż-  
 zem, albo lepiej mówiąc tronem,  
 na którym spoczywało święte cia-  
 ło twoie, z przeczystego Maryi  
 wychodząc żywota, powtore, dla  
 tego, że iest żalosnym prognopty-  
 kiem, y smutnym znakiem tego  
 wszystkiego, co dla mnie znosić  
 przy Męce twoiey będziesz, y że  
 iest, iako mowi ieden Święty Na-  
 uczyciel, drzewem szacownym, w  
 którym zaszczipiona iest Męka  
 twoia, y śmierć, y cierpienia  
 wszystkich Świętych Męczenni-  
 kow.

Lecz czyliż można o moy Zba-  
 wicielu! aby ci, ktorych tak uko-  
 chałeś, y dla ktorych tak wczesnie  
 cierpieć zacząłeś, tyle ci codzien-  
 nie czynili zelżywości? Żłobie czci  
 godny Boga mego, o iako dziś ie-  
 steś od światownikow znieważony!  
 Dolegliwości tak wczesne Jezusa

Gg 2 . . . mo-



moiego! o iako nieznane iesteście  
od ludzi cielesnych, zatapiających  
się w zmysłnych rokoszach, gdy  
tym czasem Zbawiciel ich spoczy-  
wa na sianie, łzami się oblewa,  
y nie dla inszey przyczyny płacze  
w żłobie złożony, tylko że boleie  
nad nędzą ich, y pragnie ich z  
niej wybawić.

SŁOWA z EWANGELII S.

*W tymże czasie przylączyła się do  
Anioła wielka liczba Niebieskich  
Chorów wyśpiennujących: Chwała Bo-  
gu na wysokości Niebios. Luc: 2.*

XXXIV. W Y K Ł A D.

**O!** Boskie niemowle coż to za  
wielkość, y iakie oraz upo-  
dlenie? co za chwala, y iakie u-  
pokorzenie? że się rodziś w sta-  
iencie, w żłobie, wpośrzod dwóch  
bydła, iakie to poniżenie! lecz,  
że odbierasz adoracyą od Paster-  
zow, od Krolow, a co większa  
że iesteś ogłoszony, y wyśławio-  
ny

ny, przez mnogość Duchow Niebieskich; iakąż to chwala?

Zaiście słyszę Aniołów zstępujących z nieba, wyśpiewujących pieśnią na chwałę Jego, y wysilających się, na obchodzenie tego Narodzenia z wszystką radością y okazalnością, na iaką się tylko zdobyć mogą. Są oni otoczeni światłem, które tym iśnieysze wydaje się, iż świeci wpośród ciemney nocy, a tak miły zgodnych głosów ich wdzięk rozchodzi się, że nigdy miłszy nie był słyszany.

Duchy Niebieskie, słyszana rzecz jest, aby się tak iawnie okazywała radość wasza, albowiem chwala tego narodzenia jest dla nieba, bo mieysca tey niebieskiej Jerozolimy, które rebellizujący Aniołowie próżnemi zostawili, wkrótce napełnione będą duszami, które ceną krwi swoiey odkupi Chrystus. Staicie się dzisiay uczestnikami tey chwały, oglądając Wszechmocnego Boga w ludzkiey naturze,

turze, którą na siebie przyjął w porównaniu z wami poniżonego.

Wyśpiewujcie chwałę naywyższemu, gdyż cudowne to narodzenie Przedwiecznemu Oycu Boga w istocie równego, czyni dziś poddanym Jego y Czczicielem, a przedtym od Aniołów tylko, y od ludzi cześć powinna odbierać; Bog stający się człowiekiem iest naychwalebniejszy y naywyborniejsze dzieło tego Oycy niebieskiego, y w nim dopełnia się chwała Jego; O! ubóstwiona Dziecino toż święte Narodzenie Twoie! y dla mnie ubeśpiecza chwałę wiekuiłą, ieżeli będę tak szczęśliwym, że ci dochowam wierności aż do śmierci, czego się spodziewam za pomocą łaski twoiey. Amen.



NA OSTATNI DZIEŃ ROKU  
DZIEŃ NADGRODZENIA  
C W I C Z E N I E.

**W**Zbudź dzisiay w sobie Ducha szczerze, pokornie, y serdecznie nadgradzającego sprawiedliwości Bożej za wszystkie grzechy, ktoreś w przeciągu Roku popełnił. A zacznicy tę zabawę nadgrodzienia mu, iak tylko się ze snu obudzisz, y przez dzień cały w niey prześlaway, poki czas nocnego spoczynku nie nastąpi, nawet ślaray się y o to, abyś z myślą tak zabawną zasypiał. Łącz to nadgradzanie z dziękczynieniem za wszystkie dobrodzieystwa, ktoremi cię przez cały rok Bog obdarzał; roztrząsay wszystkie popełnione od ciebie niewierności; uboleway nad niemi ięcząc całym sercem twoim; proś Boga, aby ci ie odpuścił, czynń Akty serdeczney skruchy, y zaday sobie za nie iakowe ćwiczenia pokuty.

UWA-

U W A G A

*O nadgrodzieniu na dzień kończącego  
się roku.*

PUNKT PIERWSZY.

**B**ądź przeświadczony o tym, iż dnia nie masz, ktoregobyś iakiego nie popełnił grzechu, a przeto też nie masz dnia, w którybyś nie powinien nadgradzać Bogu. Jeżeli sprawiedliwy siedmkroć upada na dzień, tym bardziey ty, który grzesznikiem ieś; O iak wiele razy upadłeś przez bieg całego roku, iak więc za to Bogu wypłacać się masz?

Y o tym także przekonay się, iż nie masz żadnego grzechu, któryby nie był zniewagą Majeſtatu Boſkiego. Znieważa on iedynowładność iego, przez wzgardę y przełamanie przykazań Jego, na ktore się grzesznik odważa. Obraża nieograniczoność iego nieuszanowaniem, ktore czyni Boſkiey Jego obecności.

ści. Obieray co masz czynić, a obieray dobrze, weź częśćkę naysbezpiecznieyszą, a taką iest nadgradzanie twoie, zaś w tym szczęście iest, że go w tym czasie łaski uczynić możesz, inaczey obawiaćby ci się potrzeba, abys nie wpadł w ręce Bogu, ktory, gdy sam sobie nadgradzać chce, uczynić tego nie może bez niezmiernego na to grzesznika nakładu, albo w tym życiu, albo w przyszłym. Spiesz się, abyś mógł to nadgrodenie z własnych rąk swoich oddać, daleko mniey kosztować cię będzie, chociażby też było naysurowsze. Niech rozum twoy, serce twoie, ięzyk y ręce wspólnie pracują około tego nadgrodenia koniecznie do uszczęśliwienia y bezpieczeństwa twego potrzebego. Niech rozum twoy wniydzie w to nadgrodenie, myśląc z goryczą o powtorzonych przez cały rok niewiernościach twoich; Y niechay przez dzień  
ten



ten powtarza często z Prorokiem Jzaiaszem, Panie myśleć będę w obecności twoiej z gorzkością serca, o grzechach ktorem popełnił w latach przeszłych: *recogitabo tibi omnes annos meos in amaritudine animæ meæ.* Jsa: 38.

Niech wchodzi w niego y serce twoie, prawdziwy wzbudzaiąc w sobie żal za przeszłe niewierności twoie, y odważne czyniąc postanowienia wypłacania się, y nadgradzania za nie poty, poki zadłość się niestanie sprawiedliwości Boskiej; Usta twoie niech także ponawiaią często akty wyrażające szczerość, y gorycz żalu twego, a ręce niech ci karę iaką zadadzą, aby uprzedziły surowość sądow Pana Boga.

#### PUNKT DRUGI.

**P**amiętajcie na to; mawiał Bernard Święty, do swoich Zakonników, że dobrze zacząć, iest coś dobrego, dalszym zaś utrzymy-  
wać

wać szczęśliwe pierwiaſtki, poſtępowaniem, y gorącoſcią Ducha, iemu korreſponduiącą, ieſt to ſkutek łaski wielki obiecuiący pożytek na przyszłość; Lecz być wiernym Bogu, dotrwać aż do końca, zawsze pomnażać ſię w pobożność, y w miłość, w tym ieſt pewnoſć zbawienia, y zaſług życia tego ubeſpieczenie, gdyż koniec tylko ſzczęśliwy, daie nam oſiagnienie wiecznego błogoſławieństwa. Kończ więc tak ten rok, iakbyś żądał życia zakończyć; zakończ go na poſtępowaniu Bogu nadgroźeniu, któremu żebyś dodał więcej wagi y ſzacunku; Kończ rok w Bogu, z Bogiem, y dla Boga.

Kończ go w Bogu, który ſam ieſt końcem, do którego dążyć powinniſmy, zatop ſię, zanurz w przepaść dobroci ieſo, y Boſkiey ieſo iſoty, pragnąc w niey zatonąć y zginać, ſzczęśliwa taka zguba, bo tak ginać, z większym pożytkiem, y dobrem naszym w Bo-  
gu

gu się znajdziemy. Staray się zmierzając, umysłem, sercem, wolą, y pragnieniami do tego czci naygodniejszego celu dobr wszelkich, w którym spoczywają wszystkie istności, y oprócz ktorego, nie masz tylko samo nieuspokoienie y pomieszanie.

Kończ go z Bógiem, prześtaiąc dziś w ściścy obecności tego dobrotliwego Boga, bo ażeby nadgradzania twoie przyjął; w tey obecności trwałe a nieprzemijające założyć potrzeba mieszkanie. Ustanow sobie to prawo, abyś nie tylko z nim zaczynał, ale zawsze y kończył. Aczkolwiek się rok skończy, ty nieskończysz nigdy, bo zawsze będziesz z Bogiem, nie tylko w tym życiu, lecz po wszystkie wieki, nie mogąc być nigdy od niego oderwany.

Naostatek, zakończ rok dla Boga; ślosuy wiernie do tego nayświętszego y naygodniejszego końca, wszystko co uczynisz dobrego

za

za pomocą iego łaski, a będziesz mógł zawsze wszystko czynić, będąc z nim, y czyniąc wszystko dla niego.

Staray się oczyścić y poprawić wszystkie niedoskonałe intencye, ktore się w rocznych sprawach twoich przytrafić mogły. Roztrząśnij w obecności Boga, iak wiele nabyłeś, także co y iak wiele utraciłeś. Upokorz się przed nim za to, iż zawsze się iednakowym znayduiesz, utyskuy serdecznie nad małym postępkiem twoim; gdy śmierć tak szybkim krokiem ku tobie się zbliża; A ieżeli dziś będziesz szczęśliwy, przyiąć Komunią Świętą, uczyn to w nadgrode za wszystkie oziębłe, niedoskonałe, y niepożyteczne Komunie twoie, do ktorych przez przeciąg roku tego przystępowałeś. A zakończ wszystko na podziękowaniu za dobrodzieystwa w całym tym roku odebrane.

NAD-

N A D G R A D Z A N I E.

**Z** przepaściłym upokorzeniem u  
 Nog naywyższego Majeſtatu  
 twego, zebrzę, o moy Zbawicie-  
 lu! Boſkiego miłofierdzia twego,  
 za wszystkie grzechy, ktorych ſię  
 wyznawam byđź winnym, w ca-  
 łym życiu moim; a nayszczegul-  
 niey, w przeciagu roku tego, za  
 wszystkie przewrotnoſci, bunt  
 moje, niewiernoſci, niedbalſtwa,  
 odwłoki, ſprzeciwienia ſię łaſkom  
 y natchnieniom twoim czynione,  
 ktoremiſ mię obficie obdarzał, za  
 wszystkie gnusnoſci moje, leni-  
 ſtwa y wyſtępki, ktore popełnia-  
 łem w przyimowaniu Sakramen-  
 tow pokuty, y Kommunii Świę-  
 tej, w pierwszym, przez niedo-  
 ſtateczne przygotowanie ſię żalu, y  
 poſtanowienia niedoſkonałe wzbu-  
 dzenie, w drugim, przez niedoſta-  
 tek gorącego nabożeńſtwa; zgola  
 przez miłość pożytkow, ktorem z  
 iednego y z drugiego odnoſił, a  
 byłyby mię obfitszemi napełuiły  
 łaſka-

łaskami, y daleko inny we mnie  
sprawiły były skutek, w zwycię-  
żaniu namiętności moich y cwi-  
czeniu się w cnocie, gdybym ży-  
wszą miał być wiarę, miłość go-  
rętszą, pilniejsze y wierniejsze  
na siebie baczenie.

Przepuść, o moy nayłaskawszy  
Zbawicielu! wszystkie niedbalstwa  
moie, wszystkie nieuszanowania,  
myśli rosproszenia w nabożeń-  
stwach; ktore czynić zwykłem w  
własney twoiey Świątnicy, y w  
oczach Boskiego Maještatu twego;  
Przepuść wytwórności moie, zmy-  
ślności, szukania siebie samego, y  
wszystkie podłe względy, y upo-  
dobania, ktore miałem dla świa-  
ta, twoiego y moiego nieprzyja-  
ciela.

Naucz mię także Panie! iak ty-  
le niewierności nadgradzać ci po-  
trafię? Natchnij mię w tym, a  
posłusznym ci z powolnością bę-  
dę, chociażby naytrudniejszy na  
to nakład czynić trzeba. Chcesz,  
abym



abym ci poświęcił, y ofiarował  
w nadgrode ich, wszystkę pamięć  
moję, rozum, całe serce moje,  
wszystkie pragnienia, wolą moję,  
zmyśli, ciało, wszystko to, co  
tylko we mnie jest, y to czym  
jestem? zezwalam na to chętnie,  
o moy nayukochańszy Zbawicielu,  
ofiaruję Ci ie z całey duszy mo-  
iey, za szczęśliwego się poczytam;  
ieżeli to wszystko przyjąć raczysz.

Ale, o moy naymilszy Jezu! ia-  
ko jesteś moim Zbawicielem, tak  
bądź sobie za mnie nadgroda. O-  
fiaruję Ciebie samego tobie, z  
wszystkiemi trudami, zasługami  
twemi, z całą męką, y z wszyst-  
ką krwią twoią; wszystko to jest  
moje, bo wszystko mi oddałeś,  
y zupełnie zlałeś na mnie, mam  
więc prawo ofiarowania ich to-  
bie, a Ty nie możesz ich nie  
przyjąć. Szczęśliwy jestem nad za-  
miar, że przez Ciebie mam czym  
tobie samemu wypłacić się, za  
własne grzechy moje; gdyż przy-  
jąłeś

iałeś ie na siebie, umierając z mi-  
łości ku mnie, dla zadosyć uczy-  
nienia za mnie, więcej iak doła-  
tecznego Niebieskiemu Oycu twe-  
mu; Ah! jeżeli tak nieszczęśliwy  
ieństwem, że w tobie znajduię Bo-  
ga obnażonego; Mam znowu tę  
pociechę, że znajduię w Tobie  
Boga pośrednika, y Boga porę-  
cznika moiego.

NA DZIEŃ PIERWSZY ROKU

DZIEŃ ODNOWIENIA

C W I C Z E N I E.

**Z** Aczniy, porwawszy się ze snu,  
rok y dzień ten, od powsze-  
chnego odnowienia, y całowitego  
poświęcenia rozumu twego, serca,  
duszy twoiej, y wszystkich iey  
własności; a na koniec y całej  
osoby twoiej; Chryśtusowi, kto-  
ry sam przychodzi odnowić wszy-  
tko na ziemi przez krew, którą  
dziś wylewać zaczyna, przy obrze-  
zaniu,

zaniu, y przez czci naygodnieysze  
Jmie Jezusa, ktore bierze w tym  
upokorzącym go, y bolesnym  
obrzędku.

Powtarzay często to Nayświęt-  
sze Jmie Jezus, tak słodkie y mi-  
łe do wymawiania, gdyż oznacza  
Zbawiciela. Lecz wysilay się,  
abyś wymawiając go, pomniał na  
to, co znaczy, y abyś dał to u-  
czuć sercu twemu; proś tego nay-  
łaskawszego Jezusa, żeby wyni-  
szczył w tobie starego człowieka,  
y żebyć użyczył łaski prawdziwe-  
go odnowienia się.

Jak prędko tylko będziesz mógł,  
idź y odday Jezusowi naygłębszy  
pokłon. Czyń w Jmie Jezusa, y  
krwi, którą dziś wylewa; wszyst-  
kie proźby twoje na ten rok, ktory  
bydź może ostatnim życia twego.  
Proś Boga z taką gorącością ducha,  
na iaką się tylko zdobyć możesz; o  
Jego opiekę przeciwko widomym,  
y niewidomym nieprzyjaciołom  
twoim; o światła do prowadze-  
nia

nia ciebie w drogach zbawienia ;  
o zachowanie y pomnożenie wia-  
ry , łaski , y miłości iego , y o  
dotrwanie aż do końca ; a usiłuy  
przez przeciąg cały dnia tego ,  
często te powtarzać proźby.

---

## U W A G A

*O odnowieniu na wzor obrzezanego  
Zbawiciela , y nazwanego Imie-  
niem Jezus.*

### PUNKT PIERWSZY.

*Gdy' ośm dni upłynęły od narodzenia  
Dziecięcia , nazwane było Imie  
Jego Jezus. Luc: 2.*

**T**U iest Taiemnica y przedziwna  
nowość , w ktorey znayduie-  
my szczęśliwą wrozkę ubłogośła-  
wienia naszego , y początek na-  
szego odkupienia. Bog stał się  
dziecięciem , iakaż to niesłychana  
nowość ! Duch szczery , przyo-  
dziany ciałem naszym ; Bog z  
Hh 2 przy-

przyrodzenia swego niecierpliwy,  
podlegający boleści, cierpi, y  
krew wylewa; Bog istotą nay-  
wyższa, nieskończona, niepoięta,  
który ma Jmie ukryte, niewypo-  
wiedziane, ktorego poznać, ani  
nawet wymówić bez pomocy Je-  
go nie można, brać raczy Jmie  
Jezus; kłaść go na siebie dopu-  
szcza; a chce, abyśmy go w ser-  
cach naszych mieścili, y czynili  
z niego cel serdeczności naszych,  
pobudkę naszej ufności, y aby-  
śmy mieli go w ustach naszych  
wymawiając y wzywając go we  
wszystkich naszych potrzebach.

To naygodnieysze Jmie, nadane  
Zbawicielowi, imieniem iest Jego,  
lecz iest oraz y twoim, używaj  
go tak, iako właściwego dobra  
twoiego, ażebyś go zaś tak, iak  
powinieneś potrafił zażywać, prze-  
chodź w affektach twoich od Jmie-  
nia do Osoby, która go dziś no-  
sić zaczyna. Nie możesz go wy-  
mówić w duchu, y po Chrześcianań-  
sku,

sku, niewystawiawszy sobie z ie-  
dnej strony Boga wszechmocne-  
go, którego wielkość jest nieo-  
graniczona, a z drugiej, nowe-  
go Człowieka, Dziecię przedzi-  
wne, pokorne, cierpliwe, kocha-  
ne, pełne łaskowości y miłosier-  
dzia, które ukrywa wszystkie zna-  
mienite własności Bóstwa swoje-  
go; cierpi dla nas, y poczyną  
z miłości ku nam wylewać krew  
swoią; a przeto, wzywa nas do  
wyzucia się z starego człowieka,  
a przyodziania się nowym, kto-  
rym on sam jest, przez odnowie-  
nie powszechne życia naszego o-  
byczaiow, postępkow, y miłości;  
podług rady wielkiego Apostoła:  
*ita & nos in novitate vite ambule-*  
*mus.* Joan: 9.

Znayduię smak y rokosz, mo-  
wił Bernard Świąty, w wymawia-  
niu Nayśłodsze go Imienia tego;  
gdy gnusnością ziębnę, ogrzewa  
mnie; y gorącość Ducha mego  
nowe bierze zapachy; rokoszne po-  
wta-



wtarzanie Jego, nie tylko mi nie  
 iest przykre, ale owszem, napeł-  
 nia mię radością. Powtarzay go  
 po tyfiakroć na dzień, zawsze  
 nowy smak uczuiesz, pociechę  
 niewinną, y czystą rokosz; cze-  
 mużbyś tego nie miał doświad-  
 czyć?

PUNKT DRUGI.

**L** Edwie co tylko Jezus Chrystus  
 narodził się na ziemi, mowi  
 Augustyn S. *Serm: 36. de temp:*  
 natychmiast sprawuie, odradza się  
 przez nowe Sakramenta w obrze-  
 zaniu swoim, y w przyięciu Nay-  
 świętszego Imienia Jezus. Jest on  
 tym iedynowładczą serc, ktorego  
 ukochany uczeń Jego widział na  
 tronie łaski siedzącego y mowią-  
 cego, oto przychodzę odnowić  
 wszystkie rzeczy: *ecce nova facio*  
*omnia. 1. Apoc: 21.*

W osmym dniu poczyną wyle-  
 wać krew swoją, ktorey kropla  
 iedna dośćby była dla odkupienia  
 wszystkich ludzi, bo nieskończo-  
 nego

nego była szacunku; pod czas pierwszego tey krwi Świętey wylania, wkładaia nań Nayświętsze Imię Jezus; y ieżeli wylewa krew tak niezmiernie szacowną, przyimiąc to czci godne Imię, więcey daleko łożyć będzie nakładu, do ostatniey kropli, leiąc ią, gdy dokona na Krzyżu odkupienia naszego.

Przenieś się Duchem z mieysca gdzie był obrzezany, na Górę Kalwaryi; Rzuć oczyma na tego Boga cierpiącego y umierającego: Szukay przyczyny tak niesprawiedliwey, tak okrutney, y sromotney śmierci? ieżeli ią wiedzieć chcesz, podnieś oczy na Głowę całą krwią zlaną tego umierającego Boga; czytay napis Krzyża; żydzi kazali go trzema różnemi ięzykami wypisać, aby każdy z niego dochodził, a ten iest, *Jezus Nazarański Krol Żydowski*, poznasz czytając ten napis, iż chociaż niewinny, nie dla czego innego

szego umiera, tylko dla tego, że  
 jest Jezusem, co znaczy Zbawi-  
 ciel. Dość mi na pierwszym sło-  
 wie; całą mi odkrywa Tajemni-  
 cę. Imię Jezusa, które dziś bie-  
 rze, jest przeznaczeniem Jego na  
 śmierć dla zbawienia wszystkich  
 ludzi. Znajduję w tym Imieniu  
 pełnym tajemnic, na wierzchu  
 Krzyża wypisanym, wyrok nie-  
 odbity odkupienia moiego, y  
 śmierć Odkupiciela; Znajduję w  
 nim pobudkę, przyczynę, dekret  
 y cały proces na śmierć go po-  
 tępiający. O iak to Imię powin-  
 no ci być szacowne, ponieważ  
 w nim się zamyka wszystek układ  
 szczęśliwości twoiej. Ubiegay się  
 więc, woła tu Bernard Święty,  
 nie do nowości Swieckich; lecz  
 do Imienia Jezusowego, bo to  
 jest dla ciebie; Zbawienie masz  
 w rękach twoich, gdyż napisano  
 jest, iż ktokolwiek wzywać bę-  
 dzie tego Najświętszego Imienia,  
 zbawion będzie. *Quicumque invo-*  
*cave-*

*caverit Nomen Domini, saluus erit.*  
Joan: 11.

P O B U D K A.

**P**Rzyznaię, o moy nayłaskawszy  
Zbawicielu! mowił pokutuiący  
Augustyn, że niewierności moie,  
które są bez liczby, na wieczne  
zaśluziły karania. Aż nadto po-  
pełniłem grzechow, za które mię  
łusznie potępić możesz. Lecz czy-  
nię sobie otuche, o moy Jezu! y  
uspokaiam trwożliwość moię; gdy  
wspomnę, że Jmie nosisz, na kto-  
rym mogę ustanowić nadzieie mo-  
ie; boś go niewziął tylko na to,  
abyś mię zbawił; to imie zbawie-  
nia, zawsze Twoim będzie, nigdy  
go nie odmienisz.

Przez to więc Nayśłodsze Jmie  
Jezus! zebrzę u ciebie o prawdzi-  
we odnowienie, y o łaskę, abym  
za iey pomocą więcey ani w tym  
roku, ani w całym życiu moim  
nie wpadał w grzechy, które w  
przeszłych latach popełniłem, y  
abym

abym za nie czynił tak szczerą y tak surową pokutę, że gdyby to miał być ostatni rok życia mego, żebym mógł zasłużyć umrzeć śmiercią sprawiedliwych, y z niemi bydź uwieńczonym. Użycz mi na ten rok nowych światel, nowych pomocy, nowych łask, y nowej gorącości ducha, zaklinam cię, y przez pierwiastki naydroższej krwi twoiey dziś wylaney, y przez Nayświętsze Jmie twoie Jezus, które całą moją czyni nadzieję.

O! czci godne Jmie, które przed wieki mądrość Boska obmyśliła y obrała, które Patryarchowie pod figurami oznaczali, Prorocy w wyrokach swoich wyśławiali, Aniołowie z nieba przynieśli, Apostołowie po całej rozgłosili ziemi, które Męczennicy wśławili, wylaniem krwi swojej, któreś uspokoiło nawałności, wstrzymywało pożary, leczyło chorych, wskrzeszało umarłych, wypędzało czarow, które cieszysz niebo, straszliwyma

szliwym iesteś piekłu pogromem,  
utwierdzasz mocnych, pobudzasz  
Bohatyrow wiary, y ktore uma-  
cniasz słabych.

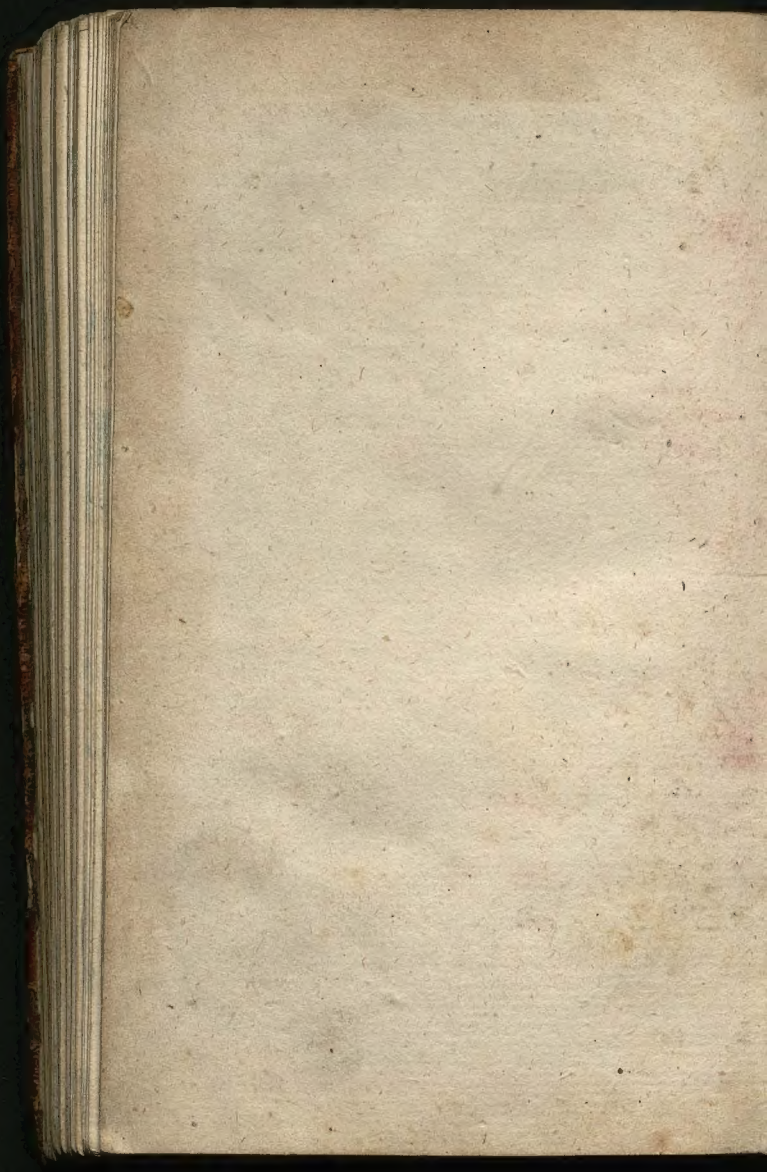
Bądźże mi więc Jezusem, o moy  
naymilszy Zbawicielu! przez bieg  
roku tego, y przez przeciąg cały  
życia moiego, zachowuiąc mię od  
zarazy świata; bądź mi Jezusem  
na łożu śmiertelnym, wybawiając  
mię od piekła; bądź mi Jezusem  
y w niebie, abym tam doświad-  
czył skutku, y skosztował owocu  
odkupienia mego, po wszystkie  
wieki ciesząc się Bogiem Zbawi-  
cielem moim, ktory chciał być  
nazwany Jezusem z miłości ku  
mnie. Amen.





lib. Jagi







85.000

7C

150.

255/2

19. vi. 64

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024005

